

Śpiewnik

Wersja 0.9.20

Gacek56



Piosenki są posegregowane alfabetycznie.

Na końcu znajdują się:

- akordy
- parę przydatnych informacji
- spis piosenek



Nazywam się:

.....
.....

i na mapie zazaczyłem gdzie już byłem:



Wzniecaj ciepło w ludzkich sercach.

Kreuj i sprawiaj by świat był pełny uśmiechu i radości..

Nie odwracaj się od innych lecz stań obok nich.

Jak powiedział gen. Robert Baden – Powell: „starajcie się zostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliście”.

Piotr Gecow „Gacek”

ZWYKŁE

Harcerskie, Z list przebojów, Konkretnie zespoły

A gu gu



Słowa: Robert Friedrich

Muzyka: Robert Friedrich

Wykonawca: Arka Noego

chcemy Cię uwielbiać	a C G
tak jak małe dzieci	a C G
które nie potrafią	a C G
jeszcze nic powiedzieć	a C G

Ref.: a gu gu a gu gu a gu gu a gu gu	F
a gu guuu!	G a

a to nasze gu gu	a C G
Boże Ty rozumiesz	a C G
małe modli się najlepiej	a C G
duże modli się jak umie	a C G

Ref.: a gu gu...	F G a
------------------	-------

namów swoją Mamę	a C G
namów Tatę swego	a C G
niech spróbują tak jak dzieci	a C G
modlić się do Niego	a C G
niech spróbują tak jak dzieci	a C G
modlić się do Niego	a C G

Ref.: a gu gu...	F G a
------------------	-------

nananajnanajnanaj	a C G
-------------------	-------

Ref.: a gu gu...	F G a
------------------	-------

nananajnanajnanaj	a C G
-------------------	-------

§ Prawo harcerskie
1. Harcerz sumiennie spełnia swoje obowiązki
wynikające z przyrzeczenia harcerskiego.

A my nie chcemy uciekać stąd

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Stanął w ogniu nasz wielki dom	d B	
Dym w korytarzu kręci sznury	a d	
Jest głęboka, naprawdę czarna noc	d B	d
Z piwnic płonące uciekają szczury	a d	

Krzyczę przez okno, czoło w szybę wgniatam	d B	e f
Haustem powietrza robię w żarze wyłom	a d	e d
Ten co mnie słyszy ma mnie za wariata	d B	e b
Woła co jeszcze świrze ci się śniła	a d	a d

Więc chwytam kraty rozgrzane do białości	d B	d e
Twarz swoją w oknie widzę, twarz w przekleństwach	a d	a d
A obok sąsiad patrzy z ciekawością	d B	d e
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa	a d	a d

Dym w dziurce od klucza, a drzwi bez klamek	d B	e f
pękają tynki wzdłuż spoconej ściany.	a d	e d
Wsuwam swój język w rozpalony zamek	d B	e b
śmieje się za mną ktoś jak obłąkany.	a d	a d

Lecz większość śpi nadal, prze sen się uśmiecha	d a C d/d a C d
A kto się budzi nie wierzy w przebudzenie	B g a d/d B a d
Krzyk w wytłumionych salach nie zna echa	d a C d/d a C d
Na rusztach łóżek milczy przerażenie	B g a d/d B a d

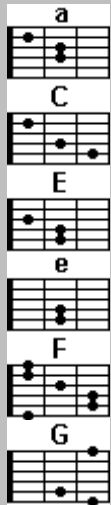
Ci przywiązani w dymie materacy	d a C d/d a C d
Przepowiadają życia swego słowa	B g a d/d B a d
Nam pod nogami żarzą się posadzki	d a C d/d a C d
Deszcz iskier z sufitu osiada na głowach	B g a d/d B a d

Dym co raz gęstszy, obcy ktoś się wdziera	d a C d/d a C d
A my wciśnięci w najdalszy sali kąt	B g a d/d B a d
- Tędy! ? wrzeszczy ? Niech was	d a C d/d a C d
A my nie chcemy uciekać stąd!	B g a d/d B a d

A my nie chcemy uciekać stąd!	d a C d/d a C d
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory	B g a d/d B a d
Stanął w ogniu nasz wielki dom!	d a C d/d a C d
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych	B g a d/d B a d



A Ty co?



Wykonawca: Elektryczne gitary

Jedni biorą albo dają - inni leżą, potem wstają C G C G
Idą wszyscy w jedną stronę - albo w różne pokręcone. F e F G
Ziemia drży, słońce świeci - jadą czołgi, lecą śmieci C G C G
Czas upływa , cały czas - jeszcze mnogo, mnogo raz F e F G

Ref.: A ty co, a ty co, a ty co, a ja nic G C G F E

Wiatry wieją , drzewa szumią - ci umieją , tamci umią .
Jednym dobrze, drugim źle - jeszcze wszystko czeka cię.
Będiesz musiał, będziesz chciał , będziesz lub nie będziesz miał .
Może ci się coś przydarzyć - jeszcze możesz sobie marzyć.

Ref.: A ty co, a ty co, a ty co, a ja nic

Można myśleć, szeptać, mówić. a G
Można znaleźć - albo zgubić. C G
Można kochać - albo rzucić, a G
Można zostać albo wrócić . C G
A mnie nic się nie poruszy , d G
Ani ręce ani uszy. F G
Wszystko jedno gdzie się żyje a G
Raz się chudnie, raz się tyje. C G

Ref.: No i co , no i co, no i co, no i nic G C G F E
No i co, no i co, no i co, no i nic G C G F G C



2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

A u nas latem

Słowa: Tomasz Pałczyński

Muzyka: Tomasz Pałczyński

Gdzie stare młyny dumnie stoją
Nad rzeką której nie zna mapa
I choć do domu stąd niedaleko
Przewędrujemy kawał świata.

e a
D G
C G
D G H⁷

Ref.: A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy.

e a
D G
C G
D G H⁷

Tam dziadek wiatrak zasłuchany
W żabie rechoty gdzieś za lasem
Tu znowu kamień na rozdrożu
Pomylił przeszłość z naszym czasem.

e a
D G
C G
D G H⁷

Ref.: A u nas latem jest najlepiej...

e a

Wędrować dobrze jest wśród jezior
Gdy słońce mówi nam dobranoc
I śmiać się nocą do księżyca
I kłaść się spać dopiero rano.

e a
D G
C G
D G H⁷

Ref.: A u nas latem jest najlepiej...

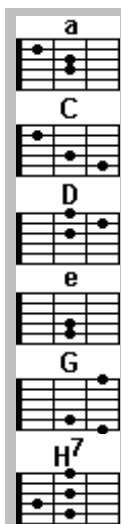
e a

Aż przyjdą czasy gdy ścierniska
Śniegi przykryją aż do wiosny
W lesie igłami nam się skłoniają
Polskie, zielone zawsze sosny.

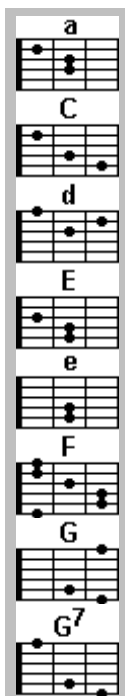
e a
D G
C G
D G H⁷

Ref.: A u nas latem jest najlepiej...

e a



A wszystko to... bo Ciebie kocham!



Słowa: Michał Wiśniewski

Muzyka: Michał Wiśniewski

Wykonawca: Ich Troje

Czy wiesz malutka może, jak ciebie mi brak	C a
Czy czujesz to co ja, gdy jestem sam	d G ⁷
Jestem opętany jak w niewoli pies	C a
Kto jest temu winien wiesz	d G ⁷
Nie ma takich prostych słów	a F
Co oddadzą to co boli mnie	G E
Przeczuć mam że jednak spyta ktoś	a F
Czy ta bajka się nie kończy źle	G
To tylko zazdrość zżera mnie,	C a
Zawsze wtedy kiedy obok ciebie nie ma mnie	d G ⁷
Raz jestem dr Jekyll, raz mr Hyde	C a
Transformacja trwa nie zatrzymam jej	d G ⁷
Oko w oko stań, co za twarz	a F
No powiedz boisz się	G E
Za późno już zwałam stąd	a F
Będzie lepiej jak zapomnisz mnie	G

A wszystko to	} x2	C e
Bo ciebie kocham		a G
I nie wiem jak bez ciebie mógłbym żyć		C G
Chodź pokaże ci czym moja miłość jest		C e a F
Dla ciebie zabiję się		G G C G

Zdarza mi się być na haju, wiesz jak jest	C a
Dziwne wizje wchodzą, nie pożądasz mnie	d G ⁷
Pragniesz kogoś bardziej, żegnaj więc	C a
Nie chcesz nic tłumaczyć, no to odwal się	d G ⁷
Ochoty nie mam słuchać i stać	a F
Na milczenie nie stać mnie	G E
Przechodzi nas oboje dziwny dreszcz	a F
Czy ta bajka się nie skończy źle	G

A wszystko to...

Oko w oko stań, co za twarz	a F
No powiedz boisz się	G E
Za późno już zwałam stąd	a F
Będzie lepiej jak zapomnisz mnie	G

Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni?

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

D G A D

Minęło wiele miesięcy,
Ale mnie nic nie minęło;
Czas dla mnie w miejscu przystanął;
Takie jest chłopcy, takie jest piekło.

D e
G D
D e
G A D

Na odgłos kroków po schodach
Serce wciąż skacze do gardła,
Że może jednak to ona,
Ona - to: piękna moja zagłada.

Ref.: Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni?
Noce i dni!
I pory roku krążyć zaczną znów
Jak obieg krwi:
Lato, jesień, zima wiosna -
Do Boliwii droga prosta!
Wiosna, lato, jesień, zima;
Nic mi się nie przypomina!

Fis e
h G
D C G
D
Fis e
h G
D C G
D A

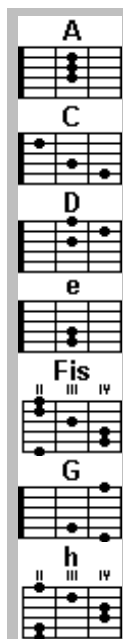
Ni żyć już można, ni umrzeć.
Wyplakane łzy doszczętnie.
Oddycham ledwie i z bólem,
Kością mi w gardle staje powietrze.

Czy tak już będzie i będzie,
Boże mój, Boże, mój Boże;
Zawsze i wszędzie w oblędzie,
Boże mój, wbiłeś we mnie wszystkie noże!

Ref.: Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni?

Fis e

S 4. Harcerz w każdym widzi bliźniego,
a za brata uważa każdego innego harcerza.



Ajrisz



Wykonawca: T.Love

Dis Gis

Dis Gis Dis

Zabieram cię do baru Dis
Będzie 8:0 dla mnie B
Zakładamy się Gis
Że Polska pokona Anglię Dis B Dis
Drugi strong trzeci strong Dis
Rozmawiamy bez wytchnienia Dis Gis
O uczuciu które jest Dis
Najlepsze bez wątpienia Gis B Dis

Ty mnie chyba nie znasz Dis B
I nie rozumiesz nic B Gis
Bo ty nie wiesz Dis B
Jak się tutaj pije B Gis
Kolejnej wiosny łyk Dis B Dis
Kolejnej wiosny łyk Dis B Dis
Kolejnej wiosny łyk Dis B Dis
Ty nie wiesz Dis
Jak się tutaj pije B Gis
Kolejnej wiosny łyk Dis B Dis
Kolejnej wiosny łyk Dis B Dis

Czwarty strong piąty strong Dis
Coraz bliżej twego ciała B
Oczy moje lewitują Gis
Odległość jest już mała Dis B Dis
Dotknij mojej dłoni Dis
I na zewnątrz wyjdźmy stąd Dis Gis
Ten spacer przeznaczeniem naszym Dis
Mocno czuję to Gis B Dis



5. Harcerz postępuje po rycersku.

Prostych słów się boi
 Największy nawet twardziel
 Proste słowa z gardła
 Nie chcą wyjść najbardziej
 Mówią że mnie kochasz
 I że ze mną nie wzgardzisz
 Prawdziwa moja miłość
 Nazywa się Ajrisz
 Nazywa się Ajrisz

Dis Gis
 Dis B
 Dis Gis
 Dis B Dis
 c Gis
 Dis B
 c Gis
 Dis B Dis
 Dis B Dis



Już powinniśmy skończyć
 Do domu już czas
 Ja tak lubię z tobą pić
 Kolejny raz
 Szósty strong siódmy strong
 Rozmawiamy bez wytchnienia
 O uczuciu które jest
 Najlepsze bez wątpienia
 Czujesz jak tu pachnie
 Tak wygląda chyba raj
 Najlepsze miesiące to
 Kwiecień czerwiec maj

Dis
 B
 Gis
 c B Dis
 Dis
 Dis Gis
 Dis (Gis Dis)
 Gis B Dis

Prostych słów się boi
 Największy nawet twardziel
 Proste słowa z gardła
 Nie chcą wyjść najbardziej
 Mówią że mnie kochasz
 I że ze mną nie wzgardzisz
 Prawdziwa moja miłość
 Nazywa się Ajrisz
 Nazywa się Ajrisz

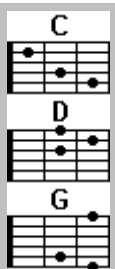
} x2

Dis Gis
 Dis B
 Dis Gis
 Dis B dis
 c Gis
 Dis B Dis
 c Gis
 Dis B Dis
 Dis B Dis

Nazywa się Ajrisz

Dis B Dis

Andzia



Słowa: Krzysztof Jaryczewski

Muzyka: Wojciech Łuczaj Pogorzelski

Wykonawca: Oddział Zamknięty

Przyszła do mnie nie wiem skąd G C D

Zawróciła w głowie tak dokładnie G C D

Teraz rozumiem to jest to G C D

Jedna z nią noc i już przepadłem G C D

Ref.: Andzia, o Andzia... /x4 G C D

Patrzę wokoło i jest mi źle G C D

Coraz więcej widzę i jeszcze więcej G C D

Musze więc szybko z nią spotkać się G C D

Z Andzia życie będzie łatwiejsze G C D

Ref.: Andzia, o Andzia... /x4 G C D

Teraz już nie mogę bez niej żyć G C D

Wszystko poza nią jest nieważne G C D

Świat w kolorach daje mi G C D

Ja i ona już na zawsze G C D

Ref.: Andzia, o Andzia... /x4 G C D

§ 7. Harcerz jest karny i posłuszny
rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.

Anioł zimowy

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Na aniele czapka z ciepłej wełny gore
Anioł z gór się urwał jeszcze przed wieczorem
Niosło go Beskidem, nosiło po lesie
Lecz wrócił w Bieszczady, teraz ogrzać chce się

d C
d C d
g A
d F
C A d C



Aniele grudniowy, zimny do połowy
Zostań trochę z nami, zagrzej sobie nogi
Aniele styczniowy, zmiłuj się nad nami
Jeszcze zdążysz poznać niebieskie polany

F C
g A
d F
C d A d C

Na aniele czapka z anielskim pomponem
Anioł chce odlecieć jeszcze przed wieczorem
Dalej jednak siedzi trochę zagadkowy
Czapki z miękkiej wełny nie zdejmuje z głowy

d C d
g A
d F
C A d C

Aniele lutowy, zimny do połowy
Zostań jeszcze z nami, już puszczają lody
Aniele marcowy, zmiłuj się nad nami
Zdążysz jeszcze odwiedzić niebieskie polany

F C
g A
d F
C d A d C

Anioł się zasiedział do następnej zimy
Jest taki niebieski a my się cieszymy
Zawsze to z aniołem raźniej chyba bywa
Zwłaszcza gdy za oknem trzyma tęga zima

d C d
g A
d F
C A d C

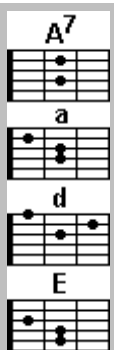
Aniele grudniowy, zimny do połowy...

F C

Aniele lutowy, zimny do połowy...



Arahja



Słowa: Kazik Staszewski

Muzyka: Kult

Wykonawca: Kult

Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej stronie kuchenka

d
a
E
a A⁷

Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej stronie kuchenka

Moje ciało murem podzielone
Dziesięć palców na lewą stronę
Drugie dziesięć na prawą stronę
Głowy równa część na każdą stronę

Moje ciało murem podzielone
Dziesięć palców na lewą stronę
Drugie dziesięć na prawą stronę
Głowy równa część na każdą stronę

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Zza zasłony obserwuję obie strony

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Zza zasłony obserwuję obie strony

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Zza zasłony obserwuję obie strony

Lewa strona nigdy się nie budzi }
Prawa strona nigdy nie zasypia } x7

Alleluja

Słowa: Leonard Cohen

Muzyka: Leonard Cohen

Wykonawca: Leonard Cohen

Tajemny akord kiedyś brzmiał,
Pan cieszył się, gdy Dawid grał,
Ale muzyki dziś tak nikt nie czuje.
Kwarta i kwinta, tak to szło,
Raz wyżej w dur, raz niżej w mol.
Nieszczęsny król ułożył Alleluja.

C a
C a
F G C G
C a F
a F
D E E⁷ a

Ref.: Alleluja, Alleluja,
Alleluja, Alleluja.

F C
F C G⁷ C G

Na wiarę nic nie chciałeś brać,
Lecz sprawił to księżycy blask,
Że piękność jej na zawsze cię podbiła.
Kuchenne krzesło tronem twym,
Ostrzygła cię, już nie masz sił
I z gardła ci wydarła Alleluja.

C a
C a
F G C G
C a F
a F
D E E⁷ a

Dlaczego mi zarzucasz wciąż,
Że nadaremno wzywam Go,
Ja przecież nawet nie znam Go z imienia.
Jest w każdym słowie światła błysk,
Nieważne, czy usłyszysz dziś
Najświętsze, czy nieczyste Alleluja.

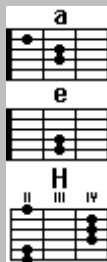
C a
C a
F G C G
C a F
a F
D E E⁷ a

Tak się starałem, ale cóż,
Dotykam tylko, zamiast czuć,
Lecz mówię prawdę, nie chcę was oszukać.
I chociaż wszystko poszło źle,
Przed Panem Pieśni stawię się
Na ustach mając tylko Alleluja.

C a
C a
F G C G
C a F
a F
D E E⁷ a



Austeria



Słowa: Justyna Steczkowska
Muzyka: Justyna Steczkowska
Wykonawca: Justyna Steczkowska

Wstęp: e / a / a / H

Dobrze znałam drogę, drogę do Austerii,	e H
Wieczny tułacz za mną ruszył za horyzont aż.	H
Pewnie łatwiej wygrać fortunę na loterii,	e a
Niż zobaczyć Aswerusa twarz.	a H

Ref.: Austeria – Dom – Shalom,	e
Gościnny, ciepły i bezpieczny.	e H
Dom – Shalom,	H
Odpocznie tu Żyd – Tułacz Wieczny.	H
Aj, diri, daj! Diri daj! Diri daj! Diri daj!	e e H
Hevenu, Shalom Alejchem! Shalom! Shalom!	a H
e a a H	

Nadal nie wiem dokąd Wieczny tułacz zmierza,	e H
Będzie aż do Dnia Sądnego szedł, jak głosi wieść.	H
Ptaki ma w rękawach, motyle zza kołnierza,	e a
Wyfruwają, by nam radość nieść.	a H

Ref.: Austeria...

Kiedy przemierzyłam do Austerii drogę,	e H
Chciałam, żeby Wieczny Tułacz w niej zatrzymał się.	H
Lecz Asverus milcząc, pożegnał mnie przed progiem,	e a
Gdzie jest teraz – jeden Bóg wie gdzie!	a H

Ref.: Austeria – Dom – Shalom,	e
Gościnny, ciepły i bezpieczny.	e H
Dom – Shalom,	H
Czy wróci tu Żyd – Tułacz Wieczny.	H
Aj, diri, daj! Diri daj! Diri daj! Diri daj!	e e H
Hevenu, Shalom Alejchem! Shalom! Shalom!	a H

§ 10. Harcerz jest czysty w myśli, mowie
i uczynkach. Nie pali tytoniu
i nie pije napojów alkoholowych.

Autobiografia

Wykonawca: Perfect

Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o mnie świat –
 W mej piwnicy był nasz klub.
 Kumpel radio zniósł, usłyszałem blues white shoes
 I nie mogłem w nocy spać.
 Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar,
 Znów się można było śmiać.
 W kawiarniany gwar jak tornado jazz się wdarł
 I ja też chciałem grać.

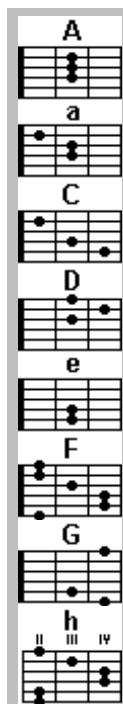
h /e
 G A /a D
 /e
 /a D
 /e
 /a D
 /e
 /a D e

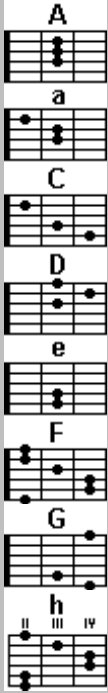
Ojciec Bóg wie gdzie martenowski stawiał piec –
 Mnie paznokiec z palca zszedł.
 Z gryfu został wiór – grałem milion różnych bzdur
 I poznałem, co to seks.
 Pocztówkowy szał – każdy z nas ich pięćset miał
 Zamiast nowej pary dżins.
 A w sobotnią noc był Luxemburg, chata, szkło –
 Jakże się chciało żyć.

Było nas trzech, w każdym z nas inna krew,
 Ale jeden przyświecał nam cel:
 Za kilka lat mieć u stóp cały świat,
 Wszystkiego w bród.
 Alpagi łyk i dyskusje po świt –
 Niecierpliwy w nas ciskał się duch:
 Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś...
 Coś działo się!

G A /C D
 D h /G C
 e C /a F
 G/C
 /D
 /G C
 /a F
 /C

Poróżniła nas – za jej Poli Raksy twarz
 Każdy by się zabić dał...
 W pewną letnią gdzieś na dach wyniosłem koc
 I dostałem to, com chciałem.
 Powiedziała mi, że kłopoty mogą być –
 Ja jej, że egzamin mam.
 Odkręciła gaz – nie zapukał nikt na czas...
 Znów jak pies byłem sam.





Sto różnych ról: czym ugasić mój ból,
Nauczyło mnie życie, jak nikt.
W wyrku na wznak przechlapałem swój czas –
Najlepszy czas...

W knajpie dla braw klezmer kazał mi grać
Takie rzeczy, że jeszcze mi wstyd.
Pewnego dnia zrozumiałem, że ja
Nie umiem nic.

Słuchaj mnie tak: pokonałem się sam!
Oto wyśnił się wielki mój sen:
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust,
Kochają mnie!
W hotelu fan mówi: Na taśmie mam
To, jak w gardłach im rodzi się śpiew.
Otwieram drzwi i nie mówię już nic
Do czterech ścian...



Przyrzeczenie Harcerskie
Mam szczerą wolę całym życiem pełnić
służbę Bogu i Polsce, nieść chętną
pomoc bliźnim i być posłusznym
Prawu Harcerskiemu.

Babę zesłał bóg

Słowa: Renata Przemyk

Muzyka: Renata Przemyk

Wykonawca: Renata Przemyk

Babę zesłał Bóg – raz mu wyszedł taki cud,
babę zesłał Bóg – coś innego przecież mógł,
żeby dobrze zrobić wam,
żeby dobrze zrobić wam,
babę zesłał Pan.

a
d a
F E
F E
a



Bóg też chłopem jest – świadczy o tym jego gest,
Bóg też chłopem jest – tak jak swing i blues, i jazz,
żeby z baby ciągle drzwi,
żeby z baby ciągle drzwi,
trzeba chłopem być.

a
d a
F E
F E
a

Bóg ci zesłał mnie, byś miał kogoś noc i dzień,
Bóg ci zesłał mnie, ty się tylko z tego ciesz,
z woli nieba jestem tu,
z woli nieba jestem tu,
więc się do mnie módl.

a
d a
F E
F E
a

Chłopa zesłał Bóg - raz mu wyszedł taki cud
Chłopa zesłał Bóg - coś innego przecież mógł
ale żeby nie był sam
ale żeby nie był sam
babę zesłał Pan

a
d a
F E
F E
a

ADNOTACJA:

Ostatnia zwrotka nie jest autorstwa Renaty Przemyk.



Zobowiązanie instruktorskie
Przyjmuję obowiązki
instruktora ZHP. Jestem świadomy
odpowiedzialności harcerskiego
wychowawcy i opiekuna.

Bajka o księżycu



Słowa: Piotr Wróbel

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech Żółty, Tomasz Kłaptocz,
Piotr Jakimów, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

nie ma życia na księżycu
na księżycu nie ma życia
dawniej księżyc coś ukrywał
dziś nic nie ma do ukrycia
nie ma życia na księżycu
a na ziemi nie ma szans

D A E
fis E
D A E
fis E
D A E
fis E

nie ma mowy myśli ryba } x3
ziemian nie ma mówi mars }

D A E
fis E

na księżycu się nie żyje
a na ziemi ziemskie troski
nikt nie mieszka na księżycu
morsem nadał Pan Twardowski
ciekaw jestem gdzie jest E.T.
i co robi dziś pies łajka

skąd się biorą ci kosmici } x3
w dobranockach snach i bajkach }

i choć UFO nie istnieje
to ostatni już odleciał
wciąż rozumek ma oparcie
jeszcze nikt go nie przeleciał
to już koniec tej melodii
dość już bzdur tych i dyrdymał

wciąż rozumek ma oparcie } x3
jeszcze nikt go nie wydymał }



Będę dbać o dobre imię harcerstwa,
przestrzegać Statutu ZHP, pracować
nad sobą, pogłębiać swoją wiedzę i
umiejętności.

Balet

Słowa: Wojciech Żółty

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech Żółty, Tomasz Kłaptocz,
Piotr Jakmów, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

czasem patrzę na detale
choć tego nie chcę wcale
bo to z czasu mnie okrada
a tu kończy się zabawa
detalicznie drobiazgowo
nie wiem czy to znaczy zdrowo
może jestem zbyt ciekawy
patrząc w środek każdej sprawy

d G
a
d G
a
d G
a
d G
a
d G
a



Ref.: idealnie doskonale
jak zawodowy balet
gdzie nawet najmniejszy palec
wprawia w zachwyt całą salę

d G
C F
d G
a

pewnie mogłem to inaczej
zrobić szybciej bez przesady
nową drogę jednak czasem
lubię wybrać dla odmiany
detalicznie drobiazgowo
wiem że czasem znaczy zdrowo
choć to z czasu mnie okrada
tu zaczyna się zabawa

d G
a
d G
a
d G
a
d G
a

Ref.: idealnie doskonale
jak zawodowy balet
gdzie nawet najmniejszy palec
wprawia w zachwyt całą salę

d G
C F
d G
a



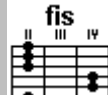
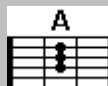
Wychowam swego następcę.
Powierzonej przez ZHP służby
nie opuszczę samowolnie.

Ballada majowa

Słowa: Józef Baran

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo



brnąłem do ciebie maju
przez mrozy i biele
przez śnieżycę i zasy
i lute zawieje

przez bezbarwne szpitalne
korytarze stycznia
w tych korytarzach słońce
gasło ustawicznie

Ref.: a teraz maj dokoła maj
wyświęca ogrody
i cały ja i cały ja
zanurzony w jordanie pogody

a teraz maj i maj i maj
dokoła się święci
od wonnych bzów szalonych bzów
wprost w głowie się kręci

i płyną przeze mnie dmuchawce
jak dzieciństwa echa
i wielka jest majowa noc
kiedy niebo się do ziemi uśmiecha

śpi w twoim wnętrzu chłopiec
w chłopcu pierwszy zachwył poznaje
z twoich ziaren wyrosną sady
strudzonemu pielgrzymką ulżyj dodaj wiary

Ref.: a teraz maj dokoła maj

D A D

D A

A⁷ h

G fis

G A

G A

G A

G A

G A D

D A

A⁷ h

G D

G A

G A

G A

G A

G A D

D A

A⁷ h

G fis

G A

G A

G A

G A

G A D

D A

Ballada na złe drogi

Słowa: E. Gaworska

Muzyka: J. Wydra

Wykonawca: EKT Gdynia

Na drogi złe, dni zwyczajne
I na najwyższe z progów
Dostaliśmy w dłonie balladę
I pachnie jak owoc głogu

d E
a F
d E
a A⁷

Ref.: I będzie przebiegać muzyka
Czy ty wiesz jak to dużo po dniu
I w wierszu nam będzie rozkwitać
Ballada - posąg mój
I będzie przebiegać muzyka
Czy ty wiesz jak to dużo po dniu
I w wierszu nam będzie rozkwitać
Ballada

d G
C F
d E
a A⁷
d G
C F
d E
a

Na ludzi o szarych obliczach,
Na ścieżki i wilcze doły
Gdy zechce na głos będzie krzyżeć
I w miejscu nam nie ustoi

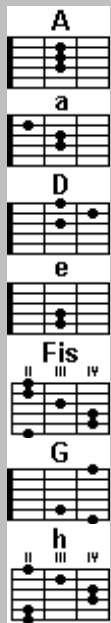
Ref.: I będzie przebiegać...

A kiedy będziemy odchodzić
Hen, do Krainy Łowów
Błękitne się niebo otworzy
I spadnie jak owoc głogu

Ref.: I tylko przebiegać...



Ballada o Czešku piekarzu



Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

G D A G D

chleba takiego jak ten od Czeška
nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie
bo Czesiek piekarz nie piekł lecz tworzył
bochny jak z mąki słonecznej kołaczę
kłaniali mu się ludzie gdy wyjrzał
przez okno w kitlu łyknąć powietrza
a kromkę masłem smarując każdy
mówił: nad chleby ten chleb od Czeška

D A
e G Fis h
G A
D A
D A
e G Fis h
G A
D A D

Ref.: chleb się chlebie chleb się chlebie
bo nad chleb być może co
chleb się chlebie chleb się chlebie
niech ci nigdy nie zabraknie
drożdży wody rąk i ziarna
(mruczał Czesiek tak noc w noc)

C G e a
C h e
C G e a
C
D A e h
G D A G D

a o porankach chlebem pachnących
gdy pora idzie spać na piekarzy
zaczzerwienione przymykał oczy
Czesiek, i siadał z dłutem przy stole
ciągle te same włosy i trochę
za duży nos w drewnie cierpliwym
rzeźbiły ręce dziesiątki razy
w poranki świeżym chlebem pachnące

D A
e G Fis h
G A
D A
D A
e G Fis h
G A
D A D

Ref.: chleb się chlebie...

nikt takich słów jak miasto miastem
nie znał i źle się dzieje mówili
na obraz czerniał Czesiek razowca
kruszał podobnie bułce zleżałej
gdy go znaleźli na pasku z wojska
dłuto jak wbite w bochen miał w garści
i nie wie nikt co Czeška wzięło
lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

D A
e G Fis h
G A
D A
D A
e G Fis h
G A
D A D

Ref.: chleb się chlebie...

Ballada o dziewczynie, co piła gorące mleko

Słowa: Agnieszka Osiecka

Muzyka: K. Sobolewska

Są małe stacje wielkich kolei
nieznane jak obce imiona.
Małe stacje wielkich kolei,
jakiś napis i lampa zielona.

D h
G D
G D
e A

Na takiej stacji dawno już temu
z daleka jadąc z daleka,
widziałem dziewczynę w niebieskim szaliku
jak piła gorące mleko.

D h
G D
G D
A D

Teraz tamtędy nigdy nie jeżdżę
i miasto moje daleko,
a myślę czasami o tamtej dziewczynie
jak piła gorące mleko.

G D
G D
G D
A D

Ref.: I nieraz chciałbym, aby tu była,
może to miałyby sens.
Jak ona śmiesznie to mleko piła
gapiąc się na mnie z pod rzęs.

G D
G D
G D
A D

Mam swoje sprawy, inne podróże
i nie tamtędy mi droga.
Lubię ulice wesołe i długie
i kolorowe światła na drogach.

D h
G D
G D
e A

Może ma chłopca tamta dziewczyna,
a może wybrała się w świat.
Albo po prostu może jest głupia
jak jej siedemnaście lat.

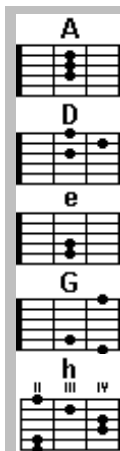
D h
G D
G D
A D

Zresztą to przecież nie ma znaczenia,
mieszkam naprawdę daleko.
A myślę czasami o tamtej dziewczynie,
jak piła gorące mleko.

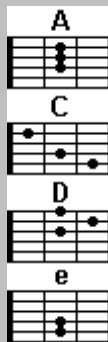
G D
G D
G D
A D

Ref.: I nieraz chciałbym, aby tu była,

G D



Ballada o krzyżowcu



Słowa: Mirosław Hryniewicz
Muzyka: Mirosław Hryniewicz
Wykonawca: Mirosław Hryniewicz

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia! e
Dokąd pędzisz w stal odziany? A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali C
Jeruzalem białe ściany... D
Pewnie myślisz, że w świątyni e
Zniewolony pan twój czeka, A
Żebyś przybył Go ocalić, C
Żebyś przybył doń z daleka... D

eACD

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia! e
chcesz oblegać Jeruzalem? A
Strzegą go wysokie wieże, C
strzegą go mahometanie... D
Pan opuścił święte miasto, e
Na nic poświęcenie twoje... A
Po cóż niszczyć białe ściany, C
Po cóż ludzi niepokoić?... D

eACD

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia! e
Byłem dzisiaj w Jeruzalem, A
Przemierzałem puste sale - C
Pana twego nie widziałem!... D
Pan opuścił święte miasto - e
Przed minutą, przed godziną... A
W chłodnym gaju na pustyni C
Z Mahometem pije wino... D

eACD

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia! e
Porzuć walkę niepotrzebną, A
Porzuć miecz i włócznię swoją, C
I jedź ze mną, i jedź ze mną! D
Bo gdy szlakiem ku północy e
Podążają hufce ludne, A
Ja podnoszę dumnie głowę, C
I odjeżdżam na południe... D

eACD

Ballada o smutnym skinie

Wykonawca: Big Cyc

Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi
Glaca w słońcu błyszczy, jakby kombajn kosił
Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi
Boją się go Arabi, Murzyni i Żydzi
Najgorsza dla skina jest co roku zima
Jak on ją przetrzyma, przecież włosków ni ma

A A⁴ D² A

Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę
Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę
Uszka się przeziębą, kark zlodowacieje
Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

E A fis E

D E A

Mamusia na drutach czapkę z wełny robi
Nałożysz ją skinie, gdy się chłodniej zrobi
Wełna w główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką
I komórki szare wówczas nie zamarzną

Nasz skin był odważny, czapki nie założył
Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył
Główka mu zsiniała, uszka odmroziły
Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Nałóż czapkę skinie...

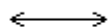


Ballada o starych portkach i glinianym świeczniku



Słowa: Olek Grotowski, Małgorzata Zwierchowska
Muzyka: Olek Grotowski, Małgorzata Zwierchowska

	A A ⁴ A A ⁴ G E
A jeżeli żyć zamierzasz	A E /D A
Bardzo długo i wygodnie	G D /C G
Nie mieć zmartwień i kompleksów	F C /B F
I w ogóle czuć się zdrowy	E /A
Musisz mieć psa, synka, świecznik	A E /D A
I poczciwe stare spodnie	G D /C G
I koszulę trykotową	F C /B F
A na zimę flanelową	E A (A ⁴ A A ⁴) /A D
Pies i synek muszą umieć	A /D
Pięknie bawić się ze sobą	E /A
I rozumieć się tak dobrze	G /C
Jakby znali wspólny szyft	D E /G A
Spodnie muszą stać na baczność	A /D
Kiedy je postawisz obok	E /A
Świecznik musi być gliniany	G /C
Bo żelazny zły ma wpływ	D E (E ⁷) /G A
Więc gdy będziesz miał zmartwienia	A E /D A
Lub przygnębią cię finanse	G D /C G
I gdy resztką sił przez miasto	F C /B F
Będziesz się do domu wlec	E /A
To tam wskoczysz w stare portki	A E /D A
I w koszulę tak jak w pancerz	G D /C G
I zasłonisz się radarem	F C /B F
Dwóch płonących jasno świec	E A (A ⁴ A A ⁴) /A D



- wracać

I z tą chwilą się rozpocznie
Twój wspaniały odpoczynek
Wszystkie troski się oddalą
I rozplyną się pomału

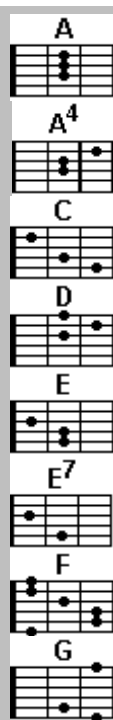
A /D
E /A
G /C
D E /G A

Przyjdą żeby ich pogłaskać
Stary pies i mały synek
A za każdym pogłaskaniem
Będziesz dalszy od zawału

A /D
E /A
G /C
D E (E⁷) /G A

A jeżeli masz ogródek
To wyjdziecie wszyscy razem
I na trawie rozścielicie
Stary, wysłużony koc
I siądziecie by podziwiać
Najwspanialszy wynalazek
Wszystkich czasów - dobrą porę
Która się nazywa noc

A E /D A
G D /C G
F C /B F
E /A
A E /D A
G D /C G
F C /B F
E A (A⁴ A A⁴) /A D



Ballada o św. Mikołaju



Słowa: Andrzej Wierzbicki

Muzyka: Andrzej Wierzbicki

Wykonawca: Andrzej Wierzbicki, SETA

W rozstrzelanej chacie	a G E
Rozpaliłem ogień	a G a
Z rozwalonych pieców	a G E
Pieni wyniosłem węgle	F E
Naciągnąłem na drzazgi gontów	a C
Błękitną płachtę nieba,	d E
Będę malowa od nowa	a d C e a
Wioskę w dolinie.	d E a (G)

Ref.: Święty Mikołaju	C G
Opowiedz jak tu było	C E ⁷
Jakie pieśni śpiewano,	a d C e a
Gdzie się pasy konie.	d E a(G)

A on nie chce gada	} x2
Ze mną po polsku	
Z wypalonych źrenic	
Tylko deszcze płyną	
Hej ślepcze, nauczę swoje	
Dziecko po łemkowsku	
Będziecie razem żebrac	
W malowanych wioskach.	

Ref.: Święty Mikołaju
Opowiedz jak tu było
Jakie pieśni śpiewano,
Gdzie się pasy konie.

Ballada rajdowa

Słowa: Dariusz Makowski "Bakcył"

Muzyka: Dariusz Makowski "Bakcył"

Właśnie tu, na tej ziemi
Młody harcerz meldował
Swą gotowość umierać za Polskę
Tak jak ty niesiesz plecak
On niósł w ręku karabin
W sercu miłość nadzieję i troskę
Może tu w Nowej Słupi
Daleszycach, Bielicach
Brzozowymi krzyżami znaczony
Swą dziewczynę pożegnał
Nic nie wiedząc że tylko
Kilka dni życia mu przeznaczone

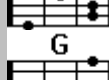
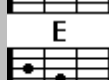
Ref.: Naszej ziemi śpiewamy
Ziemi pokłon składamy
Taki prosty, serdeczny, harcerski
Niechaj echo poniesie
Tę balladę rajdową
W nowe jutro i przyszłość nową

Na pomniku wyryto
Że szesnaście miał wiosen
Że był śmiały, odważny, radosny
Kiedy padał, płakała
Cała Puszcza Jodłowa
Nie doczekał czekanej tak wiosny
I choć on nie doczekał
To nie umarł tak sobie
Przetarł szlak, którym dzisiaj wędrujesz
I gdy tak przy ognisku
Śpiewasz sobie balladę
Tak, jak on w sercu Ojczyznę czujesz

G
D
C G



Bananowy song



Słowa: Marek Skolarski

Muzyka: Ryszard Rynkowski

Wykonawca: Vox

Kiedy budzę się po prostu dziarski chwyt
a za oknem znów po prostu smutny świat
zazwyczaj wtedy w myślach się wybieram
na piękną wyspę, istną dzicz
dech zapiera, taka piękna jest,
po prostu rzekłbyś kicz
o no, no, no, no, no po prostu rzekłbyś kicz

a D F G a D F G
a D F G a D F G
C F
C D E
a D F G
a D F G

Hamak zwalnia mi leniwy myśli tok
gdzieś na niebie grzmi, leniwie wznoszę wzrok
ptakowi z blachy gdzieś tam w brzuchu burczy
po prostu połknął ludzi tłum
a ty słyszysz ten beztroski śpiew
i morza cichy szum
o no, no, no, no, no i morza cichy szum

Bananowy jest po prostu żywot mój
krąży wokół mnie piękności śniadych rój
rzęsami w rytm muzyki mnie wachlują
i zataczają w transie krąg
Tak je ujął ten banalny wręcz,
nasz bananowy song
o no, no, no, no, no nasz bananowy song

Baranek

Wykonawca: Kult

Ach Ci ludzie, to brudne świny
Co napletli o mej dziewczynie
Jakieś bzdury o jej nałogach
To po prostu litość i trwoga
Tak to bywa gdy ktoś zazdrości
Kiedy brak mu własnej miłości
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło
Na mój sposób widzieć ją

Ref.: Na głowie kwietny ma wianek
W rękę zielony badylek
A przed nią bieży baranek
A nad nią lata motylek

Krzywdę robią mojej panience
Opluć chcą ją podli zbrojeńcy
Utopić chcą ją w morzu zawiści
Paranoicy, podli sadyści
Utaplani w brudnej rozpuście
A na gębach fałszywy uśmiech
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam
Ja ją przecież lepiej znam

Znów widzieli ją z jakimś chłopem
Znów wyjechała do St. Tropez
Znów męczyła się, Boże drogi
Znów na jachtach myła podłogi
Tylko czemu ręce ma białe
Chciałem zapytać, zapomniałem
Ciało kłoniąc skinęła dłonią wsparła skroń o skroń
Znów zapadłem w nią jak w toń

Ech, dziewczyna pięknie się stara
Kosi pieniądz, ma jaguara
Trudno pracę z miłością zgodzić
Rzadziej może do mnie przychodzić
Tylko pyta kryjąc rumieniec
Czemu patrzę jak potępieniec
Czemu grzytam, kiedy się pyta czy ma ładny biust
Czemu toczę pianę z ust

A
d
A
d
D
g
A d
A d
A d
A d
A d
g d
A d



Bardzo smutna piosenka retro



Słowa: Andrzej Sikorowski

Muzyka: Andrzej Sikorowski

Wykonawca: Pod Budą

Lato było jakież szare,	C G ⁷
I słowikom brakło tchu.	C G ⁷
Smutnych wierszy parę,	E ⁷ a
Ktoś napisał znów.	D G ⁷
Smutnych wierszy nigdy dosyć,	C G ⁷
I zranionych ciężko serc,	C G ⁷
Nieprzespanych nocy,	E ⁷ a
Które trawi lęk.	D G ⁷

Ref.: Kap, kap, płyną łzy.	C G ⁷
W łez kałużach ja i ty.	C G ⁷
Wyplakane oczy i przekwitłe bzy.	C A d G C G
Płacze z nami deszcz,	C G ⁷
I fontanna szlocha też,	C G ⁷
Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez.	C A d G C GC

Nad dachami muza leci,	C G ⁷
Muza czyli weny znak.	C G ⁷
Czemuż wam poeci	E ⁷ a
Miodu w sercach brak.	D G ⁷
Muza ma sukienkę krótka,	C G ⁷
Muza skrzydła ma u rak.	C G ⁷
Lecz wam ciągle smutno,	E ⁷ a
A mnie boli ząb.	D G ⁷

Ref.: Kap, kap, płyną łzy.	C G ⁷
W łez kałużach ja i ty.	C G ⁷
Wyplakane oczy i przekwitłe bzy.	C A d G C G
Płacze z nami deszcz,	C G ⁷
I fontanna szlocha też,	C G ⁷
Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez.	C A d G C GC

Baśka

Wykonawca: Wilki

Baśka miała fajny biust,
Ania styl, a Zośka coś, co lubię – yeah!
Ela całowała cudnie nawet tuż po swoim ślubie..
Z Kaśką można było konie kraść,
Chociaż wiem, że chciała przeżyć
Ze mną swój pierwszy raz
Magda zło, Jolka mnie zagłaskałaby na śmierć,
a Agnieszka zdradzała mnie.

Ref.: Piękne, jak okręt pod pełnymi żaglami,
Jak konie w galopie, jak niebo nad nami...

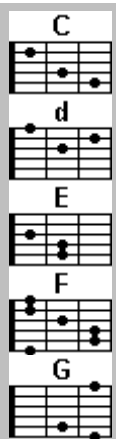
Karolina w Hollywood,
Z Aśką nigdy nie było tak samo,
Ewelina zimna jak lód,
Więc na noc umówiłem się z Alą.
Wszystko mógłbym Izbie dać tak,
Jak Oli, ale one wcale nie chciały brać...
Małgorzata – jeden grzech, aż onieśmiała mnie,
A Monika była OK.

Cd /De
FC /GD
CdFC/DeGD

G D e h



Bawitko



Słowa: Andrzej Poniedzielski
Muzyka: Andrzej Poniedzielski
Wykonawca: Andrzej Poniedzielski

Wagę zabraną Temidzie d C d
Bawimy się w sprawiedliwość. C d
Na jednej szali zło kładziemy, C E G
Na drugiej – dobro i litość. x2 d C d

Wszyscy się cieszą z równowagi,
Gardła zdzierają w wiwatach.
Wszyscy się cieszą z równowagi,
Wskazówkę puszcza po latach. x2

Ref.: Oj, nieładnie, człowieku, nieładnie, d C d
Oj, nieładnie, człowieku – brzydko, C d
Ty się całe życie tylko bawisz, C d
Czasem sobie zmieniasz bawitko. C d
Czasem sobie zmieniasz bawitko. F C d

Księgami bawimy się w miłość,
Zabawa to dla upartych.
Z ksiąg budujemy zamki i domy,
Choć przecież księgi też karty. x2

Raz huczą brawa, raz działa,
Znów się gubimy w erratach.
Na ile to mądre, na ile starczy,
Ktoś nas osadzi po latach. x2

Ref.: Oj, nie ładnie...

Jest jeszcze jedna zabawa –
Też popularna, choć nie nowa.
Potrzebnych jest do niej dwoje ludzi
I słowa, i słowa, i słowa. x2

Słowami bawimy się w miłość,
Słowa składamy w kwiatkach.
Potem przykryją je liście jesieni,
Odrzebujemy po latach. x2

Ref.: Oj, nie ładnie...

Bellonika z miastem

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Wykonawca: Krzysztof Jurkiewicz

Która to znów piosenka, dla której Joanny...

Za oknem pierwszy tramwaj oddzwonił nowy dzień.

Która to noc bezsenna, która kartka biała

Na wąłym płatku niesie jak ołów ciężką treść.

CGFC

aD⁷FG

CGFC

aD⁷FG

Ref.: Za oknem wielkiego miasta szum

I uciec by się chciało,

W ramionach twoich, jak w górach,

Bezpiecznie schronić się.

Za oknem wielkiego miasta chłód

I tylko twoje ciało

W półmroku obiecuje

Bezpieczny, ciepły sen.

CG

FC

aD⁷

FG

CG

FC

aD⁷

FG

Która to znowu wojna, za jaką znów sprawę,

Co nic nam nie przyniesie, prócz paru smutnych dat?

Która to noc bezsenna, prześcieradło blade...

Całując twoje włosy powoli zmieniam świat..

CGFC

aD⁷FG

CGFC

aD⁷FG

Ref.: Za oknem wielkiego miasta szum

I uciec by się chciało,

W ramionach twoich, jak w górach,

Bezpiecznie schronić się.

Za oknem wielkiego miasta chłód

I tylko twoje ciało

W półmroku obiecuje

Bezpieczny, ciepły sen.

CG

FC

aD⁷

FG

CG

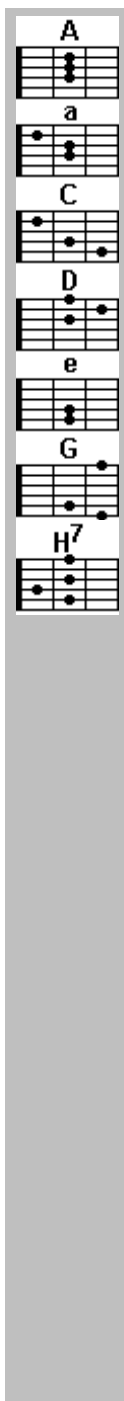
FC

aD⁷

FG



Beskid



Słowa: Andrzej Wierzbicki
Muzyka: Andrzej Wierzbicki
Wykonawca: Andrzej Wierzbicki

A w Beskidzie rozłożony buk	G C D G
A w Beskidzie rozłożony buk	G C A D
Będę chodził bukowiną	C D
z dłutem w rękę	G
By w dziewczęcych twarzach	C G
uśmiech rzeźbić	C
Niech nie płaczą już	G D
Niech się cieszą	
po kapliczkach moich dróg	C D G

Ref.: Beskidzie, malowany cerkiewny dach	G C D G
Beskidzie, zapach miodu w bukowych pniach	G C H ⁷ e
Tutaj wracam gdy ruda jesień	C D
Na przełęczę swój toból niesie	G C
Słucham bicia dzwonów	G
w przedwieczorny czas	C a D
Beskidzie, malowany wiatrami dom	G C D G
Beskidzie, tutaj słowa inaczej brzmią	G C H ⁷ e
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	C D
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	G C
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	G C a
Gdy jak żrebak się tuli do mych rąk	C D G

A w Beskidzie zamyślony czas	G C D G
A w Beskidzie zamyślony czas	G C A D
Będę chodził z nim	C D
poddaszem gór	G
By zerwanych marzeń struny	C G
Przywiązywać niespokojnym	C
dłoniom drzew	G D
Niech mi grają	
na rozstajach moich dróg	C D G

H ——— - spotkamy się tu za 2 godziny

Bez słów

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Chodzą ulicami ludzie	G D
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	e h
Zagubieni wśród ulic, bram	C G D
Przemarznięte grzeją dłonie	G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią	e h
I budują wciąż domki z kart	C G D

Ref.: A tam mech odziany w kamień	C G
Tam w zadumie wiatru granie	C G
Tam powietrze ma inny smak	C G D
Porzuć kroków rytm na bruku	C G
Spróbuj, znajdziesz, jeśli szukać	C G
Zechcesz, nowy świat, własny świat	C G D

Chodzą ludzie miastem szarzy	G D
Pozbawieni złudzeń, marzeń	e h
Omijając wciąż główny nurt	C G D
Kryją się w swych norach krecich	G D
I śnić nawet o karecie	e h
Co lśni złotem, nie potrafią już	C G D

Ref.: A tam mech odziany w kamień...	C G
--------------------------------------	-----

Żyją ludzie, asfalt deptają	G D
Nikt nie krzyknie – każdy szepcze	e h
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg	C G D
Tylko czasem kropla z oczu	G D
Po policzku w dół się stoczy	e h
I to dziwne drżenie rąk	C G D

Ref.: A tam mech odziany w kamień...	C G
--------------------------------------	-----



- zła droga, poszukaj innej

Biały kaftanik



Słowa: Maciek Służała, Darek Brzuska, Marcin Wasielewski

Muzyka: Na podstawie Zielonego Munduru

Wykonawca: Maciek Służała, Darek Brzuska, Marcin Wasielewski

Dawno minął czas resocjalizacji, G e C D⁷
Choć na spacer ciągle wyjść nie możesz sam. G e C D⁷
Mógłbyś jeszcze czasem dostać palpacji, G e C D⁷
Lecz pamiętaj o tym: „lekarz to twój brat”. G e C D⁷
Znów pewnie założą kaftanik przez głowę
I znowu karetka powiezie cię w dal.
Psychiatra obejrzy, postawi diagnozę,
Pasami do łóżka przycisną tak.

Ref.: Jak chciałbym znów
 Biały kaftanik mieć
 I leczyć się na mózg.

Byłeś jeszcze młody, gdy dostałeś w głowę,
Potem biały szpital – minął czasu szmat.
Znowu przy posiłku nie dali ci noża,
Chcesz wyjść na korytarz, a tu klamki brak.
I szedłeś przed siebie, w asyście psychiatrów,
Twą drogę wyznaczał korytarza szlak.
Na oddział zamknięty, do innych wariatów,
Popatrzysz wokoło i nuciłeś tak.

Nie ma na co czekać, nie ma co rozważać.
Po co dłużej zwlekać? Jaki problem masz?
Ty wciąż jesteś wariat, choć lekarz się zestarzał,
Nie rozumiesz tego, bo ci myśleć strach.
I pójdziesz przed siebie, w asyście psychiatrów,
Twą drogę wyznaczy korytarzy szlak,
Na oddział zamknięty, do innych wariatów,
Popatrzysz, wokoło i zanucisz tak.

Więc dzisiaj znów biały kaftanik włóż
Na łóżku połóż się
Pasy zapnij już



- świeża woda

Biały miś (Big Cyc)

Wykonawca: Big Cyc

Biały miś dla dziewczyny,
Którą kocham i kochał będę wciąż.
Lecz dziewczyna jest już z innym
I pozostał mi po niej smutek, żal.

Ref.: Hej, dziewczyno! Spójrz na misia.
On przypomni, on przypomni chłopca Ci,
Nieszczęśliwego, białego misia,
Który w oczach ma tylko szare łyzy.

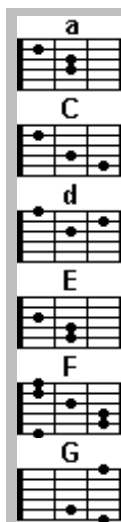
Tyle dziewcząt jest na świecie;
A ja właśnie kocham jedną z nich.
Tą dziewczyną wymarzoną,
tą dziewczyną wymarzoną jesteś Ty,

Ref.: Hej, dziewczyno! Spójrz na misia.
On przypomni, on przypomni chłopca Ci,
Nieszczęśliwego, białego misia,
Który w oczach ma tylko szare łyzy.

C d
F G a

a d
F G a E

a d
F G a E



- woda podziemna

Biały miś (Czerwone Gitary)



Wykonawca: Czerwone Gitary

Ref.: Hej, dziewczyno! Spójrz na misia. a d
On przypomni, on przypomni chłopca ci, F G a E
Nieszczęśliwego, białego misia,
Który w oczach ma tylko szare łyzy.

Biały miś, biały miś dla dziewczyny, C d
Którą kocham i będę kochał wciąż. F G a
Lecz dziewczyna, lecz dziewczyna jest już z innym
A ja kocham i kochać będę wciąż.

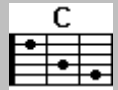
Ref.: Hej, dziewczyno! Spójrz na misia... a d
Płynie czas, płynie czas, jak ta rzeka, C d
I nie wrócą, nie wrócą tamte dni. F G a
W moim sercu, w moim sercu jest dziś rana,
Którą zetrzeć możesz tylko ty.

Ref.: Hej, dziewczyno! Spójrz na misia... a d

Bieszczady rock`n`roll

Miały już Bieszczady swoje tango,
miały także taniec zwany sambą.
Miały też poleczkę prosto z pola,
lecz nie miały jeszcze rock`n`rolla.

G
C⁷ G
G
D C G



Ref.: Bieszczady rock`n`roll,
połonina woogie-boogie,
gdy jesteś tylko sam,
dzień się staje taki długi.
Gdy jesteś z nami wraz,
bardzo szybko mija czas.

G
G
G C⁷
C⁷ G
G D C
C G

Na stanicie błoto po kolana,
a deszcz pada od samego rana.
Przemoczone wszystko do niteczki,
chciałbyś zmienić buty i majteczki.

G
C⁷ G
G
D C G

Na obozie od samego rana
druh komendant ciągle krzyczy na nas.
Przemoczone buty i namioty,
wszystkim nam się zbiera na wymioty.

G
C⁷ G
G
D C G



- woda nie do przejścia

Bieszczady



Słowa: Andrzej Starzec
Muzyka: Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień, e a
 Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień. D G H⁷
 Mokre rosą trawy wypatrują dnia, e a
 Ciepła, które pierwszy słońca promień da. D G H⁷

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał G C D G
 O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał. G C D⁷ G
 Świerki, zapatrzone w horyzontu kres,
 Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn, e a
 Słońcem wypełniony jagodowy dzban. D G H⁷
 Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw, e a
 Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra. D G H⁷

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał.. G C D G

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd e a
 Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszcz. D G H⁷
 Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak, e a
 Pożłocistym sierpem gasi lampy dnia. D G H⁷

Ref.: Cicho potok gada, gwarzy pośród skał.. G C D G



- woda do picia

Bieszczadzki Blues

Słowa: Wiesław Buchcic

Muzyka: Ryszard Pomorski

Stary góral zapowiadał pięć tygodni ekstra lampy,
w telewizji to powtórzył jeden gość,
więc chłopaki swe plecaki spakowali i pognali
na bieszczadzki rajd, bo miasta mieli dość

D D⁷ G
D H⁷ E
E A
G A⁷ D D⁷

Ref.: To jest bieszczadzki blues,
śpiewany w deszczochronie,
to jest bieszczadzki blues,
tak smutny jak kropel senny plusk.
Kiedy słońce twarz pokaże,
to i blues się nam rozmarzy,
teraz smutny jest,
bo ciągle pada deszcz.

G⁷
D D⁷
G
D
G g
D Cis⁷ C⁷ H⁷
E
A⁷ D G⁷ D

W autobusie w Lutowiskach ścisk, że nie ma czym oddychać,
jeszcze chwila i ruszymy znów na szlak.
Połoniny jak dziewczyny pozdrwiają i czekają,
a tu słyhać grzmot, lać zaczyna, niech to szlag...

Ref.: To jest bieszczadzki blues..

G⁷

Żeby chociaż kapuśniaczek, albo jakaś zwykła mżawka,
a tu istny potop z nieba leje się.
Rajdu szkoda, w butach woda, czas się dłuży, my w kałuży,
by nie zwariować zaśpiewajmy więc:

Ref.: To jest bieszczadzki blues..

G⁷



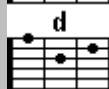
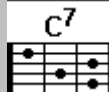
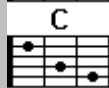
- woda nie do picia

Bieszczadzki rajd

Słowa: Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

Muzyka: Piotr Frankowicz, Julian Jaworz-Dutka

Wykonawca: Wołosatki - Grube Dudy



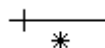
Zebrało się tutaj wielu takich jak ty, C a d G C a⁷ d G
siadaj z nami, przyjacielu, a zaśpiewamy ci: C C⁷ F f C G C G

Ref.: Rajd, rajd, bieszczadzki rajd, C a d G
 czy to w słońce, czy to w deszcz, C a d G
 idziesz z nami, przyjacielu, C C⁷ F f
 bo sam chcesz. C G C G

Każdy harcerz przeżyć chce ten bieszczadzki rajd,
aby wzmocnić swoje siły, jemy dużo pajd.

Czasem chleba nam brakuje, ale fajno jest,
ktoś nas wtedy poratuje, to braterski gest.

Może kiedyś tu za rok wszyscy się spotkamy,
obsiądziemy ogień wkoło i tak zaśpiewamy:



- na pomoc

Bieszczadzki trakt

Słowa: Bogdan Adamek

Muzyka: Bogdan Adamek

Kiedy nadejdzie czas, zwabi nas ognia blask
na polanę, gdzie króluje zły (oboźny).
Gwiezdny pył w ogniu tym, lży wyciśnie nam dym,
tańczą iskry z gwiazdami, a my:

G D C G
D C G
G D C G
D C G

Ref.: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,
śpiewajmy razem, ilu jest tu nas.
Choć lata młode szybko płyną, wiemy że
nie starzejemy się!

C D G
C D e
C D G e
C D G

W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi
– chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią
oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży,
tylko gwiazdy przyjazne dziś są.

G D C G
D C G
G D C G
D C G

Ref.: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,

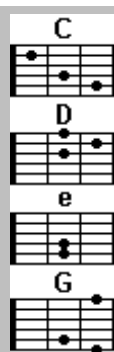
C D G

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,
– wiatr poniesie go w wilgotny świat.
każdy z nas o tym wie – znowu spotkamy się,
a połączy nas bieszczadzki trakt.

G D C G
D C G
G D C G
D C G

Ref.: Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas,

C D G



- północ

Bieszczadzkie anioły



Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Kapodaster -IV próg

Anioły są takie ciche a
zwłaszcza te w Bieszczadach G
gdy spotkasz takiego w górach a
wiele z nim nie pogadasz e

Najwyżej na ucho ci powie C G
gdy będzie w dobrym humorze C F
że skrzydła nosi w plecaku C G
nawet przy dobrej pogodzie a e a

Anioły są całe zielone a
zwłaszcza te w Bieszczadach G
łatwo w trawie się kryją a
i w opuszczonych sadach e

W zielone grają ukradkiem C G
nawet karty mają zielone C F
zielone mają pojęcie, C G
a nawet zielony kielonek a e a

Ref.: Anioły bieszczadzkie C G
bieszczadzkie Anioły a
dużo w was radości C
i dobrej pogody G a

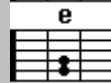
Bieszczadzkie Anioły C G
Anioły bieszczadzkie a
gdy skrzydłem cię dotkną C
już jesteś ich bratem G a



- południe

Anioły są całkiem samotne
zwłaszcza te w Bieszczadach
w kapliczkach zimą drzemią
choć może im nie wypada

a
G
a
e



Czasem taki Anioł samotny
zapomni dokąd ma lecieć
i wtedy całe Bieszczady
mają szaloną uciechę

C G
C F
C G
a e a

Ref.: Anioły bieszczadzkie...

C G

Anioły są wiecznie ulotne
zwłaszcza te w Bieszczadach
nas też czasami nosi
po ich anielskich śladach

a
G
a
e

One nam przyzwalają
i skrzydłem wskazują drogę
i wtedy w nas się zapala
wieczny bieszczadzki ogień

C G
C F
C G
a e a

Ref.: Anioły bieszczadzkie...

C G



- wschód

Bieszczadzkie reagge



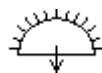
Słowa: Andrzej Starzec
Muzyka: Andrzej Starzec

Porannej mgły snuje się dym, d C d C
Jutrzenki szal na stokach gór, d C d C
Nowy dzień budzi się, budzi się, F C d C
Melodię dnia już rosa gra. d C d C

Ref.: Reagge, bieszczadzkie reagge, d C d C
 Słońcem pachnące, ma jagód smak, d C d C
 Reagge, bieszczadzkie reagge, d C d C
 Jak potok rwący przed siebie gna. d C d C

Połonin czar ma taką moc, d C d C
Że gdy je ujrzysz pierwszy raz, d C d C
Wrócić chcesz, wrócić chcesz znów za rok, F C d C
Z poranną rosą czekać dnia. d C d C

Ref.: Reagge, bieszczadzkie reagge, d C d C



- zachód

Bieszczadzkie wspomnienia

Słowa: Ireneusz Stelnicki

Muzyka: Ireneusz Stelnicki

Tam w Bieszczadach nad Wetliną,

Te obozy to nie sny.

Tyle rajdów już przeżyłeś,

Zapomniałeś, a przecież ty...

C a C a

F G F G

C a C a

F G F G

Ref.: Tyle kilometrów masz za sobą,

Tyle ognisk, biwaków i tras.

Tyle lat wędrówki wspólną drogą,

Więc dlaczego chcesz zostawić nas?

F G C a

Życie płynie, czas ucieka,

Obowiązków masz już dość.

A na ciebie ciągle czeka,

Tych bieszczadzskich lasów woń.

C a C a

F G F G

C a C a

F G F G

Ref.: Tyle kilometrów masz za sobą,

Tyle ognisk, biwaków i tras.

Tyle lat wędrówki wspólną drogą,

Więc dlaczego chcesz zostawić nas?

F G C a

Wspominając tamte lata,

I te wszystkie wspólne dni.

Rogatywka, mundur, mapa,

Niech przypomną one ci.

C a C a

F G F G

C a C a

F G F G

Ref.: Tyle kilometrów masz za sobą,

Tyle ognisk, biwaków i tras.

Tyle lat wędrówki wspólną drogą,

Więc dlaczego chcesz zostawić nas?

F G C a



Blues dla Małej



Słowa: Adam Ziemianin



Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo



Wystukaj po torach do mnie list

C h⁷₅-

Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała

a G

Niech będzie w nim lokomotywy gwizd

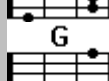
F C

Tylko to zrób jeszcze dla mnie – Mała

h⁷₅- E a



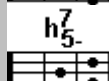
Wystukaj po torach do mnie list



Choćby w alfabecie Morse'a

Moja ulica jeszcze twardo śpi

Jeśli tak chcesz w liście zostać



A mogliśmy - Mała - razem łąką iść

h⁷₅-

Świt witać po kolana w rosie

a

A mogliśmy - Mała - razem piwo pić

G

Dom nasz zamienić na sto pociech

E

A mogliśmy - Mała - konie kraść

F

Z niebieskiego boskiego pastwiska

C

A mogliśmy - Mała - w środku lata

h⁷₅-

Zbudować słoneczną przystań

E a

Napisz od serca do mnie list

I zamieszkać w tym liście cała

Niech śmiechu dużo będzie w nim

Obiecuj mi to dzisiaj - Mała

Napisz od serca do mnie list

Lecz - proszę - nie wysyłaj go nigdy

W szufladzie zamknij go na klucz



- list, poczta

Błogo bardzo słaWił będe ten dzień

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Błogo bardzo słaWił będe ten dzień,
Kiedy na nowo się narodzę,
Nawet gdy to będzie śmierci mej dzień,
Może jednak narodzę się wcześniej.

a C G a
C G a e G
F d G a
F G a e G

Nie będzie za mną chodził mój cień,
Kiedy na nowo się narodzę,
Straszny i zwęglony, czarny mój cień;
Drzewo gromem rażone w lesie.

Spał będe w nocy a nie spał w dzień,
Kiedy na nowo się narodzę,
Jasny, bez demonów będzie mój sen,
Zaś na jawie nie zjedzą mnie pleśnie.

Pójdę bezpowrotnie daleko, hen,
Kiedy na nowo się narodzę,
Wszędzie na miłość głuchy jak pień,
Będe w sadach obrywał czereśnie.



Błogosławieni



a

Słowa: E. Bryll



C

Muzyka: Mariusz Borowiec



d

Wykonawca: Ciszka jak ta



E

Błogosławieni cisi, dobrze ogłuszeni
Gdy patrzą w twarze ludzi, którym brak oddechu
Nie wiedząc czy to z bólu, czy może od śmiechu
Tak wykrzywieni

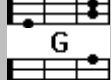
d a C G
d a F E
a e F C
G



F

Błogosławieni niemi, bo żyją w spokoju
Myśląc z odwagą, niewypowiedzianą
Choćby ich nawet o co, zapytano
Nic się nie boją

d a C G
d a F E
a e F C
G



G

Błogosławieni, którym pamięć odebrano
Jak to im krzywda, w radość się przemienia
I już nie znają, strachu przebudzenia
Ich zapomniano

} x2

d a C G
d a F E
a e F C
G

Błogosławieni martwi, bo swój kraj już mają
Oraz społeczność równą, sztywną w posłuszeństwie
Nagrobki podtrzymują, i w kamiennym męstwie
Po prostu trwają

d a C G
d a F E
a e F C
G

Bądźmy błogosławieni, ale tego mało
Bo trzeba cichym kłamać, niemym potakiwać
Martwym musztrować pamięć niby armia żywa
Tak to się stało

} x2

d a C G
d a F E
a e F C
G



- tu są źli ludzie

Bolero

a G F E

W pewnym małym miasteczku gdzieś na krańcu Hiszpanii
stary krawiec Augusto szył bolera najtaniej.
I czy pan był bogaty, czy biedny czy kmieć,
każdy takie bolero chciał mieć

Ref.: To bolero dla bogatych cavaleros, a G
w tym bolero będziesz, senior, F E
prezentował się jak struś, F E
na bolero cavaleros ty się skuś. F E

Jakie chcesz pan bolero, białe, czarne, różowe,
zapinane od tyłu czy wkładane przez głowę?
Z przodu złote guziki, z tyłu patka lub nie?
Jakie chcesz pan bolero – ole!

Ref.: To bolero dla bogatych cavaleros, a G

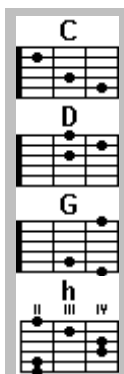
Gdy na corridę pójdziesz tym bolero okryty,
o biust-halter zabije serce twej siniority.
No i ona zemdlona na twe łono bez sił
padnie, szepcząc: „Amigo, kto to szył?”

Ref.: To bolero dla bogatych cavaleros, a G



- poszedłem do domu (obozu)

Boże, pełen w niebie chwały



Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Boże, pełen w niebie chwały,
A na krzyżu - pomarniały
Gdzieś się skrywał i gdzieś bywał,
Żem Cię nigdy nie widywał ?
Żem Cię nigdy nie widywał ?

G C D G
C D G
h
C G D
G D G

Wiem, że w moich kłękach czeluści
Moc mnie twoja nie opuści !
Czyli razem trwamy dzielnie,
Czy też każdy z nas oddzielnie ?
Czy też każdy z nas oddzielnie ?

Mów, co czynisz w tej godzinie,
Kiedy dusza moja ginie ?
Czy łzę ronisz potajemną,
Czy też giniesz razem ze mną ?
Czy też giniesz razem ze mną ?



- czekam w najbliższym domu

Broadway

Słowa: Krzysztof Daukszewicz

Muzyka: Krzysztof Daukszewicz

Ulicami przetaczał się bajecznie barwny tłum
Migotały reklamy wśród wody „Silver Moon”
A drapacze drapały śnieżnobiałe brzuchy chmur
Kiedy dołem przejeżdżał gigantyczny wozów sznur

Ach ten Broadway, ten Broadway
Z kolorowych, pięknych kart
Taki Broadway, ten Broadway
Którym się zachwyca świat

A na rogu ulicy, może być 42
Stary murzyn wirtuoz na gitarze bluesa grał
Tak namiętnie jak czarny tylko może bluesa grać
Całe serce w to wkładał, żeby innym ludziom dać

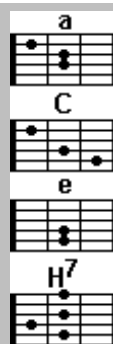
Czasem ktoś się zatrzymał i na życie guartera dał
Czasem słyszał jak mówią „Jak ten czarny ładnie gra”
Wtedy ruszał do baru, bo już nie mógł tego znieść
Że nie czują przechodnie jaka w bluesie drzemie treść

Aż któregoś południa, kiedy grał za marny grosz
Stanął przed nim z gitarą niepozorny biały gość
I choć na tej gitarze prawie jak amator grał
To wyśpiewał genialnie to co czarny w sercu miał

I gdy skończył się koncert stary murzyn go zaprosił
Na kolejne południe i te bluesy na dwa głosy
Potem jeszcze spytał „Skąd znasz tę melodię?”
I usłyszał odpowiedź „Bracie, I’m from Poland”

e
C
a
e

H⁷
H⁷
C
e



- zatrzymać się tutaj

Bukowina I



Słowa: Wojtek Bellon

Muzyka: Wojtek Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina



W Bukowinie góry w niebie postrzępionym

a d⁷ e⁷ a⁷

W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom

a d⁷ e⁷ a⁷

Minał dzień wiatrem z hal rozdzwoniony

C⁷⁺ G C⁷ a⁷

I nie mogę znaleźć Bukowiny

d⁷ e⁷ a⁷

I nie mogę znaleźć

d⁷ e⁷ a⁷

Choć gwiazdy mnie prowadzi ciągle szukam

d⁷ a⁷ e⁷ a⁷



W Bukowinie zarośnięte echem lasy

W Bukowinie liść zieleni się i złoci

Śpiewa czasem baniom ciemnym basem

I nie mogę znaleźć Bukowiny

I nie mogę znaleźć

Choć już szukam godzin krocie i dni krocie

W Bukowinie deszczem z chmur opada

Okrzyk ptasi zawieszony w niebie

Nocka gwiezdna gadkę góróm gada

I nie mogę znaleźć Bukowiny

I nie mogę znaleźć

Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie



- ukryj sie tutaj

Bukowina II

Słowa: Wojtek Bellon

Muzyka: Wojtek Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy C d F C

Żyją jak żyli - bezwolni, głusi i ślepi C d F C

Nie współczuj - szkoda łez i żalu d G e

Bezbarwni są, bo chcą być szarzy d G C e a

Ty wyżej, wyżej bądź i dalej e F Fis G C

Niż ci co się wyzbyli marzeń d G C

Ref.: Niechaj załśni Bukowina w barwie malin C F G

Niechaj zabrzmie Bukowina w wiatru szumie C F G

Dzień minął, dzień minął - nadszedł wieczór C d C

Świece gwiazd zapalił F G

Siadł przy ogniu, pieśń posłyszał i umilkł C d F C

Po dniach zgiełkliwych, po nocach wyłożonych brukiem

W zastygłym szklawie gwiazd neonowych trudno szukać

Tego, co tylko zielonością

Na palcach zaplecionych drzemią

Rozewrzyj dłonie mocniej, mocniej

Za kark chwyć słońce, sięgnij w niebo

Ref.: Niechaj załśni Bukowina w barwie malin C F G

Odnaleźć musisz - gdzie góry chmurom dłoń podają

Gdzie deszcz i susze, gdzie lipce, październiki, maje

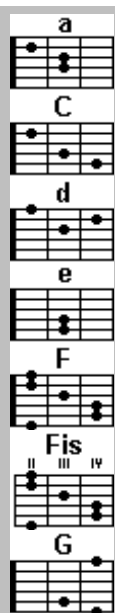
Stają się rokiem, węzłem życia

Twój dom bukowy zawieszony

U nieba pnia, kropla żywicy

Błękitny, złoty i zielony

Ref.: Niechaj załśni Bukowina w barwie malin C F G



- czekaj tutaj

Burza



Słowa: Maciek Służała

Muzyka: Maciek Służała

Wykonawca: Maciek Służała

Znów chmury zmęczone przysiadły na grani a
Ciężkimi brzuchami pieszczą górskie grzbiety G
Już drzewa jęknęły smagnięte wichrami F
I trawy przerażone knują groźne szepty. e

Umilkły już ptaki w gniazdach cicho siedzą a
Świat czeka w napięciu z licem pociemniałym G
Zbudziły się biesy z driadami tańczą F
Już błysk srebrnej nici zalśnił oniemiały. e

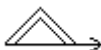
Pierwsze ciężkie krople dopadły już ziemi a
Jak ślepi młocarze chcą powalić wszystko G
Już strumienie wody leją się za nimi F
Szumiąc potokami spływając a z gór szybko. e

Nowa srebrna nić przecięła czerń nieba a
Echo przerażone ryczy dzikim grzmotem G
Drzewa w wiatru graniu szamocą się z deszczem F
Jak rycerze antyczni zmagają się z sobą. e

Jak turkot karety - znów grzmot się przewalił a
I znów atakują kropli wściekłych fali G
A te co dopadły straciwszy swą siłę F
Strumieniem wezbrany do gór odpływają. e

I fala za falą, w dół jak lawina. a
Lecz sił już nie starcza ni kroplom ni wiatrom G
I nagle blask słońca przez chmury przenika F
I tęcza w deszczowych drobinkach jak flaga. e

I cisza i spokój i znów świergot ptaka a
I słońce szaleje wśród zroszonej trawy G
I drzewa, co z włosów wytrzepują krople F
I wszystko się cieszy po deszczowej kurzawie... e



- obóz w tym kierunku

Celina

Słowa: Stanisław Staszewski

Muzyka: Stanisław Staszewski

Wykonawca: Kult

Tę burzę włosów każdy zna, przy ustach dłoni chwiejny gest a /e
To Celina, Celina, Celina jest
Jak hejnał brzmi jej śmiech, gdy całe miasto śpi d /a
Nie wytrzeźwiała od soboty, balet trwa już cztery dni a /e
I w twiście wozi się w piorunach klipsów E /H
Na potłuczonym szkle a /e

La-la-la-la-la-la! Zaśpiewał w barze ktoś
To czarny Ziutek pije gin, Celiny koleś, twardy gość
Pije cztery dni, wychylił setną ćwierć
Powietrze zaraz wyszło z niego w kliniczną popadł śmierć
Liczko pobladło mu jak воск
Ziutek pozbył się swych o Celinę trosk

Zapamiętajcie sobie radę którą dziś wam wszystkim dam
Możecie liczyć na przyjaciół, pomogą wam
Ziutkowi minął kac, koleś w kocioł wzięli go
Szukaj Celiny, lamusie, gdzie adapter, chata, szkło
Ziutek nie płakał twardy jest
Godzinę ze wściekłości przez godzinę wył jak pies

Tak, tak, tak! Celina już na złom
Juz czarny Ziutek z killerami pod Celiny idzie dom
Oświetlił błysk ich kos w rynku bramy brzeg
Sikory złote pod mankietem odmierzają sekund bieg
I stoi pikiet sak
Pod oknem, w sieni i u drzwi - dać tylko znak

Zasłony w oknach leją blask na mecie jasno jakby w dzień
Tak to Celiny, Celiny, Celiny cień
Dłonie kołyszą się, egzotyczne kwiaty dwa
Celina naga na balecie pośród żądź i szkła
Wtem nagle jakiś ruch
W progu staje rudy Mundek, Ziutka druh



- zagrożenie, przestroga



Dzyń, dzyń, dzyń - to prysło w oknie szkło a /e
Celina naga w noc ucieka, jakie dno! jakie dno!
Już tylko chce się jej do piekła skryć d /a
Oh Ziutek, Ziutek, gdzieś ty był kiedy ja zaczynałam pić a /e
Dlaczegoś nie bił w pysk? E /H
Lecz milczy noc i tylko kosy świeci błysk a /e

Dlaczego? Ach dlaczego taki ostry był Ziutkowej kosy szpic
Przecież znacie te balety, wszak w nich złego nie ma nic
Ale Celiny głos, Celiny włosów woń
Czerwoną mgłą zasnuwa oczy, w kamień zwierza dłoń
Ziutek podniósł brew, błysnęło, na białą pierś trysnęła krew

Słuchaj - to jęknął świat jak chory pies u pana stóp
Tak to Celinie, Celinie, Celinie kopią grób
W rynku syren jęk, na jezdni żółty kurz
Niebieska szklanka miga i blacharnia Ziutka zwija już
I odtąd spoza krat Ziutek i Mundek bez Celiny widzą świat

Lecz czasem gdy jest noc Ziutek wyteża słuch
Tak to Celiny, Celiny, Celiny duch
Wiecie więc, że ja was bawiłem śpiewem swym
Tylko dla zwykłej draki, w ogóle prawdy nie ma w tym
To zwykły kawał jest
Darujcie to już ballady kres.



Chcę

Słowa: Leszek Kopec

Muzyka: Leszek Kopec

Wykonawca: Leszek Kopec

Ref.: Chcę biec do ludzi,
Którzy wiedzą jak dziś jeszcze
można trwać!
Chcę mocno wierzyć
W to, że jeszcze z głębi siebie
mogę coś dać.

C C⁷⁺ F
d⁷⁺ G
C d⁷⁺ G
C C⁷⁺ F
d⁷⁺ G
C d⁷⁺ G

Dziś tak nam trudno wzbic się ponad szary dzień,
Spójrzeć z obłoków na ten świat.
Różowe okulary zagubiły się,
Z oczu znika blask, marzenia tracą kształt.

C C⁷⁺ d
f G C d⁷⁺ G
C C⁷⁺ d
E⁷ a D⁷ G

Ref.: Chcę biec do ludzi...

C C⁷⁺ F

Trochę nam smutniej, zima zawróciła znów,
Zamiast pierwiosnków pada śnieg
Czekamy na wiosnę, może coś nam spełni się,
Pośród życia trosk znajdziemy własny los.

C C⁷⁺ d
f G C d⁷⁺ G
C C⁷⁺ d
E⁷ a D⁷ G

Ref.: Chcę biec do ludzi...

C C⁷⁺ F

Trzeba zatrzymać się na chwilę w morzu spraw,
Popatrzeć z bliska w czyjąś twarz;
Odnaleźć ludzi, którzy myślą tak jak ja,
Przeczekać pośród nich, aż nadejdzie lepszy czas.

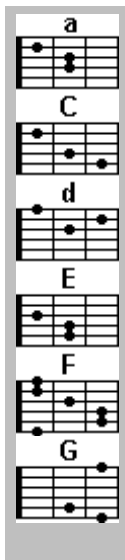
C C⁷⁺ d
f G C d⁷⁺ G
C C⁷⁺ d
E⁷ a D⁷ G

Ref.: Chcę biec do ludzi...

C C⁷⁺ F



Chodź, pomaluj mój świat



Wykonawca: 2+1

Piszesz mi w liście, że kiedy pada, a d
 Kiedy nasturcje na deszczu mokną G a
 Siadasz przy stole, wyjmujesz farby C G
 I kolorowe otwierasz okno. d E a

Trawy i drzewa są takie szare a d
 Barwę popiołu przybrały nieba G a
 W ciszy tak smutno szepcze zegarek C G
 O czasie co mi go nie potrzeba d E a

Ref.: Więc chodź, pomaluj mój świat C d
 Na żółto i na niebiesko F C
 Niech na niebie stanie tęcza C d
 Malowana twoją kredką F G
 Więc chodź pomaluj mi życie C d
 Niech świat mój się zarumieni F C
 Niech mi załśni w pełnym słońcu C d
 Kolorami całej ziemi F G

Za siódmą górą, za siódmą rzeką a d
 Twoje sny zamieniasz na pejzaże G a
 Niebem się wlecze wyblakłe słońce C G
 Oświetla ludzkie wyblakłe twarze d E a

Ref.: Więc chodź, pomaluj mój świat C d
 Na żółto i na niebiesko F C
 Niech na niebie stanie tęcza C d
 Malowana twoją kredką F G
 Więc chodź pomaluj mi życie C d
 Niech świat mój się zarumieni F C
 Niech mi załśni w pełnym słońcu C d
 Kolorami całej ziemi F G



- deszcz

Chyba już można iść spać

Słowa: Andrzej Poniedzielski

Muzyka: Andrzej Poniedzielski

Wykonawca: Andrzej Poniedzielski

Ref.: Chyba już można iść spać
Dziś pewnie nic się nie zdarzy
Chyba już można się położyć
Marzeń na jutro trzeba namarzyć

C F⁷⁺ e
C F⁷⁺ e
C F⁷⁺ e
C e C

Tamtą kartkę z wczorajszej nocy
Trzeba zmiąć i położyć w koszu
I od nowa na nowej kartce
Pisać nowy, nie miłosny list do losu

g f
g f
g f
g f C

Albo donos napisać na życie
Bo należy mu się swoją drogą
I podpisać zgryźliwie "zyczliwy"
Tylko gdzie to wysłać, do kogo

g f
g f
g f
g f C

Takie łóżko, a taka dobra rzecz
To był świetny pomysł z tym łóżkiem
Jak ktoś chce sobie życie poprawić
To wystarczy poprawić poduszkę

g f
g f
g f
g f C

The image shows a vertical strip of musical notation for guitar. It consists of six staves. The first staff is labeled 'C' and shows a C major chord (x32010). The second staff is labeled 'e' and shows an E major chord (022100). The third staff is labeled 'F7+' and shows an F major 7th chord (132010). The fourth staff is labeled 'f' and shows an F major chord (132010). The fifth staff is labeled 'g' and shows a G major chord (320033). The sixth staff is labeled 'g' and shows a G major chord (320033) with fingerings III, IV, and V indicated for the first three strings.



- śnieg

Ciągle pada



Wykonawca: Czerwone gitary

Ciągle pada! Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,
żeby przejrzeć się w marszczonej deszczem wodzie. A ja?
A ja chodzę desperacko i na przekór wszystkim moknę,
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,
patrzę na mnie rozplaszczone twarze w oknie, to nic.

a F
d
G

Ciągle pada! Ludzie biegają, bo się bardzo boją deszczu,
Stoją w bramie, ledwie się w tej bramie mieszczą,
ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze. A ja?
A ja chodzę, nie przejmując się ulewą ani spiesząc,
Czując jak mi krople deszczu usta pieszcą,
ze złożonym parasolem idę pieszo, o tak!

Ciągle pada, alejkami już strumienie wody płyną,
Jakaś para się okryła peleryną,
przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie. A ja?
A ja chodzę w strugach wody, ale z czołem podniesionym,
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni,
idę niby zwiastun burzy z kwiatkiem w dłoni, o tak.

Ciągle pada, nagle ogniem otworzyły się niebiosa,
Potem zaczął deszcz ulewny sieć z ukosa,
liście klonu się zatrzęsły w wielkiej trwodze. A ja?
A ja chodzę i niestraszna mi wichura ni ulewa,
Ani piorun, który trafił obok drzewa,
słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa.

Ciągle pada, nagle ogniem otworzyły się niebiosa...
który wciąż inaczej śpiewa. A ja?
A ja chodzę desperacko i na przekór...
patrzę na mnie rozplaszczone twarze w oknie, to nic.



- burza

Ciągle za cienko

Słowa: Zbigniew Zieliński

Muzyka: Zbigniew Zieliński

Ciągle za cienko w życiu idzie nam, ciągle za cienko, C G
Bo mamy za mało i więcej by chciało się. F G C C⁷
Wierzcie piosenkom, pijcie piwo i wierzcie piosenkom, C G
Że gdzieś ludzie mówią, że jest chyba nie tak źle. F G C

Ref.: Chyba może na pewno, C G
Odpowiem, a jutro pomyślę, że to nie tak, a F C
Chyba może na pewno, C G
Rozstrzygnąć to trudno, bo nikt chyba nie wie jak. a F C

Forse na pociąg, zabieramy se, forse na pociąg,
I gnamy na zachód okrągłe miliony zbić.
Strasznie wysoko, zamierzamy dojść, za wysoko,
A któż wie na pewno czy łatwiej będziemy żyć.

Ref.: Chyba może na pewno

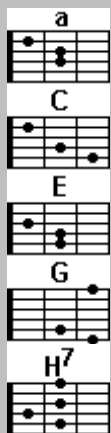
Każde jutro jest lepsze niż gdziekolwiek dzisiejszy dzień, F C G C
Każda chwila opóźnia tyle, że nie chce się lepiej. F C G

Durne poglądy, uważacie, że durne poglądy,
Lecz myślę, że czasy niepewne nastaly nam,
Czyś ty niemądry, zapytacie mnie - czyś ty niemądry.
A ja się zająknę i taką odpowiedź dam.



- czekać 5min

Cichosza



Słowa: Michał Zabłocki, Grzegorz Turnau

Muzyka: Grzegorz Turnau

Wykonawca: Grzegorz Turnau

Po cichu po wielkiemu cichu C
 Idą sobie ku miastu na zwiadu G
 I idu i patrz C

Ref.: Na ulicach cichosza E a
 Na chodnikach cichosza E a
 Nie ma Mickiewicza i nie ma Miłosza G C H⁷ E
 Tu cichosza tam cicho } x2
 szaro brudno i zima
 Nie ma Słowackiego i nie ma Tuwima

Po cichu po wielkiemu cichu C
 Idą sobie i idą i idu G
 I patrz i widzu C

Ref.: W rękach głowach Cichosza E a
 W ustach oczach Cichosza E a
 Nie ma samozwańców i nie ma rokoszan G C H⁷ E
 Tu cichosza tam cicho
 szaro buro i śnieży
 Nie ma kosmonautów i nie ma papieży

Na ulicach cichosza E a
 Na chodnikach cichosza E a
 Nie ma Mickiewicza i nie ma Miłosza G C H⁷ E
 Tu cichosza tam cicho
 szaro buro i śnieży
 Nie ma kosmonautów i nie ma papieży

Tu cichosza tam cicho i w ogóle nic ni ma E a
 Wiosna to czy lato jesień albo zima E a
 Po cichu po wielkiemu cichu C



- czekać 10min

Cisza

C e F G lub G e C D

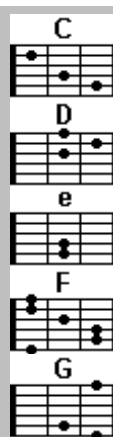
Nie o uśmiech mi chodzi, bo się śmiałaś nie raz,
ale o to , co kiedyś wytworzyło się w nas.
Coś, co przyszło tak nagle, przeminęło jak wiatr
czego właśnie najbardziej mi brak.

Ref.: W taką, w taką ciszę,
wszystkie gwiazdy na niebie wyliczę
dla Ciebie. Ciebie, Ciebie wołam,
ale cisza i pustka dookoła.

Przychodziłem co wieczór, by posłuchać Twoich płyt
O miłości w ogóle nie mówiliśmy nic
Wyjechałaś tak nagle , cichutko jak mysz.
Zostawiłaś swój adres i list.

Jesteś moim aniołem , miłością bez dna.
Jesteś moją boginią , która widzę co dnia.
jakże długo mam czekać, jakże prosić Cię mam,
każesz trwać w niepewności, więc trwam.

Choć dostaje twe listy i zdjęć parę mam
Żyję jak grzeszny anioł, w tłumie ludzi wciąż sam.
Jeszcze tli się nadzieja, że spotkamy się znów.
Do księżycy się śmiejąc przywołuję Cię znów.



- czekać 15min

Czarny blues o czwartej nad ranem



Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Ref.: czwarta nad ranem A (E)
 może sen przyjdzie cis (fis)
 może mnie odwiedzić D (E) A

czemu cię nie ma na odległość ręki A E
 czemu piszemy do siebie listami fis cis
 gdy ci to śpiewam - u mnie pełnia lata D A
 gdy to usłyszysz - będzie środek zimy D E

czemu się budzę o czwartej nad ranem A E
 i włosy twoje próbuję ugłaskać fis cis
 lecz nigdzie nie ma twoich włosów D A
 jest tylko biała nocna lampka D E
 - łysa śpiewaczka fis

śpiewamy bluesa - A
 bo czwarta nad ranem E
 tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów fis cis
 czajnik z gwizdkiem świruje na gazie D A
 - myślał by kto że rodem z Manhattanu D E

Ref.: czwarta nad ranem...

herbata czarna - myśli rozjaśnia A E
 a list twój sam się czyta fis cis
 że można go śpiewać D A
 za oknem mruczą bluesa D E
 - topole z Krupniczej fis

i jeszcze strażak wszedł na solo A E
 ten z Mariackiej Wieży fis cis
 jego łąka - jak księżyc D
 biegnie nad topolą A
 nigdzie się jej nie spieszy D E

Ref.: już piąta A (E)
 może sen przyjdzie cis (fis)
 może mnie odwiedzić D (E) A

Czarny ciągnik

Wykonawca: Blenders

La, la, la, la x4

Fis H

Ciągnik, kupiłem czarny ciągnik

Gis C

Kupiłem czarny ciągnik } x3
Kupiłem czarny ciągnik }

Gis

C

Kupiłem czarny

Alu felgi, ciemne szyby

Cis

Ref.: Zawsze chciałem mieć takie coś } x2
Właśnie po to, by wozić ją }

Fis H Fis H

Czterysta, pojemność dwa czterysta

Pojemność dwa czterysta x6

Pojemność dwa

Siedem jeden ma do setki

Ref.: Zawsze chciałem mieć takie coś } x2
Właśnie po to, by wozić ją }

Fis H Fis H

Nie jest to zwykły Ursus bo ma skórę i komputer

Klimatyzę serwo wiatrak szyber kółko z futer

Piskacz piszczy aż oponki się topić

A ty miła sprawdź czy masz dobrego kopa.

Zabiorę cię do siebie x4

I w oborze obok niego...

Ref.: Zawsze chciałem mieć takie coś } x2
Właśnie po to, by wozić ją }

Fis H Fis H

Ref.: Zawsze chciałem mieć takie coś } x2
Właśnie po to, by wozić ją }

Gis Cis Gis Cis

C

Cis
IV V VI

Fis
II III IV

Gis
IV V VI

H
II III IV



- czekać 20min

Czarownica



Pożądliwi widowiska, krwi bezbożnej dziewczki a G F G a
 Eksplodują wściekle jadem czarnej nienawiści a G F G a
 Wieńcem z jeżyn i tarniny umaili skronie C G F E
 Patrzcie ludzie jak na stosie czarownica płonie a G F G a

Śmiech na gębach szczerwieniących, a gdzieniedzie trwoga
 Zapalimy święty ogień, pochwalimy Boga
 Niech oczyści się od grzechów w płomieniach jej dusza
 Dym ofiary idzie w górę spazmem krzyku ducha

Ref.:

A mówiła, że z powietrza snu przedzie nitki d a
 Zakochanych leczyć będzie, kubek mleka da włóczędzie C G C G
 A lubczyku wszystkim F E a
 Zaś dwóch chłopców omamiła, zieleń czarną sztuką d a
 Że jej ciała zapragnęli, że nożami się pocięli C G C G
 I już nic nie mówią F E a

Ona miała rude włosy, splotły się w płomieniach a G F G a
 I sięgały aż do ziemi splątany łńnieniem a G F G a
 I nie jeden co patrzyli cichł, w półkrzyku niemiał C G F E
 Od ognistej jej urody w świecę się zamieniał a G F G a

Stos już dawno się dopalił, wyżarzyły węgle
 A nazajutrz, ktoś na przyzbie rzucił już piosenkę
 I śpiewają ją do dzisiaj po wsiach ludzie prości
 Jak spłonęła czarownica z ognistej miłości

Ref.:

A mówiła...

A kto patrzył jak goreje w ogniu jej uroda d a
 Ten pomyślał, że kochania nie powstrzyma żadna rana C G C G
 Płomień ani woda F E a



- nieprzyjaciel, wróg

Czas powrotów

Słowa: T. Chmielewski

Muzyka: T. Chmielewski

Buty całkiem przemoczone d G C a /d G C a
Na nic się nie zdadzą komu /d G C A⁷
Plecak stary, płaszcz dziurawy /d G C a
Czas powrotów, czas powrotów. F G C⁷ /d G C

Ref.: Takie tu lasy i takie drzewa C F C /C F
 Bezdroża, że nie śniło się nikomu G⁷ C /G C
 Coś we mnie tańczy, coś we mnie śpiewa C F C /C F
 I jeszcze nie chce mi się wracać do domu G⁷ C /G C

Resztki chleba na kolację d G C a /d G C a
Smalec z puszki przesolony /d G C A⁷
Mama w mieście czeka z płaskiem /d G C a
Czas powrotów, czas powrotów F G C⁷ /d G C



- znalazłem, cieszę się, zwyciężyłem

Czas mglistych poranków



Słowa: M. Nowak
Muzyka: W. Balcerak
Wykonawca: Na gapę

Sennym tykaniem zegara,	G h
mijania nadchodzi pora,	C G
czasu zamkniętego w słowie	G h
nie sposób cofnąć wstecz.	a D ⁷ G
Promieniem zawisło na ścianie	G h
ostatnie spojrzenie przed nocą,	C G
powraca szept jak modlitwa,	G h
odległy o długość dnia.	a D ⁷ G

Ref.: To czas mglistych poranków,	G D G
to dni rozstań przy wtórze deszczu.	a D G
Chwytając babie lato dłońmi,	e C
zatrzymać pragniesz czas.	D G

Słoneczne dni zastępują,	G h
słotne, melancholijne,	C G
częste rozmowy przy stole	G h
dotyczą deszczowych spraw.	a D ⁷ G
Pamięć o lecie została	G h
tylko na fotografiach,	C G
wspomnień nie sposób wymazać,	G h
zwłaszcza gdy pada deszcz.	a D ⁷ G

Ref.: To czas mglistych poranków,	G D G
to dni rozstań przy wtórze deszczu.	a D G
Chwytając babie lato dłońmi,	e C
zatrzymać pragniesz czas.	D G



Czerwony jak cegła

Słowa: Kazimierz Galaś

Muzyka: Ryszard Riedel, Jerzy Styczyński

Wykonawca: Dżem

Nie wiem jak mam to zrobić, ona zawstydza mnie.
Strach ma tak wielkie oczy, wokół ciemno jest.
Czuję się jak Benjamin i udaję, że śpię.
Może walnę kilka drinków, one nakręcą mnie,
Nakręcą mnie!

A E H⁷
E A E H⁷
E A E H⁷
E fis A E
A E H⁷

Ref.: Czerwony jak cegła, rozgrzany jak piec,
Muszę mieć, muszę ją mieć.
Nie mogę tak odejść, gdy kusi mnie grzech.
Muszę mieć, muszę ją mieć

A
E A E
H⁷ cis A
E A E H⁷

Nie wiem jak mam to zrobić, by mężczyzną się stać
I nie wypaść ze swej roli, tego co pierwszy raz.
Gładzę czule jej ciało, skradam się do jej ust.
Wiem, że to jeszcze za mało, aby Ciebie mieć,
No aby Ciebie, Ciebie mieć!

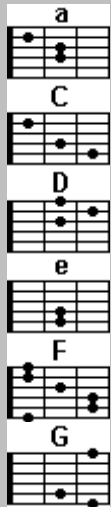
E A E H⁷
E A E H⁷
E A E H⁷
E fis A E
A E H⁷

Ref.: Czerwony jak cegła...

Nie wiem jak to się stało, ona chyba już śpi,
Leżę obok pełen wstydu, krótki to był zryw.
Będzie lepiej, gdy pójdę, nie chcę patrzeć jej w twarz.
Może kiedyś da mi szansę, spróbować jeszcze raz,
Jeszcze jeden, jeden raz!



Człowiek z liściem



Wykonawca: Elektryczne gitary

Wsiadł do autobusu człowiek z liściem na głowie, e a
Nikt go nie poratuje, nikt mu nic nie powie. G D

Tylko się każdy gapi, tylko się każdy gapi i nic. FGCFC

Siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie, e a

O liściu w swych rzadkich włosach nie prędko się dowie. G D

Tylko się w okno gapi, tylko się w okno gapi i nic. FGCFC

Ref.: Uważaj to nie chmury, to Pałac Kultury. d G C F C

Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew. G F C F C

I tak siedzi w autobusie człowiek z liściem na głowie e a

Nikt go nie poratuje, nikt mu nic nie powie. G D

Tylko się każdy gapi, tylko się każdy gapi i nic. FGCFC

Wsiadł drugi podobny, nad człowiekiem się zlitował. e a

Tamten się pogłaskał w główkę liścia sobie schował, G D

Bo ja mówi jestem z lasu, bo ja mówi jestem z lasu i już. FGCFC

Ref.: Uważaj to nie chmury, to Pałac Kultury. d G C F C

Liście lecą z drzew, liście lecą z drzew. G F C F C



Węzeł babski

Czort

Czort niesie po lesie
Skauta bez buta
Bo skaut ubogi
Włożył sobie trep na nogi.

Ref.: Hej laski błyskają
A trepeczki stukają
Hej wesołe, szczęsne życie skauta.

Skaucie, skaucie
Co ty masz w tym bucie
Oj dziury same dziury
Od podeszwy aż do góry.

Skautki, skautki
Biegają do swej budki
Bo w budce się chowa
Nasza drużyna drużynowa.

a E

a

E

a A

d

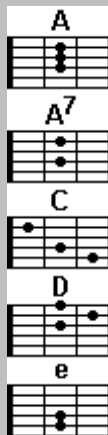
a

E a E



Węzeł bramszotowy

Daleko w góry



Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

eA eA eA eA

Zasłonili okno

Miejskim pejzazem z sadzy

e A e A

Wyrosły trawy, trawy połonin

Ref.: Wyrosły trawy, trawy połonin

C D e A⁷ /x2

Wyrosły trawy, trawy połonin

eA eA eA eA

Zrzucili z siebie miasto

I położyli się w trawy

które zakryły ich całkiem

Ref.: Wyrosły trawy, trawy połonin

C D e A⁷ /x2

Wyrosły trawy, trawy połonin

I mimo że właśnie

Gruchotał ulicę tramwaj

Ich ręce się splotły

I uleciały

Daleko w góry

Ref.: Wyrosły trawy, trawy połonin

C D e A⁷ /x2

Wyrosły trawy, trawy połonin



Węzeł cumowniczy

Dedykacja

Wykonawca: Siudma góra

Gdy horyzont ledwie ostry zamazanych ulic cień
Nie potykaj się odpocznij, Lepiej dalej ruszyć w dzień

G C D G

Z brzaskiem nowe sny ulicy otwierają bramy dnia
Pod sklepami nikt nie stoi, Gdzieś w oddali słychać psa

Na balkonach mokre sprawy odparują tak jak mgła
Z tych kominów dym gorący, Nie polecą nigdy w świat

Ref.: Weź na drogę resztę pragnień
Spakowanych szybko tak
Nie idź nocą nie idź boso
Schowaj się gdy wieje wiatr

Jedno tylko nieś w kieszeniach
Uśmiech poprzedniego dnia
Wczoraj byłeś jesteś teraz
Dokąd dojdiesz nie wiesz sam

Gdy Cię praca pożegnała dając kopa w tyłek Twój
Nie trać czasu nie rozmawiaj, Z tym co nie pamięta snów

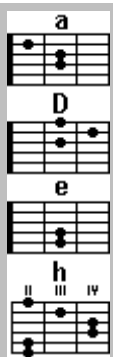
Kiedy doszło do rozstania nie używaj ciężkich nut
Tylko siebie nie oszukuj, Łóżko zostaw fotel stół

Z okna wyrzuć niepotrzebny ołowiany bukiet słów
Sięgnij refren tej piosenki, Napotkałeś przestrzeń znów



Węzeł flagowy

Deszcz

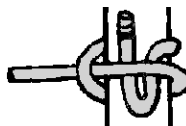


Mówiłam tobie już pięćdziesiąt kilka razy,	e D a e
Żebyś już poszedł sobie, przecież pada deszcz.	e D a h
To przecież śmieszne tutaj stać tak twarz przy twarzy,	e D a e
To jest naprawdę niesłychanie śmieszna rzecz.	e D a h
Żeby tak w oczy patrzeć, kto to widział,	e D a e
Żeby pod deszczem taki niemy film bez słów.	e D a h
Żeby tak rękę w rękę trzymać, kto słyszał,	e D a e
A przecież już się spotkamy tutaj znów...	e D a h

Ref.: I tak trudno się rozstać,	e
I tak trudno się rozstać,	D
Nawet jeśli pada to niech pada.	a e
I tak trudno się rozstać,	e
I tak trudno się rozstać,	D
Nas tutaj zaczarować musiał deszcz.	a e

Na Żoliborzu są ulice takie śliczne,	e D a e
Takie topole a w topolach taki wiatr.	e D a h
Gdy przyjdzie wieczór świecą światła elektryczne,	e D a e
I tak mi dobrze jakbym miała osiem lat.	e D a h
Mówisz „kochana”, ja ci na to „mój kochany”,	e D a e
I tak chodzimy, i na przełaj, i na skos	e D a h
A w tej ulicy, która idzie na Bielany	e D a e
Jest tyle świateł, jakby Chopin nucił coś.	e D a h

Ja na początku przez trzy lata byłam w Łodzi,	e D a e
A teraz tutaj mam posadę w AWF,	e D a h
I byłam sama, potem zaczął on przychodzić,	e D a e
Pracuje w radio, muzyczny jak sam śpiew.	e D a h
Więc z nim piosenki sobie czasem nucę	e D a e
On czasem skrzypce weźmie, na nich dla mnie gra,	e D a h
A co niedziela na Żoliborzu autobusem,	e D a e
Do tej topoli, która tak nas dobrze zna.	e D a h



Węzeł holowniczy

Deszcz (Ira)

Wykonawca: IRA

Wstęp: E Fis⁷₄ G⁶₄ A⁷ A² x3
E Fis⁷₄ G⁶₄

Znów miałem głupią minę E D A
Gdy zatrzasnąłeś drzwi E D A
Całe miasto tonęło we łzach E D A
To był mój błąd dobrze o tym wiem G A

Ciągle naprawiam dziury
Przez które kapie deszcz
Widzę szczeliny biegnące w moich drzwiach
One nie dają mi myśleć

Że jestem sam E Fis⁷₄ G⁶₄ A⁷ A²

Jestem sam E Fis⁷₄ G⁶₄ A⁷ A²

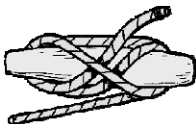
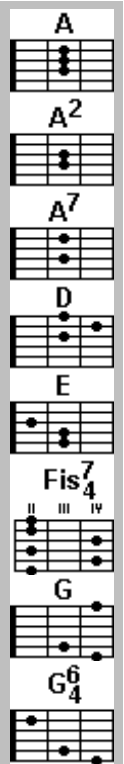
Jestem sam E Fis⁷₄ G⁶₄ A⁷ A² E Fis⁷₄ G⁶₄ A⁷ A²

Jestem sam

Minął tydzień a ja czekam E D A
Chciałbym wiedzieć że na pewno wrócisz tu E D A
Kolorami tęczy wymalowałem pokój E D A
Bo ciągle wierzę, wierzę w nas G A

Siedzę na parapecie okna
I obserwuję ludzi tłum smutno mi
Już nadchodzi noc i na każdego z nich
W domu czeka ktoś a ja jestem sam

Wtedy burza nadchodzi wtedy pada deszcz E C A
Nagle świat się rozpada płynie moja krew E C A
Powiedz mi jak długo jeszcze czekać mam E C A
Ale pospiesz się bo za późno będzie już E C D



Węzeł knagowy

Diabeł i Anioł



Idzie diabeł ścieżką krzywą pełen myśli złych. eCDe

Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt. eCDe

Słońce praży go od rana, wiatr gorący dmucha. eCDGH⁷

Diabeł się z pragnienia siania w ten piekielny upał. eCDe

Idzie anioł wśród zieleni – dobrze mu się wiedzie. eCDe

Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie. eCDe

Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką eCDGH⁷

I ujrzeli, że im browar wyszedł na przeciwko. eCDe

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości. eCDe

Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości. eCDe

Rzecz diabeł: Postaw kufel - Bóg ci wynagrodzi, eCDGH⁷

My, artyści, w taki upał żyć musimy w zgodzie. eCDe

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem eCDe

I powiada: Dam ci dychę w zamian za twą duszę. eCDe

Musiał diabeł aniołowi wściekłą duszę sprzedać eCDGH⁷

I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba. eCDe

Spotkane wersje refrenu:

1)

Piwa, nalejcie piwa, nalejcie piwa

z tej starej beczki od barmana

Bo od piwa głowa się kiwa, nalejcie piwa

z tej starej beczki od barmana.

2)

Tam dabudaj, tam tabudaj, tm tabudabudaj (2x)



Węzeł kotwiczny

Dla Ciebie

Wykonawca: Myslovitz

Dla ciebie, mógłbym zrobić wszystko
 Co zechcesz, powiedz tylko
 Naprawdę na dużo mnie stać
 Dla ciebie mógłbym wszystko zmienić
 Mógłbym nawet uwierzyć
 Naprawdę na dużo mnie stać

G e
 C A d
 G B C
 G e
 C A d
 G

G e⁷ G e⁷
 Dla ciebie zrywam polne kwiaty
 Szukam tych najrzadszych
 Naprawdę na dużo mnie stać
 Najchętniej zamknąłbym cię w klatce
 Bo kocham na ciebie patrzeć
 Naprawdę na dużo mnie stać

Ref.: To wszystko, czego chce
 To wszystko, czego mi brak
 To wszystko, czego ja nigdy nie będę miał /x2
 Otwórz oczy, zobacz sam
 Przed nami mgła

D C D
 C D
 C e a
 F C G
 d a

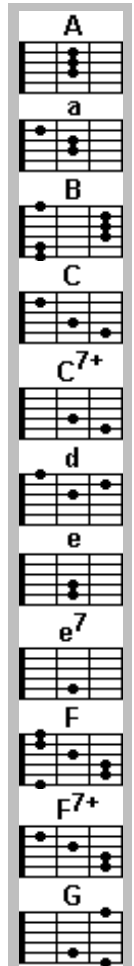
G e⁷ C A d G (B C)
 Dla ciebie, mógłbym zrobić wszystko
 Co zechcesz, powiedz tylko
 Naprawdę na dużo mnie stać
 Przez ciebie wpadłem w głęboka depresję
 Już teraz nie wiem kim jestem
 Bo naprawdę na dużo mnie stać

Ref.: To wszystko... x2

Otwórz oczy zobacz sam
 Przed nami mgła

Zamykam oczy
 Nie chce widzieć, nie chce czuć
 Czy to koniec już
 To koniec już...

e a
 F C G
 d a
 F⁷⁺ C⁷⁺



Do Ani



Słowa: Kazik Staszewski

Muzyka: Kult

Wykonawca: Kult

Ja czekam trzeci dzień, patrzę na drzwi
Czy przyjdzie ktoś od Ciebie, czy przyjdiesz Ty
Czy wiesz, że Twoje oczy spalają mnie jak ogień
Gdy patrzę w Twoje oczy zaczyna się dzień

a C d E

Ref.: Tak bardzo, bardzo kocham Cię } x3
Tak bardzo potrzebuję Cię }
Tak bardzo, bardzo kocham Cię }
Tak bardzo, że ...

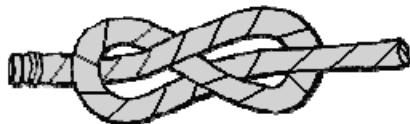
Ja czekam czwarty dzień, patrzę na drzwi
Czy przyjdzie ktoś od Ciebie, czy przyjdiesz Ty
Czy wiesz, że gdy odjeżdżam umieram dziewięć razy
Umieram patrząc w okno na korytarzu

Ref.: Tak bardzo, bardzo kocham Cię
Tak bardzo potrzebuję Cię
Tak bardzo, bardzo kocham Cię
Tak bardzo potrzebuję

Ja czekam trzeci dzień, patrzę na drzwi
Czy przyjdzie ktoś od Ciebie, czy przyjdiesz Ty
Czy wiesz, że Twoje oczy spalają mnie jak ogień
Gdy patrzę w Twoje oczy zaczyna się dzień

Ja czekam czwarty dzień, patrzę na drzwi
Czy przyjdzie ktoś od Ciebie, czy przyjdiesz Ty
Czy wiesz, że gdy odjeżdżam umieram dziewięć razy
Umieram patrząc w okno na korytarzu

Ref.: Tak bardzo, bardzo kocham Cię
Tak bardzo potrzebuję Cię
Tak bardzo, bardzo kocham Cię
Tak bardzo potrzebuję ...
To przecież wiesz!



Węzeł ósemka

Dom wschodzącego słońca

Słońce zaszło w dali
I mrok się ściela do stóp
Idziemy dalej i dalej tam
Gdzie tylko ciemność i mrok

a C D F
a C E E
a C D F
a E a
C D F a E a E

Zalane potem twarze
Zmęczony smutny wzrok
Szczeniacki świat naszych marzeń prysł
Zdeptany setką stóp

a C D F
a C E E
a C D F
a E a
C D F a E a E

Każdego los doświadczył
Nie jeden był na dnie
Lecz nikt się z nas nie skarży
Nasz świat nie lubi łez

a C D F
a C E E
a C D F
a E a
C D F a E a E

Niewielu nas zostało
A resztę zatrze czas
By wrócić sił za mało już
A zresztą świat przeklął nas

a C D F
a C E E
a C D F
a E a
C D F a E a E



Węzeł płaski prosty

Droga



C



C⁷



F



G



Słowa: J. Kochanowski

Muzyka: J. Kochanowski

Gdy rzeka stanie na mej drodze

C G C

To rzekę przejdę w bród

C⁷ F

Choć drugi brzeg daleko

C G

Ja wnet tam stanę, dopomóż rzeko

F G a F

Wynagródź rzeko za mój trud

C G C

Gdy kamień stanie na mej drodze

C G C

Z kamieniem zmierzę się

C⁷ F

I będę jak on twardy

C G

Już się nie cofnę, nie zegnę karku

F G a F

Choć przegrać mogę dobrze wiem

C G C

A gdy przyjaciół spotkam w drodze

C G C

To rękę podam im

C⁷ F

Wyciągnę dłoń do zgody

C G

Z kawałkiem chleba, kwaterką wody

F G a F

Ugoszczę wszystkich w domu mym

C G C

Gdy śmierć napotkam na mej drodze

C G C

Zawołam "jak się masz"

C⁷ F

I pójdę z nią pod rękę

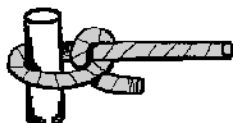
C G

Hej śmierci prowadź, do nieba prowadź

F G a F

Chyba że lepsze miejsce znasz

C G C



Węzeł pólshczyk

Droga długa jest

Słowa: Piotr Wróbel

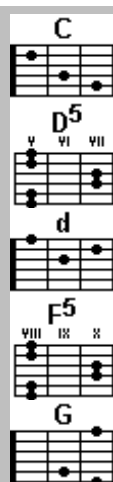
Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech żółty, Tomasz Kłaptocz,
Piotr Jakimów, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

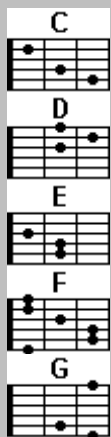
d
A droga długa jest
d
Nie wiadomo czy ma kres
d
A droga kręta jest
d
Co dalej za zakrętem jest
d
Kamieni mnóstwo
d
Pod kamieniami leży szkło
d
Szło by się długo
d
Gdyby nie to szkło to by się szło
d
To by się szło, to by się szło
d
Gdyby nie to szkło

Ref.:

D⁵ F⁵
Choć droga jest bez końca
C G
Pozornie bez znaczenia
D⁵ F⁵
Mniemam, że mam powody
C G
By drogi swej nie zmieniać
D⁵ F⁵
Nie zmieniać, nie zmieniać
C G
Nie zmieniać



Drogi lesie



Słowa: Wojciech Szymański

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Na polanie na śniadanie
Przyszły sobie dwie młode łanie
Jedna łania trochę większa
A ta druga - ciut mniejsza

G G E G G E
G G E G G E
D
C G G E

Drogi lesie, kręta drogo
I ty piękna górską wodo
Jak daleko w kilometrach
A jak blisko mego serca

G D
C D
G D
C D

Nad górami, nad lasami
Słońce bawi się w berka z chmurami
Byle dalej od zachodu -
Jutro harce znów od wschodu

Być człowiekiem - to pytanie
Jakże czasem trudno odpowiedzieć sobie na nie
Trzeba tylko więcej dawać, mniej zabierać
Więcej kochać



Węzeł ratowniczy

Dwudziestolatki

Słowa: Maciej Kossowski

Wykonawca: Maciej Kossowski & Czerwono-Czarni

Ja mam dwadzieścia lat, Ty masz dwadzieścia lat
Przed nami siódme nieba
Dziś nie potrzeba więcej nam do szczęścia chyba już nie
Ja mam dwadzieścia lat, Ty masz dwadzieścia lat
Cóż więcej nam potrzeba
Dwudziestolatkom zawsze w pas się kłania świat cały świat!

Ref.: Dwudziestolatki, Dwudziestolatki

To ja i ty!, To ja i ty!

Zapytaj ojca zapytaj matki

Jakie się wtedy ma sny!

Ja mam dwadzieścia lat, Ty masz dwadzieścia lat
Nie będzie nigdy więcej
Bo zakochani zawsze mają tylko dwadzieścia lat!
Dwudziestolatki lubią kino
Dwudziestolatki lubią teatr
Dwudziestolatki lubią słońce
Dwudziestolatki lubią gwiazdy
Dwudziestolatki lubią tańczyć
Dwudziestolatki Madisonsa
Dwudziestolatki Charlestona Sax solo dwudziestolatki

Ref.: Dwudziestolatki, Dwudziestolatki

To ja i ty!, To ja i ty!

Zapytaj ojca zapytaj matki

Jakie się wtedy ma sny!

Ja mam dwadzieścia lat, Ty masz dwadzieścia lat
Nie będzie nigdy więcej
Bo zakochani zawsze mają tylko dwadzieścia lat!

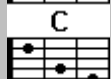


Węzeł refowy

Dym z jałowca



Muzyka: R. Pomorski



Dym z jałowca łązy wyciska,
noc się coraz wyżej wznosi.

G e

C D



Strumień srebrną falą błyska,
czyjś głos w leśnej ciszy prosi:

G e

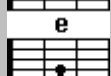
a D D⁷



Żeby była taka noc, kiedy myśli mkną do Boga,
żeby były taki dni, że przy nim ciągle jest.

G e C D

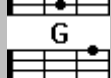
G e a D⁷



Żeby był przy tobie ktoś, kogo nie zniechęci droga,
abyś plecak swoich win stromą ścieżką umiał nieść.

G e C D

G e a D (G)



Ogrzej dłonie przy ognisku,
płomień twarz ci zarumieni.

G e

C D

Usiądziemy przy nim blisko,
jedną myślą połączeni.

G e

a D D⁷

Tuż przed szczytem się zatrzymaj,
spójrz, jak gwiazdy w dół spadają.

G e

C D

Spójrz, jak drży kosodrzewina,
góry z tobą wraz wołają:

G e

a D D⁷



Węzeł różkowy

Dzieci

Wykonawca: Elektryczne gitary

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
Zapaliły papierosy, wyciągnęły fłaszki
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

Ref.: Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy
Hej, hej, la, la, la, la, hej, hej, hej, hej
Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy
Hej, hej, la, la, la, la, hej, hej, hej

Tony papieru, tomy analiz
Genialne myśli, tłumy na sali
Godziny modlitw, lata nauki
Przysięgi, plany, podpisy, druki

Ref.: Wszyscy mamy źle...

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi
Warstwy tradycji, wieki kultury
Tydzień dobroci, ręce do góry i

Ref.: Wszyscy mamy źle...

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły
Zapaliły papierosy, wyciągnęły fłaszki
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

Ref.: Wszyscy mamy źle... hej, hej, hej, hej

d C



Węzeł rybacki

Dżdżownica



Poszła Ola do przedszkola
Zapomniała parasola
A parasol był popsuty
Połamane wszystkie druty

C G
a F

Ref.: Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj
Nie umieraj dżdżownico

C G
a F

Murzynek Bambo w Afryce mieszka,
Czarną ma skórę ten nasz koleżka
Uczy się pilnie przez całe ranki
Ze swej murzyńskiej pierwszej czytanki

Dzik jest dziki, dzik jest zły, Dzik ma bardzo ostre kły
Kto spotyka w lesie dzika, Niech na drzewo szybko znika

Małpy skaczą niedościgle, Małpy robią głupie figle
Niech pan spojrzy na pawiana, Co za małpa prosi pana

Proszę państwa oto miś, Miś jest bardzo grzeczny dziś
Chętnie państwu łapę poda, Nie chce podać a to szkoda

W Pacanowie kozy kują, Więc koziołek mądra głowa
Włóczy się po całym świecie, Aby dojść do Pacanowa

Wpadła gruszka do fartuszka, A za gruszką dwa jabłuszka
A śliweczka wpaść nie chciała, Bo się jeszcze niedojrzała

Mam sześć latek, sześć i pół, Sięgam głową ponad stół
Mam fartuszek w muchomorki, do przedszkola chodzę z workiem

Jestem sobie przedszkolaczek, Mam buziunię jak buraczek
Która mama chce buraczka, Niech całuje przedszkolaczka

Kupa jeża zawsze świeża, Jak nie świeża to nie jeża
Kupa stara to komara, A pachnąca to zająca.

Tam na polu leży glizda, Co ją bardzo boli głowa
Boli głowa, boli głowa, Bo to strefa atomowa

Ja pamiętać zawsze muszę ,
By nie zbierać w lesie puszek
Rzeczy które piach zasypał ,
Bo to może być niewypał

C G
a F



Ref.: Nie umieraj, nie umieraj, nie umieraj
Nie umieraj dżdżownico

C G
a F

Poszedł misio za chałupkę, zdjął majteczki zrobił kupkę ,
i przygląda się tej kupce, jaki ciężar nosił w dupce

Papuzko, papuzko, powiedz mi coś na uszko,
nie powiem, boś plotkarz, powtórzysz każdemu kogo spotkasz.

Kizia mizia gdzieś ty była? U babuni mleczko piłam..
Czemu żeś mi nie przyniosła? Bo bym sama nie uniosła!!!

Na stoliku w pokoiku, stało mleczko i jajeczko
Przyszedł kotek, wypił mleczko, a ogonkiem zbił jajeczko

Przyszła babcia kotka zbiła, A skorupki wyrzuciła
Przyszedł dziadek, kotka schowała, A babunię pocałował

Chodzi lisek koło drogi, Cichuteńko stawia nogi,
Cichuteńko się zakrada, Nic nikomu nie powiada.

Ene due rabe, zjadł Tadeusz żabę.
Żaba Tadeusza, w brzuchu mu się rusza.

Ene due rike fake, Torba borba ósme smake
Eus deus kosmateus, I morele baks

Dalej dzieci, dalej z drogi, bo tu pędzi pociąg srogi,
leci, pędzi, ile tchu, już przyleciał, już jest tu!

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka,
Konduktorze łaskawy, zabierz nas do Warszawy!

Easy rider czyli pieszy jeździec



Słowa: Krzysztof Daukszewicz

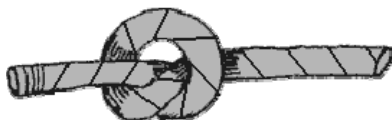
Muzyka: Krzysztof Daukszewicz

A kiedy nic już nie miałem w mieście do roboty e
 Bo na większość poetów skończył się tu popyt e
 Wsiadłem w auto i rzekłem - Pora mi uciekać a
 Do tej Polski, gdzie jeszcze kocha się człowieka H⁷
 Tam, gdzie rowy przydrożne, ubarwione mleczem a
 Zapraszają wędrowca: Wstąpcie do miasteczek Fis⁷ H⁷

Easy rider, przeszło mi przez głowę e a H⁷
 Easy rider, głupiec - jednym słowem e
 Lecz ciągnęły mnie panny ciepłe jak poranek a
 Kiedy mleko skwaszone wnoszą mi na ganek H⁷
 Easy rider, mh-mh, easy rider e a H⁷ e

W miasteczku pierwszym zamknięty był jedyny hotel e
 Bo personel miał wolne właśnie w tę sobotę e
 A w prywatnym mieszkaniu drzwi otworzył blondyn a
 I zapytał mnie z miejsca - Jakie masz poglądy? H⁷
 -Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko a
 Wtedy padła odpowiedź - Zjeżdżaj, aktywisto! Fis⁷ H⁷

Easy rider, przeszło mi przez głowę e a H⁷
 Easy rider, głupiec jednym słowem e
 Lecz ciągnęły mnie dalej wierzby malowane a
 I te nasze dziewczyny ładne jak z pisanek H⁷
 Easy rider, mh-mh, easy rider e a H⁷ e



Węzeł zwykły

W następnym domku z ogródkiem miejski prokurator
 Różom kolce przycinał. Równo ciął sekator
 Przywitałem się grzecznie prosząc o mieszkanie
 On zapytał mnie tylko - Jakie ma pan zdanie?
 Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
 Usłyszałem odpowiedź - Odejdź, ekstremisto!

e
 e
 a
 H⁷
 a
 Fis⁷ H⁷



Easy rider, przeszło mi przez głowę
 Easy rider, głupiec jednym słowem
 Lecz ciągnęło mnie jeszcze do gościnnych wiosek
 Gdzie częstują każdego miodem i bigosem
 Easy rider, mh-mh, easy rider

e a H⁷
 e
 a
 H⁷
 e a H⁷ e

Solidny dom z pruskiej cegły, siatką ogrodzony
 I na bramie tabliczka "Obcym wstęp wzbroniony"
 I na ganku gospodarz czerstwy jak bochenek
 Wziął przywitał pytaniem - Co najbardziej cenię?
 Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
 - Burek, bierz miastowego, będzie widowisko!!!

e
 e
 a
 H⁷
 a
 Fis⁷ H⁷

Easy rider, przeszło mi przez głowę
 Easy rider, głupiec jednym słowem
 Lecz ciągnęło mnie jeszcze w strony te dalekie
 Gdzie tak swojsko nam pachnie sianem i człowiekiem
 Easy rider, mh-mh, easy rider

e a H⁷
 e
 a
 H⁷
 e a H⁷ e

A kiedy minął już miesiąc w mej samotnej drodze
 Gdzieś na szlaku zatrzymał pojazd mój wędrowiec
 Sprawiedliwość i prawda! - rzekłem do rodaka
 I był pierwszym, co spytał - Dobrze, ale jaka?!
 I podzielił się ze mną chlebem i kłopotem
 To był też easy rider, tylko na piechotę

e
 e
 a
 H⁷
 a
 Fis⁷ H⁷

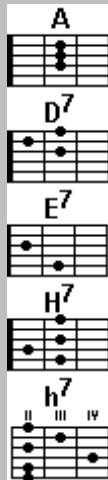
Easy rider!!!

e



Węzeł szotowy

Espania (jam pomarańcze)



Słowa: Tomasz Kłaptocz, Wojtek żółty

Muzyka: Piotr Wróbel, Tomasz Kłaptocz, Wojciech żółty,
Piotr Jakimów, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

A h⁷ A h⁷
Biała noc, a po niej
A h⁷ A h⁷
Pod powiekami piasek mam
A h⁷
I zmęczone usta
A h⁷ A h⁷
Nowy dzień pożegnać chcą
A h⁷ A h⁷
Lecz w tej mgle, ten kolor
A h⁷ A h⁷
Ten kształt nad tą wodą
A h⁷ A h⁷
Zabrania nam zmrzyć oczy
A h⁷ A h⁷
Zabrania pójść do kraju snów
A h⁷ A h⁷
Czerwony kwiat, okrągły kwiat
A h⁷ A h⁷
Każe śpiewać, tańczyć nam
A h⁷ A h⁷
Czerwony kwiat, okrągły kwiat
A h⁷ A h⁷
Każe śpiewać, tańczyć nam
Ref.: D⁷ E⁷
Więc śpiewam i tańczę
H⁷
I jem pomarańcze
Czerwony kwiat, okrągły kwiat
Każe śpiewać, tańczyć nam
Czerwony kwiat, okrągły kwiat
Każe śpiewać, tańczyć nam
Więc śpiewam i tańczę
I jem pomarańcze

Fala ludzkich serc

Słowa: A. Zańczewski

Wykonawca: DAAB

Jest przed nami wielka rzeka, którą kiedyś każdy z nas a G
Zostawiwszy wszystkie sprawy podryfuje w wolny czas.
W trwanie wieczne popłyniemy tam gdzie nigdy nikt nie powie
Słów co słyszeć już nie chcemy, tam gdzie wieczny
Spokój w głowie, spokój w głowie.

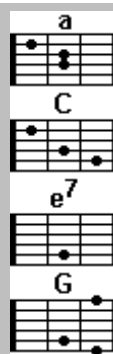
Ref.: Daj się ponieść fali ludzkich serc. x2 C G e⁷ a

Już się zbliża wielka rzeka, bo szum fali w uszach brzmi,
Więc już nie śni się człowieku, nie zatrzyma rzeki nikt.
Nikt już fali nie powstrzyma wielkiej fali ludzkich serc,
Takiej siły nigdzie nie ma, jestem pewny,
Dziś to wiem, dziś to wiem.

Ref.: Daj się ponieść fali ludzkich serc. x2 C G e⁷ a

Więc popłyniemy wszyscy razem, dajmy nieść się wielkiej fali.
Niech nam serca równi biją, szarość dni zostawmy w dali.
Chodźmy tam, gdzie świeci słońce, gdzie rozbrzmiewa serc muzyka.
Chodźmy tam, gdzie nie ma końca, tam gdzie zło
I zawiść znika, zawiść znika.

Ref.: Daj się ponieść fali ludzkich serc. x2 C G e⁷ a



Węzeł sztyk

Galop



Wykonawca: Zakopower

Kapodaster -III próg

Ref.: Galop	a
Biegnę – padam - wstaję	e
Bez końca galop	a
Biegnę – padam - wstaję	e
Bez końca galop	a
Biegnę – padam - wstaję	e
Bez końca gnam	a e

Nim pierwszy kur zapieję i ja i ja i je	a e G D
Już mi na karku siedzi, jego wrzask budzi mnie	F C D E
Na nic uciezki próby i ja i ja i je	a e G D
Pogania bez litości, trzyma się tak jak cień	F C D E

Ref.: Galop...	a
----------------	---

Kiedy próbuję zwolnić i ja i ja i je	a e G D
On czuwa i ostrogi wbija wnet W boki me	F C D E
Czasami tylko marzę i ja i ja i je	a e G D
Że biegnąc razem ze mną kiedyś też zmęczy się	F C D E

przerwa: instrumenty (pół refrenu)	a e a e a
------------------------------------	-----------

A choćbym uciekł na krańc świata szczyt osiągnął dna	B F C G
on wiernie siedzi mi na głowie każdy ruch mój zna.	B F C G
A choćbym uciekł na krańc świata ręką dotknął gwiazd	B F C G
to wiecznie siedzi mi na głowie mój przyjaciel czas.	B F G E

Galop	a
bez końca Galop	e a
bez końca Galop	e a
bez końca gnam	e a e

A choćbym uciekł na krańc świata szczyt osiągnął dna	B F C G
on wiernie siedzi mi na głowie każdy ruch mój zna.	B F C G
A choćbym uciekł na krańc świata ręką dotknął gwiazd	B F C G
to wiecznie siedzi mi na głowie mój przyjaciel czas.	B F G E

Gawędziarze

Słowa: B. Nowicki

Muzyka: J. Dzierżak

e D G a C H⁷ e

Takie zwykłe, takie małe,
Tutaj mają wielką wagę
Wykrzykniki kolorowe
Wyglądają wciąż jak nowe
Gawędziarze, gawędziarze
Odgrzebują stare sprawy,
Przy ognisku i przy kawie
Nieciekawe i ciekawe

e D e

e D e

D e

D e

D e

D e

D e

D e

Ref.: O tym jak kiedyś w górach
na pomoc ktoś krzyczał głośno
O tym jak na Mazurach
ktoś złamał wiosło
O tym jak patyk trzasnął
Gdy wiatr za mocno dmuchał
I chyba każdy już zasnął
Tylko autor słuchał

D

e

D

e

G D

a e

G D

C e

Oczy szerzej się otworzą
I przypomną i pomarzą
Oni już nie mają czasu,
Ale dzieciom się przydadzą
Opowieści, opowieści
Takie tanie, no bo własne
Uśmiechają się, a jeśli
Przesadziłeś coś - nie zasną

e D e

e D e

D e

D e

D e

D e

D e

D e

Ref.: O tym jak kiedyś w górach
na pomoc ktoś krzyczał głośno
O tym jak na Mazurach
ktoś złamał wiosło
O tym jak patyk trzasnął
Gdy wiatr za mocno dmuchał
I chyba każdy już zasnął
Tylko autor słuchał

D

e

D

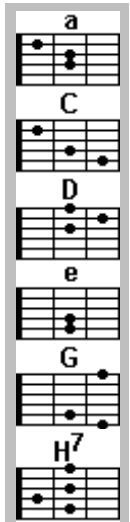
e

G D

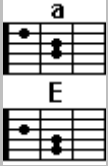
a e

G D

C e



Gdy nie ma dzieci



Słowa: Kazik Staszewski

Muzyka: Kult

Wykonawca: Kult

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele, leci a E
Dom stoi zupełnie pusty nocą kurzą się dookoła rupiecie
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Ref.: Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma dzieci w domu - to jesteśmy niegrzeczni
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni

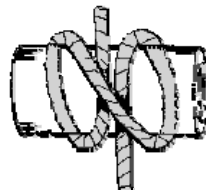
Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru
Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru
Jeśli wiesz o czym ja mówię. Natomiast pełnym rankiem
Wychyłam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklanke, he

Ref.: Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni..

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzcęć

Ref.: Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni..

Tak, wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni.



Węzeł wyblinka

Gdybym miał gitarę

Wykonawca: Ryszard Rynkowski

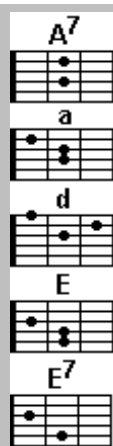
Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o tej miłości
Którą przeżyłem sam

Ref.: A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne cudne oczęta
Serce, duszę bym dał

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję
Ale z żalu wielkiego
Ledwo co żyję

Ludzie mówią głupi
Po co ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał?

a
E a A⁷
d a
E⁷ a A⁷



Węzeł związ wantowy

Gdziekolwiek



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

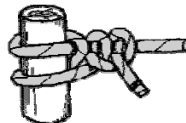
Gdziekolwiek jesteś C d
Wydź za bramę F C
Idź na pola, d F
Słysz wołanie; C
To ja wołam. d F C

Gdziekolwiek jestem, C d
To mnie nie ma F C
Jest maligna, d F
Bo cię nie ma; C
Jest pustynia. d F C

Gdziekolwiek jesteś, C d
Też cię nie ma F C
Jest maligna, d F
Bo mnie nie ma; C
Jest pustynia. d F C

Gdziekolwiek jestem, C d
Tam ty jesteś; F C
Tak jesteśmy, d F
Jak milczenie C
Po tej pieśni. d F C

Jak dwa jabłka C
Na czereśni. d F C



Węzeł żeglarski

Gloria

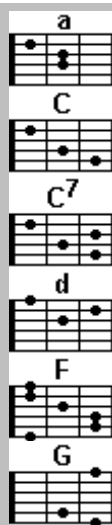
Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Chwała najszerszemu komu
Komu gloria na wysokościach
Chwała najszerszemu tobie
Trawo przychylna każdemu
Kraino na dół od Edenu
Gloria! Gloria!

C a
C d F G C C⁷
F G
a
F G F
F G C

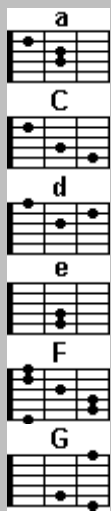


Chwała tobie, słońce
Odyńcu ty samotny
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych
I w górę bieżysz, w niebo sam się wzbijasz
I chmury czarne białym kłębem przebijas
I to wszystko bezkrwawo - brawo, brawo
I to wszystko złociście i nikogo nie boli
Gloria! Gloria! In excelsis soli!

Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim, na odyńcu, galopujemy dalej
Chwała tobie, wietrze
Wieczny ty młodziku
Sieroto świata, ulubieńcze losu
Od złego ratuj i kłakoli w zbożu
Łagodnie kołysz tych, co są na morzu
Gloria! Gloria! In excelsis eoli!

Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy spolem
Na nim, na koniku, galopujemy polem
Chwała wam ptaszki śpiewające
Chwała wam, ryby pluskające,
Chwała wam zające na łące
Zakochane w biedronce
Chwała wam: zimny wiosny lata i jesienie
Chwała temu co bez gniewu idzie
Poprzez śniegi deszcze blaski oraz cienie
W piersi pod koszulą - całe jego mienie!
Gloria! Gloria!

Gór mi mało



Słowa: Tom Borkowski

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

C d G G* G / x2

Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi C G

Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu d G

Przez was w górach schodziłem nogi C G

Nie mogąc złapać oddechu d G

Gór, co stoją nigdy nie dogonię C G

Znikających punktów na mapie d G

Jakie miejsce nazwę swym domem C G

Jakim dotrę do niego szlakiem d G

Gór mi mało i trzeba mi więcej C G

Żeby przetrwać od zimy do zimy a e

Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę F C

Po śladach, które sam zostawiłem d G

Góry, góry i ciągle mi nie dość

Skazanemu na gór dożywocie

Świat na dobre mi zbyszczadził

Szczyty wolnym mijają mnie krokiem

C d G G* G / x2

Pańscy święci, święci bezpańscy

Święty Jerzy, Mikołaju, Michale

Starodawni gór świętych mieszkańcy

Imię wasze pieśniami wychwalam

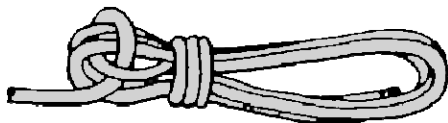
Gór, co stoją nigdy nie dogonię

Znikających punktów na mapie

I chaty, by nazwać ją swym domem

Do której żaden szlak by nie trafił

Gór mi mało i trzeba mi więcej...



Węzeł buchta

Harcerska dola

Słowa: Magda Czajkówna

Z miejsca na miejsce, z wiatrem wtór
Z lasu do lasu, z pól do pól,
Wszędzie nas pędzi, wszędzie gna
Harcerska dola radosna

a /a
d/d a E a
a A⁷ d /a d
d E a /E a

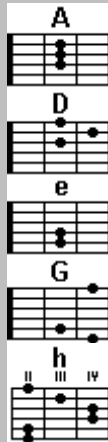
Nam trud niestraszny ani znój
Bo myśmy złu wydali bój
I z nim do walki wciąż nas gna
Harcerska dola radosna

Nasza pogoda, jasny wzrok
Niechaj rozjaśnia ludziom mrok
Niechaj i innym szczęście da
Harcerska dola radosna



N-6 "kwadrat"
Wymiary: 3,2m x 3m
H max: 2,30m

Harcerskie ideały



Słowa: Robert Bochenek
Muzyka: Robert Bochenek

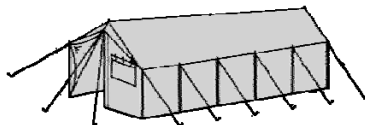
Na ścianie masz kolekcję swoich barwnych wspomnień: D A e
Suszony kwiat, naszyjnik, wiersz i liść. D A e
Już tyle lat przypinasz szpilką na tej śłomie D A e
To wszystko, co cenniejsze jest niż skarb. D A e

Pośrodku sam generał Robert Baden-Powell, D A e
Rzeźbiony w drewnie lilijki smukły kształt. D A e
Jest krzyża znak i srebrny orzeł jest w koronie, D A e
A zaraz pod nim harcerskich dziesięć praw: D A e

Ref.: Ramię preż, słabość krusz D A
I nie zawieźdź w potrzebie. e h
Podaj swą pomocną dłoń E D A
Tym, co liczą na ciebie. e h
Zmieniaj świat, zawsze bądź D A
Sprawiedliwy i odważny. e h
Śmiało zwalczaj wszelkie zło, E D A
Niech twym bratem będzie każdy. e h

I świeć przykładem, świeć! G A D
I leć w przestworza, leć! G A D
I nieś ze sobą wieść, G A D
Że być harcerzem chcesz! G A D

A gdy spyta cię ktoś, skąd ten krzyż na twojej piersi, D A e
Z dumą odpowiedz mu – taki mają najdzielniejsi, D A e
Bo choć mało mam lat, w tym harcerskim mundurze, D A e
Bogu, ludziom i Ojczyźnie na ich wieczną chwałę służę. D A e



10-tka niska
Wymiary: 5m x 4m
H ściany: 1,15m
H masztu: 2,10m

Hej daleka drogo

Szum drzew, poświst wiatru
I ballady słychać śpiew
Mocne buty, pełen plecak
A za pasem pusty trzos

Ref.: Hej hej daleka drogo
Hej hej zielony lesie
Hej hej głęboka wodo
Hej hej serce nas niesie

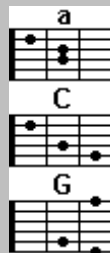
Gitara w rękę, a nuty w głowie
Harcerz zaśpiewa, echo odpowie
Echo odpowie słowa ballady
No bo na echo to nie ma rady

Hej hej ...

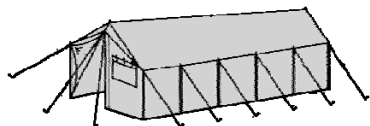
Włożył harcerz mocne buty
I zawiązał je na druty
Zdarł podeszwy i wierzch cały
Ale druty pozostały

Hej hej ...

C a
G C



C
C G
G
C



10-tka wysoka
Wymiary: 5m x 4m
H ściany: 1,65m
H masztu: 2,60m

Hej przyjaciele



Słowa: Paweł Kasperczyk
Muzyka: Paweł Kasperczyk

C G F C

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę – szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Odejdziecie – sam zostanę na rozstaju dróg.

Ref.: Hej, przyjaciele, przyjaciele, hej zostańcie ze mną!
Przecież wszystko to, co miałem, oddałem Wam!
Hej, przyjaciele, przyjaciele, hej choć chwilę jedną...
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam...

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już –
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz.

Ref.: Hej, przyjaciele...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę – szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już...

Ref.: Hej, przyjaciele...



NS-65 "beczka"
Wymiary: 5m x 4,56m
Dł. z absyda: 6,5m
H max: 2,12m

Hej w góry

Zagrajcie nam, może się cofnie czas
Do tamtych dni z naszych marzeń.
Do dni spędzonych pośród sennych skał,
Do tamtych dni z naszych marzeń.

C d
F C G



Ref.: Hej w góry, w góry, w góry
Popatrz tam wstaje błądy świt
Jeszcze tak nieporadnie
Chce ominąć szczyt.
Hej, miły panie czekaj
Wkrótce my też będziemy tam
Nie będziesz musiał schodzić
Z połoniny sam

C
d
F
C G
C
d
F
C G

Bywały dni, że słońca złoty blask
W zawody szedł z sennym brzaskiem
To dziwne więc, że teraz skoro świt
I deszcz, i wiatr razem tańczą.

C d
F C G

Ref.: Hej w góry, w góry, w góry..

C

Bieszczady me, przecież ja kocham was
I pragnę wciąż chodzić tutaj,
posłuchaj więc jak ma gitara gra,
A me wędrowanie wiecznie trwa.

C d
F C G

Ref.: Hej w góry, w góry, w góry..

C



1909 Do Polski docierają pierwsze informacje o skautingu.
1911 Powstają pierwsze drużyny skautowe. Pierwsza redakcja Prawa Harcerskiego.
20 marca początek pierwszego kursu skautowego - wykład A.Małkowski.

Hej, bystra woda



Hej, bystra woda bystra wodiczka
 Pytało dziewce o Janicka
 Hej lesie ciemny, wirsku zielony
 Kaj mój Janicek umilony } x2

C
 F G C
 G C
 F G C

Hej powiadali hej powiadali
 Hej, że Janicka zarubali
 Hej porubały go Orawiany
 Hej za owiecki za barany

Hej dziewce szlocha, hej dziewce płace
 Uz ze Janicka nie obacy
 Kaj orawskiego zamecku ściany
 Lezy Janicek porubany

Hej mówiłak ci miły Janicku
 Nie chodź po orawskim chodnicku
 Hej bo cie te orawskie juhasy
 Długie aż hań cekali casy

Hej Madziar pije, hej Madziar płaci
 Hej u Madziara płacom dzieci
 Hej płacom dzieci, hej płace żona
 Hej ze Madziara nima doma

Hej dolom dolom od skalnych Tater
 Hej poświstuje halny wiater
 Hej poświstuje, hej ciska bidon
 Hej po dolinach chłopcy idom

Hej to nieprawda
 Janicek żyje
 Hej z Góralami wódkę pije



1918 12 listopada na zjeździe
 w Lublinie powstaje ZHP.
 1920 I Walny Zjazd ZHP.
 Rząd RP zatwierdza statut ZHP
 1922 ZHP jest współzałożycielem WOSM

Historia jednej znajomości

Wykonawca: Czerwone gitary

Ref.: Sia la la la la la-a a E⁷ a
Sia la la la la la la-a a E⁷ a

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew a F a E⁷ a
Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi C C⁷ F
Przypomina ciebie mi a F E⁷

Ref.: Sia la la...

Szłaś przez skwer, z tyłu pies "Głos Wybrzeża" w pysku niósł
Wtedy to pierwszy raz uśmiechnęłaś do mnie się
Uśmiechnęłaś do mnie się

Ref.: Sia la la...

Odtąd już, dzień po dniu upływały razem nam
Rano skwer, plaża lub molo, gdy zapadał zmierzch
Molo, gdy zapadał zmierzch

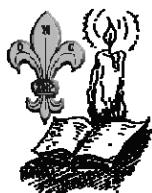
Ref.: Sia la la...

Płynął czas, letni czas, aż wakacji nadszedł kres
Przyszedł dzień, w którym już rozstać musieliśmy się
Rozstać musieliśmy się

Ref.: Sia la la...

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew
Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi
Przypomina ciebie mi

Ref.: Sia la la...



1926 NA VI Zjeździe w Krakowie
ustanowiono stopnie phm. i hm.
1929 A.Kamiński tworzy drużyny zuchowe
1935 Złot w Spale (25 tys. uczest.).
Zostaje ukończona budowa
"Zawiszy Czarnego".

Ho!



Wykonawca: Hey

Tego dnia czystość a e
Została pogrzebana, razem z nią legł wstyd F G a
Tego dnia upadł duch a e
Wygięła się do wewnątrz bezpowrotnie elipsa ma F G a

Ref.: Obrastam w siłę, bronię się F G a G a
Nie złączę się, nie złączę się F G a G a
Lubię chleb więc sobie zjem F G a G a
I po brzuchu się poklepię F G a

Wczoraj zdołałam a e
Wrócić do łona matki pamięć wraca dziś F G a
Co w niej jest czego nie mam ja a e
Pełnia człowieczeństwa wiele kosztuje mnie F G a

Ref.: Obrastam w siłę, bronię się F G a G a
Nie złączę się, nie złączę się F G a G a
Lubię chleb więc sobie zjem F G a G a
I po brzuchu się poklepię F G a



1939 Zostaje powołane Pogotowie Wojenne
Harcerek i Harcerzy. ZHP zamienia się
w tajną organizację - Szare Szeregi.
1943 26 marca w Akcji pod Arsenalem
zostaje odbity Jan Bytnar ps. "Rudy".

Idzie Idzi

Słowa: A. K. Torbus,

Muzyka: Grzegorz Śmiałowski

	E D a ⁷ C D e D a ⁷ C D x3 A C D H ⁷
Mchem porosły dzwony na cerkiewnej wieży	e H ⁷ C D e
Na ikonach rdza	C D A C D e
Dokąd idziesz Idzi w tej zawiei	e H ⁷ C D G
Co tam w ręku masz?	C D A C D C
	C D H ⁷
Od strumyków jabłko	a e
Od jałowca płaszcz	a e
Od jarzębin oczy	C G
I żebraczy kij	a H ⁷
I żebraczy kij	A C D e
Skrzypią wrota na łańcuchu wyją psy	
Czy podeszły wilki	
Czy przebiegły sanie czy pop śpi	x2
Powiedz Idzi czy pop śpi	
Od połonin wiatry	
Przez jedlinę dmą	x2
Na ołtarzu światku	
Runi swąd	
Runi swąd	
Poczerniały gonty złotem przyprószone	
U powały kurz	
Dokąd idziesz Idzi tej niedzieli	
Co znów w ręku będziesz niósł	x2
Od strumyków?.	



1944 1 lutego zamach na gen. SS

F.Kutscherę. 1 sierpnia wybuch

Powstanie Warszawskie.

1950 ZHP zostaje rozwiązane, powstaje

Organizacja Harcerska pod

przewodnictwem ZMP.

Ikar



Słowa: Wojciech Byrski
Muzyka: Mariusz Musiański
Wykonawca: Ira

Wstęp: a² G F /x2

Chciałem zamknąć świat w swych dłoniach
 Wiedzieć więcej niż dziś wiem
 Lęk przed każdym dniem pokonać
 Nie połykać snów na sen
 Żebym poczuć mógł jak się czuje Bóg

a²
 F⁹ D²

G E⁷

Ref.: Głodny tłum modlił się bym spadł
 Każdy z nich chciał ściągnąć mnie w dół
 Skrzydła me porozrywał wiatr
 Moje serce pękło na pół

a F
 C G

Patrzeć poprzez mrok i widzieć
 Dostać więcej niż dziś mam
 Cały w sobie krzyk wykrzyzczyć
 Z losem wygrać w to, w co gram
 Żebym poczuć mógł...

Ref.: Głodny tłum...

D D-E F C

Poszybować chociaż raz ponad śmierć, ponad czas

D D-E F E G

Wiecznie kochać, wiecznie żyć, wolnym być, sobą być

a G F
 a G F

dziś wiem

Ref.: Głodny tłum... x2



1956 Przywrócony zostaje ZHP.
 1966 Początek Operacji "1001-Frombork"
 1978 16 marca zmarł A.Kamiński
 1981 Złot 70-lecia na
 Krakowskich Błoniach.

Imperatyw

Słowa: Piotr Bakal

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Będziemy szli nieprzerwanie,
w ulewie, skwarze, huraganie.
Przez chwiejne mosty, grząskie bagna,
chaszczę pustynie i mokradła.

a F
d C E⁷
C F C
d C E⁷

Będziemy szli przez zamiecie,
przez grudnie, marce, czerwece, sierpie,
upalne lata, mroźne zimy,
będziemy szli – nie zawrócimy!

a F a F
d C E⁷
F a
d C E⁷

Ref.: Z wiarą w następny zakręt drogi,
co znów okaże się nie ten.
W tajne przymierze z Panem Bogiem.
W naszego trudu jakiś sens.

F C G
C F G
C G E
a F

Będziemy szli, bez wytchnienia,
upadający ze zmęczenia.
Bez gromkich fanfar i okrzyków,
bez pozy dumnych wojowników.

a F
d C E⁷
C F C
d C E⁷

Będziemy szli, wbrew logice,
powolnym marszem, całe życie.
Będziemy mówić, że już dosyć,
i dalej, dalej, dalej kroczyć...

a F a F
d C E⁷
F a
d C E⁷

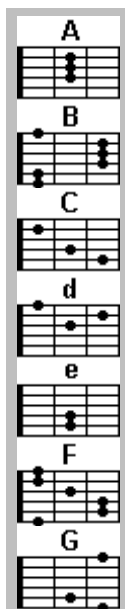
Ref.: Z wiarą...



1995 W Zegrzu odbywa się Światowy
Zlot Harcerstwa Polskiego.
1996 17 stycznia ZHP zostaje
ponownie przyjęty do WOSM.



Irlandia



Słowa: Kobranocka

Muzyka: Kobranocka

Wykonawca: Kobranocka

Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą C e

Pamiętam to tak dokładnie A d

Twoich oczu czarnych bliskość B F

Wciąż kocham Cię jak Irlandię C G

Ref.: A Ty się temu nie dziwisz C e

Wiesz dobrze co było by dalej A d

Jak byśmy byli szczęśliwi B F

Gdybym nie kochał Cię wcale C G C

Przed szczęściem żywić obawę C e

Z nadzieją, że mi ją skradniesz A d

Wlokę ten ból przez Włocławek B F

Kochając Cię jak Irlandię C G

Ref.: A Ty się temu nie dziwisz.. C e

Gdzieś na ulicy Fabrycznej C e

Spotkać nam się wypadnie A d

Lecz takie są widać wytyczne B F

By kochać Cię jak Irlandię C G

Ref.: A Ty się temu nie dziwisz.. C e

Czy mi to kiedyś wybaczysz C e

Działalem tak nieporadnie A d

Czy to dla Ciebie coś znaczy B F

Że kocham Cię jak Irlandię C G

Ref.: A Ty się temu nie dziwisz.. C e



Lilijka - Światowy symbol skautów. Kształt wzorowany jest na rysunku zakończenia igły magnetycznej w dawnych busolach. Symbolizuje podążanie harcerzy zawsze w dobrym kierunku, czyli zgodnie z ideałami Prawa i Przyrzeczenia.

Irlandzki sen

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska h
 Tam gdzie elfy i czarownice A h
 A przydrożne kamienie - imiona celtyckie h A
 Dumnie noszą jak tajemnice G A h

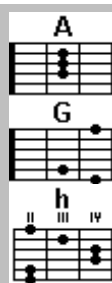
Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska h
 Myślą z samym ścigać się Bogiem A h
 Chmurne myśli dokładać jak drwa do ogniska h A
 Gdy noc czarna zastąpi ci drogę G A h

Ref.: Ach śnij mi się śnij - irlandzki śnie h A
 Całego porwij mnie, ach porwij mnie G A h
 Od morza wiatr niech niesie mnie gdzieś h A
 W irlandzki, zielony sen G A h

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska h
 Nad leśnego ruczaju kryształem A h
 Woda moc ma czarowną - koń siły odzyska h A
 Przez bezdroża przeleci jak strzała G A h

Tylko konia osiodłać i przez wrzosowiska h
 Jak przez miłość do rudej dziewczyny A h
 Kiedy w dali zabłyśnie nadzieja jak iskra h A
 Spadła gwiazda czy wioska w dolinie G A h

Potem konia rozsiodłać - do drzwi zastukać h
 Ucałować te włosy jak płomień A h
 I w modlitwie dziękczynnej, spokoju poszukać h A
 I w ciemności popłakać jak człowiek G A h

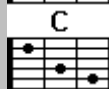


Na ramionach znajdują się litery O N C.
 Ojczyzna Nauka Cnota - hasło Filomatów
 - tajnego związku polskiej młodzieży
 w Wilnie, działającego w pierwszej
 połowie XIX wieku.
 Harcerze noszą na nakryciu głowy
 lilijkę srebrną, instruktorzy - złotą.

Iść w stronę słońca



Wykonawca: 2+1



Iść, ciągle iść w stronę słońca (G F) C G
W stronę słońca aż po horyzontu kres a F C



Iść ciągle iść tak bez końca (G F) C G
Witać jeden przebudzony właśnie dzień a F C



Wciąż witać go, jak nadziei dobry znak E a F C
Z ufnością tą, z jaką pierwszą jasność odśpiewuje ptak EaFD⁷GG⁷



Iść ciągle być w tej podróży,
Którą ludzie prozaicznie życiem zwą
Iść, ciągle iść jak najdłużej
Za plecami mieć nadciągającą noc
Z najprostszych słów swój poranny składać wiersz
W kolorach dwóch raz zobaczyć to co niewidzialne jest



Iść, ciągle iść, trafiać celnie.
W zawianej piaskiem trawy ślad
Być sobą być niepodzielnie
Oczami dziecka mierzyć świat
Iść, ciągle iść w stronę słońca
W stronę słońca aż po horyzontu kres



Krzyż Harcerski
Odznaka ZHP wzorowana jest na
najwyższym polskim odznaczeniu
wojskowym, Orderze Virtuti Militari.
Projekt krzyża powstał w roku 1912.

Ja się nie boję

Ja się nie boję w nocy na warcie stać
w nocy na warcie stać, w nocy na warcie stać.
I nie rozumiem, jak inni mogą spać,
w taką cudowną noc.

C
G C
C
G C



Ref.: Na niebie złoty księżyc świeci
i weszło milion gwiazd
a na polanie obóz nasz.
Moje wspomnienia płyną z prądem rzek
do rodzinnych miast
a ja tu trzymam straż.

F
C
G C
F
C
G C

Ja się nie boję, choć czasem pada deszcz.
choć czasem pada deszcz, choć czasem pada deszcz.
Na warcie stoję, a wszystko mokre jest
i uśmiech mokry też.

C
G C
C
G C

Ref.: Na niebie złoty księżyc świeci
i weszło milion gwiazd
a na polanie obóz nasz.
Moje wspomnienia płyną z prądem rzek
do rodzinnych miast
a ja tu trzymam straż.

F
C
G C
F
C
G C

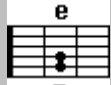
Gdzieś w dziupli drzemie ukryty leśny duch,
ukryty leśny duch, ukryty leśny duch
Ja się nie boję, bo jestem harcerz zuch
bo jestem harcerz zuch.

C
G C
C
G C

Ref.: Na niebie złoty księżyc świeci
i weszło milion gwiazd
a na polanie obóz nasz.
Moje wspomnienia płyną z prądem rzek
do rodzinnych miast
a ja tu trzymam straż.

F
C
G C
F
C
G C

Ja sowa



Słowa: Kasia Nosowska

Muzyka: Piotr Banach

Wykonawca: Hey

W dzień gdy najsilniejsza światła moc
Ma miłość się ukrywa bo jest sową
Nigdy się nie dowiesz jak wielki to ptak
Bo w twym sercu gniazdo wije wróbel

e D e D

W dzień gdy najsilniejsza światła moc
Są słowa których nigdy nie wypowiem
Wstyd jakiego nie znam w nocy -
Sznuruje mi usta
Obojętność jest królową zimną nieczułą

Teraz gdy noc
Sowa ze snu budzi się
Odwaga lwem
Krzyczę w śpiące ucho twe

F E

Nie będę jadła - kocham Cię
Nie będę piła - kocham Cię
O śnie zapomnę - kocham Cię
I gdy odejdę nie przestanę

x2

G e



Początkowo przyjęto go jako odznakę Naczelnej Komendy Skautowej w zaborze rosyjskim. Od 1918 roku jest odznaką całego ZHP. Autorem projektu krzyża jest ks. Kazimierz Lutosławski.

Ja nie śpię, ja śnię

Słowa: Robert Kasprzycki

Muzyka: Robert Kasprzycki

Wykonawca: Robert Kasprzycki

E E⁷⁺ A H E Fis A H x2

E E⁷⁺ A H x4

Nie słyszę głosu, nie dotykam, nie dotyczę was
Czas zastygł w szklance z niedopitą herbatą
Patrzę na świat z za szyb, widzę coraz mniej
Wielkie problemy są teraz takie małe

E E⁷⁺ A H

Nie słyszę głosu nie dotykam nie dotyczę was
I pogubiłem wszystkie słowa klucze
Powycierały się zbyt często używane
Już nie otworzę nimi żadnych serc i żadnych bram

H A x4
E E⁷⁺ A H

Ref.: Ja nie śpię, ja nie śpię, ja śnię x3
Ja nie śpię, ja nie śpię, ja śnię

H A E E⁷⁺
H A Fis

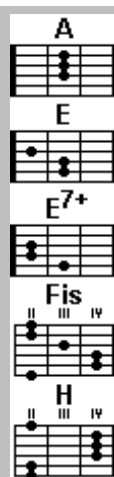
Nie słyszę głosu, nie dotykam, nie dotyczę was
Twarz chowam w dłoniach, nie, nie będę płakał
Czy widzieliście kiedyś kamień gdzieś na samym dnie
Głębokiej rzeki, dawno nie byłem tak

x2

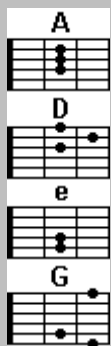
Ref.: Ja nie śpię...



Symbolika: "Czuwaj" - tradycyjne harcerskie pozdrowienie.
Lilijka - znak skautowy.
Promienie - pozytywne oddziaływanie harcerzy. Okrąg - łączenie się we wspólnym braterskim kręgu.



Jak



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem DAGD

Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem e G D

Jak wyciągnięte tam powyżej gwiaździste ramiona wasze DAGD

A tu są nasze, a tu są nasze e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, D A

Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut G D

Że się żyje gdy umarło tylu tylu tylu e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, D A

Jak lizać rany celnie zadane, G D

Jak lepić serce w proch potrzaskane e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, D A

Pudowy kamień, pudowy kamień G D

Ja na nim stanę, on na mnie stanie, e G

On na mnie stanie, spod niego wstanę. G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc, D A

Jak złota kula nad wodami, G D

Jak świst pod spuchniętymi powiekami. e G D

Jak zorze miłe, śliczne polany, D A

Jak słońca pierś, G

Jak garb swój nieść D

Jak do was, siostry mgławicowe, e G

Ten zawodzący śpiew. A

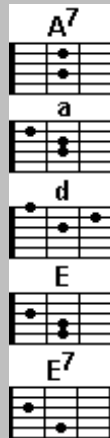
Jak bieć do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz, DAGD

Cudne manowce, cudne manowce, cudne, cudne manowce. e G D

Jak dobrze nam

Jak dobrze nam zdobywać góry
I młodą piersią chłonać wiatr,
Prężnymi stopy deptać chmury
I palce ranić ostrzem Tatr.

a d
E a
A⁷ d
E a



Mieć w uszach szum, strumieni śpiew,
A w żyłach rozświetnioną krew.
Hejże hej, hejże ha,
Żyjmy więc póki czas,
Bo kto wie, bo kto wie,
Kiedy znowu ujrzę was.

a d
E a
a E
E⁷ a
a d
E a

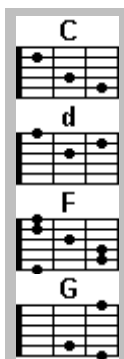
Jak dobrze nam głęboką nocą
Wędrować jasną wstęgą szos,
Patrzeć, jak gwiazdy niebo złocą,
I czekać, co przyniesie los.

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
Wracać w doliny, w progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O, młoda duszo, ruszaj się.



Wieniec z liści laurowych (symbol zwycięstwa) i dębowych (symbol męstwa). Drobne punkty na powierzchni ramion krzyża oznaczają niezliczone jak ziarna piasku rzesze harcerek i harcerzy.

Jak linoskoczek



Słowa: Leszek Aleksander Moczulski

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Wykonawca: Grzegorz Turnau

Niepewnie idziesz pochyłony C F C
 Drogą co nigdzie nie prowadzi C d F G

Ref.: Tak jak po fali C G
 Tak jak po linie F C
 Jak nad przepaścią idziesz drogą C d F G
 Tak jak po fali C G
 Tak jak po linie F C

Nie widzisz ziemi pod stopami C d F G
 W powietrzu lekko zawieszony C d F G
 Skupiony nad swym każdym ruchem C G F C G
 W niepewny obraz zapatrzony C d F G
 Ostrożnie idziesz w dal bez celu C G F C G
 Ostrożnie swym tanecznym krokiem C d F G

Ref.: Tak jak po fali C G
 Tak jak po linie F C
 Jak nad przepaścią idziesz drogą C d F G
 Tak jak po fali C G
 Tak jak po linie F C

Jak łatwo serce wpada w gniew C F C
 Jak łatwo gniew przechodzi w żart C F C
 Jak łatwo widzisz w życiu cel C F C
 Jak łatwo stwierdzasz jego brak d C G
 Jak linoskoczek C G
 Zręcznie idziesz poprzez świat F G
 Jak linoskoczek C G
 Zawsze swym cyrkowym krokiem F G

Jak linoskoczek C G
 Jak na linie zawieszonej F G
 Jak linoskoczek C G
 Zręcznie idziesz poprzez świat F G
 Tak jak po fali C G
 Tak jak po linie F C

Jaka jesteś

Słowa: K. Lebionka

Muzyka: Tomek Lewandowski

Wykonawca: Tomek Lewandowski

Jesteś bitwą moją nieskończoną G a
W której ciągle o przyczółek walczę C D G
Jesteś drzwiami, które otworzyłem
A potem przycięły mi palce

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza G a
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami C D G
I ulicą, na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną, niezmierną G a
Ciszą w huku i łoskotem w ciszy C D G
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza G a
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami C D G
I ulicą, na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Przyszłaś do mnie, a ja nie spostrzegłem G a
Dzisiaj tylko mogę mówić – Byłaś C D G
Nie wiem, czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

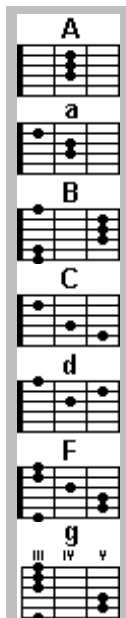


Koniczynka

- Trójramienna koniczynka

- oznaka skautek to symbol potrójnej
służby: Bogu, Ojczyźnie, i bliźnim.

Jaki był ten dzień



Wykonawca: Grzegorz Kupczyk

Późno już, otwiera się noc,	d B C a
sen podchodzi pod drzwi	B F
na palcach, jak kot.	g A
Nadchodzi czas ucieczki na aut,	d B C a
gdy kolejny mój dzień	B F
wspomnieniem się stał.	g A

Ref.: Jaki był ten dzień?	d B
Co darował, co wziął?	C a
Czy mnie wyniósł pod niebo,	B F
czy rzucił na dno?	g A
Jaki był ten dzień?	d B
Czy coś zmienił, czy nie?	C a
Czy był tylko nadzieją	B F
na dobre i złe?	g A

Łagodny mrok zasłania mi twarz,	d B C a
jakby przeczuł, że chcę	B F
być sobą choć raz.	g A
Nie skarżę się, że mam to, co mam,	d B C a
że przegrałem coś znowu	B F
i jestem tu sam.	g A

Szukam w snach nadziei na dzień	d B C a
Jednej małej wskazówki	B F
By znaleźć swój cel.	g A
Wolno mi uciekać do gwiazd	d B C a
Opowiadać im o tym	B F
Jak piękny jest świat	g A

ADNOTACJA:

Ostatnia zwrotka zdaje się nie jest autorstwa autora



Gwiazdki oznaczają Prawo i Przymierzenie, które harcerki zawsze mają przed oczami. Pionowa kreska to igła kompasu, wskazująca właściwy kierunek, a podstawa łodyżki wyraża płomień miłości bliźniego.

Jajko (kura)

Gdy noc zapadła już głucha
I ciemno był w kurniku,
Kura szepnęła: słuchaj,
Budząc koguta po cichu.

C a
F G
C a
F a



Ref.: Ko ko ko, aa, la la la la la la la

C a F G

I głos zamierał jej w grdyce
I wszystko stało się bajką.
Jak dobrze mieć tajemnice.
Słuchaj, będziemy mieć jajko!

Gdy kura to powiedziała,
Kogut z radości aż zapiał.
Przytulił ją do siebie:
Miła, nie będę już chrapał

Poślemy jajko do szkoły
A potem na wyższe studia
Będzie stroić gitary
I wygrywać preludia

A potem się jajko ożeni
I będziemy mieć wnuki
Śliczne okrągłe jajka
A nie kanciaste kałmuki

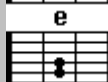
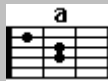
Gdy nożem znaczona godzina
Przyjdzie i utną nam szyje
Jajko to wszystko przetrzyma
Jajko to wszystko przeżyje

I tak tę nockę spędzili
Razem na jednym patyku
Jak to miło jest mieszkać
W takim przytulnym kurniku.

A potem po pewnym czasie
Coś się z jajka wykluło
Ciągłe za nimi chodziło
I opinię im psuło

Kwa kwa kwa....

Jaworzyna



Słowa: Jerzy Reiser

Muzyka: Jerzy Reiser

Wykonawca: Browar Żywiec, Bayer Full

Letni deszcz po dachówkach szumi, a

Spać się kładzie każdy, kto umie zasnąć e G

Zasnąć, gdy pada letni deszcz a F G

Rzeki się pod mostami cisną a

Tysiące kropel draży swe pismo, na szybach e G

Na szybach cienie kładzie zmierzch a F G

Ref.: Jaworzyna góróm się kłania C F C

Spod obłoków szczyty odsłania C F C

Pogoda będzie i jutro będzie ładny świt G C F G

Rozchmurzyła się Jaworzyna C F C

Już nie płacze, śmiać się zaczyna C F C

Pogoda będzie i jutro nie będzie smutny nikt G C F G

Noc się ściela na lasach mokrych

Gasną światła w oknach domów samotnych

W nocy samotność gorsza jest

Ludzie się kryją w swoich myślach

Zamknięte drzwi, zamknięte oczy, sen blisko

Blisko za oknem szczeka pies

Ref.: Jaworzyna góróm się kłania C F C



WAGGGS to największa niepolityczna organizacja dla dziewcząt i młodych kobiet, dobrowolny ruch wychowawczy oparty na wartościach duchowych, otwarty dla wszystkich dziewcząt, niezależnie od rasy, religii i narodowości.

Jedyne co mam

Słowa: Mariola Platte

Muzyka: Stefan Brzozowski

Wykonawca: Czerwony Tulipan

Ref.: Jedyne, co mam, to złudzenia,
Że mogę mieć własne pragnienia.
Jedyne, co mam, to złudzenia,
Że mogę je mieć

a G a
a G a
d G a
e a

Miałam siebie na własność -
Ktoś zabrał mi prywatność...
Co mam zrobić bez siebie? Jak żyć?
Jak teraz żyć?
Miałam słowa własne -
Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne...
Co mam zrobić, bez słów - jak żyć?
Bez słów - jak żyć?

a G a
a G a
d e a
d e a

Ref.: Jedyne, co mam...

a G a

Miałam serce dla wszystkich -
Ktoś klucz do niego obmyślił...
Co mam zrobić - bez serca jak żyć?
Bez serca jak żyć?
Miałam myśli spokojne,
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę...
Co mam zrobić teraz - jak żyć?
Jak teraz żyć?...

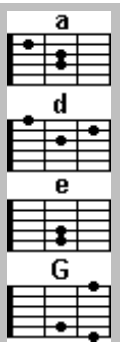
a G a
a G a
d e a
d e a

Ref.: Jedyne, co mam...

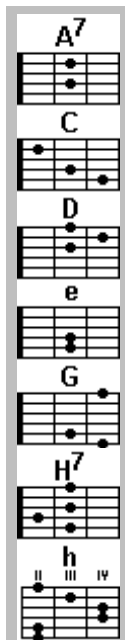
a G a



Ponad 8 mln członkiń w 130 krajach.
Współpracuje z ONZ i jej
wyspecjalizowanymi agendami.
Ma status konsultanta w UNESCO
i UNICEF, jest aktywnie
zaangażowana na poziomie narodowym
i międzynarodowym.



Jesień idzie



Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Olek Grotowski

Wykonawca: Olek Grotowski

Raz staruszek spacerując w lesie
Ujrzał listek przywiedły i blady
I pomyślał – znowu idzie jesień
Jesień idzie – nie ma na to rady

e A⁷ e A⁷
e A⁷ H⁷
e A⁷ e A⁷
C h e

I podreptał do chaty po dróżce
I powiedział, stanąwszy przed chatą
Swojej żonie, tak samo staruszce
Jesień idzie – nie ma rady na to

C D G e
C D G e
C D G e
C h e

Zaś staruszka zmartwiła się szczerze
Zamachnęła rękami obiema
Musisz zacząć chodzić w pulowerze
Jesień idzie – rady na to nie ma

e A⁷ e A⁷
e A⁷ H⁷
e A⁷ e A⁷
C h e

Może zrobić się chłodno już jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro
Nie ma rady – jesień, jesień idzie

C D G e
C D G e
C D G e
C h e

A był sierpień, pogoda prześliczna
Wszystko w złocie stało i w zieleni
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
O mającej nastąpić jesieni

e A⁷ e A⁷
e A⁷ H⁷
e A⁷ e A⁷
C h e

Ale cóż oni żyli najdłużej
Mieli swoje staruszkowe zasady
I wiedzieli, że prędzej czy później
Jesień przyjdzie – nie ma na to rady

C D G e
C D G e
C D G e
C h e



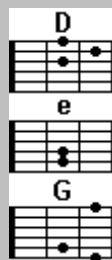
Region europejski WAGGGS odbywa swoje konferencje co trzy lata. Komitet Europejski ściśle współpracuje z Europejskim Komitetem Skautowym i niektóre działania odbywają się wspólnie.

Jest już ciemno

Wykonawca: Feel

Jest już ciemno, ale wszystko jedno.
Pytam siebie, czym jest piękno?
Piękne usta, jasne dłonie, czyste myśli.
O boże i mówi tak, jak ja.
Myślę sobie, jesteś słaby, to patrz, to patrz
A w myślach:

D e
D e
D e G
G D
D e G
G



Chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.
A teraz chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.

D e
G D
D e
G D

Jest już ciemno, ale wszystko jedno.
Mam nadzieję, ale głupi jestem, że ją mam.
Bo spojrzała, jesteś słaby, to patrz, (to patrz)
A w myślach:

D e
G D
D e G
G

Chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.
A teraz chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.

D e
G D
D e
G D

Wiesz.
Zaufaj mi, jak chcesz.
Zaczaruj mnie, jak chcesz.
Pokochaj, kiedy ja, sam ze sobą kłócę się.
Oddychaj dla mnie.
Spójrz czasem w oczy me.
Zastanów się.
No zastanów się!! I...

D
D e
e G
G D e
e G
G D
D e
e

Chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.
A teraz chodź tu do mnie, poczuj się swobodnie,
przy mnie bądź, aaa, przy mnie bądź.

D e
G D
D e
G D

Jest już za późno, nie jest za późno



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć G a G C G
 Tęskność zawrotna przybliży nas C G a D⁷
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet G a G C G
 Cudnie spokrewnią się ciała nam C G a D⁷

Ref.: Jest już za późno! h
 Nie jest za późno! C
 Jest już za późno! h
 Nie jest za późno! C
 Jest już za późno! h
 Nie jest za późno! C a D⁷

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
 Z oknem na rzekę lub też na park
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;
 Schodzić będziemy codziennie w świat

Ref.: Jest już za późno!.. h

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć,
 Lecz nam się uda zachwycić go.

Ref.: Jest już za późno!.. h



Znakiem przynależności zuchów,
 harcerek i instruktorek do
 Światowego Stowarzyszenia
 Przewodniczek i Skautek
 (WAGGGS) jest plakietka z żółtą
 koniczynką na niebieskim tle.

Jestem z miasta

Wykonawca: Elektryczne gitary

Jestem z miasta, to widać,
Jestem z miasta, to słycać,
Jestem z miasta, to widać, słycać i czuć.

a G C E

a G C E

a G C E a

Jeszcze raz.

E

Jestem z miasta, to widać,

a G C E

Jestem z miasta, to słycać,

a G C E

Jestem z miasta, to widać, słycać i czuć.

a G C E a

W cieniu sufitów, w świetle przewodów,
W objęciach biurek, w krokach obchodów,
Rodzą się rzeczy jasne i ciemne,
Ja nie rozróżniam ich, nie ufam więc:

a G a G

a G a G

d G

a E

Jestem z miasta, to widać,
Jestem z miasta, to słycać,
Jestem z miasta, to widać, słycać i czuć.

a G C E

a G C E

a G C E a

W rytmie zachodów, w słowach kamieni,
W spojrzeniu ptaków, w mowie przestrzeni,
Rodzi się spokój, mówią po jednym roku,
Leczą się myśli, mnie to nie bierze.

a G a G

a G a G

d G

a E

Jestem z miasta, to widać,
Jestem z miasta, to słycać,
Jestem z miasta, to widać, słycać i czuć.

a G C E

a G C E

a G C E a

W świetle przewodów, w cieniu sufitów
W wietrze oddechów, w błocie napisów,
Rodzą się szajby małe i biedne,
Karmię się nimi i karmić się będę.

a G a G

a G a G

d G

a E

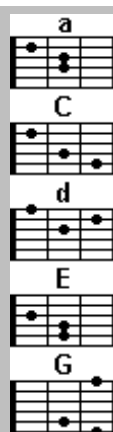
Jestem z miasta, to widać,
Jestem z miasta, to słycać, (przecież dobrze)
Jestem z miasta, to widać, słycać i czuć.
(o jak to bardzo dobrze czuć teraz o!)

a G C E

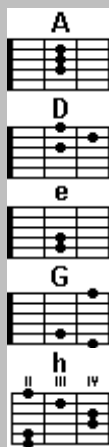
a G C E

a G C E a

E



Joszko Broda



Słowa: Magda Czapińska, Marcin Kydryński

Muzyka: Tomasz Lewandowski

Wykonawca: Anna Maria Jopek

Kiedy Joszko gra, Cały boży świat D h
 W zdumieniu słucha, Gdy Joszko gra G D e A
 Gdy na drumli gra, I na liściu gra
 Od serca do ucha, Czule jak nikt

Dobry Bóg dał mu talent G
 A resztę wygrał Joszko sam e A D

Tyle jasnych nut, Tyle jasnych nut D h
 I tyle muzyki dookoła nas G D e A
 Tyle złotych strun, tyle srebrnych nut
 I dźwięków zaklętych, W wiolin i bas

Czasem Bóg daje talent G
 A resztę musisz Wygrać sam e A D

Ref.: Niech zegary śpią, otrzyj ślady łez D G A D
 Oby Joszko grał, aż po czasie kres
 Z każdym swoim dniem zaprzyjaźnij się
 Spróbuj widzieć świat pozytywnie

Kiedy jest mi źle, mówię światu: Nie! D h
 I biegnę na łąkę, gdzie Joszko gra G D e A
 By zaśpiewać z nim, znaleźć czuły rym
 Do jego muzyki, serdeczny rym

Dobry Bóg daje talent, G
 A reszty każdy szuka sam! e A D

Ref.: Niech zegary śpią, otrzyj ślady łez D G A D
 Oby Joszko grał, aż po czasie kres
 Z każdym swoim dniem zaprzyjaźnij się
 Spróbuj widzieć świat pozytywnie

Jutro możemy być szczęśliwi

Wykonawca: Raz dwa trzy

Nadzieja to plan
on ziści się nam
przydarzy się na pewno się zdarzy
więc uwierz za dwóch
ty i twój duch
z nadzieją wam będzie do twarzy
więc uwierz za dwóch
ty i twój duch
z nadzieją jest bardziej do twarzy

a E a E
a E a E
a E a E a E
a E a E
a E a E
a E a E a E
d
a
E a

Ref.: jutro możemy być szczęśliwi
jutro możemy tacy być
jutro by mogło być w tej chwili
gdyby w ogóle mogło być

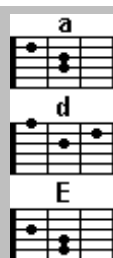
d a
d a

oto jest czas
on zmienić ma nas
to czas który ma nas zmienić
nim zgadniesz jak
przeoczysz znak
ten znak co jest źródłem nadziei
nim zgadniesz jak
przeoczysz znak
ten znak co jest źródłem nadziei

Ref.: jutro możemy być. . .

niech wiara się tli `
dodając ci sił
by na nic nie było za późno
lecz traci swój sens
gdy głupi masz cel
i góry przenosisz na próżno
lecz traci swój sens
gdy głupi masz cel
i góry przenosisz na próżno

Ref.: jutro możemy być. . .



Kanada



Słowa: L. Cohen , tłum. Maciej Karpiński i Maciej Zembaty

Muzyka: L. Cohen

C a F G

Kanada, lata 50-te. *Brudna, przepocona sala gimnastyczna w jakiejś Kanadyjskiej szkole. Dziewczeta tańczące ze sobą, chłopcy trochę pijani podpierają drabinki gimnastyczne. W kieszeniach butelki taniego owocowego wina po dwadzieścia jeden centów, a może nawet po dziewiętnaście...*

Frankie Lane właśnie śpiewał „mmm, Jesabel” C a F G

Przypiąłem więc Żelazny Krzyż do piersi swej C a F G

Podszedłem do najwyższej z dziewcząt i najbardziej blond C E a

Powiedziałem: jeszcze nie znasz mnie i to Twój wielki błąd! C E a

A więc czy pokażesz mi F C

Powiedz, czy pokażesz mi F C

Gadaj, czy pokażesz mi F

Swe nagie ciało? C

John sing, a ja w tym, czasie skoncentruję się przed czekającym mnie w następnej zwrotce niełatwym zadaniu aktorskim.

Otóż z tekstu wynika, że będę musiał wcielić się w postać niewinnej, jasnowłosej, kanadyjskiej nastolatki.

Chodź, odtańczymy w najciemniejszy kąt. C a F G

Tam może nie odepchnę Twoich rąk. C a F G

Wyraźnie czuje w twoim głosie wielki głód: C E a

Wszystkiego, czego dotknąć zechcesz będziesz mógł, C E a

Lecz nie pokażę Ci F C

Nigdy nie pokażę Ci F C

Nie, ja nie pokażę ci F

Nagiego ciała... C

Tańczymy blisko siebie zespół zagra star night. C a F G

Konfetti, serpentyny lecą prosto w nas. C a F G

Szepnęła: Masz minutę by zakochać się C E a

W tak uroczystej chwili muszę wierzyć, że C E a

Pokażesz jednak mi F C

Że pokażesz w końcu mi F C

Że pokażesz dzisiaj mi F






Swe nagie ciało... C

Karabin / Piosenka z szabli

Słowa: Paweł Orkisz

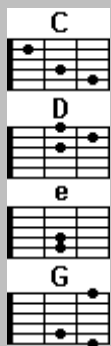
Muzyka: Paweł Orkisz

Wykonawca: Paweł Orkisz

Niech w księgach wiedzy szpera rabin	a G a	
Nauka to jest wymysł diabli	C G E ⁷	
Mądrością moją jest karabin, karabin	C G	
I klinga ukochanej szabli	E a	
Mądrością moją jest karabin, karabin	C G	
I klinga ukochanej szabli	E a	
Nie dbam o szarżę i o gwiazdkę	a G a	
Co kiedyś mi przystoją kołnierze	C G E ⁷	
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki	C G	
Ja biję się jak musi żołnierz	E a	
Wy piszcie klechdy i powiastki, powiastki	C G	
Ja biję się jak musi żołnierz	E a	
Nie tęsknię do kawiarni gwarnej	a G a	
Gdzie mieszka banda dziwołagów	C G E ⁷	
Gardzę zapachem buduarów, buduarów	C G	
Gdzie Hania psoci wśród szezlongów	E a	
Gardzę zapachem buduarów, buduarów	C G	
Gdzie Hania psoci wśród szezlongów	E a	
Nie nęcą mnie zalety babin	a G a	
Kobieta zdrafną, bierz ją diabli	C G E ⁷	
Kochanką moją jest karabin, karabin	C G	
I klinga ukochanej szabli	E a	
Kochanką moją jest karabin, karabin	C G	
I klinga ukochanej szabli	E a	
Niejeden wróg miał na mnie chrapkę	a G a	
A teraz jęczy w piekle na dnie	C G E ⁷	
Ze śmiercią igras w ciuciubabkę, w ciuciubabkę	C G	
Więc może wkrótce mnie dopadnie	E a	
Ze śmiercią igras w ciuciubabkę, w ciuciubabkę	C G	
Więc może wkrótce mnie dopadnie	E a	
Książd niech mnie grzebie albo rabin	a G a	
Żołnierza się nie czepią diabli	C G E ⁷	
Wy w grób połóżcie mi karabin, karabin	C G	
I klingę ukochanej szabli	E a	
Wy w grób połóżcie mi karabin, karabin	C G	
I klinga ukochanej szabli	E a	



Karnawał pozytywnie



Nie mów, że nikt Cię nie kocha G C

Nie mów, że nikt Cię nie potrzebuje G C

Nie mów, że nikt o Tobie nie myśli G C

Nie mów, że nikt nie chce Cię znać G C

Ref.: Wystarczy odrobina nadziei G C

Pozytywne myślenie wszystko odmieni D C

Nie myśl, że nikt o Ciebie nie dba G C

Nie myśl, że nikt o Ciebie się nie troszczy G C

Nie myśl, że nic dla Ciebie nie ma G C

Nie myśl, że Ty jesteś najgorszy G C

Ref.: Wystarczy odrobina... G C D C

Prawda czasami jest źle, e

Lecz nie pozwól by problemy mogły zniszczyć Cię. a D

Nie pozwól by dręczył Cię strach, e

Wysłuchaj tego o czym mówię ja a D

My nie chcemy więcej problemów x3 e D

Problemów więcej nie! D

Ref.: Wystarczy odrobina... G C D C



WOSM jest międzynarodowym stowarzyszeniem organizacji skautowych różnych krajów. Skupia ponad 16 milionów skautów ze 140 krajów. Władzą najwyższą WOSM jest Światowa Konf., która odbywa się co 3 lata.

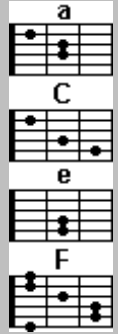
Kasaya

Wiem, ruda Zocha,
Skrycie się we mnie kocha
Pudruje sobie piegi,
Kapie się w mleku i w saunie siedzi
To dla mnie śpiewa w szkolnym chórze
Zocha co ma cyce duże

Śledzi mnie na ulicy
Pelagia w różowej spódnicy
Włosy czesze na szczotce
Bo wie że się kocham w Bardotce
To dla mnie po nocy ta Fela wzdycha
I wata biustonosz wypycha

Lubię Marlona Brando
Kocham motory i gin na Riwierze
I nikt na świecie nie wie
Że ja się kocham w Ewie
I nikt na świecie nie wie
Że ja się kocham w Ewie

a F C e



Najwyższą władzą między posiedzeniami jest Komitet Światowy. Rolę sekretariatu pełni Biuro Światowe z siedzibą w Genewie. Organizacja funkcjonuje w 5 regionach: europejskim, amerykańskim, arabskim, afrykańskim i azjatyckim.

Kaszka manna

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Olek Grotowski



d G C⁷⁺ a d e C⁷⁺ C⁷⁺ C⁷⁺ C⁷⁺

Niedobrze się robi ptaszkom, odbija się myszce C⁷⁺ a d G

Mamcia karmi dziecko kaszką - łyżeczka po łyżce C⁷⁺ a d G

Karmi, nuci coś radośnie, jedz, jedz ty łobuzie C⁷⁺ a d G

Kaszka dziecku w buzi rośnie i wydyma buzię C⁷⁺ a d G

Ma już kaszki pełny brzusek i płucka i nerczki CF⁷⁺dCG

CF⁷⁺dC⁷⁺F⁷⁺C⁷⁺F⁷⁺

Kaszka sączy mu się z uszek i rozpycha majteczki d G C⁷⁺ G

Słyszy dziecię matki piosnkę i myśli figlarnie

Jak cię dorwę gdy dorosnę to też cię nakarmię

Zaśmiało się miłe dziecię na myśl o igraszkach

Mamcia na to - a więc przecie smakuje ci kaszka

Dam ci jeszcze, żebyś przytył i miał pulchne policzki

Dziecko żuje myśląc przy tym - ach dajcie mi nożyczki

Wtem huknęło coś jak mina - gówniarz zwymiotował

Porzygała się dziecina - zacniemy od nowa

Kot z rozpaczy skoczył w wannę, a pies wściekł się na dworze

Po coś stworzył kaszkę manne o sympatyczny Boże



Zasady działania WOSM zawiera

"Konstytucja i Regulaminy WOSM".

Znakiem przynależności zuchów,
harcerzy i instruktorów do Światowej
Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM)
jest plakietka z białą lilijką na
fioletowym tle.

Kiedy byłem

Słowa: Tadeusz Nalepa, Bogdan Loebł

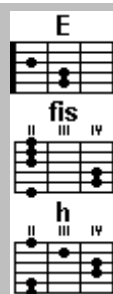
Muzyka: Tadeusz Nalepa, Bogdan Loebł

Wykonawca: Tadeusz Nalepa, Bogdan Loebł

Kiedy byłem, kiedy byłem małym chłopcem, hej, h
Wziął mnie ojciec, wziął mnie ojciec, i tak do mnie rzekł: E h
Najważniejsze co się czuje, słuchaj zawsze głosu serca hej. fis E h

Kiedy byłem, kiedy byłem dużym chłopcem, hej,
Wziął mnie ojciec, wziął mnie ojciec, i tak do mnie rzekł:
Głosem serca się nie kieruj, tylko forsa ważna w życiu jest.

Wicher wieje, wicher słabe drzewa łamie, hej.
Wicher wiej, wicher silne drzewa głaszczce, hej.
Najważniejsze to być silnym, wicher silne drzewa głaszczce, hej.



Gwiazda Polarna - najjaśniejsza gwiazda gwiazdozbioru Małego Wozu (Małej Niedźwiedzicy).

Kiedy góral umiera



Słowa: Paweł Kasperczyk

Muzyka: Paweł Kasperczyk

Wykonawca: BABSZTYL

Kiedy góral umiera, to góry z żalu sine	D D7 / G G7
Pochylają nad nim głowy jak nad swoim synem	G D / C G
Las w oddali szumi mu odwieczną pieśń bukową	e G D / a C G
A on długo się sposobi przed najdłuższą drogą	e G D / a C G
Kiedy góral umiera, to nikt po nim nie płacze	D D7 / G G7
Cicho czeka, aż kostucha w okno zakołacze	G D / C G
Oczy jeszcze raz podniesie wysoko do nieba	e G D / a C G
By pożegnać góry swoje, by im coś zaśpiewać	e G D / a C G

Góry moje, wierchy moje	D / G
Otwórzcie swe ramiona	e / a
Niech na miękkim mchu posłaniu	G / C
Cichuteńko skonam	D / G
Ojcie mój, halny wietrze	D / G
Powiej ku północy	e / C G
Ciepłą drżącą swoją ręką	G / C
Zamknij zgasłe oczy	D / G
Bym mógł w ziemię wrosnąć	e / a
strzelić ku słońcu smreczyną	G D / C G
I na zawsze szumieć już	e G / a C
Nad moją dziedziną	D / G

Kiedy góral umiera to dzwony mu nie grają
Cicho wspina się do bramy góralskiego raję
Tylko strumień po kamieniach żalobną nutę składa
Tylko nocka czarnooka górom odpowiada

Kiedy góral umiera to nikt nie układa baśni
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka zgaśnie
Ziemia twardą szorstką ręką tuli go do siebie
By na zawsze mógł już zostać pod góralskim niebem

A gdy góral już umrze, to nikt nie układa baśni,
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka gaśnie.
Ziemia twarda, szorstką ręką tuli go do siebie
By na zawsze mógł pozostać pod góralskim niebem.

Killer

Wykonawca: Elektryczne gitary

To, co się dzieje naprawdę nie istnieje, D /C
więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły. e A D /d G C
Będzie, co ma być. Już wiem, że stąd nie zwieję -
poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły.

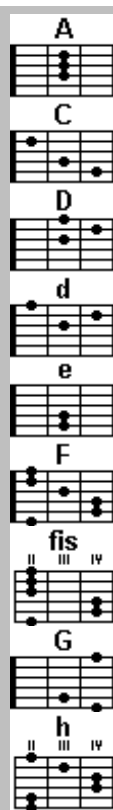
Ref.: Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle h fis e A / a e d G
Wiem, co za ile, nie muszę dbać o bilet.
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile,
Że się nie myślę, choć wcale nie wiem ile.

G D A / F C G

Nie kiwnąłem nawet palcem, by się znaleźć w takiej walce.
Teraz w pace swe ostatnie resztki imidżu tracę.
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieje,
więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem.
Poczekam, popatrzę - zrozumieć więcej.
I wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji.

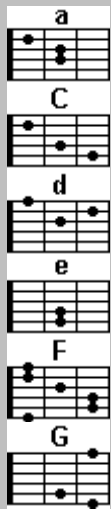
Ref.: Już tylko Kiler, o sobie...

Już tylko Kiler, podniosłem bile,
wracam za chwilę, nie dbam o bagaż,
nie dbam o bilet. Już tylko Kiler, mówię, o, o.
Mam wszystko w tyle, wiem co za ile, może się mylę,
to chyba thriller, a ja, ja, ja, ja, jaj.



Korony samotnie rosnących drzew są bardziej rozwinięte od strony południowej. Należy jednak pamiętać, że drzewa samotnie rosnące na wzgórzach i zboczach mają koronę ukształtowaną przez wiatr.

Kim właściwie była ta piękna pani?



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Nikt nie zna ścieżek gwiazd;

a G

Wybrańcem kto wśród nas

e a

Zapukał ktoś...

d

To do mnie gość?!

C G

Włóczyłem się jak cień,

a G

Czekałem na ten dzień;

e a

I stoisz w drzwiach...

d

Jak dziwny ptak.

C G

Więc bardzo proszę, wejdź,

F G

Tu siadaj, rozgość się

e a

I zdradź mi, kim tyś jest,

F

Madame?

G

Albo nie zdradzaj mi,

e a

Lepiej nie mówmy nic.

G

Lepiej nie mówmy nic.

F C

Nieśmiało sunie brzask,

Zatrzymać chciałbym czas.

Inaczej jest...

Czas musi biec.

Gdzieś w dali zapiał kur,

Niemodny wdziewasz strój,

Już stoisz w drzwiach...

Jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść,

Posyłasz mi przez próg

Ulotny uśmiech twój,

Madame.

Lecz będę czekać, przyjdź!

Gdy tylko zechcesz, przyjdź!

Będziemy razem żyć!

Ja będę czekać, przyjdź!

Gdy tylko zechcesz, przyjdź!

Będziemy razem żyć!

King

Wykonawca: T.Love

Mówiono o nim King w mieście Świętej Wieży e
Pamiętam z podstawówki jak całował się z papieżem G
Przejeżdżaj też sekretarz, gdy przecinano wstęgę e
King poszedł na wagary, pomarzyć o czymś innym G

Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był a e a e
W szkole nikt nie wiedział, czym King naprawdę był a e H⁷

To było trochę później, miał przyjaciółkę Ewę
Mieszkali więc bez śladu i klepali słodką biedę
Dawali czasem czadu, bo lubili lekkie dragi
Znajomych było wielu, wieczory i poranki

Uważaj na sąsiadów swych, bo lubią dawać cynk
Ty wiesz kto rządzi w mieście, tu biskup z komisarzem, King

Tak mówił mu przyjaciel, długi chudy Lolo
Kiedy wyszli na ulicę zapalić spliffa z colą
Mam dosyć tego miasta, czerwono-czarnej mafii
Czy mnie rozumiesz Lolo, czy wiesz co mnie trapi

W mieszkaniu błada Ewa, wytłumaczyć pragnie wszystko
Bo komisarz wszedł przez okno, a spod łóżka wylazł biskup

Co masz w kieszeni, King? Komisarz spytał w drzwiach
Palicie wciąż to świństwo, mieliśmy wiele skarg
A biskup łypie z boku, to na Kinga, to na Ewę
Wy żyjecie tu bezbożnie, myślicie, że nic nie wiem?

Za posiadanie zielska dostaniesz dziesięć latek
Za nielegalny związek z nią, następnych parę latek

Dziś King siedzi w celi, wspomina dobre dni
Napisał do papieża bardzo długi lis
Świąteczną wysłał kartkę do samego prezydenta
Lecz nikt o nim już nie mówi, nikt o nim nie pamięta

Był zawsze trochę z boku, na bakier trochę był
Właściwie nikt nie wiedział, czym King naprawdę był



Kniaź Dreptak



Kiedy Książ Dreptak, jeszcze w łożnicy,
Leżał przed pójściem do łaźni, przed pójściem do łaźni
Aż tu przychodzą dwaj wojownicy,
Dwaj wojownicy odważni, strasznie odważni

a e

Zdumiał się książ, koszulę rzucił,
Co miał ją włożyć przez głowę.
„A was tu kto” – pyta – „wpuścił
na me komnaty kniaziowe”?

Pod nimi zaś się aż drżą kolana,
Cali ze strachu się pocą, ze strachu się pocą.
„Myśmy” – rzekł jeden – „przyszli do pana
bo w zamku straszy coś nocą, straszy coś nocą.

Oj straszy, straszy
W łaźni przez wszystkie framugi.
Chodzi po zamku w jedwabnym giele
I pysk ma okropnie długi.

Uszy ma takie wielkie jak kapcie,
A oczka całkiem maciupcie, całkiem maciupcie.
Wy, mości książę, Wy to coś złapcie
Albo w ogóle coś zróbcie, w ogóle coś zróbcie

Tu książ okazał władzę
I rzekł wyniośle
„Już ja się tą zgagą zajmę,
a teraz sio! A teraz się wynoście”!
A kiedy wyszli bijąc pokłony,
Książę wyskoczył spod koca, wyskoczył spod koca
I krzyknął, wpadłszy w komnaty żony:
„Ty, co się włóczysz po nocy?!”



Duże kamienie, skały, drzewa, pokryte są mchem przeważnie od strony północnej. Mech jest rośliną cieniulubną, a kierunek północny jest najmniej nasłoneczniony.

Kochać inaczej

Wykonawca: De Mono

Kochać to nie znaczy zawsze
Można kochać tak lekko, można kochać bez granic
Kochać, żeby zawsze i wszędzie być razem
Wierzyć, że jest dobrze, gdy jesteśmy sami

a D a

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Kiedy jesteś daleko kochasz przecież inaczej
A kiedy pragniesz tak mocno, żebyś nie żałował
Kiedy jesteś daleko możesz wszystko stracić

Ref.: A kiedy przyjdzie na ciebie czas
A przyjdzie czas na ciebie
Porwie cię wtedy wysoko tak
Do góry cię uniesie
A kiedy przyjdzie na ciebie czas
A przyjdzie czas na ciebie
Porwie cię wtedy do góry tak
Wysoko cię uniesie
Lecz nagle możesz zacząć spadać w dół
To już nie to samo

C G F
F

a D
a D a D

Kochać to nie znaczy zawsze to samo
Trzeba stale uważać, żeby kogoś nie zranić
Nie tak łatwo jest kochać, nie tak łatwo być razem
Kiedy wszystko najlepsze dawno już za nami

Ref.: A kiedy przyjdzie na ciebie czas...

C G F

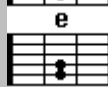
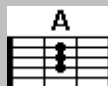


Słoje pnia ściętego drzewa od strony północnej są gęstsze (bliżej siebie). Słoje po stronie południowej są rzadsze, ponieważ ta strona drzewa jest lepiej nasłoneczniona i szybciej się rozwija.



Kocham Cię, kochanie moje

Słowa: Olga Jackowska
Muzyka: Marek Jackowski
Wykonawca: Maanam



kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to polana e h
 w leśnym gąszczu schowana D A G

kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to sad wiosenny e h
 rozgrzany i senny D A G

Ref.: kocham cię a kochanie moje D A
 to rozstania i powroty G D h fis
 i nagle dzwony dzwonią i ciało mi płonie D A G
 kocham cię tak D E Fis G A

kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to oczy twoje e h
 we mnie wpatrzone D A G

kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to tęsknota e h
 nieskończona D A G

kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to przypominanie e h
 pierwszej pieczyoty D A G

kocham cię kochanie moje h fis
 kocham cię a kochanie moje h fis
 to noce e h
 z miłości bezsenne D A G

Kolory

Słowa: M. Kościkiewicz

Muzyka: A. Krzywy

Wykonawca: De Mono

Błękit jest otchłanią i nadzieją A D E A A D E A

W nocy jest przepaścią, w ciągu dnia jest niebem

Błękit jest wolnością, błękit jest przestrzenią

Błękit jest sukienką, w której widzę ciebie

Uuu... tym jest błękit D A E A

Uuu... tym dla mnie jest D E A

Czerwień jest żywiołem, ogniem i wulkanem A D E A A D E A

Czerwień jest pustynią rozpaloną żarem

W nocy jest zazdrością co blednie nad ranem

Czerwień jest miłością ponad ludzką miarę

Uuu... tym jest czerwień D A E A

Uuu... tym dla mnie jest D E A

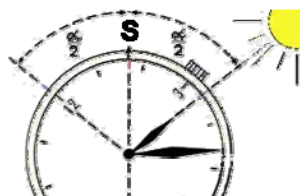
Taka też jest miłość - dzika i szalona fis D

Raz jest taka zimna, a raz rozpalona fis D

Kiedy po słońcu wspomnienia zostaną fis D

Poczujesz zimny wiatr i chłód oceanu E

A limba łamba...



Zegarek wskazówkowy układa się poziomo małą wskazówką skierowaną w stronę Słońca. Dwusieczna kąta utworzonego między tą wskazówką, a liczbą 12, stanowi kierunek S.

Koło



Stałem długo przy mym oknie,	C
Był pochmurny ciemny dzień	FC
Wtem karawan w dół się stoczył	C
By mą matkę zabrać hen.	G

Ref.: A jeśli koło wytrzyma,	C
wkrótce panie, wkrótce już,	FC
lepszy dom tam czeka na nią,	C
w niebie, w niebie, w niebie Panie mój.	GC

Rzekłem do karawaniarza:	C
„Wolniej bracie nie spiesz się,	FC
przy tej pani którą wiesz,	C
będę wtedy dłużej szedł.”	G

Ref.: A jeśli koło...	C
-----------------------	---

Szedłem długo za jej trumną,	C
Tłumiąc w sobie przyływ łez.	FC
Lecz nie mogłem ich powstrzymać,	C
Gdy musiała w grobie lec.	G

Ref.: A jeśli koło...	C
-----------------------	---



Mrowiska niemal zawsze znajdują się z południowej strony drzewa i w tym też kierunku mają rozbudowany łagodnie stok (Jest tak w celu lepszego nasłonecznienia mrowiska)

Kołysanka dla Misiaków

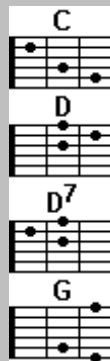
Słowa: Martyna Jakubowicz

Muzyka: Martyna Jakubowicz

Wykonawca: Martyna Jakubowicz

W tym pokoju bardzo cicho dziś
Po trzech dniach nareszcie śpisz
Gdzieś za drzwiami został ból
Całych siebie chcemy dać
Kilku ludzi dobrze nas zna
Tylko czasem słabnie nam puls

D
D⁷
G D



Ref.: Już dobrze, dobrze już
Już dobrze, dobrze już

C G D

Może trzeba upaść na twarz
Swoje rzeczy ubogiemu dać
I zacząć malować bez farb
Przeklinany dzień za dniem
Śpisz, bo życie nie jest snem
Taki ciężar tylko zgina Ci kark

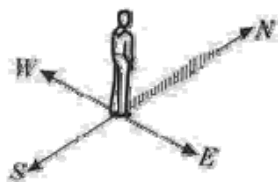
Ref.: Już dobrze, dobrze już
Już dobrze, dobrze już

C G D

W kącie siedzi Anioł Stróż
Strzeże naszych ciał i dusz
Za godzinę muszę wyjść
Przyjdź po bliskość moich ust
Chcę Ci dać trochę wiary w cud
Póki możesz moje wino pij

Ref.: Już dobrze, dobrze już
Już dobrze, dobrze już

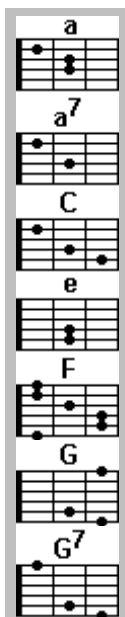
C G D



Cień kija wbitego pionowo
w ziemię wskazuje:

- o godz. 6:00 zachód
- o godz. 9:00 północny-zachód
- o godz. 12:00 północ
- o godz. 15:00 północny-wschód
- o godz. 18:00 wschód

Kołysanka dla nieznajomej



Słowa: B. Olewicz

Muzyka: G. Markowski

Wykonawca: Perfect

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych,	F
Kiedy dręczy cię ból	C a
Nie fizyczny,	F
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wróżek z za siedmiu mórz,	a e F C F
Spytaj siebie: czego pragniesz,	G a
Dlaczego kłamiesz, że miałeś wszystko.	F G
Gdy udając, że śpisz,	C a
W głowie tropisz bajki z gazet,	F
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń,	F
Bosa do mnie przyjdź,	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz,	a e F C F
Słuchaj jak dwa serca biją,	G a
Co ludzie myślą - to nieistotne!	F G
Kochaj mnie, x2	C G ⁷ a ⁷ G C
Kochaj mnie nieprzytomnie,	C G ⁷ a ⁷
Jak zapalniczka płomień,	e
Jak sucha studnia wodę.	F G
Kochaj mnie namiętnie tak,	F G a F
Jakby świat się skończyć miał.	G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj, czy taki układ ma jakiś sens.	a e F C F
Słuchaj co twe ciało mówi,	G a
W miłosnej studni już nie utoniesz.	F G
Kochaj mnie x2	C G ⁷ a ⁷ G C
Kochaj mnie nieprzytomnie,	C a
Jak zapalniczka płomień,	F
Jak sucha studnia wodę.	G
Kochaj mnie x2	C G ⁷ a ⁷ G C
Kochaj mnie nieprzytomnie,	C G a
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz.	e F
Na linie nad przepaścią tańcz,	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz, po co żyjesz...	F G

Komu dzwonią temu dzwonią

Wykonawca: Stanisław Grzesiuk

Komu dzwonią, temu dzwonią,
Mnie nie dzwoni żaden dzwon,
Bo takiemu pijakowi
jakie życie, taki zgon, zgon, zgon. } x2

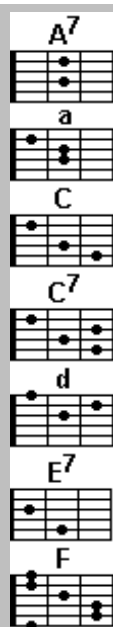
d A⁷ d a E⁷ a
F C⁷ F C d a
F C⁷ d a C d a E⁷
d A⁷ d A⁷ d a E⁷ a E⁷ a

Księdza do mnie nie wołajcie,
Niech nie robi zbędnych szop,
Tylko ty mi, przyjacielu,
spirytusem głowę skrop, skrop, skrop. } x2

W piwnicy mnie pochowajcie,
W piwnicy mi kopcie grób
I głowę mi obracajcie
tam, gdzie jest od beczki szpunt, szpunt, szpunt. } x2

W jedną rękę kielich dajcie,
W drugą rękę wina dzban
I nade mną zaśpiewajcie:
"Umarł pijak, ale pan, pan, pan". } x2

A po śmierci na mym grobie
Beczka wina będzie stać
I gdy przyjdiesz się pomodlić,
możesz kufel sobie wlać, wlać, wlać. } x2



Kompas i busola wskazuje północ
igłą magnetyczną pod wpływem
magnetyzmu ziemskiego.
Igła kierująca się na północ
jest z reguły czerwona i/lub
jest oznaczona jako N lub Pn.

Komunia



Słowa: Edward Stachura
Muzyka: Krzysztof Myszkowski
Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

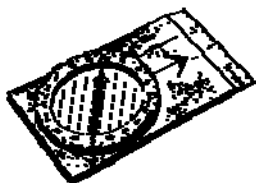
Ref.: I jeżeli spontaniczna to rzecz	a e a e
I jeżeli oczywista to rzecz	a e a e
I jeżeli naturalna to rzecz	a e a e

Weź	C
To co się tu daje	G
W imię słońca	a e
I jego gońca	C G a e
Słowika gwizdzącego, amen	C G a e
Amen	C G a e a e a e a e

Ref.: I jeżeli spontaniczna to rzecz	a e a e
I jeżeli oczywista to rzecz	a e a e
I jeżeli naturalna to rzecz	a e a e

Weź	C
To co się tu daje	G
W imię słońca	a e
I jego gońca	C G a e
Słowika gwizdzącego, amen	C G a e
Amen	C G a e
Amen	C G a e
Amen	C G a

Ref.: I jeżeli spontaniczna to rzecz	}	x2	a e a e
I jeżeli oczywista to rzecz			a e a e
I jeżeli naturalna to rzecz			a e a e



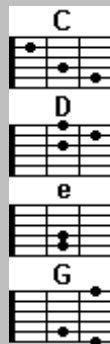
Należy pamiętać, że metalowe przedmioty i sztuczne pola magnetyczne blisko wskazówki obracają ją w złą stronę.

Koniec

Wykonawca: Elektryczne gitary

Ref.: To już jest koniec, nie ma już nic
Jesteśmy wolni, możemy iść
To już jest koniec, możemy iść
Jesteśmy wolni, bo nie ma już nic

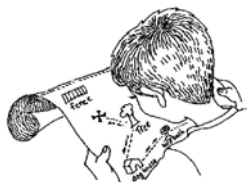
G D e C



Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem
I pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści
I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie
Jak noga w skarpecie sprzedawca w kantine
Kamyczek na polu i strażnik na straży
Lodówka wciąż ziębi kuchenka wciąż parzy
A po co, a po co tak dłubie i dłubie
A za co, a za co tak myśli i skubie
I tak się przykłada i mówi z ekranu
I bredzi latami wieczorem i rano

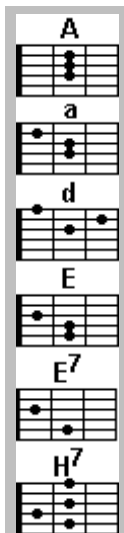
G D
e C

Ref.: To już jest koniec... /x2



Mapa to obraz terenu narysowany do skali. Skala mapy to cyfra przez którą trzeba pomnożyć każdy dystans zmierzony na mapie w celu uzyskania dystansu reprezentowanego w terenie.
np.: 1:25 000 1cm = 250m

Konik na biegunach



Wykonawca: Urszula Kasprzak

Za rok może dwa schodami na strych	a
Odejdą z ołowiu żołnierze	E
Przeminie jak wiatr uśmiechów twych świat	E
Kolory marzeniom odbierze	a
Za rok może dwa schodami na strych	a
Za misiem kudłatym poczłapią	d
Bez troskie te dni I zobaczysz	a
Że jednak wspaniały był on...	H ⁷ E
Ref.: Konik - z drzewa koń na biegunach	A E
Zwykła zabawka mała huśtawka	E ⁷
A rozkołysze rozbawi	A
Konik - z drzewa koń na biegunach	A E
Przyjaciel wiosny uśmiech radosny	E ⁷
Każdy powinien go mieć	A

Kłopotów masz sto I zmartwień masz sto
 Bez przerwy to trwa karuzela
 Nie lalka co łka ni piłka co gra
 Bez reszty twój czas dziś zabiera
 Ulica szeroka wystawa - to tu
 Na chwilę przystajesz zdumiony
 Uśmiechnij się więc I zawołaj
 Jak wtedy gdy na grzbiecie cię niósł...

Radosny to dzień wspaniały to dzień
 Wracają z ołowiu żołnierze
 Ze strychu znów w dół schodami aż tu
 Wracają lecz już nie do ciebie
 By ktoś tak jak ty bez troskie miał dni
 Powrócił przyjaciel ten z wiosny
 Dlaczego to każdy już powie
 Na plecach przyniosłeś go tu...



Zwiastuny ładnej pogody:
 *rosa (wieczorem jak i rano);
 *mgły wieczorne; *mgły nocne
 rozplywające się rano;
 *wieczorna i w nocy wyższa
 temperatura w lesie niż na
 otwartej przestrzeni;

Krajka

Słowa: Tadeusz Chmielewski

Muzyka: Tadeusz Chmielewski

Chorałem dzwoneków dzień rozkwita,
Jeszcze od rosy rzęsy mokre,
We mgle turkoce pierwsza bryka,
Słońce wyrusza na włóczęgę.

a C d E
a C F G
C d
E E⁷

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będzie tańczyć walca.

Ref.: A ja mam swą gitarę,
spodnie wytarte i buty stare.
Wiatry niosą mnie.
A ja mam swą gitarę,
spodnie wytarte i buty stare.
Wiatry niosą mnie.

F G
C a
d G C A⁷
F G
C a
d E a

Zmoknięte świerszcze stoją skrzypce,
Żuraw się wsparł o cembrowinę,
Wiele nanosi wody jeszcze,
Wielu się ludzi z niej napije.

Drogą pylistą, drogą polną,
Jak kolorowa panny krajka
Słońce się wznosi nad stodołą,
Będzie tańczyć walca.

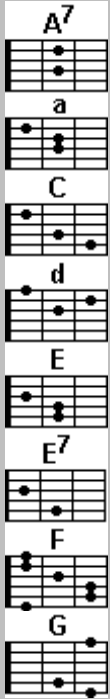
Ref.: A ja mam swą gitarę...

F G C a

Helios odjechał na południe,
Od potu ludzkie karki mokre.
W kurzu turkoce druga bryka,
Słońce w zenicie nad stodołą



*pojawiające się latem przed południem kłębiaste pojedyncze chmury, które znikają wczesnym wieczorem; *wzmagający się po bezwietrznej nocy poranny wiatr zmniejszający się od godzin południowych;



Drogą pylistą, drogą polną,
 Jak kolorowa panny krajka
 Słońce w zenicie nad stodołą
 Dalej tańczy walca.

a C d E
 a C F G
 C d
 E E⁷

Ref.: A ja mam swą gitarę...

F G C a

Zapachem siana gra muzyka,
 Wieczorną rosą ziola mokre.
 Drogą przemknęła trzecia bryka,
 Purpurą płoną strzechy złote.

Drogą pylistą, drogą polną
 Jak kolorowa panny krajka
 Słońce zachodzi za stodołę,
 Kończy tańczyć walca.

Ref.: A ja mam swą gitarę...

F G C a

Poszumem mgły się dzień zamyka,
 Ostatni świerszcz już schował skrzypce.
 W ciszy terkoce czwarta bryka,
 Słońce już zaszło za stodołę.

Drogą pylistą, drogą polną,
 Jak kolorowa panny krajka
 Słońce już zaszło za stodołę
 Zakończyło walca.

Ref.: A ja mam swą gitarę...

F G C a



*wschodnie wiatry wiejące
 latem; *jasny, biały zachód
 i biały wschód słońca;
 *jasny wschód księżycy
 w pełni; *spokojna praca
 pajaków i mrówek;

Księżyc raz odwiedził staw

Słowa: Jan Brzechwa

Muzyka: Andrzej Korzyński

Wykonawca: Musical "Akademia Pana Kleksa"

Księżyc raz odwiedził staw,
Bo miał dużo ważnych spraw.
Zobaczyły go szczupaki:
"Kto to taki? Kto to taki?"

Księżyc na to odrzekł szybko:
"Jestem sobie złotą rybką!"
Słyszac taką pogawędkę,
Rybak złowił go na wędkę.

Dusił całą noc w śmietanie
I zjadł rano na śniadanie.
Dusił całą noc w śmietanie
I zjadł rano na śniadanie.

F
A
B
g C

F
A
B
g C

F
A
B
g C



- *wysoki lot jaskółek;
- *pionowe unoszenie się dymu
(brak jakiegokolwiek wiatru)
- *pojawianie się komarów
wieczorem w lecie;

Kultura



Ref.: Bo kultura tu podobno jest	C F
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury	C G
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz	C F
A dlaczego jest jak jest	C
Ja nie rozumiem, nie rozumiem	G

Tłuści panowie	C F
Ciągnący swe brzuchy po ziemi	C G
Tłuści panowie	C F
Bo! Tłuści panowie – to jest kultura!	C G

Ref.: Bo kultura tu podobno jest...

Będzie festyn na Dzień Dziecka
 Będą rozmowy literackie
 A nasz sąsiad z góry stęka
 Że nasza muzyka jest wariacka

Ref.: Bo kultura tu podobno jest...



Robert Stephenson Smyth
 Baden-Powell, Lord Baden-Powell
 Ur. 22.2.1857 w Londynie, UK.
 Zm. 8.1.1941 w Kenii. Żołnierz,
 pisarz, twórca i założyciel oraz
 wybitna postać światowego
 skautingu. Znany również jako Bi-Pi

Kurza rewolucja

Słowa: Lluís Llach

Muzyka: Lluís Llach

Wykonawca: Carlos Marrodán Casas

Gdaknęła kura że już dość
Od dziś ogłaszam wielki post
Wypinam się zamykam sklep
Chromolę tą monokulturę
Przestaję znosić tyle jaj
Od dziś o sobie tylko dbam
A jeśli chcą przekraczać plan
Niech sobie znajdą inną kurę

Ref.: Kiedy kura mówi „nie”
Rewolucja niech żyje

Niech wyzyskują kogo chcą
Byle se zbudować drugi dom
Ja ich dobrobyt w dupie mam
Ja się nie będę dla nich trudzić
Ja z damy owszem nie mam nic
Dziewiczy mi nie znany wstyd
Lecz w tej niewoli nie chcę zganić
Ja się dla planu nie chcę kurwić

Nie chcę być wzorem pełnych cnót
Najlepszą z wszystkich nośnych kur
Ja telewizji zamknę dziób
Żem rekordzistką w województwie
Dyplomem mogą mieć mnie
Zarzucać eksportową sieć
Ja mam swój honor i swą cześć
Nie dam dyplomem się ogłupić

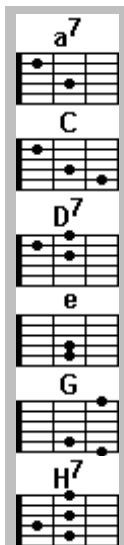
I by kogutów przerwać chór
Żem najłatwiejszą z wszystkich dup
I przysłowiowy kurzy mózg
Od dziś kogutów ja wybieram
Bo impotentów ja mam dość
To ma być kogut na schwał chłop
I nie dla jaj ma robić to
Ale dla mojej przyjemności

a
F
G
E a

C E⁷ a
C G a



Kwiaty we włosach



Słowa: Jan Krynicz

Muzyka: Krzysztof Klenczon

Wykonawca: Czerwone gitary

Kwiaty we włosach potargał wiatr
 Po co więc wracasz do tamtych lat?
 Zgubionych dni nie znajdziesz już
 Choć przejdiesz świat i wszereż i wzdłuż

e H⁷
 H⁷ e D⁷ G
 H⁷ e D⁷ G
 a⁷ D⁷ H⁷ e
 C G C G

Kwiaty we włosach potargał wiatr
 Dawno zmieniłaś swych marzeń kształt
 I dzisiaj ty, i dzisiaj ja
 To drogi dwie i szczęścia dwa

Ref.: Więc choć z daleka wołasz mnie
 Nie powiem tak, nie powiem nie
 Bez wspomnień czasem łatwiej żyć
 Nie wraca nic

H⁷ e
 C G C G
 H⁷ e
 H⁷ e H⁷

Kwiaty we włosach potargał wiatr
 Wyrzuć z pamięci ostatni ślad
 Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
 To drogi dwie i szczęścia dwa

Ref.: Więc choć z daleka wołasz mnie..

H⁷ e

Kwiaty we włosach potargał wiatr
 Wyrzuć z pamięci ostatni ślad
 Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
 To drogi dwie i szczęścia dwa
 To drogi dwie i szczęścia dwa i szczęścia dwa

C G C G C G



Andrzej Juliusz Małkowski
 Ur. 31.10.1888 w Trębkach k. Kutna,
 Zm. 15/16.1.1919
 Jeden z twórców polskiego skautingu,
 wybitny instruktor i teoretyk,
 działacz polskich organizacji
 młodzieżowych i niepodległościowych.

Lasów wonny smak...

Lasów wonny smak, pola pełne zbóż. D e G D /CGdGC
 Gdzieś zaśpiewał ptak, a to wieczór już. D e G D

Ref.: Jak dobrze mi D e / d
 Przed siebie iść, G / a
 Mieć dla siebie swoje dni. Fis h / E a

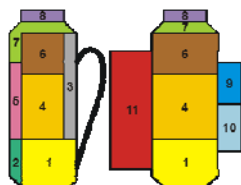
Rozbij namiot tu, gdzie słowika śpiew. D e G D
 Śpiewa Ci do snu nawet szelest drzew. D e G D

Gdzieś ogniska blask, złotych iskier moc. D e G D
 Już zasypia las, Ty i Twoja noc. D e G D

Dźwięków słyhać sto – to włóczęgi śpiew. D e G D
 Echo słyha go, słyha każdy krzew. D e G D

Już minęła noc, w drogę ruszać czas, D e G D
 Więc zapakuj koc i przywitaj las. D e G D

Lasów wonnych smak, pola pełne zbóż. D e G D
 Znów zaśpiewał ptak, ten włóczęgi stróż. D e G D



Pakowanie plecaków

1. Śpiwór w "suchym" worku
2. Dopełnienie kieszeni, buty
3. Miękką wyściółka pleców, polar
4. Przedmioty twarde i kanciaste
 menażka, kuchenka, żywność

Lato z komarami

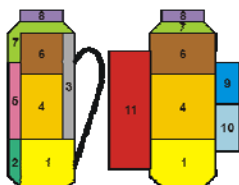


Tak niedługo miało przyjść	C
Potem długo miało być	a
Wymarzone, wyczekane, wyśpiewane	F G C
Kiedy nadszedł właśnie ten	
Wymarzony pierwszy dzień	
Nie wiedziałem jaki jeszcze będzie dalej	
Siedem minut spóźnił się	F G
Pociąg, który przywiózł mnie	C a
A gdy namiot stanął wreszcie nad jeziorem	F G C
Zrozumiałem wtedy, że	F G
Coś mnie gryzie coś mnie je	C a
Nie zważając na pogodę i na porę.	F G C

Ref.: Lato z komarami, lato swędzące bez przerwy	F G C a
Lato z komarami, lato, komary i nerwy.	F G C

Miał być spokój, miał być czas	C
Śpimy razem pierwszy raz	a
Na wakacjach, pod namiotem całkiem sami	F G C
Ważne przejścia miały być	
Nasze noce, nasze dni	
Zagubione gdzieś pomiędzy jeziorami	
A więc witamina B,	F G
Owadosol itd.	C a
A gdy walka nagle stała się koszmarem	F G C
Gdy zwiјаłem namiot swój	F G
Obok mnie komarów rój	C a
Pobrzękiwał turystyczne pieśni stare.	F G C

Ref.: Lato z komarami, lato swędzące bez przerwy	F G C a
Lato z komarami, lato, komary i nerwy.	F G C



Pakowanie plecaków

5. Uzupełnienie kieszeni do pełnego obwodu, zapasowe ubrania
6. Ciężkie przedmioty podręczne
7. Kurtka przeciwdeszczowa
8. Lekkie podręczne, mapa, kompas

Lato z ptakami odchodzi

Słowa: Jerzy Rutkowski

Muzyka: Adam Cichocki

Lato z ptakami odchodzi,
Wiatr skręca liście w warkocze.
Dywanem pokrywa szlaki,
Szkarłatny wieszka na zboczach.

a d a
d a E a
a d a
d a E a

Przyobleka myśli w kolory,
W liści złoto, buków purpurę...
Pałę w ogniu letnie wspomnienia,
Idę wymachując kosturem.

d G
C a
d G
C a

Ref.: Idę w góry cieszyć się życiem,
Oddać dłoniom halnego włosy,
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.

d G
C a
d G
C E

Słony smak czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka,
Anioł zapala gwiazdy,
Oświećta drogę człowieka.

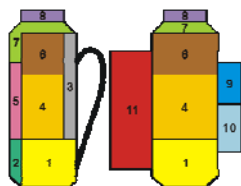
a d a
d a E a
a d a
d a E a

Już niedługo rozpalę ogień,
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szalaś przytulny,
Wśród dostojnych buków powstanie.

d G
C a
d G
C a

Ref.: Idę w góry cieszyć się życiem,
Oddać dłoniom halnego włosy,
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.

d G
C a
d G
C E

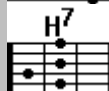
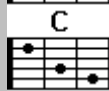


Pakowanie plecaków

9. Podręczne drobiazgi - latarka, niezbędny, pakiet przetrwania
10. Drobiazgi, kosmetyczka, ręcznik, zapas skarpet..
11. Karimata dociążona np. maczetą lub stelażem namiotu

Lato, lato

Słowa: Ludwik Jerzy Kern
Muzyka: Witold Krzemiński



Ref.: Już za parę dni, za dni parę C G⁷ C
 Wezmę plecak swój i gitarę e F G
 Pożegnania kilka słów. E⁷ F H⁷ e
 Pitagoras - bywaj zdrów! A⁷ d G⁷ C
 Do widzenia wam! Canto cantare! a G G⁷ C

Lato, lato, mieszka w drzewach, C A⁷ d
 Lato, lato, w ptakach śpiewa, G⁷ C
 Słońcu każe odkryć twarz: C F A⁷
 Lato, lato, jak się masz? d D⁷ G G⁷
 Lato, lato - dam ci różę, C A⁷ d
 Lato, lato - zostań dłużej! G⁷ C
 Zamiast się po krajach włóczyć stu, F H⁷ C A⁷
 Lato, lato - zostań tu... d D⁷ G

Ref.: Już za parę dni, za dni parę C G⁷ C
 Wezmę plecak swój i gitarę e F G
 Pożegnania kilka słów. E⁷ F H⁷ e
 Pitagoras - bywaj zdrów! A⁷ d G⁷ C
 Do widzenia wam! Canto cantare! a G G⁷ C

Lato, lato, mieszka w drzewach, C A⁷ d
 Lato, lato, w ptakach śpiewa, G⁷ C
 Słońcu każe odkryć twarz: C F A⁷
 Lato, lato, jak się masz? d D⁷ G G⁷
 Lato, lato - dam ci różę, C A⁷ d
 Lato, lato - zostań dłużej! G⁷ C
 Zamiast się po krajach włóczyć stu, F H⁷ C A⁷
 Lato, lato - zostań tu... d D⁷ G



Niezbędny ekwipunek:
 plecak, śpiwór, buty na wędrowniki
 (trapery, pionierki), kangurka,
 długie spodnie, gruby sweter,
 finka, koszula flanelowa,

Lenin

Słowa: Wojciech Młynarski
Muzyka: Wojciech Młynarski
Wykonawca: Wojciech Młynarski

Pewnego razu zapytała mnie dziewczyna a E a
 Czemu tak mało przypominasz mi Lenina A⁷ d

Ref.: A ty maszeruj, maszeruj, głośno krzycz: a
 Niech żyje nam Wołodia Ilicz E E⁷ a (E a)

Dziś w telewizji nie wystąpi zespół Nowi a E a
 Bo cały program poświęcony Leninowi A⁷ d

Dziś w Poroninie żyje jeszcze taki baca a E a
 Co Leninowi zsiadłym mlekiem leczył kaca A⁷ d

Dziś cała Moskwa pełna nocnych jest polucji a E a
 Na samą myśl o wielkim wodzu rewolucji A⁷ d

Pewnego razu przywieziono mi trofeum a E a
 Czerwone ucho wywiezione z mauzoleum A⁷ d

Dziś w Poroninie stoi jeszcze ten piaskowiec a E a
 Z którego Lenin obserwował stado owiec A⁷ d

Dziś wszystkie kwiaty, wszystkie ptaki, wszystkie drzewa, a E a
 Cała przyroda o Leninie dzisiaj śpiewa A⁷ d

A kiedy rano nie chce ci się podnieść dupska a E a
 Przypomnij sobie jak walczyła Nadia Krupska A⁷ d

Podowało radio i Moskiewska prasa a E a
 W Moskwie widziano Lenina na golasa A⁷ d

Kiedy do łóżka wpycha tobie się dziewczyna a E a
 Wykopsaj ją i weź za dzieła się Lenina A⁷ d

Dziś na ulicy spotkałem murzyna, a E a
 Który z profilu przypominał mi Lenina A⁷ d

Wczoraj widziałem nowy western w kinie a E a
 Wszyscy kowboje śpiewali o Leninie A⁷ d

W mojej szafie lży szokująca fotografia a E a
 Lenin bez czapki! Toż to czysta pornografia A⁷ d



Leonardo

D A h G A



Ja nie wesola, ale z kokardą
Lecę do słońca – Hej! Leonardo
A ja się kręcę, bo stać nie warto
Naprzód planeto – Hej! Leonardo

Ref.: Dość jest wszystkiego
Dojść można wszędzie

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy
Dokąd wariatko, chcesz znów wyruszyć
A ja gotowa, ja z halabardą
Hej! Droga wolna, Hej! Leonardo

Panie w koronie, panie z liczydłem
Nie chce być mrówką, ja chce być szczygłem
A moja sława – droga muzyka
Do brązowego życia pomyka

Wysłałam z byleką, ale co z tego
Zmierzam daleko, Hej! Hej! Kolego
Odlóżmy sprawę kochany synku
Na jakieś dziesięć miejsc po przecinku

Może to bujda
Może i obłuda
Ale pasuje jej to jak ulał



Niezbędny ekwipunek cd.:
koszula bawełniana, skarpety
wełniane i bawełniane, papier
toaletowy i chusteczki
higieniczne, latarka, zapasowe
baterie i żarówka, linka,

Lipka

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej
Trzej ptaszki śpiewają.

a G a G
a G E
a G a G
F E a



Nie byli to ptaszki
Ino trzej braciszki.
Co się spierali o jedną dziewczynę,
Który Ci ją dostanie.

a G a G
a G E
a G a G
F E a

Jeden mówi: Tyś moja!
Drugi mówi: Jak Bóg da.
A trzeci mówi: Moja najmilejsza,
Czemuś jest mi tak smutna?

a G a G
a G E
a G a G
F E a

Jakże nie mam smutna być?
Za starego każą iść.
Czasu tak niewiele, jeszcze dwie niedziele,
Mogę, miły, z Tobą być.

a G a G
a G E
a G a G
F E a

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej
Trzej ptaszki śpiewają.

a G a G
a G E
a G a G
F E a



Niezbędny ekwipunek cd.:
osobista apteczka, notatnik,
przybory do pisania, zapalki,
przybory do szycia, menażka,
manierka, niezbędnik, busola,
lornetka, mapa.

List do M



Słowa: Dorota Zawiesienko, Ryszard Riedel

Muzyka: Benedykt Otręba

Wykonawca: Dżem

Mamo piszę do Ciebie wiersz	a G F d
Może ostatni, na pewno pierwszy	a G F
Jest głęboka, ciemna noc	a G F d
Siedzę w łóżku a obok śpi ona	a G F
I tak spokojnie oddycha	a (G F d)
Dobiega mnie jakaś muzyka	
Nie, to tylko w mej głowie szum	
Siedzę, tonę i tonę we łzach	
Bo jest mi smutno bo jestem sam	a G F
Dławi mnie strach	F

Ref.: Samotność to taka straszna trwoga	d (F)
Ogarnia mnie, przenika mnie	a (F)
Wiesz mam wyobraziłem sobie, że	d (G)
Że nie ma Boga, nie ma nie	d G
Nie mam Boga, nie	d G F d (lub a) x2
Spokojny jest tylko mój dom	
Gdzie Ty jesteś a mnie tam nie ma	
Gdzie nie wrócę już chyba, chyba nie	
Mamo bardzo Cię kocham,	
Kocham Cię	

Myślałem, że Ty skrzywdziłaś mnie
 A to ja skrzywdziłem Ciebie
 Szkoda, że tak późno pojąłem to
 Tak późno to zrozumiałem
 Zrozumiałem to

Ref.: Samotność... [końcówka: a G F a]



997 - Policja
 998 - Straż Pożarna
 999 - Pogotowie Ratunkowe
 112 - Europejski Numer Alarmowy
 33 985 - GOPR
 601 100 100 - WOPR
 601 100 300 - GOPR i TOPR

Lubię mówić z Tobą

Słowa: Wojciech Żółty

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech Żółty, Tomasz Kłaptocz,
Piotr Jakimów, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

Wstęp: cis E H cis

Kiedy z serca płyną słowa

cis E

Uderzają z wielką mocą

H cis

Krążą blisko wśród nas ot tak

cis E

Dając chętnym szczere złoto

H cis

Ref.: I dlatego lubię mówić z Tobą

cis E H cis

I dlatego lubię mówić z Tobą

cis E H cis

Każdy myśli to co myśli

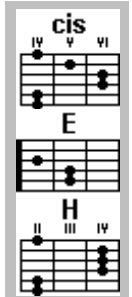
Myśli sobie moja głowa

Może w końcu mi się uda

Wypowiedzieć proste słowa

Ref.: I dlatego lubię mówić z Tobą

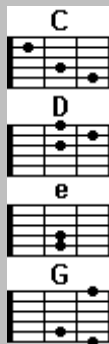
I dlatego lubię mówić z Tobą



Kodeks Karny Art. 162.

§ 1. Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, ..

Majka



Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Gdy jestem sam myślami biegnę
do mej najdroższej jak rzeka wiernej G e C D

Ref.: O Majka, nie jestem ciebie wart
Majka, zmienił bym dla ciebie cały świat G e C D

Byłaś ma gwiazdą, byłaś mą wiosną
sennym marzeniem, Wiosną radosną G e C D

Ref.: O Majka, nie jestem ciebie wart
Majka, zmienił bym dla ciebie cały świat G e C D

Choć dni mijają i czas ucieka
ty jesteś wierna, wierna jak rzeka G e C D

Ref.: O Majka, nie jestem ciebie wart
Majka, zmienił bym dla ciebie cały świat G e C D

Oddałbym wszystko bo jesteś inna
za jeden uśmiech jedno spojrzenie G e C D

Ref.: O Majka, nie jestem ciebie wart
Majka, zmienił bym dla ciebie cały świat G e C D

Miłość tak wielka już się skończyła
bo przecież Majka mnie opuściła G e C D

Ref.: O Majka, nie jestem ciebie wart
Majka, zmienił bym dla ciebie cały świat G e C D

§ ..mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Majster Bieda

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Skąd przychodził, kto go znał,
kto mu rękę podał kiedy?

Nad rowem siadał, wyjmował chleb,
serem przekładał i dzielił się z psem.

Tyle wszystkiego, co z sobą miał
- Majster Bieda.

C F

C C⁷ F G

C G

e a

G F e d

G C / F e d G C

Czapkę z głowy ściągał, gdy
wiatr gałęzie chylił drzewom.

Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd,
drogę bez końca, co przed nim szła
znał jak pięć palców, jak szeląg zły
- Majster Bieda.

C F

C C⁷ F G

C G

e a

G F e d

G C / F e d G C

Nikt nie pytał skąd się wziął,
gdy do ognia się przysiadł.

Wtulał się w krąg ciepła, jak w kozuch,
znużony drogą wędrowiec boży.

Zasypiał długo gapiąc się w mrok
- Majster Bieda.

C F

C C⁷ F G

C G

e a

G F e d

G C / F e d G C

Aż nastąpił taki rok,
smutny rok, tak widać trzeba.

Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną,
miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło.

I choć niejeden wyteżał wzrok,
choć lato pustym gościńcem przeszło,
rudymi liśćmi, jesieni scheda,
wiatrem niesiony odpłyną w przeszłość,
wiatrem niesiony odpłyną... w przeszłość
- Majster Bieda.

C F

C C⁷ F G

C G

e a

G F

G F

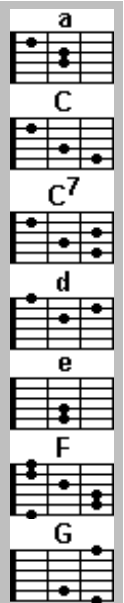
G F

G F

G F e d

G C / F e d G C

§ 2. Nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, do której jest konieczne poddanie się zabiegowi lekarskiemu albo w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej.



Makumba



Wykonawca: Big Cyc

Wstęp: C G C G Fis F

Mój ojciec Makumba być królem wioski
 Ja mieszkać w Afryka, przyjechać do Polski
 Żeby studiować w waszym pięknym kraju
 Skinheadzi jednak mi tu życie nie dają
 Ja uczyć się ciężko waszego języka
 I dostać raz w zęby gdy iść po ulicach
 Polacy rasiści każdy to powie
 I nikt tu nie lubić czarny człowiek

C F G

Ref.: Makumba, Makumba, Makumba-ska
 Polska Afryka, Afryka Polska
 Makumba, Makumba, Makumba-ska

F G
 C a
 F G

Ja chceć uciekać, szykować do drogi
 Lecz poznać dziewczyna, co ma piękne nogi
 Ja pałać uczuciem i pałać szalenie
 I tak się Makumba zakochać w Helenie
 My szybko wziąć ślub i mieć dużo dzieci
 Rodzice z Afryka przysyłać prezenty
 Ja ciągle studiować i uczyć do rana
 Hela się cieszy z naszego spotkania

Ref.: Makumba.....

Tekst mówiony:

Ja dużo pracować i wiele potrafić
 Polska teściowa się o mnie martwić
 Ona się ciągle modlić do Boga:
 "Boże jedyny Makumbę zachowaj"

Ja kończyć studia i robić kariera
 My mieć samochód i bulteriera
 Ja mieszkać tu długo i nie wiedzieć czemu
 Nie chcę mnie przyjąć do KPN-u

Ref.: Makumba

Małgośka

Słowa: Agnieszka Osiecka

Muzyka: Katarzyna Gaertner

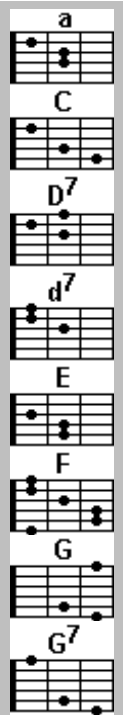
Wykonawca: Maryla Rodowicz

To był maj, pachniała saska Kępa a
Szalonym, zielonym snem a
To był maj gotowa była to sukienka F
I noc się stawiała dniem a
Już zapisani byliśmy w urzędzie E
Białe koszule na sznurze schły a
Nie wiedziałam, co ze mną będzie F a
Gdy tamtą dziewczynę pod rękę ujrzałam z nim D⁷ G d⁷ G G⁷

Ref.: Małgośka, mówią mi om nie wart jednej łzy C
On nie jest wart jednej łzy G
Małgośka kochaj nas, na smutki przyjdzie czas a F
Zaśpiewaj raz, zatańcz raz a D⁷
Małgośka, tańcz i pij, a z niego sobie kpij C
A z niego sobie kpij sobie kpij G
Jak wróci powiedz „nie”, niech idzie tam gdzie chce a F
Ej, głupia ty, głupia ty, głupia ty a D⁷ a

Jesień już, już pałą chwasty w sadach
I pachnie zielony dym
Jesień już, gdy zajrzę do sąsiada
Pytają mnie czy jestem z nim
Widziałam biały ślub, ślub idą święta
Nie słyszałam z daleka słów
Może rosną mi pisklęta
A suknia tej młodej uszyta jest z moich snów

Ref.: Małgośka mówią mi, on nie wart jednej łzy
Oj, głupia ty, głupia ty
Małgośka wróżą z kart, on nie jest grosza wart
A weź go czart, weź go czart
Małgośka tańcz i pij, a z niego sobie kpij,
A z niego kpij, sobie kpij
Jak wróci powiedz „nie”, niech zginie gdzieś na dnie
Ej, głupia ty, głupia ty, głupia ty

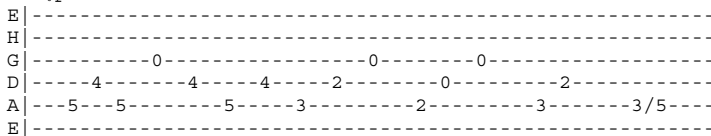


Marchewkowe pole



Wykonawca: Lady Pank

wstęp x4



Marchewkowe	A E
Pole rośnie wokół mnie	C D
W marchewkowym	A E
Polu jak warzywo tkwiąc	C D
Głową na dół	A E
Zakopany niczym struż	C D
Chcesz mnie spotkać	A E
Głowę obok w ziemię włóż	C D

Ref.: Wszystko się może zdarzyć x2 A E C D

Marchewkowe	A E
O ogrodzie miewam sny	C D
W marchewkowym	A E
Stanie jest najlepiej mi	C D
Rosnę sobie	A E
Dołem głowa górą nać	C D
Kto mi powie	A E
Co się jeszcze może stać	C D

Ref.: Wszystko się może zdarzyć...



Resuscytacja - działania mające na celu przywrócenie czynności układu krążeniowo-oddechowego. 2 oddechy + 30 uciśnień.

Makatka z aniołem

Słowa: Adam Ziemiański

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

na twarzy twej rumieńce
 jakbyś był uduchowiony
 przez gruźlicę płuc
 a dobroć twą niezmierną
 zamykasz na niebieski klucz
 zamykasz na niebieski klucz

A A⁴
 A D
 E A
 D
 A E E⁷
 fis D A E
 D E A
 A A⁴ A A⁴

Ref.: najczęściej można spotkać cię
 nad przepaścią lukrowaną
 gdy przez dziurawą kładkę
 przeprowadzasz swoje dzieci

D E
 fis D
 A D
 C h⁷ A A⁴

nocą może chciałbyś
 oderwać się od ściany
 ale jedno skrzydło
 gwóźdź ci przedziurawił
 więc zostajesz z nami
 na wieki wieków amen

A D
 E A
 D
 A E E⁷
 fis D A E
 D E A
 A A⁴ A A⁴

Ref.: najczęściej można spotkać cię
 nad przepaścią lukrowaną
 gdy przez dziurawą kładkę
 przeprowadzasz swoje dzieci

D E
 fis D
 A D
 C h⁷ A A⁴

przeprowadzasz dwoje dzieci x2



Reanimacja - czynności prowadzące do przywrócenia czynności układu krążeniowo-oddechowego i centralnego układu nerwowego (odzyskanie świadomości).
 2 oddechy + 30 uciśnień.

Matura



Słowa: J. Kossela

Muzyka: K. Klenczon

Wykonawca: Czerwone gitary



Hej, za rok matura,

A⁷ E⁷ /G⁷

[O, dużo czasu jeszcze do końca!]

Za pół roku.

A⁷ E⁷ /D⁷

Już niedługo, coraz bliżej,

D⁷ A⁷ /C⁷ G⁷

Za pół roku.

E⁷ A⁷ /D⁷ G⁷



Minęła studniówka

A⁷ E⁷ /G⁷

[Zabieram się do pracy.]

Z wielkim hukiem.

A⁷ E⁷ /D⁷

Czas ucieka i matura

D⁷ A⁷ /C⁷ G⁷

Coraz bliżej.

E⁷ A⁷ /D⁷ G⁷



Za miesiąc matura,

A⁷ E⁷ /G⁷

[Tak, zacznym się już solidnie uczyć.]

Dwa tygodnie.

A⁷ E⁷ /D⁷

Już niedługo, coraz bliżej,

D⁷ A⁷ /C⁷ G⁷

Dwa tygodnie.

E⁷ A⁷ /D⁷ G⁷

Oj, za dzień matura,

A⁷ E⁷ /G⁷

[Ojejku! Co to będzie?!]

Za godzinę.

A⁷ E⁷ /D⁷

Już niedługo, coraz bliżej,

D⁷ A⁷ /C⁷ G⁷

Już za chwilę!

E⁷ A⁷ /D⁷ G⁷

- No, to trzymajcie kciuki, chłopcy!

- Dobra, dobra! Idź, trzymamy! Trzymamy, trzymamy.

- Idź! Powodzenia!

- Dziękuję.

- Złam sobie kark!

- Nie, no ... powodzenia, powodzenia! ...

- No, jak? Chyba zda, Ben, co?

- No ... ja uważam, że zda.

- Tak, zresztą matmy się ze mną uczył przez cały rok.

- A ze mną przez pół roku fizyki.

- Nie, no ... tym bardziej, że proste egzaminy są teraz ...

- W tym roku.

- No, nie będzie miał na pewno żadnych problemów.
- A co! Pewnie, że nie!
- Chociaż, wiecie, on ostatnio tak troszeczkę się oglądał za dziewczynami
- No, dobrze, ale profesora ma znajomego, no ...
- A nie! No, to zda! Zda, tak, zda!
- I jego piosenkę lubi profesor - "Taką jak Ty" ...
- Cicho, cicho! Idzie! Idzie! No, Niuniek, jak tam było?
- Jak ci poszło? Jak tam? No, co?! Jak tam?
- No, powiedz tu! Ojejku, gadaj no!
- Ach ...]

Znów za rok matura,	A ⁷ E ⁷ /G ⁷
Za rok cały.	A ⁷ E ⁷ /D ⁷
Już niedługo, coraz bliżej, [ale]	D ⁷ A ⁷ /C ⁷
Za rok cały.	E ⁷ A ⁷ /D ⁷ G ⁷
Już niedługo, coraz bliżej, [lecz]	D ⁷ A ⁷ /C ⁷ G ⁷
Za rok cały.	E ⁷ A ⁷ /D ⁷ G ⁷



Pozycja boczna ustalona:
 Chwytając ratowanego za kolano,
 a drugą ręką za ramię - ostrożnie
 obrócić na bok. Dłoń ręki "górnej"
 ułożyć pod policzkiem, odgiąć do
 tyłu głowę poszkodowanego,
 twarz kierując ku dołowi.

Metamorfoza



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

	D C D
Góra	D
Chmury pękały czarne	D
Coraz czarniejsze	C D
Jakby koni frygijskich groźne tabuny	D C D
Aż grom	D
Przeszył obraz niedokończony jeszcze	C D C D
A model spadał	D
Głową w dół	D
W płótno	C
I wrósł	D
W ciepłe jeszcze kontury	C D
Nagłego olśnienia	C D
Aż grom	D
Przeszył obraz niedokończony jeszcze	C D C D
To był ranek	C
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	D C D
To był ranek	C
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	D C D
To był ranek	C
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	D C D
To był ranek	C
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	D C D
To był ranek	C
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	D C D



Pozycja przeciwwstrząsowa
Objawami wstrząsu są: niepokój;
silne uczucie osłabienia;
bladość skóry; zimne poty;
przyspieszony i płytki oddech;
przyspieszone, słabo wyczuwalne
tętno; utrata przytomności

Miasto

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Wykonawca: Słodki Całus od Buby



Ciemną nocą, po schodach uliczek, C F G
Po gorących Mostu kamieniach, C F G
Pełen piwa łeb niosę w chmurach F G
I gitarę i pustkę w kieszeniach... C F G / C

Ref.:
Żegnam się z Miastem, które stało się moje, C F C F C G
Jego wieże, jego drogi- kroki moje F C G C
Żegnam się z Miastem, jego Mostem, gdzie wieczorem C F C F C G
Spadały gwiazdy monet za muzykę F C G C

Nazbierałem po całym Mieście C F G
Sprawy ważne i te, nic nie ważne: C F G
Ot, w podeszwach dziury na wylot, F G
Bicie dzwonów, bramy otwarte... C F G / C

Ref.:
Żegnam się z Miastem, które stało się moje, C F C F C G
Jego wieże, jego drogi- kroki moje F C G C
Żegnam się z Miastem, jego Mostem, gdzie wieczorem C F C F C G
Spadały gwiazdy monet za muzykę F C G C

Gwiazdy w rzece- tu się zaczyna C F G
I tu kończy opowieść moja. C F G
Chciałbym dzisiaj, jak wtedy wieczorem F G
Siedzieć z Tobą na Moście Karola. C F G / C



Krwawienie tętnicze: wypływająca z rany ciągle, lub w sposób przerywany jasna, żywoczerwona krew. Postępowanie: konieczność natychmiastowego zatamowania.

Mieście nadzieję

Słowa: Adam Asnyk

Muzyka: Zbigniew Preisner

Wykonawca: Jacek Wójcicki



Ref.: Mieście nadzieję nie tę lichą, marną a E a
co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera, C F E
lecz te niezłomną, która tkwi jak ziarno F G a
przyszłych poświęceń w duszy bohatera. d E a

Mieście odwagę, nie tę jednodniową, a E a
która na oślep leci bez oręża, C F E
lecz tę, co sama niezdobytym wałem F G a
przeciwnie losy stałością zwycięża. d E a

Przestańmy własną pieścić się boleścią. a E a
Przestańmy ciągłym lamentem się poić. C F E
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią, F G a
mężom przystoi w milczeniu się zbroić. d E a

Lecz nie przestańmy czcić świętości swojej a E a
i przechowywać ideałów czystość. C F E
Do nas należy dać im moc i zbroję F G a
by z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość. d E a

Ref.: Mieście nadzieję nie tę lichą, marną a E a
co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera, C F E
lecz te niezłomną, która tkwi jak ziarno F G a
przyszłych poświęceń w duszy bohatera. d E a



Krwawienie żylne: krew
ciemnoczerwona wypływająca
w sposób ciągły. Postępowanie
przy silnym krwawieniu:
konieczność natychmiastowego
zatomowania.

Między nami

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Wstęp: a⁷ a⁶ e⁹ e

Między nami dalekie morza

grające w muszlach

Wypisane na korze

wiersze i Guła

Między nami ciepłe blisko nocy

rozciągnięte na odległość dłoni

jestem w tobie – broczysz

oddechem szeptem skonał płomień

Między nami zawstydzienie

piekące pod powiekami

nie pozwól mi wrócić na ziemię

a tkliwość dłoni twoich niech chłodzi

Na czole mym znamię Kaina

Świtu się boję

między nami korytarz myśli łączący

sny kolorowe

Spójrz oto wita nas słońce x2 |

Spójrz oto wita nas słońce |

wejdźmy w dzień nowy |x3

a⁷ a⁶

e

a⁷ a⁶

G

e G e

C e a

H⁷

e C D e

a⁷ a⁶

e

a D

e a e

a D

G e

a⁷ a⁶ e a⁷

a⁶ G

C e a

C e a D

D G e



Krwawienie z nosa: należy przyjąć pozycję siedzącą z głową pochyloną do przodu. Skrzydełka nosa delikatnie ścisnąć dwoma palcami przez okres minimum 10 minut. Jeżeli po 30 min nie ustanie skontaktuj się z lekarzem.

Miła



Słowa: Karel Kryl

Muzyka: Karel Kryl

Wykonawca: Martyna Miklaszewska

Szczur kończy gulasz mdły, już pora wyjść z kantyny a
Karcianej zapis gry na liście od dziewczyny. E
Przed nami długa noc – ruszamy jutro z rana, d
Pod szary wpełzasz koc, co skrywa grzech Onana. C E

Ref.: Miła, nie przychodź na wołanie, a d
Miła, wojenka – moja pani, a d
Z nią się kochać chcę, gdy w nocy się budzę. C d a E
Miła, twą postać widzę we śnie, a d
Miła, dojrzałe dwie czereśnie a d
Zerwiesz z dłoni mej, gdy kiedyś powrócę. C d a E⁷ a

Dwadzieścia prawie lat i znaczek w czapkę wpięty,
Papieros w kacie warg niedbale uśmiechniętych.
Obija się o bok nabite parabellum,
Śpiewamy, idąc w krok dwa metry od burdelu.

Ref.: Miła, nie przychodź na wołanie, a d

Już dojadł resztki szczur, do koszar powracamy,
Na ścianach latryn wzór z napisów nie dla damy,
Na sen nam czasu brak, kostucha kości liczy,
Pijani w drobny mak walimy się na pryce.

Ref.: Miła, nie przychodź na wołanie, a d



Krótkotrwała utrata przytomności:
(Widzimy, to na naszych oczach)
Rozpinamy rzeczy pod szyją by
udrożnić oddychanie i układamy
w pozycji czterokończynowej.

Misie

Wykonawca: Hey

Main riff:

D[---5/7--7-----5-----]

A[-----5--7/5--7-----]

E[-----]

riff git.1 riff git.2(w tym samym czasie co git.1)

H[---5-----!-----]

G[---5-----!-----]

D[---5--7--7--10--7----7---!----7-----]

A[---3--7--7--10--7--5--7---!----7-----5--7-----]

E[-----5--5--8--5--5--5---!-8--5--5--8--5-----]

W pokoju obok...

przejdźcie do refrenu(zamiast riffu git.2)

D[-----7-----7--5-----]

A[-----7-----5--7-----7-----]

E[---8--5--5--8--5-----]

ref.

F G riff git.1 i 2 razem x2

G[---2--2--2--2--2--2---4--4--4--4--4-----]

D[---3--3--3--3--3--3---5--5--5--5--5-----]

A[---3--3--3--3--3--3---5--5--5--5--5-----]

E[---1--1--1--1--1--1---3--3--3--3--3-----]



Oto mężczyzna - oto kobieta

A A⁷

Nikt nie uwierzy że się kiedyś kochali

Dawno zabrakło rozkoszy zmysłowej

Dawno przestali ze sobą rozmawiać

W pokoju obok z uchem przy ścianie

Siedzi ich syn i cichutko płacze

Wiele by dał by usłyszeć choć słowo

Wiele by dał by ktoś sobie przypomniał

Ref.: Niekochanym dzieciom wciąż chłodno

F G C a

Niekochane dzieci tulą misie

Oto mężczyzna - oto kobieta

Siedzą przy stole do cna wyczerpani

Nie ma już światła które by mogło

Ogrzać ich ciała tak dawno ostygłe

Lecz jest na świecie - coś co ich trzyma

Co nie pozwala wstać im od stołu

Ten sześćioletni wyrzut sumienia

Płaczący cicho - w pokoju obok

Ref.: Niekochanym dzieciom wciąż chłodno

Niekochane dzieci tulą misie laaa...

Młody las

Słowa: Jacek Kaczmarski
Muzyka: Mariusz Borowiec
Wykonawca: Cisza jak ta



cis



D



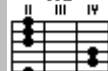
E



Fis



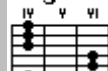
fis



G



gis



A



H



h

Gdy wycinają młody las D A
 I cieknie sok z przeciętych pni G D
 Nie gaśnie żadna z ważnych gwiazd h fis
 Nic nie wstrzymuje biegu dni G Fis
 I słysząc tylko siekier jęk h fis
 Bo nie jest skargą drzew ich trzask G D
 W tej ciszy godność jest i lęk h fis
 Gdy wycinają las G fis

A kiedy zwożą młody las D A
 Gałęzi rośnie gęsty stos G D
 Za którymś ze straconych gniazd h fis
 W rozpaczę ptak gdzieś krzyczy w głos G Fis
 Ale nie tonie nikt we łzach h fis
 Gdy pnie padają raz po raz G D
 W tej ciszy godność jest i strach h fis
 Gdy zwożą młody las G fis

A kiedy palą młody las E H
 To słysząc jęk i pisk i huk A E
 I dym przesłania słońca blask cis gis
 A żar ogromny zwala z nóg A gis
 I piją z drwalem drwal za trzech cis gis
 Zyskowny chwając sobie czas A E
 I słysząc rzeczy wiecznych śmiech cis gis
 Gdy palą młody las A gis

Po karczowisku błądzi wiatr
 Popiół rozwiany ogień zgasł
 Odeszli drwale od swych chat
 I rośnie młody las...



Padaczka (epilepsja): Klękamy od strony głowy chorego, udami i rękoma przytrzymujemy głowę, aby zapobiec urazom głowy. Nie wolno w czasie ataku chorego unieruchamiać siłą. Nie wkładamy nic do ust!!

Moc

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Jestem siłą drzemiącą...
Jestem puchem ulotnym
Jestem oparciem bezpiecznym,
Jestem ciszą szemrzącą

C F⁷⁺

Ref.: Bo my tworzymy jedną z najważniejszych mocy.. F G C a
I w nas ukryta jest nadzieja... F G C
Lecz gdy rozłączysz jedno od drugiego
To nie będziemy długo trwać

Jestem wodą źródlaną
Jestem błyskiem nadziei
Jestem wizją zamgloną
Jestem strumieniem myśli

Ref.: Bo my...

Jestem liściem jesiennym
Jestem drzewem nieugiętym
Jestem trawą niezłomną
Jestem jesienią leniwą

Ref.: Bo my...

Jestem kwiatem zziębniętym
jestem ciepłem natrętnym
Jestem obroną daremną
Jestem potrzebą codzienną

Ref.: Bo my..



Modlitwa o śmiech



Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Śmiechu mi trzeba na te dziwne czasy, a h⁷₅₋
śmiechu zdrowego jak źródłana woda. C G a
Niech mnie kołysze w tej wielkiej podróży, a h⁷₅₋
i niech prowadzi gdzie śmieszna gospoda. C G a

Ref.: Niech dźwięczy, męczy F C
aż do zadyszki a h⁷₅₋
śmiechu mi trzeba przede wszystkim. C G a

Niech się zatrząsą od śmiechu ściany, a h⁷₅₋
niechaj na zawsze będę nim pijany. C G a
Nie okrutnego, nie cynicznego, a h⁷₅₋
śmiechu mi trzeba bardzo ludzkiego. C G a

Ref.: Niech dźwięczy, męczy F C
aż do zadyszki a h⁷₅₋
śmiechu mi trzeba przede wszystkim. C G a

Modlitwa o wschodzie słońca

Słowa: N. Tanenbaum

Muzyka: P. Gintrowski

Każdy twój wyrok przyjmę twardy,
Przed mocą Twoją się ukorzę,
Ale chroń mnie, Panie, od pogardy,
Przed nienawiścią strzeż mnie, Boże.

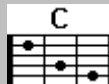
Wszak Tyś jest niezmierzone dobro,
Którego nie wyrażą słowa,
Więc mnie od nienawiści obroń
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz, niech się ziści,
Niechaj się woła Twoja stanie,
Ale chroń mnie Panie, od nienawiści
Od pogardy zbaw mnie, Panie.

C F C F
C G C F G
C F C F
C G C



Moi przyjaciele

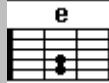


Słowa: Agata Budzyńska
Muzyka: Agata Budzyńska



Kiedy was nie ma to jakby nagle
Zabrakło mi w moim życiu muzyki.

G e
C D



Kiedy was niema to czas mnie nagli,
Że przeminę, że będę chwilą.



Kiedy was nie ma to jakby niebo
Miało się rozstać na zawsze ze słońcem.



Kiedy was nie ma , dosyć mam wszystkiego
I chciałbym stąd na zawsze odejść

Ref.: Moi przyjaciele, moi przyjaciele,
 Moi przyjaciele bądźcie zawsze ze mną.
 Moi przyjaciele, moi przyjaciele
 Z wami wiem, że wszystko mogę,
 Że wystarczy tylko chcieć.

G e
C D
G e
C F
G

Jak mam wyśpiewać jak mam dziękować,
Jak wytłumaczyć, że bez was mnie nie ma.
Przytulam do was moją miłość i wdzięczność
Moją w modlitwę zamieniam.

G e
C D

Tysiąc aniołów narysuję
I wszystkie naraz strącę z nieba.
Dom na skale wybuduję
I zagram dla was, kiedy potrzeba.

Moja litania

Słowa: Leszek Wójtowicz

Muzyka: Leszek Wójtowicz

Jaki jeszcze numer mi wytniesz,
W którą ślepią skierujesz ulicę,
Ile razy palce sobie przytnę,
Nim się wreszcie klamki uchwycę?
By otworzyć drzwi do Twego serca,
Które przeszło już tyle zawałów,
Czy nikogo więcej nie obudzą,
W Twym imieniu oddane wystrzały?

A D A
Fis h
D A
D E
A D A
Fis h
D A
D E

Ref.: Nie pragnę wcale, byś była wielka,
Zbrojna po zęby, od morza do morza,
I nie chcę także, by Cię uważano
Za perłę świata i wybrankę Boga.
Chcę tylko domu w Twoich granicach
Bez lokatorów stukających w ściany
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać
O sprawach, które wszyscy znamy.

Fis h
E A
Fis h
E
Fis h
E A
Fis h
E ADA

Jakim ludziom jeszcze pozwolisz,
By Twym mózgiem byli i sumieniem?
Kto z przyjaciół pokaże mi blachę,
Kładąc rękę na moim ramieniu?
Czy Twój język nadal pozostanie
Arcyszefrem nie do rozwiązania?
Czy naprawdę zaczęłaś odpowiadać
Na najprostsze zadane pytania?

A D A
Fis h
D A
D E
A D A
Fis h
D A
D E

Ile razy swoją twarz ukryjesz
Za zasłoną flag i transparentów?
Ile lat będziesz mi przypominać
Rozpędzony burzą wrak okrętu?
Tą litanią się do ciebie modłę,
Bardzo bliska jesteś i daleka,
Ale jest coś takiego w tobie,
Że pomimo wszystko wierzę, czekam.

A D A
Fis h
D A
D E
A D A
Fis h
D A
D E



Mrok na schodach

Słowa: Bolesław Leśmian

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Mrok na schodach. Pustka w domu

Nie pomoże nikt nikomu.

Ślady twoje śnieg zaproszył,

Żal się w śniegu zawieruszył.

Trzeba teraz w śnieg uwierzyć

I tym śniegiem się ośnieżyć -

I ocienić się tym cieniem

I pomilczeć tym milczeniem.

E A⁰ E
gis cis gis A
E H
cis A

Mućka

Słowa: Jacek Janowicz

Wykonawca: kabaret „Widelec”

(Na melodię Baśki zespołu Wilki)

Mućka miała fajny brzuch
Wiadro mleka dziennie - coś, co lubię
Ule mi dawały miód
Chociaż pszczoł 5 było w sumie.
Z Burkiem można było kozy paść
Chociaż wiem, że go ubodły gdy je paść pierwszy raz
Mama kota co dzień zagłaskałaby na śmierć
A owieczka dawała ser.

D e G D

Ref.: Piękne jak kombajn - chyba go kupię
Jak kury w galopie, jak świnię na skupie.

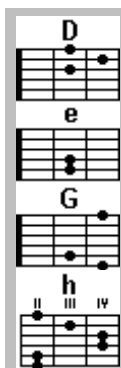
G D e h

Przyszła zima nastał chłód
Kogut nigdy już nie piał tak samo
Burek biedny w oczach chudł
Więc co noc wściekał się pod bramą
Tylko Mućka śmiała się
Choć jedyna w kraju była chora na BSE
Każdy zwierz miał ten pech że był chory lub zdechł
Tylko wilki były OK.

D e G D

Ref.: Piękne jak kombajn - chyba go kupię
Jak kury w galopie, jak świnię na skupie.

G D e h



Mury



Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: na melodię „L'Estaca” (Słup) Lluís Llach

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt e H⁷ e H⁷
On im dodawał pieśnią siłę, śpiewał że blisko już świt. C H⁷ e H⁷ e
Świec tysiące palili mu, znad głów podnosił się dym,
Śpiewał, że czas by runął mur...
Oni śpiewali wraz z nim:

Ref.: Wyrwij murom zęby krat! H⁷ e
Zerwij kajdany, połam bat! H⁷ e
A mury runą, runą, runą a e
I pogrzebią stary świat! H⁷ e

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i głów.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał,
I ciężył łańcuch, zwlekał świt...
On wciąż śpiewał i grał:

Ref.: Wyrwij murom zęby krat!
Zerwij kajdany, połam bat!
A mury runą, runą, runą
I pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas,
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast;
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz najgorszy wróg!
A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły
Łańcuch kołysał się u nóg...

Patrzy na równy tłumów marsz,
Milczy wsłuchany w kroków huk,
A mury rosną, rosną, rosną
Łańcuch kołysze się u nóg...

My Cyganie

My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem,	C G	/ F C
My, Cyganie, znamy cały świat,	a e	/ d a
My, Cyganie, wszystkim gramy,	a e	/ d a
A śpiewamy sobie tak:	H ⁷ e E	/ E d A

Ref.: Ore, ore, szabadabada amore,	C G	/ F C
Hej, amore szabadabada,	a e	/ d a
O muriaty, o szagriaty,	a e	/ d a
Hajda trojka na mienia.	H ⁷ e (E)/ E a (A ⁷)	

Kiedy tańczę - niebo tańczy ze mną,
 Kiedy gwizdzę - gwizdże ze mną wiatr,
 Zamknę oczy - liście wędną,
 Kiedy milknę - milczy świat.

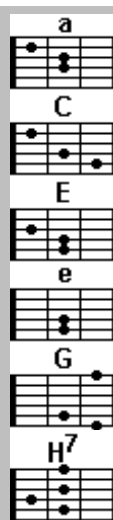
Ref.: Ore, ore, szabadabada amore,	C G	/ F C
------------------------------------	-----	-------

Gdy śpiewamy - słucha cała ziemia,
 Gdy śpiewamy - słucha cały świat,
 Niechaj każdy z nami śpiewa,
 Niech rozbrzmiewa piosnka ta:

Ref.: Ore, ore, szabadabada amore,	C G	/ F C
------------------------------------	-----	-------

Będzie prościej, będzie jaśniej,
 Całą radość damy wam,
 Będzie prościej, będzie jaśniej
 Gdy zaśpiewa każdy z was:

Ref.: Ore, ore, szabadabada amore,	C G	/ F C
------------------------------------	-----	-------



Na błękanie jest polana



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Stanisław Zygmunt

Wykonawca: Rafał Nosal, BOHEMA

Powiedz mi, powiedz, co byś chciała	C F C G G F G D
Cuda ja czynię, moja Mała	C F C G
Martwe zamieniam w żywe	d G C D
Zgasłe w płonąca grzywę	C A
Powiedz mi, co byś chciała	d G C A
Na błękanie jest polana	d G
Dwa obłoki to hosanna	C A
Jeden chłopak, drugi panna	d G C
Jeśli chcesz czegoś jeszcze więcej	C F C G G F G D
Wezmę Cię ja na ręce	C F C G
W góry uniosę dzikie	d G C D
Zaprzęg latawców skrzyknę	C A
Jeśli chcesz jeszcze wyżej	d G C A
Powiedz mi, powiedz co byś chciała	C F C G G F G D
Cuda ja czynię, moja Mała	C F C G
Chęć masz na lody może	d G C D
Albo na dzikie zboże	C A
Wszystko dla Ciebie zrobię	d G C A
- Mój ty mały, wielki Boże	A

Na krzywy ryj

W tym mieście nie jestem zbyt mocny, niewiele tak mogę G D
 W hurtowni przy dawnej Gwiazdziej mam tylko podłogę
 Są miejsca, do których normalnie nie można się dostać g a
 Lecz marzyć każdemu jest wolno, marzenie rzecz prosta B C

Jest jedna rzecz, której tak bardzo pragnąłem od dawna G D
 A jednak czasami co nieco w tym życiu się sprawdza
 Na rogu przy dawnej Sierpowej Luxeden wspaniały g a
 Ten lokal tak cudny, że wszystkim wychodzą tu gały B C

I oto wreszcie stało się pewnego dnia e
 Minąłem wszystkie bramki, sam już nie wiem jak
 Wierzyłem, że mnie kiedyś szczęście spotka
 No powiedz, jak dostałeś się do środka G D

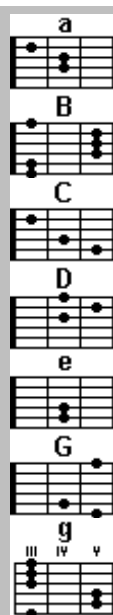
Ref.: Na krzywy ryj x3 C G C D

I oto w sercu radość, chociaż w głowie mrok e
 Lustrzana kula wirowała całą noc
 Dziewczyna jak bogini choć idiotka
 Ale powiedz, jak dostałeś się do środka G D

Ref.: Na krzywy ryj x6 C G C D

Pomogła mi w życiu przygoda z lokalem Luxeden G D
 Podobnie umiałem rozwiązać swój problem nie jeden
 Już wiem, jak podchodzić codziennie do spraw niemożliwych g a
 Już wiem, jak rozmawiać z silniejszym i zostać wśród żywych B C

Przede mną dziś otworem stoi cały świat e
 Zyskałem doświadczenie tak na wiele lat
 Nie ważne, co mnie jeszcze w życiu spotka
 Ja wiem już, jak dostawać się do środka G D

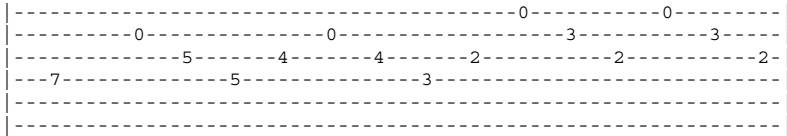


Nadzieja (Hey)



Wykonawca: Hey

intro



a G F

Spróbuj powiedzieć to
nim uwierzysz, że
nie warto mówić kocham.
Spróbuj uczynić gest
nim uwierzysz, że
nic nie warto robić.

Ref.: Nic, naprawdę nic nie pomorze
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości.

Musisz odnaleźć nadzieję
i nie ważne, że nazwą Ciebie głupcem.
Musisz pozwolić by sny
sprawiły byś pamiętał, że:

Ref.: Nic, naprawdę...

Moja i Twoja nadzieja
uczyni realnym krok w chmurach.
Moja i Twoja nadzieja
pozwoli uczynić dziś cuda.

Nadzieja (Ira)

Wykonawca: IRA

Wstęp: D C² G C² x2

Możesz masz w głowie myśli bardziej szalone niż ja DC²GC²

Może masz skrzydła których by Tobie pozazdrościł ptak DC²GC²

Może masz serce całe ze szlachetnego szkła DC²GC²

Może masz kogoś a może właśnie kogoś Ci brak DC²GC²

Nie płacz, nie płacz, o nie C D C D

Może masz oczy w których nie gościł dotąd strach

Może masz w sobie niechęć do wojny i brudnych spraw

Może masz litość a może uczuć już w tobie brak

Może masz wszystko, lecz nie masz tego co mam ja

Ref.: Nie ma nikt, takiej nadziei jak ja

Nie ma nikt, takiej wiary w ludzi i cały ten świat

Nie ma nikt, tylu zmarnowanych lat

Nie ma nikt, bo któż to wszystko mieć by chciał

Tylko ja G F C G

Tylko ja F F C G

Ref.: Nie ma nikt



Naprawdę nie dzieje się nic



Słowa: Michał Zabłocki
Muzyka: Grzegorz Turnau
Wykonawca: Grzegorz Turnau

Czy zdanie okrągłe wypowiesz, a
 czy księgę mądrą napiszesz, g d
 będziesz zawsze mieć w głowie a g
 tę samą pustkę i ciszę. g d

Słowo to zimny powiew a
 nagłego wiatru w przestworze; g d
 może orzeźwi cię, ale a g
 donikąd dojść nie pomoże. g C

Ref.: Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum, aGCGCF
 wódka w parku wypita albo zachód słońca, CFE
 lecz pamiętaj: naprawdę nie dzieje się nic d C g B
 i nie stanie się nic - aż do końca. FE a

Czy zdanie okrągłe wypowiesz,
 czy księgę mądrą napiszesz,
 będziesz zawsze mieć w głowie
 tę samą pustkę i ciszę.

Zaufaj tylko warg splotom,
 bełkotom niezrozumiałym,
 gestom w próżni zawisłym,
 niedoskonałym.

Ref.: Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum, aGCGCF
 wódka w parku wypita albo zachód słońca, CFE
 lecz pamiętaj: naprawdę nie dzieje się nic d C g B
 i nie stanie się nic - aż do końca. FE a

Narcyz

Wykonawca: Łzy

Ref.:

To ja, Narcyz się nazywam C G a F
Przepraszam i dziękuję - ja tych słów nie używam
Jestem piękny i uroczy - popatrzycie w moje oczy
Jestem przecież najpiękniejszy, a na pewno najskromniejszy

To ja, Narcyz się nazywam C G a F
Powodzenia oraz proszę - ja tych słów nie używam
Jestem śliczny jak kwiatuś, który wabi setki muszek
Niepotrzebne mi podboje aby wszystkie były moje

Ref.: /x2

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości C G a F
Byś mogła się przekonać, jak ona ci zazdrości
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało
Byś mogła się przekonać jak krzyczy: 'Mało, mało!'

Ref.:

To ja, Narcyz się nazywam C G a F
Przepraszam i dziękuję - ja tych słów nie używam
Jestem piękny i uroczy - popatrzycie w moje oczy
Jestem przecież najpiękniejszy, a na pewno najskromniejszy

Solo: C F a F

Ref.: /x4

Niech dziś mój pocałunek na ustach innej gości C G a F
Byś mogła się przekonać, jak ona ci zazdrości
Niech moje słodkie ręce dziś pieszczą innej ciało
Byś mogła się przekonać jak krzyczy: 'Mało, mało!'



Nasza klasa



Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Co się stało z naszą klasą? Pyta Adam w Tel-Avivie. dA
Ciężko sprostać takim czasom. Ciężko w ogóle żyć uczciwie. dA
Co się stało z naszą klasą? Wojtek w Szwecji w porno-klubie. FCA
Pisze- Dobrze mi tu płacą. Za to co i tak wszak lubię. dA

Kaśka a Piotrkim są w Kanadzie. Bo tam mają perspektywy.
Staszek w Stanach sobie radzi. Paweł do Paryża przywykł.
Zośka z Przemkiem ledwo przędą. W maju będzie trzeci bachor.
Próżno skarżą się urzędem. Że też chcieli by na zachód.

Za to Magda jest w Madrycie. I wychodzi za Hiszpana.
Maciek w grudniu stracił życie. Gdy chodzili po mieszkaniach.
Janusz ten co zawiść budził. Że go każda fala niesie.
Jest chirurgiem, leczy ludzi. Ale brat mu się powiesił.

Marek siedział za odmowę. Bo nie strzelał do Michała.
A ja piszę ich historię. I to jest już klasa cała.
Jeszcze Filip, fizyk w Moskwie. Co nagrody różne zbiera.
Jeździ, kiedy chce do Polski. Był przyjęty przez Premiera.

Nasza klasa II

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Odnalazłem klasę całą. Na wygnaniu w kraju, w grobie dA
Ale coś się pozmieniało. Każdy sobie żywot skrobie. dA
Odnalazłem klasę całą. Wyrośniętą i dojrzałą. FCA
Rozdrapałem młodość naszą. Lecz za bardzo nie bolało. dA

Już nie chłopcy lecz mężczyźni. Już kobiety nie dziewczyny.
Młodość szybko się zablizni. Nie ma w tym niczyjej winy.
Wszyscy są odpowiedzialni. Wszyscy mają w życiu cele.
Wszyscy w miarę są normalni. Ale przecież to niewiele.

Nie wiem sam co mi się marzy. Jaka z gwiazd na de mną świeci.
Gdy wśród tych nieobecnych twarzy. Szukam ciągle twarzy dzieci.
Czemu wciąż przez ramię zerkam. Czy nie woła nikt- kolego.
Że ktoś zagra ze mną w berka. Lub przynajmniej w chowanego.

Własne pędy, własne liście. Zapuszczamy-każdy sobie.
J korzenie oczywiście. Na wygnaniu, w kraju, w grobie.
Na dół, na bok, wzwyż, ku słońcu. Na stracenie w prawo, w lewo.
Kto pamięta, że to w końcu. Jednio i to samo drzewo.



Nasza klasa III



Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Osiągnęliśmy dojrzałość, zajmujemy stanowiska, dA
Co się zżarło i wychłtało – na zmęczonych puchnie pyskach dA
Cośmy pozapominali – zostawiło w oczach pustkę; FCA
Żar zwycięstwa nas wypalił jak karabinową łuskę. dA

Rysiek wreszcie umył ręce dotąd czarne po drukarni,
Procesuje się zawzięcie o nagłówek „Solidarni”.
Julek grać nie umiał w piłkę, zwali go – „Pryszczata Menda”,
Taktyki ujawnił żyłkę w otoczeniu prezydenta.

Kopnął źle, wszedł do rezerwy, ale nawet z ławki – kopie,
Nie zawiodą Julka nerwy w Zjednoczonej Europie...
Ela żyje nawet nieźle, co rok jeździ do Nepalu,
Przekazuje co przywiezie, przetrwa z tego, co odpałą.

Lena wyszła nieszczęśliwie za bezwzględne beztalencie,
Co się dziesięć lat z nią żywi: Lena urok ma i wzięcie...
Zdlich uczciwie robi pieniądz, więc nerwicę ma i wrzody,
Ale mu zazdrości Henio, niezadbany, zły i głodny.

Za wzór zawsze robił Henio odrzucania trefnych ofert:
Zawsze Pascala i Montaigne’a, etyki był filozofem.
Z tej zazdrości i z tej złości znów dziś robi za wyrocznie.
Etykę mu cel uprościł – zniszczy Zdzicha, zanim spocznie.

W sumie przeszłościowy rocznik w wiek dwudziesty pierwszy
wchodzi:

Dzieci Marca, Grudnia, Stoczni, chrzestni bólów przy porodzie;
Kajam się za wstyd i gorycz, za niewyważenie racji;
Więc ze skrucłą i pokorą uzupełniam obserwacje.

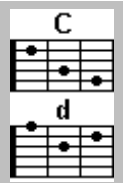
Irka z Jurkiem gdzieś ugrzęźli na wsi krytej eternitem,
Pewnie się nie odnaleźli w Trzeciej Rzeczypospolitej.
Zbyszek, Romek, Anka, Paweł SA tak prawi, że aż łyso
I czym żyją, nie wiem nawet, więc i nie ma o czym pisać.

Nie Brookliński most

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo



Rozdzierający d
Jak tygrysa pazur C
Antylopy plecy d
Jest smutek człowieczy. C d

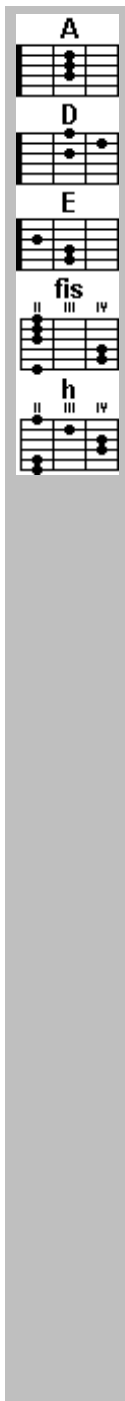
Nie brookliński most C d
Ale przemienić C
W jasny, nowy dzień C d
Najsmutniejszą noc - C d
To jest dopiero coś! C d

Przerażający
Jak ozdoba świata
Co w malignie bredzi
Jest obłąd człowieczy.

Nie brookliński most
Lecz na drugą stronę
Głową przebić się
Przez obłądu los -
To jest dopiero coś!

Będziemy smucić się starannie!
Będziemy szaleć nienagannie!
Będziemy naprzód niesłuchanie!
Ku polanie! } x2

Nie płacz Ewka



Wykonawca: Perfect

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak,	A fis
Na twe babskie ły.	E
Po ulicy Miłość hula wiatr,	A fis
Wśród rozbitych szyb.	E
Patrz! Poeci śliczny prawdy sens,	A fis
Roztrwonili w grach	E
W półlitrowkach pustych S.O.S	A fis
Wysyłają w świat.	E
Ref.: Żegnam was, już wiem,	h D
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw.	A E fis
Idę sam, właśnie tam,	E D
Gdzie czekają mnie.	A
Tam przyjaciół kilku mam, od lat	h D
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram.	A E fis
Jeszcze ras, żegnam was,	E D
Nie spotkamy się.	A
Proza życia to przyjaźni kat,	A fis
Pęka cienka nić.	E
Telewizor, meble, mały fiat	A fis
Oto marzeń szczyt.	E
Hej, prorocy moi z gniewnych lat,	A fis
Obrastacie w tłuszcz,	E
Już was w swoje szpony dopadł szmal,	A fis
Zdrada płynie z ust.	E

Ref.: Żegnam was...

Nie przenieście nam stolicy do Krakowa

Słowa: Andrzej Sikorowski
Muzyka: Andrzej Sikorowski
Wykonawca: Grzegorz Turnau

Złote nuty spadają na Rynek D
 i dokoła muzyki jest w bród G
 po królewsku gotuje Wierzynek e
 a kwaciarki czekają na cud D G A

Czasem we śnie pojawi się poseł D
 który rację ma zawsze i basta G
 i uczonym oznajmia mi głosem e
 że najlepiej nam było za Piasta D G A

Wielkie nieba co ja słyszę G D A D
 wielkie nieba co się śni G A D
 wstaję rano prędko piszę G D G
 krótki refren zdania trzy D G A

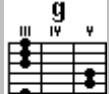
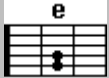
Ref.: Nie przenieście nam stolicy do Krakowa e A⁷ D
 chociaż tak lubicie wracać do symboli e A⁷ D
 bo się zaraz tutaj zjawia G H
 butne miny święte słowa e g
 i głupota która aż naprawdę boli D A⁷ D

u nas chodzi się z księżycem w butonierce e A⁷ D
 u nas wiosną wiersze rodzą się najlepsze e A D
 i odmiennym jakby rytmem G H
 u nas ludziom bije serce e g
 choć dla serca nieszczególne tu powietrze D A D

Złote nuty spadają na Rynek D
 i dokoła muzyki jest w bród G
 po królewsku gotuje Wierzynek e
 a kwaciarki czekają na cud D G A

zasłuchani w historii kawałek D
 który matka czytała co wieczór G
 przeżywaliliśmy bitwy wspaniałe e
 nadążając jak zwykle z odsieczą D G A





To się jednak już zdarzyło
deszcz nie jeden na nas spadł
nie powtórzy się co było
inny dziś w kominach wiatr

Ref.: Nie przenieście nam stolicy do Krakowa
choć tak lubicie wracać do symboli
bo się zaraz tutaj zjawia
butne miny święte słowa
i głupota która aż naprawdę boli

u nas chodzi się z księżycem w butonierce
u nas wiosną wiersze rodzą się najlepsze
i odmiennym jakby rytmem
u nas ludziom bije serce
choć dla serca nieszczególne tu powietrze

Nie przenieście nam stolicy do Krakowa
niech już raczej pozostanie tam gdzie jest
najgoręcej o to proszą dobrze ważąc własne słowa
dwa Krakusy Grzegorz T i Andrzej S.

G D A D
G A D
G D G
D G A

e A⁷ D
e A⁷ D
G H
e g
D A⁷ D

e A⁷ D
e A D
G H
e g
D A D

G A D
G A D
G H e g
D A⁷ D

Nie rozdziobią nas kruki

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Nie rozdziobią nas kruki
ni wrony, ani nie!
Nie rozszarpiają na sztuki
Poezji wściekłe kły!

D G⁰ h G
fis e A⁷₄
D G⁰ h G
D A G

Ref.: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

Fis h
G D A
Fis h
G D A D

Nie omami nas forsa
ni sławy pusty dźwięk!
inną ścigamy postać:
Realnej zjawy tren!

Ref.: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

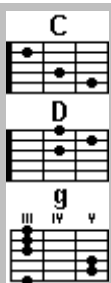
Nie zdechniemy tak szybko,
Jak sobie roi śmierć!
Ziemia dla nas za płytka,
Fruniemy w góry gdzieś!

Ref.: Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

Musical notation for guitar, showing chords and fingerings for the song 'Nie rozdziobią nas kruki'. The notation is arranged vertically in a grey bar on the right side of the page. It includes the following chords and fingerings:

- A
- A⁷₄
- D
- e
- Fis
- II III IV
- II III IV
- II III IV
- fis
- II III IV
- G
- G⁰
- II III IV
- h
- II III IV

Nie stało się nic



Wykonawca: Robert Gawliński

g C D

Jeden dzień, jedna noc
A w życiu jakby piękniej
Byłem z nią parę chwil
Było tak namiętnie

A teraz jestem tu ludzi tłum
A myśli takie dziwne
Nie wiem sam czy tego chcę
Lecz nikt tu nie jest winny

Już jakiś czas nie ma jej
Tańczę wódkę piję
Może dziś to będziesz ty
Przecież mama cię nie zbije

Jesteś tu ludzi tłum
A myśli dookoła
Nie wiem sam czy tego chcę
Chyba jedź do domu
Myślę że nie stało się nic

Później gdzieś widziałem ją
Znowu była z innym
Krzyczała coś szarpał ją
Uciekła do windy

A teraz jestem tu ludzi tłum
I znowu myśli dziwne
Może mógł zostać z nią
I nikt tu nie jest winny
Myślę że nie stało się nic

Niebo do wynajęcia

Słowa: Robert Kasprzycki

Muzyka: Robert Kasprzycki

Wykonawca: Robert Kasprzycki

Na tablicy ogłoszeń, pod hasłem LOKALE a
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe a
Na tablicy ogłoszeń, fioletowym flamastrem d
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść: a

Ref.: Niebo do wynajęcia G D a
Niebo z widokiem na raj G D a
Tam, gdzie spokój jest święty G
No, bo święci są Pańscy D a
Szkłanką ciepłej herbaty G
Poczęstuje Cię Pan D a

Pomyślałem: to świetnie, takie niebo na ziemi a
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie a
Pomyślałem: to świetnie i spojrzałem na adres d
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest a

Ref.: Niebo...

Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem a
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur a
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem d
Myśląc, nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam a

Ref.: Niebo...



Niedzielny przelot

Wykonawca: Chili My

Podrożał znów dookoła świat,
choć tani kredyt daje bank,
i obcy tak biurowca hol,
w krąg szary marmur, zimne szkło.

e a G C
a E⁷ a D⁷
e a G C
a E⁷ a D⁷

Na dobre życie bessa trwa,
Znów w pracy spędzę resztę dnia,
i chyba zapomniałem już,
że skrzydła w kącie pokrył kurz.

e a G C
a E⁷ a D⁷
e a G C
a E⁷ a D⁷

Ref.: W niedzielę skrzydła swoje weź,
na wielką górę z nimi wejdź i leć,
tam w górze zawsze wieje wiatr,
jeśli z nim jesteś za pan brat to leć.

G D e
H⁷ C c G D
G D e
H⁷ C c G

Za ciasny wirtualny świat,
a ten realny trochę zbłądł,
z wycinków gazet zlepić chcesz
swą twarz, swój uśmiech, każdy gest.

e a G C
a E⁷ a D⁷
e a G C
a E⁷ a D⁷

Niepewność

Słowa: Adam Mickiewicz

Muzyka: Jan Kanty Pawлуśkiewicz

Wkonnawca: Marek Grechuta

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham nie płaczę

C F C

Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę

C F C

Jednakże, gdy cię długo nie oglądam

C

Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam

D

I tęskniąc sobie zadaję pytanie

G

Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie

E a e D

Ref.: Daba daba...

C G C F C

Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale

Abym przed tobą szedł wylewać żale

Idąc bez celu, nie pilnując drogi

Sam nie pojmuje, jak w twe zajdę progi

I wchodząc sobie zadaję pytanie

Co mnie tu wiodło, przyjaźń - czy kochanie

Ref.: Daba daba...

Gdy z oczu znikniesz nie mogę ni razu

C A

W myśli twojego odnowić obrazu

D H

Jednakże nieraz czuję mimo chęci

G D

Że on jest zawsze blisko mej pamięci

E a H

I znowu sobie zadaję pytanie

G

Czy to jest przyjaźń - czy to jest kochanie

E a e D

Ref.: Daba daba...

Dla twego zdrowia życia bym nie skąpił

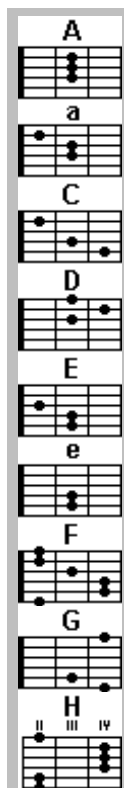
Po twą spokojność do piekieł bym wstąpił

Choć śmiałej żądzę nie ma w sercu moim

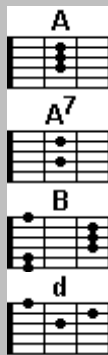
Bym był dla Ciebie zdrowiem i pokojem

I znowu sobie powtarzam pytanie

Czy to jest przyjaźń - czy to jest kochanie



Niepokój



Słowa: Józef Baran

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

mosty które	d
pod osłoną nocy	B
przerzucamy do siebie	A ⁷
porywa świt	B A ⁷
trwa potop jutrzeńki	d
po obu brzegach	B
bezzradnie biegamy	A ⁷
ręce do siebie wyciągamy	B A A ⁷

Ref.: twoje oczy	B A ⁷
rozwarłe szeroko rozstaniem	d
oddalają się i serce za nimi podąża	B A ⁷ d
oglądając się i raz po raz za siebie	B A ⁷ d
oglądając się za siebie	B A ⁷ d

przez niebo przebiega	d
dreszcz niepokoju	B
rozstępuje się świat	A ⁷
na dwie połowy	B A ⁷
i coraz mniejsza	d
staje się	B
włosów chmura	A ⁷ B
kasztanowa	A A ⁷

Ref.: twoje oczy..	B A ⁷
--------------------	------------------

i twoja ręka	d
wyrwana z mojej	B
do stacji	A ⁷
zbliżają się	B A ⁷
robotnicy	d
dnia powszedniego	B
o twarzach przeraźliwie	A ⁷ B
trzeźwych	A A ⁷

Ref.: twoje oczy..	B A ⁷
--------------------	------------------

Niewidzialna plastelina

Słowa: Danuta Wawiłow

Muzyka: Piotr Bachorski

Wykonawca: Dnieje

Ulepiłam sobie domek
z niewidzialnej plasteliny
Dwa okienka, dwa kominy
z niewidzialnej plasteliny

C
G
a
F G



A w okienkach kwiatki, bratki
z niewidzialnej plasteliny
A dla taty krawat w kwiatki
z niewidzialnej plasteliny

Ref.: la, la, lalala...

C G a G

Ulepiłam sobie pieska
mięciutkiego z czarnym pyszczkiem
Lalki Kasię i Tereskę,
i pistolet, i siostrzyczkę

Namęczyłam się ogromnie,
stłukłam łokieć, zbiłam szklanę
Mama, tata, chodźcie do mnie,
mam tu dla was niespodziankę

Ref.: la, la, lalala...

Czemu na mnie tak patrzycie
i zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
niewidzialnej plasteliny?

Ref.: la, la, lalala...

Niewiele Ci mogę dać

Wykonawca: Perfect

Sto gorących słów,	D
Gdy na dworze mróz,	h
W niewyspaną noc	G
Jeden koc,	D
Solo moich ust,	D
Gitarowy blues,	h
Kilka dróg na skrót,	G
Parę słów...	D

Ref.: Nie mogę Ci wiele dać	G
Nie mogę Ci wiele dać,	e A
Bo sam niewiele mam.	D H H ⁷
Nie mogę dać wiele Ci	G
Nie mogę dać wiele Ci –	d A
Przykro mi...	D G D

Osiem znanych nut,	D
McCartneya but,	h
Kilka niezłych płyt,	G
Jeden kicz,	D
Siedem chudych lat,	D
Talię zgranych kart,	h
Południowy głód,	G
kurz i brud.	D

Ref.: Nie mogę Ci...

Nadgryziony wdzięk,	D
Pustej szklanki brzęk,	h
Niespełniony sen	G
Itp.	D
Podzielony świat,	D
Myśli warte kart,	h
Zaleczony lęk –	G
Weź co chcesz.	D

Ref.: Nie mogę Ci...

Niezauważalna

Słowa: Margaret Atwood, tłum. Z. Denkowska

Muzyka: Stanisław Brzozowski

Wykonawca: Czerwony Tulipan

Chciałabym patrzeć na ciebie, na ciebie śpiącego

C

Chciałabym patrzeć na ciebie, na ciebie śpiącego

C

Chciałabym spać, spać, spać

F

Chciałabym spać z tobą

F

Z tobą

C

Chciałabym wchodzić w twój sen, chciałabym wchodzić w twój sen,

Chciałabym wchodzić w twój sen, sen - iść z tobą

Iść, iść, iść

Aż do twego największego

Lęku, lęku, lęku

Chciałabym dać ci jedno słowo, co cię obroni

Chciałabym dać ci jedno słowo, co cię obroni

Chciałabym dać ci, dać ci

Jedno

Chciałabym wchodzić za tobą wchodzić, po długich, długich schodach

Chciałabym wchodzić za tobą wchodzić, po długich, długich schodach

I stać, stać, stać

Stać się

Płomieniem w twoich dłoniach

W złożonych dłoniach - tam gdzie twoje ciało

W dłoniach tam gdzie twoje ciało

Tam gdzie twoje ciało

Leży przy mnie, przy mnie, przy mnie, przy mnie

Przy mnie

Przy mnie, przy mnie

A ty w nie wchodzisz łatwo niby oddech (x4)

Chciałabym być, być, być

Chciałabym być

Powietrzem co w tobie mieszka

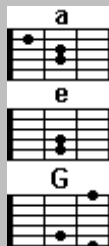
Chciałabym być niezauważalna, niezauważalna

Chciałabym być niezauważalna

I taka Niezbędna



Noc albo oczekiwanie na śniadanie



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Ty się pochyl róża -Bóg a e
Ty się do mnie pochyl a
I na ucho jak kolczyk róża - Bóg e G a

Ref.: A,a,a... G a G a

Moje ucho ma dzban
Z niego pić tylko tobie nikomu
A twój kolczyk jak ucho na dzban

Ref.: A,a,a... G a G a

O modlitwę mnie wabisz, o wabisz
Że błysk noża
W najpiękniejsze serce kozy

Ref.: A,a,a... G a G a

Z tobą czystość zachować to gorzej
Każdy lew by się spalił już dawno
Las popiołu z jego grzywy nic więcej

Ref.: A,a,a... G a G a

Ty się pochyl róża -Bóg
Ty się do mnie pochyl, we mnie
Wytryśniemy jak słońce wytryśnie

Ref.: A,a,a... G a G a

Nocna Piosenka o Mieście

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

W mieście jak ryby tramwaje
A miasto jak studnia bez dna
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw
Schyla się nocą i świtem powstaje
Nad rybną studnią bez dna

C G
F a G
C G G⁷ a
C d
E e a

Zaułków lipcem sparzonych
Wyciszyć nie może zmrok
Zasiedli na ławkach, zasiedli na ławkach
Ludzie, co twarze dniem umęczone
Pod lipiec kładą i zmrok
Pod lipiec kładą i zmrok

A⁷ F
G F C
E⁷ a
F C
G C
G a

Nie śpię, bo spotkać chcę w mieście
Tę ciszę, co gęsta jak noc
Rozmawiać z krokami, swoimi krokami
I idę do nocy naprzeciw
Bo wokół cisza i noc

Czekam, aż neon przytłumi
Rozmyta latarnia dnia
Odnajdą się cienie, odnajdą się cienie
I ludźmi ulice zatłumią
Czekam na przyjscie dnia

W mieście jak ryby tramwaje
A miasto jak studnia bez dna
A niebo jak żuraw, a niebo jak żuraw
Schyla się nocą i świtem powstaje
Nad rybną studnią bez dna



O! Ela



Wykonawca: Chłopcy z placu broni

Byłaś naprawdę fajną dziewczyną
I było nam razem naprawdę miło
Lecz tamten to chłopak był bombowy
Bo trafiał w dziesiątkę w strzelnicy sportowej

C e
C⁷ a
d F
d FG

Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie
To miałem o tobie wysokie mniemanie
Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino
Coś we mnie drgnęło coś się zmieniło.

Ref.: Och, Ela straciłaś przyjaciela
Musisz się wreszcie nauczyć
Że miłości nie wolno odrzucić
Że miłości nie wolno odrzucić

F G C a
F G
C a
F G C

Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś
Nie byłaś już dla mnie taka miła
Patrzyłaś tylko z niewinną miną
I zrozumiałem, że coś się skończyło

Aż wreszcie poszedłem po rozum do głowy
Kupiłem na targu nóż sprężynowy
Po tamtym zostało tylko wspomnienie
Czarne lakierki, co jeszcze nie wiem.

O, mój rozmarynie

Słowa: W. Denhoff-Czarnocki

O, mój rozmarynie, rozwijaj się,
O, mój rozmarynie, rozwijaj się,
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się. x2

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie: nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się. x2

Dadzą mi buciki z ostrogami,
Dadzą mi buciki z ostrogami
I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami. x2

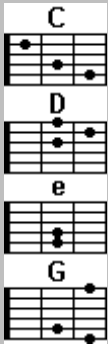
Dadzą mi konika cisawego,
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. x2

Dadzą mi uniform popielaty,
Dadzą mi uniform popielaty,
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swej chaty. x2

d g d A d
g d
g A⁷
d



Obietnica



Kiedy serce zamarznie już w nas.	e
Gdy nie chroni przed mrozem nasz dom.	C
Nie zapomnij o strunach,	D
To na pewno się uda, to na pewno się uda.	C D e C D e
Ja zatańczę, a Ty śpiewaj, śpiewaj.	e
Niech zaszumią wkoło drzewa, drzewa.	C
Gdy nasz dom przypomni sobie,	D
Kiedy życiem tchnął, kiedy życiem tchnął.	C D e C D e

Ref.: Póki jeszcze nas na to stać,	C D G
Nie przestańmy się kochać i śmiać.	e C
Póki można inaczej, to nie dajmy się rozpaczy.	D G e
Bo ta rozpacz wnuknie w nas,	C D
Może nam w ramiona wpaść.	G e
A jej uścisk jest jak pętla szubienicy.	C D e

Ja zaśpiewam, a Ty tańcz, tańcz.	e
Póki zima za oknem i wiatr.	C
Póki wiatr, póki wiatr lodów nie przemiecie,	D
Myśl ze mną o lecie, pomyśl ze mną o lecie.	C D e C D e
Śmieję się ze mną i tańcz, tańcz.	e
Niechaj zima trwa, zima trwa.	C
Niech iskierka z ognia gra,	D
A my szukajmy dnia, my szukajmy dnia.	C D e C D e

Bawię się z Tobą w chowanego,	e
Twarz masz jednak wciąż zmęczoną, zmęczoną.	C
Chowam Ci się znów za kwiatek.	D
Będę twoją żoną, będziesz moją żoną.	C D e C D e
Przeczekamy srogie zimy, zimy.	e
Zimy, wiosny i jesienie, jesienie.	C
Latem ruszać będę wciąż,	D
Ja twój mąż, ty mój mąż.	C D e C D e

Oblawa

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smacznie sobie spał a C G C
I spały wilczki dwa, zupełnie ślepe jeszcze F E
Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał a C G C
Łeb podniósł, warknął głucho, aż mną szarpnęły dreszcze F E

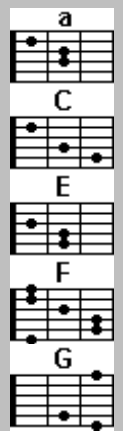
Poczułem wokół siebie nienawistną woń a C E a
Woń, która burzy wszelki spokój, zrywa wszystkie sny F E
Z daleka ktoś, gdzieś krzyknął krótki rozkaz: goń! a C G C
I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy! F E

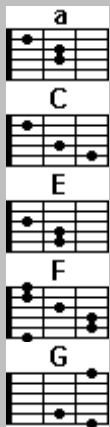
Ref.: Oblawa, oblawa na młode wilki oblawa aCGC
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane F E
 Kraż śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa aCGC
 I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Ten, który na mnie rzucił się, niewiele szczęścia miał a C E a
Bo wpadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany F E
Gdym teraz ile w łapach sił przed siebie prosto gnał a C E a
Ujrzałem młode wilczki na strzepy rozszarpane F E

Zginęły ślepe ufne tak, puszyste kłębki dwa a C E a
Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc, kto je zdławił F E
I zginie wilk-przewodnik, choć życie dobrze zna a C E a
Bo z trzema na raz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi F E

Ref.: Oblawa, oblawa na młode wilki oblawa aCGC
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane F E
 Kraż śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa aCGC
 I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a





Wypadłem na otwartą przestrzeń pianą z pyska tocząc a C E a
 Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń F E
 A myśliwemu, co mnie dojrzał już się śmieją oczy a C E a
 I ręka pewna niezawodna podnosi w górę dłoń F E

Rzucam się w bok i na oślepnę gnam, aż ziemia spod łap pryska aCEa
 I wtedy pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje F E
 Biegnę, słyszę jak on klnie, krew mi płynie z pyska a C E a
 On strzela po raz drugi, lecz teraz już pudłuje F E

Ref.: Obława, obława na młode wilki obława aCGC
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane F E
 Krąg śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa aCGC
 I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Wyrwałem się z obławy tej, schowałem w jakiś las a C E a
 Lecz ile szczęścia miałem każdy mi to przyzna F E
 Leżałem w śniegu jak nie żywy długi, długi czas a C E a
 Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna F E

Lecz nie skończyła się obława i nie śpią gończe psy a C E a
 I giną ciągle wilki młode na całym Bożym świecie F E
 Nie dajcie zedrzeć z siebie skór, brońcie się i wy a C E a
 O, bracia wilcy brońcie się nim wszyscy wyginiecie F E

Ref.: Obława, obława na młode wilki obława aCGC
 Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane F E
 Krąg śniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa aCGC
 I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Obudź się

Słowa: Krzysztof Jaryczewski

Muzyka: Wojciech Łuczaj-Pogorzelski

Wykonawca: Oddział Zamknięty

Przyjaciel mój wyjeżdżał - mówi do mnie "Masz tu klucze. GDC²e
Przez ten czas, jak mnie nie będzie, będziesz mógł mieszkać FDC
z nią u mnie." D

Wyjechał i nie było go przez tydzień, może dłużej
Nie zamienił bym tych paru dni za żaden skarb, za nic.

W trasy brałem ją, koncerty, później cichy hotel, GDC²e
obiad w mlecznym barze, spacer po bulwarze z nią razem. FDCD
Autokar czeka, "wiosło kładę", siadam w miękkiej fotel..
To były najpiękniejsze chwile - nie zapomnę ich nigdy.

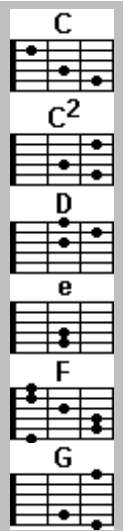
Ref.: Moi przyjaciele mówią mi: Bracie! Co ci jest? CGD
Nie żałuj nic - wyobraź sobie, że to był, tylko sen! CGD
Obudź się i z nami chodź - skończyła się już noc! CGD

Gorący piasek parzy, oprócz nas na plaży pusto, GDC²e
zwarowana kąpiel w morzu do utraty sił. FDCD
Wieczory pełne marzeń, przeżytych wcześniej wrażeń mnóstwo...
nie zamienił bym tych paru dni, za żaden skarb, za nic.

Ref.: Moi przyjaciele mówią mi: Bracie! Co ci jest? CGD
Nie żałuj nic - wyobraź sobie, że to był, tylko sen!
Obudź się i z nami chodź - skończyła się już noc!

Była przy mnie - nie myślałem o kłopotach wcale... GDC²e
To były najpiękniejsze chwile, nie zapomnę ich nigdy! FDCD
Teraz trochę więcej piję, trochę więcej palę -
Tak. To były najpiękniejsze chwile - nie zapomnę ich nigdy...

Ref.: Moi przyjaciele mówią mi: Bracie! Co ci jest? CGD
Nie żałuj nic - wyobraź sobie, że to był, tylko sen!
Obudź się i z nami chodź - skończyła się już noc!



Ocean

Słowa: Mirosław Hryniewicz
Muzyka: Mirosław Hryniewicz

Oceanie sinowłoso	A G
Białe statki ku mnie wyślij	D A
Dwa kamyki, moje myśli	A G
Na otwartych dłoniach niosę	D A
Daj mi miejsce w głębi morza	A E
Szczyptę łądu, szczyptę skały	G D
Tu zbuduję zamek biały	A G ⁹ ₆
Tutaj gniazdo swe założę	D A
Gdzieś daleko w stu stolicach	A G
Żyją ludzie, biją dzwony	D A
Niezliczone bataliony	A G
Przyczajone na granicach	D A
Marszałkowie szklanooocy	A E
Pałą owce i dziewczęta	G D
Kto o kwiatach dziś pamięta	A G ⁹ ₆
Szumia gięłdy w głębi nocy	D A
W głębi morza zabłąkany	A G
Nie chcę nic o ludziach słyszeć	D A
Biały kolor, kolor ciszy	A G
W moim zamku białe ściany	D A
W moim zamku gdzieś w ogrodzie	A E
Będę czytać wschodnie baśnie	G D
Zanim słońce w morzu zgaśnie	A G ⁹ ₆
Żeby z morza powstać co dzień	D A
A gdy ludzie wypełnieni	A G
Nienawiścią w jednej chwili	D A
Zniszczą wszystko, co stworzyli	A G
Wielkim ogniem z wnętrza ziemi	D A
Znikną łądy, zniknie morze	A E
Nie wie nikt, co będzie potem	G D
W białych światach ja z powrotem	A G ⁹ ₆
W łonie matki się ułożę	D A

Odpowie Ci wiatr

Słowa: Bob Dylan

Muzyka: Bob Dylan

Wykonawca: A. Bianusz; Eleni; Maryla Rodowicz

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas, C F C a / DGD h
By mógł człowiekiem się stać? C F G / D G A⁷
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak,
Nim wreszcie upadnie na piach?
Przez ile lat będzie kanion ten trwał,
Nim w końcu rozkruszy go czas?

Ref.: Odpowie Ci wiatr, wiejący przez świat, dGCa / eAD h
 Odpowie Ci, bracie, tylko wiatr. d G C / e A D

Przez ile lat przetrwa tej góry szczyt,
Nim deszcz go na mórz zniesie dno?
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt,
Nim „wolność” zapisze w nim ktoś?
Przez ile lat nie odważy się nikt,
Zawołać, że czas zmienić świat?

Ref.: Odpowie Ci wiatr, wiejący przez świat, dGCa / eAD h
 Odpowie Ci, bracie, tylko wiatr. d G C / e A D

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,
Nie wiedząc, że niebo jest tuż?
Przez ile łez, ile bólu i skarg
Przejąć trzeba i przeszło się już?
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,
By człowiek zrozumiał swój los?

Ref.: Odpowie Ci wiatr, wiejący przez świat, dGCa / eAD h
 Odpowie Ci, bracie, tylko wiatr. d G C / e A D



Ogrodu serce



Wykonawca: Daab

W moim ogrodzie, gdzie czas leniwy a e
Powolną strugą płynął wytrwale,
W moim ogrodzie, gdzie jeszcze nigdy,
Tak dawno słów przyjaznych parę. a e a

W moim ogrodzie, gdzie smutek gości,
Gdzie gorzkie dni i gorzkie noce,
W moim ogrodzie, gdzie samotności
Nikt nie rozjaśniał, gdzie nigdy dosyć.

W moim ogrodzie, gdzie długa zima,
Zmroziła wszelkie ciepłe uczucia,
W moim ogrodzie, gdzie strumień źródła
Zastygł w bezruchu, a czas umyka.

Aż pewnej nocy puściły lody,
Ogrodu serce mocniej zabiło,
Przyszłaś, nabrałaś źródlanej wody
I napoiłaś, a wszystko ożyło.

Byłaś tak śliczna, niczym poranek,
Niczym wiosenny kwiat jabłoni
I nie zapomnę nigdy tej chwili,
Gdy dłoń dotknęła twojej dłoni.

I nie zapomnę tych chwil radosnych,
Kiedy nie mogąc wydobyć słowa,
Z zartem tchem patrzyłem Ci w oczy,
Tak trwała nasza bez słów rozmowa.

Ja twoje włosy dotykałem ukradkiem,
Gdy zamyślona z pochyloną głową,
Byłaś mi jak prześliczna nimfa,
Co się przegląda nad taflą wodą.

I choć tak blisko byłaś przy mnie,
Choć twoje oczy śmiały się do mnie,
Doprawdy niczego nie jestem pewien,
Co czułaś wtedy, czy wart jestem wspomnień.

Ona jest pedałem

Słowa: Piotr Łojek

Muzyka: Piotr Łojek

Wykonawca: Elektryczne gitary

Ref.: Ona jest pedałem C e F G
Właśnie się dowiedziałem
Że duszą i ciałem F G C
Ona jest pedałem

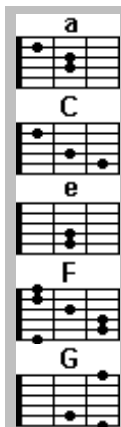
Jej matka na wizji C e F G
Jest dzielna jak mężczyzna
A ojciec rzekł przy wszystkich
Że przestał się jej wstydzić F G a
I nie da córki skrzywdzić F G C

Brat nie jest wprowadzony
Nie wie o czym mówimy
Przyjechał tu bez żony
Jest już sporo spóźniony
Może wyjść w każdej chwili

Ref.: Ona jest pedałem C e F G
Właśnie się dowiedziałem
Że duszą i ciałem F G C
Ona jest pedałem

Można całować ją w rękę
Można jeść jej widelcem
A potem w łazience
Wytrzeć ręce w ściereczkę
Nie mówić o tym więcej

Ona jest pedałem C e F G
A może się przesłyszałem
Bo za daleko stałem
A potem pojechałem F G C



Opadły mgły, wstaje nowy dzień



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi, C F
górami czmycha już noc, C G
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił; C F
Do gwiazd jest bliżej niż krok! C G
Pies się włóczy popod murami - bezdomny; C F
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony! C G C

Ref.: A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy; C F
Toczy, toczy się los! C G
Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
- Już dość! Już dość! Już dość
Odpędź czarne myśli! Dość już twoich łez!
Niech to wszystko przepadnie we mgle!
Bo nowy dzień wstaje, bo nowy dzień wstaje,
nowy dzień!

Z dusznego snu już miasto się wynurza, C F
słońce wschodzi gdzieś tam, C G
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża; C F
uchodzą cienie do bram! C G
Ciagną swoje wózki - dwukółki mleczarze; C F
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń! C G C

Ref.: A Ziemia toczy, toczy swój garb uroczy; C F

Oprócz błękitnego nieba

Wykonawca: Maanam

kiedy jestem sam
przyjaciele są daleko ode mnie
gdymam wreszcie czas dla siebie
kiedy sobie wspominam
dawne dobre czasy
czuję się jakoś dziwnie
dzisiaj noc jest czarniejsza

a G
E F G
E a
a G
E F G
E
a



Ref.: oprócz błękitnego nieba
nic mi dzisiaj nie potrzeba

F G a
F G a

gdzie są wszystkie dziewczęta
które kiedyś tak bardzo kochałem
kto z przyjaciół pamięta
ile razy dla nich przegrałem
w gardle zaschło mi
i butelka zupełnie już pusta
nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka

a G
E F G
E
a
a G
E F G
E a

Ref.: oprócz błękitnego nieba
nic mi dzisiaj nie potrzeba

F G a
F G a

oprócz drogi szerokiej
oprócz góry wysokiej
oprócz kawałka chleba
oprócz błękitu nieba
oprócz słońca złotego
oprócz wiatru mocnego
oprócz góry wysokiej
oprócz drogi szerokiej

F G
a
F G
a
F G
a
F G
a

Ref.: oprócz błękitnego nieba
nic mi dzisiaj nie potrzeba

F G a
F G a

Orawa

Słowa: Andrzej Wierzbicki
Muzyka: Andrzej Wierzbicki
Wykonawca: Andrzej Wierzbicki



Z mego okna widać chmury	a C
Na skalistych grzędach.	d E ⁷
Przetnę szybkę ciepłą dłonią,	a C
Razem z nimi siądę.	d E ⁷
I będą mi grały wiatry	F C
Na organach turni,	d E ⁷
Kiedy pójde zbójnikować	a C
Nad dachami równin.	d E ⁷ (a)

Z mego okna widać potok,
Dolinę, dolinę,
Dumnych smreków las szeroki,
Mgły w kosodrzewinie.
I będę mi grały wiatry
W zaklętej kolebie.
Noc krzesanym się zatańczy
Po niebie, po niebie.

Orawo, wiatrem malowany dach,	F C d E
Ciupagami wysrebrzany na smrekowych pniach.	a C d E ⁷
Orawo, wiatrem malowany dach,	F C d E
Gdzie zbójnickie śpiewogrania po kolebkach śpią	a C d E

Orla cień

Wykonawca: Varius Manx

Widziałam orla cień
Do góry wzbił się niczym wiatr
Niebo to jego świat
Z obłokiem tańczył w świetle dnia.

Słyszał ludzki szept
Krzyczał, że wolność domem jest
Nie ma końca drogi tej
I że nie wie, co to gniew.

Przemierzał życia sens
Skrzydłami witał każdy dzień
Zataczał lądy, morza łez
Bez pamiętnie gasił gniew.

Choć pamięć krótka jest
Zostawiła słów tych treść
Nie umknie jej już żaden gest
Żadna myśl i żaden sens.

F C
F C
a F
a G C



Ostatni raz

Wykonawca: Edyta Bartosiewicz

Zatańcz ze mną jeszcze raz a F C e

Otul twarzą moją twarz

Co z nami będzie? Za oknem świt

Tak nam dobrze mogło być

Ref.: Gdy Ciebie zabraknie F a

I ziemia rozstąpi się, w nicości trwam

Gdy kiedyś odejdziesz

Nas już nie będzie i siebie nie znajdziesz też F d

Zatańcz ze mną jeszcze raz a F C e

Chce chłonąć każdy oddech Twój

Co z nami będzie? Uwierz mi

Tak jak ja, nie kochał nikt

Ref.: Gdy Ciebie zabraknie... F a

A D fis D

W salonie wśród ciepłych świec już nigdy nie zbudzisz mnie

Już nigdy nie powiesz mi, jak bardzo kochałeś mnie

Kochałeś mnie F

Kochałeś mnie F

Czy słyszysz jak tam, daleko, muzyka gra a F C e

Zatańcz ze mną jeszcze raz

Ref.: Gdy Ciebie zabraknie... F a

Zatańcz ze mną ostatni raz a F a

Nas już nie będzie i siebie nie znajdziesz też F d a

Pa, pa, pa...

Słowa: Wojciech Żółty

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech Żółty, Tomasz Kłaptocz,
Piotr Jakimów, Ireneusz Wojnar, Irena Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

Wstęp: Gis⁴ Gis Fis⁴ Fis

Jest już bardzo późno

Pora już spać

Jutro do przedszkola

Będę musiał wstać

fis A
E⁴ E E⁴ E

Jestem tak szczęśliwy

Bo w dzisiejszym dniu

Sam zawiązałem

Na kokardkę but

fis A
E⁴ E E⁴ E

Ref.: Kiedy o tym myślę

Nie chce mi się spać

I tylko księżyc opowiada mi

Najpiękniejsze w jego życiu sny

Na suficie widzę je

Są takie kolorowe

cis h
cis Fis⁴ fis

D E

cis D

D E

cis D

Jest już bardzo późno

Chcę jeszcze spać

Zaraz do przedszkola

Będę musiał wstać

fis A
E⁴ E E⁴ E

fis A

E⁴ E E⁴ E

Jedno co mnie cieszy

To radosna myśl

Sam zawiążę buty

I podreptam w nich

cis h
cis Fis⁴ fis

D E

cis D

D E

cis D

Ref.: Kiedy o tym myślę

Nie chce mi się spać

I tylko słońce opowiada mi

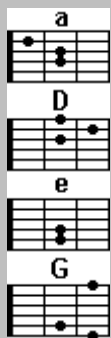
Najcieplejsze w jego życiu dni

Na suficie widzę je

Są takie kolorowe

pa, pa, pa

Pajęczek



Był sobie raz pajęczek co żywot wiódł radosny a / e
 Rozsnuwał co noc sieć swą od sosny aż do sosny G a G/D e
 Kres szczęściu przyniósł wietrzyk co nieraz sobie dmucha a
 Z jego bowiem sprawą do tej sieci wpadła mucha G a G

Ref.: Aaa... a G a
 Aaa... a G a G
 Aaa... a G
 Aaa... a G

I tutaj nasz pajęczek postąpił wbrew naturze a
 Miast wrębać ją na obiad to on w muszce się zadurzył G a G
 Co było dalej myślcie i każdy jak potrafi a
 Ja o tym wam nie powiem bo nie lubię pornografii G a G

Wystąpił ród pajęczy ratując konwenanse a
 Zabronił pajęczkowi popełniać mezalianse G a G
 Przewidzieć skutku czynu pajęczek już nie zdążył a
 Bo z lewej konwenanse a z prawej mucha w ciąży G a G

Oj przykład to poważny i prosto z życia wzięty a
 Bo nie tylko nasz pajęczek musi płacić alimenty G a G
 Historia pajęczka niech czasem panów przejmie a
 Ruszajcie trochę głową gdy dziewczyna suknię zdejmie G a G

Palto

Słowa: na podstawie "Newa poezją płynąca"

Muzyka: Jan Stefański, Zbyszek Stefański

Śmiech ze łzami pomieszany	d a
Ileż w tobie niepokoju	C
Znowu dziś na śnieg wybiegłaś	d a
Weź przynajmniej palto swoje	d a
Pylem śnieżnym przyprószona	F G a
Natychmiast mi się wydałaś	F G a
Taka cicha i bezbronna	F G a
W wielkim świecie taka mała	F G a

Ref.: Zobacz, kończy się przedmieście	C G a
Las wyrasta bezszelustnie	F G a
W pstrych wiewiórek krzątanie	F G a
Palto, palto załóż wreszcie	F G a

Kto to widział tak po śniegu	d a
W przedwieczornym mrozie biegać	d a
W samym tylko cienkim swetrze	F G a
W samych tylko pantofelkach	F G a

A już nogi Ci się płaczą,	d a
Włosy okrywają szronem,	d a
Pewnie jutro będziesz znowu,	F G a
Znowu będziesz przeziębiona.	F G a

Ref.: Zobacz, kończy się przedmieście ..	C G a
Aaa, aaa, aaa. Aaa, aaa, aaa x2	da da FGa FGa
	F G a F G a

Ref.: Zobacz, kończy się przedmieście..	C G a
---	-------

Staniesz, oprzesz się o drzewo,	d a
Sen nadejdzie nieproszony,	d a
A las woła: palto, palto!	F G a

Aaa, aaa, aaa. Aaa, aaa, aaa x2	F G a
-----------------------------------	-------

Ref.: Zobacz, kończy się przedmieście..	C G a
	da da FGa FGa



Październik



Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: W. Jarociński

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina



Burzą się dróg wymiary porudziałym wiatrem

a D aC FG C

Staje się październik w kapocie podartej

D GF G

Ścichają dni bezdrożne pogrążone w ciszy

d C e d

Staje się październik w czapie nędznolesiej

G a G C a



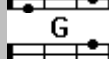
Ref.:

Staje się na oczach i w nozdrzach pochylony kroczy

a FC a e

Dogląda, co jego, gdy liście i drzewa rozłącza

aC FC a e



Tili tili liści szumem wypełnione rowy

Staje się październik z kaletą dziadową

Toczą się i klekocą kasztanowe kule

Staje się październik w złotawej koszuli



Ref.:

Staje się...

Złocąc się w stawie słońcem pozostałym z lata

Staje się październik jesienią bogaty

A potem trop znalazłszy na niebnych rozstajach

Odchodzi październik, listopad się staje

Pechowy dzień

Słowa: Waldemar Chyliński

Muzyka: Waldemar Chyliński

Wykonawca: Waldemar Chyliński

Wiatr przystojny w garniturze D
Chce spodobać się złej chmurze a
Chmura w złości deszczem go przepędza. G G⁷ D

Wiatr się schował w jakimś oknie, D
Jest szczęśliwy, że nie moknie, a
A miał wkrótce chmurze być za męża. G G⁷ D

Ref.: Lecz nie jest źle, F C
Mogło być gorzej A⁷ d
Czasem w życiu zdarza się F C
Pechowy dzień. D

Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie, D
Zawsze stać go na zawianie, a
Zawsze stać go na samotny spacer. G G⁷ D

A niewierna chmura teraz D
Szłocha, cierpi i umiera, a
Mówiąc - "Wietrze, mogło być inaczej". G G⁷ D

Ref.: Lecz nie jest źle, F C
Mogło być gorzej A⁷ d
Czasem w życiu zdarza się F C
Pechowy dzień. D



Peggy Brown



Wykonawca: Myslovitz

O Peggy Brown, o Peggy Brown	a G
Kto Ciebie ukochać będzie umiał	C F
O Peggy Brown, o Peggy Brown	a G
Kto Ciebie ukochać będzie umiał	C F

Ref.: O Peggy Brown, o Peggy Brown	a G
Kto Ciebie ukochać będzie umiał	C F

Ja tyle o tym wciąż myślę	a G
to ciemnowłosa dziewczyna	C F
choć nie chce dać czego proszę	a G
w oddali od siebie mnie trzyma	C F
Choć nie chce moich przysiąg	a G
nie słyszy nawet swej dumy, o nie	C F

Ref.: O Peggy Brown...	a G C F
------------------------	---------

Jej głos jest dla mnie muzyką	a G
pulsuje jak ciche echo	C F
Jej twarde białe piersi	a G
mleczniejsze są niż jej mleko	C F
Jej suknia z miękkiej tafty	a G
Dziś skromnie opuszczona	C F

Ref.: O Peggy Brown...	a G C F
------------------------	---------

Nocami w samotności	a G
Rozpustny sen widziałem	C F
Żeśmy na jednym łóżku	a G
Spojeni ciało z ciałem	C F
Ale tym snem najśmielszym	a G
Twejej dumy nie urażę, o nie!	C F

Ref.: O Peggy Brown...	a G C F
------------------------	---------

Pejzaże Harasymowiczowskie

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

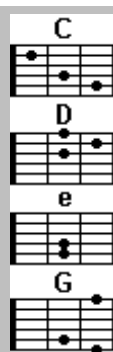
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Kiedy stałem w przedświcie a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zasmreczyły się chmury igliwiem	G D
Bur świerki o góry wsparte.	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydłącą się bramę Lackowej	e C D

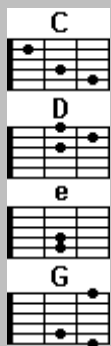
Ref.: I był Beskid i były słowa	G C D G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się wiatrem do krwi	C D G

Moje myśli biegały końmi	G D
Po niebieskich, mokrych połoninach	C e
I modliłem się, złożywszy dłonie	G D
Do gór, do Madonny brunatnolicej.	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci	G D
Rozgwieździła się Bukowina	e C D

Ref.: I był Beskid i były słowa	G C D G
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	G C D
Rozłożyście złotych	D
Smagających się wiatrem do krwi	C D G



Pędziwiatr



Idę drogą przez ten świat, idę tam, gdzie wieje wiatr GDeGDe
Tam, gdzie nogi niosą mnie, tam, gdzie tylko diabeł wie. GDeCDe
Idę z moim wiatrem hen, choć ludziska patrzą źle.
Bom ja przecież pędziwiatr – dla takiego miejsca brak.

Ref.: A ty wiej, wiej, wietrze wiej, C D e
 - jam przyjaciel twój... C D e

Na gitarze sobie gram, czasem wiatr wtóruje nam GDeGDe
I choć mija dzień za dniem, droga nam nie dłuży się GDeCDe
Bratem moim kamień jest, siostra napotkamy kwiat
A miłością droga ta, która wiedzie nas przed świat

A gdy skończę drogę swa, gdy zaginie po mnie ślad GDeGDe
Ty mój wietrze dalej wiej, czasem tylko wspomnij mnie. GDeCDe
Czasem, zagwiżdż w polu gdzieś, czasem pogłaszcz stary sad.
Ty, mój wietrze, dalej wiej, czasem tylko wspomnij mnie.

Pieśń o harcerzu

Ta pieśń o harcerzu jest
Co życie dał, i serce swe
O harcerzu ...

Na placu, gdzie w piłkę grał
benzyną chciał zmienić świat
Na lepszy ...

Gdy tylko rozgorzał bój
On chwycił karabin swój
I biegł ...

Lecz snajper na dachu stał
zobaczył go, i oddał strzał
i trafił go prosto w pierś ...

Na warszawskim bruku
rozrzucone dłonie
spod hełmu widać
dziecięce rozcięte skronie

Ten chłopiec miał dziesięć lat
Za mało, za mało by zmienić świat
na lepszy ...

C a
d G



Pieśń Sobótkowa

Musical notation for guitar, showing chords A, a, C, d, g and fingerings III, IV, V.

Wykonawca: Orkiestra św. Mikołaja

Koło Jana, koło Jana
Koło Jana, koło Jana

Koło Jana, koło Jana
Tam dziewczęta się schodziły
Sobie ogień nałożyły
Tam ich północ ciemna naszła

Tam na górze ogień gore
Na tej górze dwoje drzewa
Jedno drzewo, boże drzewo
Na tym drzewie kolebeczka

W tej kolebce panna Hanna
Kołychali dwa braciszki
Kołychali, rozbombali
Rozbombali, wyrzucili

Padła Hanna licem w ziemię
Licem w ziemię, sercem w krzemię
I zapyta się braciszek
Czy nie zdrowiej, czy nie lepiej

Ona mówi, mój braciszku
Główka boli, serce mdleje
A jak umrę, moi bracia,
pochowajcie w ogródeczku

I nasiejcie trzy ziółeczek
A jak się zjadą panowie
Będą tę ziemię łamali
Będą też mnie wspominali:

Tutaj leży panna Hanna
Panna Hanna, siostra nasza
Nocel mała, kopiel moja
Nocel mała, kopiel moja

d C g A
d C
g a A d

d
d C
g
a A d

Pieśń XXIX

Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Cale życie w niebo idzie

Mój połoniński pochód

I buki srebrne jeźdźcy

Nad nimi wiosny sokół

D²

C⁷⁺

D²

G⁶

D²

I nadał tamtej połoniny wiatr

I chmur wiosennych grzywy

I na chorągwi wspomnień twarz

Z włosami wiejącymi

D²

C⁷⁺

G⁶

D²

Ref.: jak ciała nasze w mrocznym rytmie

Wzniosły się góry, opadały

Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie

Wypala miłość stare trawy

D

e

G

D

Cale życie w niebo idzie

Mój połoniński pochód

I buki srebrne jeźdźcy

Nad nimi wiosny sokół

D²

C⁷⁺

G⁶

D²

Jak popiół rozwiały się grzechy

W ciszy ktoś zawilce zasiał

I tylko grzmią włosy przestrzeni

W wielkich oknach mego świata

D²

C⁷⁺

G⁶

D²

Ref.: jak ciała nasze w mrocznym rytmie

Wzniosły się góry, opadały

Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie

Wypala miłość stare trawy

D

e

G

D

C⁷⁺

D

D²

e

D²

C⁷⁺

G

G⁶

D²

G⁶

D

e

G

D

Piosenka bez tytułu



Słowa: Lluís Lliach

Muzyka: Lluís Lliach



Wykonawca: Filip Łobodziński



Popatrz, niebo się kłania, niebo różowe,
wiatrem sypane w kolorze.

a C d E⁷

F C E⁷



Słońce przychodzi jak gość najlepszy,
wiatr się umiła na wietrzyk.

a C d E⁷

F C E E⁷



Ref.: Jeszcze się tyle stanie,
jeszcze się tyle zmieni,
rosną nam nowe twarze do słońca.

E a

E⁷ a

F C E E⁷



Popatrz, drzewo się chesze, drzewo olbrzymie,
po niebie gałęźmi wiatr pisze.
Rzeka się śmieje dobrą nowiną,
wszystkie wnet żale odpłyną.

Ref.: Jeszcze się tyle stanie,

E a

Piosenka dla Juniora i jego gitary

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Gdy pokłócisz się z dziewczyną
(Nie życzę ci, lecz różnie jest),
Nie chciej zaraz marnie ginać;
Zaufaj mi, przekonasz się:

G D
e C
G h
C D

Ref.: Skocz w pudło gitary,
I tam rozłóż się obozem.
Skocz w pudło gitary,
Ratunkowym ona kołem.
Przeczekaj nachalną nawałnicę,
Wyjdź potem ze słońcem na ulice!
Wyjdź potem ze słońcem na ulice!

a C
C G D
a C
C G D
F C
C G D
a C G

Gdy ci będzie jakoś nie tak
(Nie życzę ci, lecz różnie jest),
Gdy ta słynna smuga cienia
Przypęta się, przerazi cię:

Ref.: Skocz w pudło gitary...

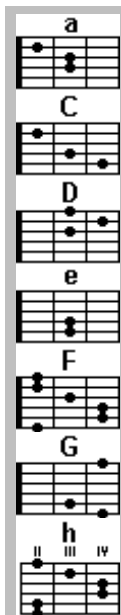
a C

Aż cię znowu noc dopadnie
(Nie życzę ci, lecz różnie jest),
Ciemny Bóg się tobą zajmie,
Lecz wtedy ty wywijasz się:

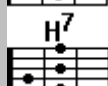
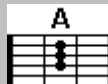
Ref.: Skocz w pudło gitary...

a C

I pomóż słońcu!
I pomóż słońcu!
Pomóż słońcu lśnić!



Piosenka dla robotnika rannej zmiany



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Godzina słynna: piąta pięć

Naciska budzik, dźwiga się

Do kuchni drogę zna na pamięć

Prowadzą go tam nogi same

Pod kran pakuje śpiący łeb

Przez chwilę jeszcze śpi jak w łóżku

Dopóki nie posłyszysz plusku

I wtedy wreszcie budzi się

E

E

E

E E⁷

A

E

H⁷

A E H⁷

Ref.: Aniele Pracy - strózu mój
Jak ciężki robotnika znój

Zbożowa kawa, smalec, chleb
Salceson czasem, kiedy jest
Do teczki drugie pcha śniadanie
I teraz szybko na przystanek
W tramwaju tłok i nie ma Boga
Jest ramię w ramię, w nogę noga
Kimanie na stojąco jest

Ref.: Aniele Pracy - strózu mój
Jak ciężki robotnika znój

Przez osiem godzin praca wre
Jak z bicza strzelił minął dzień
Już w domu siedzi przed ekranem
Na stole flaszka z marcepanem
Dziś chłopcy grają ważny mecz
Przez cały czas w ataku nasi

Ref.: Aniele Pracy - strózu mój
Jak ciężki robotnika znój

Niech nas ukoi dobry sen
Najlepsza w końcu jest to rzecz

I co się śni? Podwyżka cen

Ref.: Aniele Pracy - strózu mój
Jak ciężki robotnika znój

Piosenka dla Wojtka Bellona

Słowa: Ola Kiełb

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Powiedz, dokąd znów wędrujesz?

D G D

Czy daleko jest twój sad?

D G D

Hen, w krainy buczynowe

C G D

Ze mną tam układa pieśni wiatr

C G D

Hen, w krainy buczynowe

e G D

Ze mną tam nikogo tylko wiatr

e G D

Zmierzchy grają, a przestrzenie

Własny mi podają dźwięk

Takie śpiewy z nimi lub milczenie

W którym znika każdy dawny lęk

W takich śpiewach i milczeniu

W szumie świętych buków zginął lęk

Zaszumiały cię powietrza

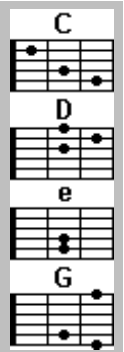
I ruszyłeś sam na szlak

Ten ostatni, ten najlepszy

Przyszedł czas, Pan dał ci znak

Ten ostatni, ten najlepszy

Przyszedł czas, Pan dał ci znak

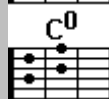
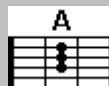


Piosenka dla zapowietrzonego

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo



Cudownie jest: E
Powietrze jest! H⁷
Dwie ręce mam, cis
Dwie nogi mam! C⁰

W chlebaku chleb, A
Do chleba ser, Gis
Do picia deszcz. fis H⁷

Nadchodzi noc A
I zimno z nią. Gis
Mam ręce dwie, cis
Obejmę się. C⁰

Ukryję się, E
Utulę się H⁷
We własną sierść. E H⁷

Cudownie jest: E
Powietrze jest! H⁷
Dwie ręce mam, cis
Dwie nogi mam! C⁰

W chlebaku chleb, A
Do chleba ser, Gis
Do picia deszcz. fis H⁷

Daleko świt, A
Nie widać nic. Gis
Dwie nogi mam, cis
Dojdziemy tam. C⁰

Szczekają psy! E
Fruwają mgły! H⁷
Niech pani śpi! E H⁷

Piosenka na przetrwanie

Słowa: Wiesław Jarosz

Muzyka: Jan Wydra

Wykonawca: EKT Gdynia

Dyszą wciąż kominy, zgroza sięga chmur
Duszą się doliny, rzedną grzbiety gór
Zwiesił głowę mak polny i słonecznik też
Z nieba leci znowu kwaśny deszcz

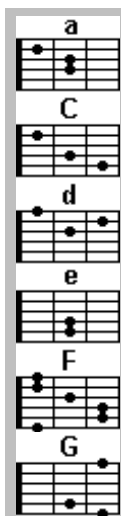
a e
a e
C G
F G

Ref.: Jeszcze dziś chwyćmy w dłonie zapach łąk
Jeszcze dziś czystej wody weźmy stąd
Jeszcze dziś poszukajmy ptasich gniazd
Zanim wszelki zniknie po nich ślad

C G
d a
F C a
F G

Już oślepla sowa, taki mędrca los
Ślimak schował rogi, słowik stracił głos
Ryby płyną do nieba, gdy kolejna z rzek
Zamieniła się w cuchnący ściek

A co na to ludzie, a co na to my
W betonowych budach dożywamy dni
Odganiamy złe myśli, ciągle mamy czas
Jakby to nie dotyczyło nas



Piosenka na rozgrzanie



Słowa: Tomasz Liszewski

Muzyka: Tomasz Liszewski

Wykonawca: NIJAK

Zimno tak, że aż strach jakże rozgrzać się	C e F C
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie	F C a G
Nie pomoże łyk herbaty ani ciepły szal	C e F C
Urojone z soli kraty jak roztopić mam	F C a G

Ref.:

Piosenka na rozgrzanie, na rozgrzanie serca	C e F G
Rozgrzewa mnie takie granie jak zimą ciepły piec	C e F G
W przytulnym ciepłe nutek, w przytulnym ciepłe pauz	F G C a
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza	F G F G

Jak dziewczynka z zapawkami, chcę ciepła, miłości	C e F C
Nie rozgrzeję się słowami, tymi co ze złości	F C a G
Nie rozbawią mnie pajace, co na sznurku skaczą	C e F C
Mimo, że jest nam tak zimno, dobrze dziś pajacom	F C a G

Ref.:

Piosenka na rozgrzanie...	C e F G
---------------------------	---------

Piosenka naszych druhen

Słowa: Ewa Gazda

Muzyka: Ewa Gazda

Wykonawca: Wołosatki

Usiadła gdzieś pod płotem na poboczu

W gęstwinie się schowała pośród traw

Ale echo od czasu do czasu

Niesie jej radosny śpiew

DhGA

DhGA

DAFis⁷h

GAD

Ref.: Piosenka śpiewana na powitanie

Piosenka śpiewana na pożegnanie

Piosenka najmilszą z wszystkich druhen jest

DhGA

DhGA

DhGAD

Raz na rajdzie z wiatrem gna

Potem znowu woła nas

I ze świerszczem swych próbuje sił

Aby duet powstał z nich

Ale kiedy przyjdzie noc

I piosenka pójdzie spać

Wtedy w głowie będziesz słyszał głos

Wyśpiewując refren wciąż



Piosenka księżycowa



Słowa: A. Lipnicka

Muzyka: R. Janson

Wykonawca: Varius Manx

Śpisz pięknie tak po kątach cisza gra	aCFG
szkoda słów resztę dopowie księżyc	dG
Śpisz staram się oddychać szeptem	aCF
pościel jeszcze pachnie ogniem naszych ciał	GFa

Ref.: Kiedyś znajdę dla nas dom	FGd
z wielkim oknem na świat	Ga
znowu zaczniesz ufać mi	Ga
nie pozwolę Ci się bać	Cd
kiedyś wszystkie czarne dni	Gd
obrócimy w dobry żart	Ga
znowu będziesz ufać mi	Gd
A teraz śpij...	a

Wiem dobrze wiem	aCFG
potrafię ranić tak jak nikt	dFG
przykro mi nie wiem co robić gdy płaczesz	
Już nie śmiejesz się jak kiedyś	
wszystko jest inaczej	
Kolejny raz proszę cię o ostatnią szansę	

Piosenka o zajączku

Słowa: Wojciech Bellon

Muzyka: Wojciech Bellon

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Mam mało czasu tak mało jak piachu
W dziecięcej garści nad rzeką
Zwieram powieki zatrzymać obraz
Co z moich wspomnień ucieka

GFCG

DAG

Ref.: Bledną kolory i płynie
Płynie rzeka po szarej łące
I płynie, płynie nie realniejąc
Rzeką zielony zajączek

GDF

CG

DF

Ce

Biegę wciąż biegę przed siebie w siebie
Tęczę rozgarniam rękami
Letnim upałem wytrzeć do sucha
Spotniałą wilgotną pamięć

GFCG

DAG

Rzeki jaszczurka na trawie się wije
Słońce się chyli zrudziało
Wieczną zieloność zachować w oczach
Tak wiele pragnę tak mało

GFCG

DAG

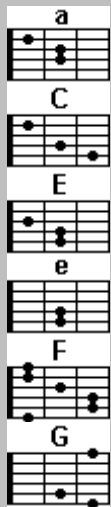
Bledną wspomnienia i płynie rzeka
Bez końca i bez początku
Nasyć me oczy kolorem rosy
I drzwi mi otwórz zajączku

GFCG

DAG



Piosenka zauroczonego



Słowa: Józef Baran

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Kapodaster -II próg

Ciągnie mnie do ciebie	a
Jak mnicha do nieba	a
Cygana do skrzypiec	e
Głodnego do chleba	e
Jak pijaka do szklanki	a
Do miodu niedźwiedzia	a
Na oślepa na pal licha	e
Ciągnie mnie do ciebie	e

Ref.: Ciągnie mnie do Ciebie	a G
Ciągnie mnie do Ciebie	a G
Ciągnie mnie do Ciebie	a G
Ciągnie mnie do Ciebie	F E C a (a G a)

Jak wędrowca do drogi	a
Karciarza do kart	a
Na złe i dobre	e
I na bóg wie jak	e
I jak wszyscy diabli	a
I wszyscy anieli	a
Co się w twoich oczach	e
Tak na mnie zawzięli	e

Ref.: Ciągnie mnie...

Piromani

Słowa: Andrzej Garczarek

Muzyka: Andrzej Garczarek

Wykonawca: Andrzej Garczarek

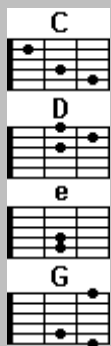
Zapalimy w sobie światło, które wszystko opromieni D A h Fis
Siną kreską horyzontów oddzielimy się od cienia G D A D
Siną kreską horyzontów oddzielimy się od cienia G D A C G D

Narobimy sobie ciepła, niepoprawni znów jak dzieci
W mrok pójdziemy jak do tańca i będziemy idąc świecić
W mrok pójdziemy jak do tańca i będziemy idąc świecić

Podzielimy się rolami, ja zapalką a Ty draską
Przelecimy jak kometa w pełnym blasku, w pełnym blasku
Przelecimy jak kometa w pełnym blasku, w pełnym blasku



Plastikowa biedronko



Słowa: Marcin Siegieńczuk

Muzyka: Marcin Siegieńczuk

Wykonawca: Toples

Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, G D
Wielkim TIR-em zajechałaś e C
Ja się w tobie zakochałem G D
Lecz ty na mnie, lecz ty na mnie - nie spojrzałaś e C G

Ref.: Plastikowa biedronko, G D
Ty moja kochana, e C
Zostań moją żonką G D
Błagam cię, proszę Cię - na kolanach! e C G

Do biedronki przyszedł żuk
w okieneczko stuku puk
a biedronka cicho chrząka
spieprzaj żuczku, spieprzaj żuczku ja mam bąka

Ref.: Plastikowa biedronko..

Ja ci miłość swą wyznałem
Ty z szympansem mnie zdradziłaś
Ja ci wtedy pokazałem
Jaka jest, jaka jest - pingwina siła

Ref.: Plastikowa biedronko

To już koniec tej piosenki
Mój ty widzu ukochany
Jeśli ci się spodobało
To zaśpiewaj, to zaśpiewaj - razem z nami

Ref.: Plastikowa biedronko

Płomienie

Już wieczór, niebo oddycha
 Już noc niewiadoma i cicha
 Już pora rozpałić ognisko
 Nie wiedzieć, gdzie gwiazda, gdzie iskra

d B d
 A⁷
 F
 g A⁷



Ref.: Płomienie, płomienie
 Czerwone okruszyny słońca
 Płomienie, płomienie
 Czekamy, aż wypalą się do końca
 Płomienie, płomienie, płomienie
 Na twarzach mamy ślad gorąca
 Płomienie, płomienie
 Czekamy, aż wypalą się do końca

d g
 B A⁷
 d g
 B A⁷ d
 g d
 E⁷ A⁷
 d g
 B A⁷ d

Już późno makiem zasiało
 Już sen twarz pochyla swą białą
 Nad żarem popiołu motyle
 Lecz jeszcze popatrzymy przez chwilę

d B d
 A⁷
 F
 g A⁷

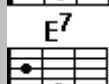
Ref.: Płomienie, płomienie
 Czerwone okruszyny słońca
 Płomienie, płomienie
 Czekamy, aż wypalą się do końca
 Płomienie, płomienie, płomienie
 Na twarzach mamy ślad gorąca
 Płomienie, płomienie
 Czekamy, aż wypalą się do końca

d g
 B A⁷
 d g
 B A⁷ d
 g d
 E⁷ A⁷
 d g
 B A⁷ d

Wspomnienie, wspomnienie, wspomnienie
 Na twarzach został ślad gorąca
 Wspomnienie, wspomnienie
 Co nigdy nie wypali się do końca

g d
 E⁷ A⁷
 d g
 B A⁷ d

Płonie ognisko



Słowa: Jerzy Braun

Muzyka: Jerzy Braun

Wykonawca: Wołosatki

Płonie ognisko i szumią knieje a E a

Drużynowy jest wśród nas E E⁷ a

Opowiada starodawne dzieje a E a

Bohaterski wskrzesza czas E E⁷ a

O rycerstwie spod kresowych stanic C G

O obrońcach naszych polskich granic E a

A ponad nami wiatr szumny wieje a E a

I dębowy huczy las E E⁷ a

Już do odwrotu głos trąbki wzywa a E a

Alarmując ze wszech stron E E⁷ a

Staje wiara w ordynku szczęśliwa a E a

Serca biją w zgodny ton E E⁷ a

Każda twarz się uniesieniem płoni C G

Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni E a

A z młodzieńczej się piersi wrywa a E a

Pieśń potężna, pieśń jak dzwon E E⁷ a

(ewentualnie:)

Zgasło ognisko i szumią drzewa

Spojrzyj weń ostatni raz

Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa

Że na zawsze łączą nas

Wspólne troski i radości życia

Serc harcerek zjednoczone bicia

I ta przyjaźń najszczerza prawdziwa

Co na zawsze łączy nas

Po strunach idę do nieba

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Jedno życie moje życie

Jedno życie nam

I dlatego - droga biedo -

Jakoś ciebie pcham

Jedno życie moje życie

Jedno życie mam

I dlatego - siostró biedo -

Na gitarze gram

Ref.: Po strunach idę do nieba
 Świadkiem mi stary blues
 I jeszcze sobie śpiewam
 Do słońca bliżej już

 } x2
 Śpię na zielonej łące
 Lub pod namiotem z brzoź
 Czasem dajemy koncert
 Ja i ten stary blues

Jedną kieszeń pustą kieszeń

Jedną kieszeń mam

Kumplem moim biały obłok

Więc nie jestem sam

Jedną panią piękną panią

Jedną panią znam

Czasem do niej się uśmiecham

Już nie będę sam

Ref.: Po strunach idę do nieba...

fis E x4

fis

E fis

A

E A

G

G fis

cis

cis fis E

fis E

cis fis

A

E A

G

fis

cis

E fis E

fis

E fis

A

E A

G

G fis

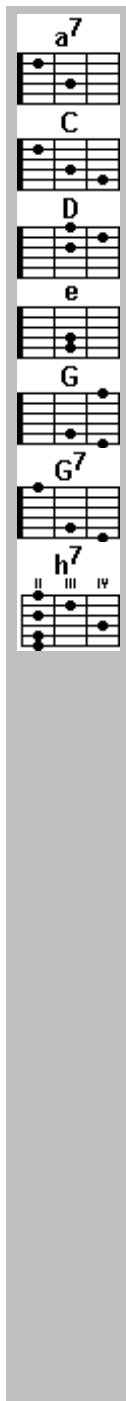
cis

cis fis E

fis E



Pocztówka z Beskidu



Słowa: Wiesław Jarosz

Muzyka: Wiesław Jarosz

Po Beskidzie błądzi jesień	G D
Wypłakuje deszczu łzy	e h ⁷
Na zgarbionych plecach niesie	C G
Worek siwej mgły	a ⁷ D
Pastelowe cienie kładzie	G D
Zdobiąc rozczochrany las	e h ⁷
Nocą rwie w brzemienym sadzie	C G
Grona słodkich gwiazd złotych gwiazd	a ⁷ D G G ⁷

Ref.: Jesienią góry są najszczerze	C D G C
Żurawim kluczem otwierają drzwi	G D G G ⁷
Jesienią smutne piszę wiersze	C D G C
Smutne piosenki śpiewam ci	G D G

Po Beskidzie błądzą ludzie	G D
Kare konie w chmurach rżą	e h ⁷
Święci pańscy zamiast w niebie	C G
Po kapliczkach śpią	a ⁷ D
Kowal w kuźni klepie biedę	G D
Czarci wydeptując trakt	e h ⁷
W pustej cerkwi co niedzielę	C G
Rzewnie śpiewa wiatr pobożny wiatr	a ⁷ D G G ⁷

Ref.: Jesienią góry są najszczerze	C D G C
Żurawim kluczem otwierają drzwi	G D G G ⁷
Jesienią smutne piszę wiersze	C D G C
Smutne piosenki śpiewam ci	G D G

Pod kątem ostrym

Słowa: Adam Ziemiański

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Dom mój ostatnio
Ledwo stał na nogach
Stół nawet przechylał się
Kiedy jadłem obiad

G C

D e

F C

G D

Podłoga grzbiet prężyła
Kleпки aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowag

G C

D e

F C

G D

Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem
Na równi pochylej

G C

D e

F C

G D

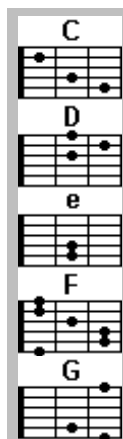
Dobrze, że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę

G C

D e

F C

G D



Pod kątem rozwartym

Ais

C

Dis

G

G⁷

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Roman Ziobro

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Jest jeszcze kąt dla mnie na Ziemi
- kąt jak tve ramiona – rozwarty
i zawsze można biec do ciebie
przeczekać burze - ostre wiatry

Jestem dla ciebie piorunochronem
i gradobicie świata tego zbieram
chcę chronić nas - jak tylko umiem
gdy na zakręcie nasza Ziemia

Dobrze że jest kąt na tej Ziemi
- kąt jak tve ramiona -
rozwarty -bo razem różnie nam rozegrać
tak dziwnie rozdane karty

I lampą ci jestem która oświetla
gościniec mroczny i wciąż wyboisty
bo trzeba krok za krokiem iść
by być dla siebie jeszcze bliższym

c G⁷⁴ G
G⁷ c
Gis⁶ Ais
Dis⁹ Dis

Gis Ais
Dis G⁷⁴ G
c Gis⁶
C⁰ G⁷⁴ G

Pod słońce

Słowa: Tomek Jarmużewski

Muzyka: Tomek Jarmużewski

Wykonawca: Zgórmysyn

Z różowym świtem pierwszy w światło stawiam krok G C D
 Zórz horyzontem napelniam duszę mą G C D
 Senne marzenia zostawiam za siłą siatką mgieł G A D h
 Witam świat. Wiem, czego chcę! E A⁴ A

Ref.:

Biec pod słońce, kochać mocniej, chłonać każdy dzień D D/Fis GA
 Przed horyzontem znaleźć spokój pod koronami drzew D D/Fis GA
 Spocząć na chwilę i znów szczęście nieść D h
 Wiedzieć, że żyję - cieszyć się E A
 /E A D/

Radości beztroskiej zdroje wypłotę z promieni przedz G C D
 Duszy żagiel wypełnię wśród ciepłych wiatru tchnień. G C D
 Nadziei korzenie wsadzę w wiary żyzny grunt G A D h
 By jutro znów, by jutro znów... E A⁴ A

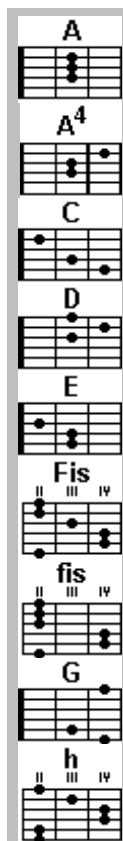
Ref.:

Biec pod słońce... D D/Fis G A

Aż zmrok zmęczenia kołdrą otuli mnie fis h
 Z kalejdoskopu przeszłych dni na nowo życia czytam treść A D
 Z lekkością ptaka frunę pod snów tęczy szczyt G Fis h G
 By jutro na jawie spełnić największy z nich. E A

Ref.:

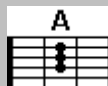
Biec pod słońce... D D/Fis G A



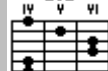
Poezja

Słowa: Władysław Broniewski

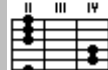
Wykonawca: Na Bani



cis



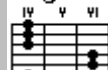
fis



G



gis



H



h



Ty przychodzisz, jak noc majowa,
biała noc, noc uśpiona w jaśminie,
i jaśminem pachną twoje słowa,
i księżycem sen srebrny płynie.

Płyniesz cicha przez noce bezsenne,
- cichą nocą tak liście szeleszczą -
szepczesz sny, szepczesz słowa tajemne,
w słowach cichych skapana, jak w deszczu...

To za mało! Za mało! Za mało!
Twoje słowa тумanią i kłamią!
Piersiom żywych daj oddech zapału,
wiew szeroki i skrzydła do ramion!

Nam te słowa ciche nie starczą.
Marne słowa. I błahe. I zimne.
Ty masz werblem nam zagrać do marszu!
Smagać słowem! Bić pieśnią! Wnieść hymnem!

Jest gdzieś radość ludzka, zwyczajna,
jest gdzieś jasne i piękne życie. -
Powszedniego chleba słów daj nam
i stań przy nas, i rozkaż - bić się!

h fis /cis gis
G A /A H

Niepotrzebne nam białe westalki,
noc nie zdławi świętego ognia -
bądź, jak sztandar rozwiany wśród walki
bądź, jak w wicherze wzniesiona pochodnia!

Odmień, odmień nam słowa na wargach,
naucz śpiewać płomienniej i prościej,
niech nas miłość ogromna potarga,
więcej bólu i więcej radości!

Jeśli w pieśni potrzebna ci harfa,
jeśli harfa ma zakląć pioruny,
rozkaz żyły na struny wyszarpać
i naciągać, i trącać, jak struny.

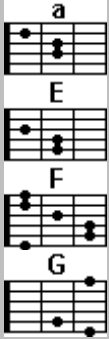
Trzeba pieśnią bić aż do śmierci,
trzeba głuszyć w ciemnościach syk węży.
Jest gdzieś życie piękniejsze od wierszy.
I jest miłość. I ona zwycięży.

Wtenczas daj nam, poezjo, najprostsze
ze słów prostych i z cichych - najcichsze,
a umarłych w wieczności rozpostrzyj,
jak chorągwie podarte na wicherze.

h fis /cis gis
G A /A H

A
cis
fis
G
gis
H
h

Polanka



Słowa: Zbigniew Stefański

Muzyka: Zbigniew Stefański, Jarosław „Horacy” Chrząstek

Wykonawca: Bez Jacka

Liści zielenią zagra nam wiatr	a G a
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	F E
Choć niepojęty ten cały świat	a G a
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	F E

Ref.: To zatańcz ze mną na polanie	a G a
Ot tak po prostu	G F E
To zatańcz ze mną na polanie	a G a
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	G F E a

Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte	a G a
A trawa oświadcza się kwiatom	F E
Choć nienazwane to piękno przepiękne	a G a
Oddają się wszystkie nie biorąc nic za to	F E

Ref.: To zatańcz ze mną na polanie...	a G a
---------------------------------------	-------

Drzewa coś szepcą, coś ciągle śpiewają	a G a
I pełno w ich szumie jest twojej piękności	F E
Choć troszeczkę o jesieni bają	a G a
To i tak las jest pełen naszej miłości	F E

Ref.: To zatańcz ze mną na polanie...	a G a
---------------------------------------	-------

Połoniny niebieskie

Słowa: Marek Dutkiewicz

Muzyka: Adam Drąg

Wykonawca: Adam Drąg

Gdy nie zostanie po mnie nic
Oprócz pożółkłych fotografii
Błękitny mnie przywita świt
W miejscu co nie ma go na mapie

C F C F
C F C F
e F C G
C F C F

A kiedy sypną na mnie piach
Gdy mnie okryją cztery deski
To pójdę tam gdzie wiedzie szlak
Na połoniny na niebieskie

C F C F
C F C F
e F C G
C F C F

Podwiezie mnie błękitny wóz
Ciągnięty przez błękitne konie
Przez świat błękitny będzie wiózł
Aż zaniebieszczy w dali błonie

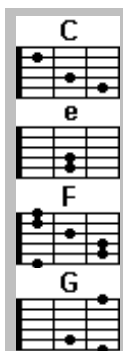
C F C F
C F C F
e F C G
C F C F

Od zmartwień wolny i od trosk
Pójdę wygrzewać się na trawie
A czasem gdy mi przyjdzie chęć
Z góry na ziemię się pogapię

C F C F
C F C F
e F C G
C F C F

Popatrzę jak wśród smukłych malw
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona
Trochę mi tylko będzie żal
Że trawa u was tak zielona } x2

C F C F
C F C F
e F C G
C F C F



Powódź



Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Domy z ludzi wypłukane	d a
Drzew korzenie w niebo sterczą	d a
Zaczepił się o most zerwany	d a
Trup psa ze sparszywiałą sierścią	d a
Ale wszystko jest jak trzeba	d g d
Pejzaż jak umyty stół	g d a d
Pod czerwoną szmatą nieba -	d g d
Muł	d
Chór ponurych rybaków w nim kroczy	d a
Wylławiają ogłuszone ryby	d a
Niosą kosze wytrzeszczonych oczu	d a
Nie wierzących, że to nie na niby	d a
A tu wszystko jest jak trzeba	d g d
Pejzaż jak umyty stół	g d a d
Pod ..	
Ktoś ten muł w bród przejść się stara	d a
Jakby muł mógł być czegoś bramą	d a
Po co trud ten i skąd ta wiara	d a
Teraz wszędzie jest już tak samo	d a
Teraz wszędzie jest jak trzeba	d g d
Pejzaż jak umyty stół	g d a d
Pod ..	
I unoszą się nad nim ptaki	d a
Kto tam mówi, że każdy tu więźniem	d a
Wolny lot - komu zbrzydły robaki	d a
Ale kto usiądzie - ugrzęźnie!	d a
Tutaj wszędzie jest jak trzeba	d g d
Pejzaż jak umyty stół	g d a d
Pod ..	
Wieżą wiatry, schnie muł na kamień	d a
Po szczelinach kielkuje coś znowu	d a
Ale z ziemi się nie wyłamie	d a
Nim wyrośnie - znów przyjdzie powódź	d a
Zmyje wszystko w bełkot i w chłupot	d g d
W pejzaż jak umyty błat	g d a d
A tymczasem pod ciężką skorupą	d g d
- Świat.	d

Pożegnanie

Słowa: Piotr Bakal

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

la, la, la...

G D G D
G D Fis⁷
h G D
Fis⁷



Może się spotkamy znów po kilku latach
Może właśnie tutaj lub na końcu świata
Będiesz wtedy inna - ja wciąż taki sam
Może nam; się uda zacząć jeszcze raz

h Fis⁷ h
G D Fis⁷
G D Fis⁷ h
G D Fis⁷

la, la, la...

Dzisiaj muszę odejść - już mnie nie zatrzymuj
przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło
roztawiłaś straże wokół moich snów
daj mi wreszcie spokój - dosyć mam już słów

la, la, la...

Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora
zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj
zapamiętaj tylko, że się nie zmieniłem
myślę, co myślałem, wierzę, w co wierzyłem

la, la, la...

Wrócę, gdy zrozumiesz - już po kilku latach
może właśnie tutaj będzie koniec świata
będziesz wtedy inna - ja wciąż taki sam
może nam się uda zacząć jeszcze raz,...

la, la, la...

Preludium do Leonarda



Słowa: Aleksandra Bacińska

Muzyka: Leonard Luther

Wykonawca: Leonard Luther

Na parterze w mojej chacie mieszkał kiedyś taki facet D G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł C G D
Gdy zachwycisz się dziewczyną, nie podrywaj jej na kino CGDA
Ale patrząc w oczy, szepnij słowa te: C G D

Ref.: Jestem taki samotny, jak palec albo pies, h G D A
 Kocham wiersze Stachury i stary, dobry jazz, C G D
 Szczęścia w życiu nie miałem, h G
 Rzuciły mnie dziewczyny, D A
 Szukam cichego portu, gdzie okręt mój zawinie. C G D

Po tych słowach z miłosierdzia padła już niejedna twierdza
I niejedna cnota chyżo poszła w las
Ryba bierze na robaki, a panienka na tekst taki
Który szepcę zawsze, patrząc prosto w twarz

Ref.: Jestem taki samotny...

Gdy szła pierwszych zrywów minął, zakochałem się w dziewczynie
Z którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec „Będziemy razem”, zrozumiała mnie od razu
I jak echo wyszeptwała słowa te

Ref.: Jesteś taki samotny, jak palec, albo pies
 Kochasz wiersze Stachury i stary, dobry jazz,
 Szczęścia w życiu nie miałeś
 Rzuciły cię dziewczyny
 Szukasz cichego portu, gdzie okręt Twój zawinie

Przebudzenie

Słowa: Tomasz Sadowski

Muzyka: Tomasz Sadowski

Wykonawca: Buzu Squat

Słuchać w pełnym słońcu, jak pulsuje ziemia
Uspokoić swoje serce, niczego już nie zmieniać
I uwierzyć w siebie, porzucając sny
A twój bunt przemija, a nie ty

Ref.: Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz nic x2

Widzieć parę bobrów przytulonych nad potokiem
Nie zabijać ich więcej, cieszyć się widokiem
Nie wyjadać ich wnętrzności, nie wchodzić w ich skórę
Stąpić w siebie instynkt łowcy, wtopić w naturę

Wybrać to co mądre, z mądrych starych ksiąg
Uszanować swoją godność, doceniając ją
A gdy wreszcie uda się, własne zło pokonać
Żeby zawsze mieć przy sobie, czyjeś ramiona

Wyczuć taką chwilę, w której kocha się życie
I móc być w niej stale, na wieczność, w zachwycie
W pełnym słońcu dumie, na własnych nogach
Może wtedy będzie można ujrzeć uśmiech Boga

Solo: G B C C

Przejdź wielką rzekę bez bólu i wyrzeczeń.

C G d a



C G F G

Przemijanie



Słowa: B. Nowicki
Muzyka: J. Dzierżak

Dzień kolejny minął	a G a
Dzień co nic nie przyniósł	C G a e
Jeszcze się nie skończył	C G a e
A już nowy wyrósł	C G a

Ref.: Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło.	C G a

Tyle słów powiedział	a G a
Słów, co nic nie znaczą	C G a e
Może kogoś uraził	C G a e
Czyjeś oczy płaczą	C G a

Ref.: Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło.	C G a

Znowu czasu mijanie,	a G a
Znowu minął dzień-	C G a e
Komu przyniósł radość?	C G a e
Komu smutek- wiem	C G a

Ref.: Tyle dni minęło, tyle marzeń	C G a e
Tyle ludzi przeszło, tyle zdarzeń	C G a e
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	C G a e
Tyle dobrych gwiazd ubyło.	C G a

Przewróciło się

Wykonawca: Elektryczne gitary

Przewróciło się niech leży G
Cały luksus polega na tym e
Że nie musze go podnosić C
Będę sie potykał czasem G
Będę sie czasem potykał ale nie musze sprzątać C G D G

C e a G D G

Zapuściłem sie to zdrowo
Coraz wyżej piętrzą sie graty
Kiedys wszystko poukładam
Teraz sie położę na tym
To mi sie wreszcie należy wiec sie położę na tym

Coś wylało sie, nie szkodzi
Zanim stęchnie to długo jeszcze
Ja w tym czasie trochę pośpię
Tym bezruchem sie napieszczę
Napieszczę sie tym bezruchem, potem otworze okna

W kotach miejsce dla odpadków
Bo w te kąty nikt nie zagląda
Łatwiej tak i całkiem znośnie
Może czasem cos wyrośnie
Może ktoś zwróci uwagę ale kiedys sie wezmę

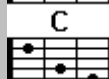
Zapuściłem sie to zdrowo
Cały luksus polega na tym
Łatwiej tak i całkiem słusznie
Może czasem cos wybuchnie
Będę sie czasem potykał ale kiedys sie wezmę



Przeżyj to sam



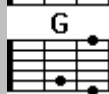
Wykonawca: Lombard



Na życie patrzysz bez emocji C G a
Na przekór czasom i ludziom wbrew d G



Gdziekolwiek jesteś, w dzień czy w nocy C G a
Oczyrna widza oglądasz grę d G G⁷



Ktoś inny zmienia świat za ciebie C G a
Nadstawia głowę, podnosi krzyk d G



A ty z daleka, bo tak lepiej C G a
I w razie czego nie tracisz nic d G G⁷

Ref.: Przeżyj to sam! C G a
Przeżyj to sam! d G
Nie zamieniaj serca w twardego gładz C G a
Póki jeszcze serce masz! d G

Widziałeś wczoraj znów w dzienniku C G a
Zmęczonych ludzi wzburzony tłum d G
I jeden szczególnie wzrok twój przykuł C G a
Ogromne morze ludzkich głów d G G⁷

A spiker cedził ostre słowa C G a
Od których nagle wzbierała złość d G
I począł w tobie gniew kiełkować C G a
Aż pomyślałeś milczenia dość d G G⁷

Ref.: Przeżyj to sam...

Rastaman

Słowa: Leszek Wydra

Muzyka: Leszek Wydra

Wykonawca: EKT Gdynia

Rastaman dziewczynie nie skłamię

g c d

Chociaż nie wszystko jej powie

g c d

Rastaman zarzuci broń na ramię

g c d

Wróci to resztę dopowie

g c d

Ref.: Rastaman o, o, o, nie kłamię /x2

g c d

Idą ludzie Babilonu

Zginą ludzie Babilonu

Idą ludzie Babilonu

Zginą ludzie Babilonu

Rastaman...

Kupię sobie karabin

I będę wszystkich kochał

Kupię sobie karabin

I będę walczył o pokój

Rastaman...

Rastaman dziewczynie nie skłamię

Chociaż nie wszystko jej powie

Rastaman zarzuci czołg na ramię

Wróci to resztę zarzuci

Rastaman...

Gras porasta gruzy miasta

"Ja" zwołużę wszystkich rasta

Staś się chlasta nożem do ciasta

Pederasta też jest rasta

Rastaman...



Reagge

A D E lub C F G

A



C



D



E



F



G



Szukaj otwartych dłoni
Oglądaj góry, drzewa, rzeki
Szukaj otwartych dłoni
Oglądaj wszystko dookoła

Ref.: Jeżeli nie chcesz mieć pieniędzy Reagge graj
 Jeżeli nie chcesz mieć kłopotów Reagge graj
 Jeżeli nie chcesz iść na wojnę Reggae graj
 Jeżeli chciałbyś kogoś kochać Kochaj mnie!

Szukaj otwartych ust
Oglądaj ludzi i zwierzęta
Szukaj otwartych ust
Oglądaj twarze co są tutaj

Ref.: Jeżeli nie chcesz...

Remedium

Słowa: Magda Czapińska

Muzyka: Seweryn Krajewski

Wykonawca: Czerwone gitary

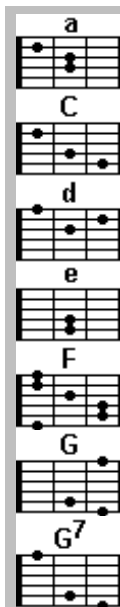
Światem zaczęła rządzić jesień,
topi go w żółci i czerwieni.
A ja tak pragnę, czemu nie wiem
uciec pociągiem od jesieni.
Uciec pociągiem od przyjaciół,
wrogów, rachunków, telefonów.
Nie trzeba długo się namyślać,
wystarczy tylko wybiec z domu i...

Ref.: Wsiąść do pociągu
byle jakiego,
nie dbać o bagaż,
nie dbać o bilet,
ściskając w rękę
kamyk zielony
patrzeć jak wszystko zostaje w tyle.

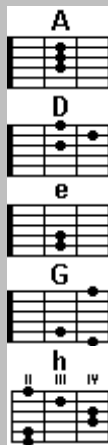
W taką podróż chcę wyruszyć,
gdy podły nastrój i pogoda.
Zostawić ciebie, łóżko, szafę.
Niczego mi nie będzie szkoda.
Zegary staną niepotrzebne.
Pogubię wszystkie kalendarze.
W taką podróż chcę wyruszyć,
nie wiem czy tylko się odważę.

C F C
F e G
F e d
G G⁷
C F C
F e G
F e d
G G⁷

C a
C a
C a
C a
d G
e a
F G G⁷



Roman i Julia



Słowa: Piotr Wróbel

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech Żółty, Tomasz Kłaptocz,
Łukasz Gocal, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

Wstęp: D A G h x2

była w mieście dziewczyna	D A
nieśmiała aż trudno wierzyć	G h
w domu wychowywana	D A
surowo tak jak należy	G h
sprzątała po sobie wszystko	D A
myła talerze od razu	e h A
nie miała w mieście dziewczyna	D A
chłopaka ani razu	G h

Ref.: kiedy spotyka go	D A
serce i brzusek płonie	G h
choć bardzo by chciała	D A
nie widać tego po niej	G h

urodę niesłychaną
talent miała i wdzięk
lecz w mieście każdy chłopak
budził w dziewczynie lęk
kiedy wyszła na spacer
do sklepu lub do kościoła
chłopaki za nią patrzeli
tak jakby była goła

Ref.: kiedy spotyka go..	D A
--------------------------	-----

raz obok zamieszkał student
przystojny, włosy miał rude
przyjaciela z dzieciństwa
rozpoznała w nim z trudem
czemu gdzieś nie uciekła
kiedy on ją zawołał
bo się nie patrzył na nią
jak chłopcy gdy szła do kościoła

Ref.: kiedy spotyka go	D A
------------------------	-----

Rozmowa bez słowa

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

z tobą choćby pomilczeć
 jakże jest ciekawie
 gdy siedzisz cała piękna
 przy swej małej kawie

i podnosisz filiżankę
 nie nazbyt wysoko
 jakbyś chciała sprawdzić
 czy jeszcze jest po co

włosy twoje kochane
 oczy twoje kawowe
 jakże cię podziwiam
 w tej cichej rozmowie } x2

w tej cichej rozmowie
 w tej cichej rozmowie
 w tej cichej rozmowie

H H⁴ E E⁹ x2

H

H H⁴

E

E E⁹ H

H H⁴ E E⁹

dis gis

dis gis

E Fis

H H⁴ E E⁹

H H⁴ E E⁹

H H⁴ E E⁹

H H⁴ E E⁹ H⁴

Rozmyślania nad wodospadem (Łemata)



Słowa: Wojtek "Neron" Warchoł

Muzyka: Wojtek "Neron" Warchoł

Wykonawca: Wojtek "Neron" Warchoł, Dom o Zielonych Progach

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął
I cichy wiatr wiejący ku połoninom
Jak kamień plecak twardy pod moją głową
I czyjaś postać, co okazała się tobą

C G a e
F C G F G

Ref.: Idę dołem, a ty górą
Jestem słońcem, ty wichurą
Ogniem ja, wodą ty
Śmiechem ja, ty ronisz łzy

C G
a e
F C
G F G

Byłaś jak słońce w tę zimną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

Ref.: Idę dołem, a ty górą...

C G

I tłumaczyłem, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

Ref.: Idę dołem, a ty górą...

C G

I czas zakończyć rozważania te
Przy wodospadzie, tam, gdzie słyhać śpiew
W źródlanej wodzie, czas zanurzyć dłoń
Już żegnam was, dziś odchodzę stąd

Ref.: Idę dołem, a ty górą...

C G

Rzeka

Słowa: Wojciech Jarociński

Muzyka: Wojciech Jarociński

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Wsluchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz
Wiedziałem już rzeko, że kocham cię rzeko
Że odtąd pójdę z tobą

C F⁹ C F⁹

C F⁹ a e

F e a

F e d G

Ref.: O dobra rzeko, o mądra wodo
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak

CF⁹CF⁹CF⁹ea

F e a

F e d G

Wieże miast, łuny świateł
Ich oczy zszarzałe nieraz
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem

C F⁹ C F⁹

C F⁹ a e

F e a

F e d G

Ref.: O dobra rzeko, o mądra wodo
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak

CF⁹CF⁹CF⁹ea

F e a

F e d G

Po dziś dzień z tobą rzeko
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg?
Ach, życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć
OBy poznać twą melodię

C F⁹ C F⁹

C F⁹ a e

F e a

F e d G

Ref.: O dobra rzeko, o mądra wodo
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak

CF⁹CF⁹CF⁹ea

F e a

F e d G



Sanctus



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Święty, święty, święty – blask klujący oczy	a e F G
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	a e F a

Święty kurz na drodze	a /e
Święty kij przy nodze	F /C
Święte krople potu	G /D D ⁷
Święty kamień w polu	a /e
Przysiądź na nim, Panie	F /C
Święty płomyk rosy	G /D D ⁷
Święte wędrowanie	a /e

Ref.: Święty chleb – chleba łamanie	F G C /C D G
Święta sól – solą witanie	F G C /C D G
Święta cisza, święty śpiew	F G a /C D e
Znojny łomot prawych serc	F G /C D
Słupy oczu zapatrzonych	F G C /C D G
Bicie powiek zadziwionych	F G C /C D G
Święty ruch i drobne stopy	F G a /C D e
Święta, święta, święta – ziemia, co nas nosi	F G /C D D ⁷

Słońce i ludny niebieski zwierzyniec	a /e
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne	F /C
Droga Mleczna i Obłok Magellana	G /D D ⁷
Meteory, Gwiazda Przedporanna	a /e
Saturn i Saturna dziwów wieniec	F /C
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	G /D D ⁷
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz	a /e

Ref.: Święty chleb...

Scarlett

Słowa: Aleksandra Bacińska

Muzyka: Leonard Luther

Wykonawca: Leonard Luther

1861.

W Atlancie szał tysięcy młodych nóg.

Generał Lee podnosi w górę rękę,

Jankesom śmierć - tak nam dopomóż Bóg!

G D G

e C D

G D e C

G C D

Na dworcu tłok, sztandary i kobiety,

Pociągi pełne chłopców żądnych krwi.

W kwietniowym słońcu błyszczą epolety.

Wiwat, Południe! Wiwat, stary Lee!

G D G

e C D

G D e C

G C D

Scarlett! Czemu słowa takie zimne,

Jakby okruch lodu w gardle stał?

Scarlett! Wojna nie jest dla dziewczynek,

Które nie potrafią grać va banque.

G D

a C D

G D

a C D

1862.

Jesienne słońce w epoletach lśni.

Generał Lee dochodzi do Missouri,

Do Pensylwanii wkracza stary Lee.

G D G

e C D

G D e C

G C D

Artyleryjski ogień wkrótce zdławi

Jankeskie szczury w górach Tennessee.

Zwycięstwa Bóg Atlancie błogosławi.

Wiwat, Południe! Wiwat, stary Lee!

G D G

e C D

G D e C

G C D

1864.

W krwi południowej tonie miasta próg.

Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty,

Jankesom śmierć - tak nam dopomóż Bóg!

G D G

e C D

G D e C

G C D

Płonie Atlanta w ogniu oszalałym,

Sztandar oblażają wygłodzone wszy.

Gwardia opuszcza miasto osłupiałe,

Znak krzyża szablą kreśli stary Lee!

G D G

e C D

G D e C

G C D

Scarlett! On powtarza twoje imię

Czując w ustach prochu smak.

Scarlett! Wojna nie jest dla dziewczynek,

Które nie potrafią grać va banque.

G D

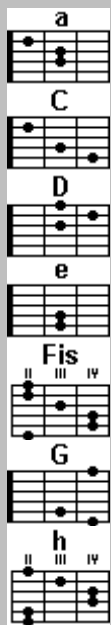
a C D

G D

a C D



Sen Katarzyny II



Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Na smyczy trzymam filozofów Europy G D G
 Podparłam armią marmurowe stopy D e
 Mam psy sokoły konie kocham łów szalenie C D e
 A wokół same zające i jelenie C D G

Pałace stawiam głowy ścinam Fis h
 Kiedy mi przyjdzie na to chęć Fis G D
 Mam biografów portrecistów C D e
 I jeszcze jedno pragnę mieć C D G

Ref.: Stój Katarzyno! Koronę Carów e a e a
 Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć! e a C D G

Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów G D G
 Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów D e
 Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie C D e
 Już wolę łowić zające i jelenie C D G

Ze wstydu potem ten i ów Fis h
 Rzekł o mnie - Niewyżyta Niemra! Fis G D
 I pod batogiem nago biegł C D e
 Po śniegu dookoła Kremla! C D G

Ref.: Stój Katarzyno! Koronę Carów e a e a
 Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć! e a C D G

Kochanka trzeba mi takiego jak imperium G D G
 Co by mnie brał tak jak ja jadę - całą pełnią D e
 Co by i władzy i poddańca był wcieleniem C D e
 I mi zastąpił zające i jelenie C D G

Co by rozumiał tak jak ja Fis h
 Ten głupi dwór rozdanych ról Fis G D
 I pośród pochylonych głów C D e
 Dawał mi rozkosz albo ból C D G

Ref.: Stój Katarzyno... e a
 Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł... e a e a
 - Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć! e a C D G

Sen o Warszawie

Słowa: Czesław Niemen

Muzyka: Czesław Niemen

Wykonawca: Wilki

Ref.: Mam, tak samo jak ty,
Miasto moje a w nim:
Najpiękniejszy mój świat
Najpiękniejsze dni
Zostawiłem tam, kolorowe sny

e D e D
e D G C G
C D C G
C D C
D e D e D

Kiedyś zatrzymam czas
I na skrzydłach jak ptak
Będę leciał co sił
Tam, gdzie moje sny,
I warszawskie kolorowe dni

D e D e

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt
Już dziś wyruszaj ze mną tam
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas
Warszawski dzień

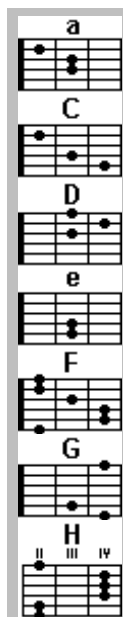
G
a e
C H C G
C G

Ref.: Mam tak samo jak ty...

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański szczyt
Już dziś wyruszaj ze mną tam
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas /x2

Warszawski dzień
Warszawski dzień, warszawski dzień

C G C
G F D F G



Senne marzenia Beaty



Słowa: Beata Strzecha

Muzyka: Beata Strzecha

Starą łódką z dziurawym dnem	C C ⁷
Pływałeś ze mną po rzece,	F C
Marzyłeś by samochód mieć	C C ⁷
i pojechać nim gdzieś daleko, razem ze mną.	F C
Światowy facet byłeś,	C ⁷
Wiedziałeś gdzie leży Londyn,	F C
A mimo to powiedziałam nie!	C ⁷
Choć chciałam rzec trochę inaczej.	G

Ref.: Moja perkalowa, czerwona spódnica,	C F C
Zakurzona pyłem drogi,	C ⁷ G
Stary koń pędzący pod wiatr	C C ⁷ F f
I rozwiane włosy - to jest mój świat.	C G C

Minęły więc czarujące dni,	C C ⁷
Wróciła łódka i świat,	F C
I wszyscy w wiosce mówili mi;	C C ⁷
Siedź spokojnie, a mnie gnało w świat, gdzieś w nieznane.	F C
Lubiłam patrzeć na szczyty skał,	C ⁷
Gdy wychodziło słońce,	F C
A kiedy w stepie wiał zachodni wiatr	C ⁷
Mój koń zaraz niósł mnie w świat.	G

Ref.: Moja perkalowa, czerwona spódnica,	C F C
Zakurzona pyłem drogi,	C ⁷ G
Stary koń pędzący pod wiatr	C C ⁷ F f
I rozwiane włosy - to jest mój świat.	C G C

Sieje je

Wykonawca: Arka Noego

Kapodaster -III próg

Dzisiaj zasieje ziarno nadzieje
Pora już ruszać na cały świat
Niejedno padnie na żyzną ziemię
trzeba już wstać i pora je siać !

Ref.: sieje je sieje je }
sieje je } x2
sieje je }
sieje je }

niektóre ziarna padną na skały
niektóre jeszcze wydziobie ptak
na nowo ziarna miłości i wiary
trzeba już wstać i pora je siać !

Ref.: sieje je sieje je..

a eja eja o ziarno wyda plon
trzydzieści sześćdziesiąt a jeszcze inne sto
a eja eja o ziarno wyda plon
trzydzieści sześćdziesiąt a jeszcze inne sto

dzisiaj zasieję ziarno nadzieję
pora już ruszać na cały świat
niejedno padnie na żyzną ziemię
trzeba już wstać i pora je siać !

Ref.: sieje je sieje je..

F C a G

F C a G

F C a G

F C

C

F C

F G

C

C

e G

e G

e G

e G

C



Sielanka o domu

Słowa: Wojtek Bellon

Muzyka: Waclaw Juszczyszyn

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

A jeśli dom będę miał,
To będzie bukowy koniecznie,
Pachnący i słoneczny,
Wieczorem usiądę, wiatr gra,
A zegar na ścianie gwarzy.
Dobrze się idzie, panie zegarze,
Tik tak, tik tak, tik tak,
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,
Więc puszczam oko do niej,
Dobry humor dziś pani ma,
Dobry humor dziś pani ma.

Ref.: Szukam, szukania mi trzeba
Domu gitarą i piórem.
A góry nade mną jak niebo,
A niebo nade mną jak góry.

Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek – Wejdźcie – poproszę,
Jestem zbieraczem głosów,
A dom mój bardzo lubi, gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia,
I gędzby lubi pieśni,
Wpadnijcie na parę chwil,
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
To dom mój otworem stoi
Dla takich jak my,
Dla takich jak my

Zaproszę dzień i noc,
Zaproszę cztery wiatry,
Dla wszystkich drzwi otwarte,
Ktoś poda pierwszy ton,
Zagramy na góry koncert,
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą,
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką,
Bo taki będzie mój dom,
Bo taki będzie mój dom,
Bo taki będzie mój dom

A A A⁴ A
A h⁷ cis⁷ (A⁷)
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁹ A⁷₄
D E⁴ E
A A⁷ D (E)
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ A⁷₄
D E⁷₄ E⁷
A h⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ A (A⁴ A)

A E
G D A
A E
G D d A (A⁴ A) /GDFA

A h⁷ cis⁷ (A⁷)
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁹ A⁷₄
D E⁴ E
A A⁷ D (E)
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ A⁷₄
D E⁷₄ E⁷
A h⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ A (A⁴ A)

A h⁷ cis⁷ (A⁷)
D E⁹ A A⁷⁺
h⁷ E⁹ cis⁹ A⁷₄
D E⁴ E
A A⁷ D (E)
A h⁷ cis⁷ C⁰
h⁷ E⁷ cis⁷ A⁷₄
D E⁷₄ E⁷
A h⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ cis⁷ (C⁰)
A E⁷ A (A⁴ A)
A E⁷ A (A⁴ A)

Skojarzył los

Słowa: Emilia Morska

Muzyka: Ryszard Pomorski

Wykonawca: Wołosatki

Skojarzył los ludzi, nazwy i rzeczy
Marzeniami przechodząc najśmielsze.
Skojarzył los dwa słowa odległe na mapie:
Bieszczady i Kielce.

Ref.: Melodie zapisał kropelkami nut.
Harcerskim związał sznurkiem.
Harcerską krajką splótł.
Harcerską krajką splótł.

Skojarzył los ziemie ci bliskie serdecznie
I sam zadziwił się wielce.
Skojarzył los na wspólne, harcerskie życie
Bieszczady i Kielce.

Ref.: Melodie zapisał kropelkami nut.
Harcerskim związał sznurkiem.
Harcerską krajką splótł.
Harcerską krajką splótł.

A cis
h⁷ E⁷ A
D d⁷ A fis
H⁷ E

D E A cis
h⁷ E⁷ A
D A
D d⁷ A

A cis
h⁷ E⁷ A
D d⁷ A fis
H⁷ E

D E A cis
h⁷ E⁷ A
D A
D d⁷ A

The image shows a vertical column of guitar chord diagrams. Each diagram consists of a six-line staff with dots representing fretted notes. Above each diagram is a label for the chord: A, cis, D, d⁷, E, E⁷, fis, H⁷, and h⁷. Some diagrams include fingerings: 'iv' and 'vi' for the 'cis' chord, and 'ii', 'iii', and 'iv' for the 'fis' and 'h⁷' chords. The diagrams are arranged in a sequence that corresponds to the chords listed in the text blocks on the left.

Skończone



Wykonawca: Ira

Spopielony żar, H
 niespełnione sny E Fis
 Czekam tylko, aż H
 wreszcie powiesz mi E Fis

Ref.: Skończone, gis E H
 skończone - już nie ma nas gis E Fis
 Skończone, gis E H
 skończone - najwyższy czas gis E Fis
 Każdy sobie wymyśli świat H Fis
 Swoją drogę znajdzie do gwiazd H Fis
 Skończony, Tobie ja H Fis gis
 - i tylko co to da |x2 gis B H

Wytyczony szlak, H
 wykonany plan E Fis
 Dobrobytu smak, H
 spokój i brak zmian E Fis

Ref.: Skończone, gis E H
 skończone - już nie ma nas gis E Fis
 Skończone, gis E H
 skończone - najwyższy czas gis E Fis
 Każdy sobie wymyśli świat H Fis
 Swoją drogę znajdzie do gwiazd H Fis
 Skończony, Tobie ja H Fis gis
 - i tylko co to da gis B H

W swoją stronę - nie wiemy gdzie H Fis
 Uciekniemy znajdziemy się H Fis
 Skończone - po co ten cyrk H Fis gis
 Nas nie rozdzieli nic |x4 gis B H

Smutny ktoś, biedny nikt

Słowa: M. Pawlikowska-Jasnowłosa

Muzyka: Zbyszek Stefański

Wykonawca: Czesław Niemen

Ktoś ma dziś serce chore
W tę zimną mroczną porę
Dyga spłoszona świeca
Wicher dmucha do pieca
Dmucha do pieca

C G
a F G
C G
a F G
F G

Jęczy płacze w kominie
Ten co mu nikt na imię
Ktoś jest zły ktoś ma dosyć
A nikt płacze po nocy
Płacze po nocy

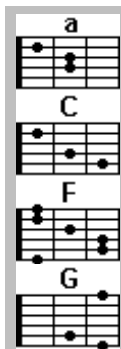
C G
a F G
C G
a F G
F G

Źle komuś źle nikomu
W przestrzeni i w domu
Nikt gra na smętnym flecie
I myśli o zaświecie
o zaświecie

C G
a F G
C G
a F G
F G

Ten co chce zostać nikim
Słucha jego muzyki
Słucha potrząsa głową
Odkłada broń gotową
Broń gotowa

C G
a F G
C G
a F G
F G



Sobiegranie

Uśmiechniętą buzię dzisiaj masz	D e
Gdy mikrofon patrzy w twoją twarz	G D
Oczy błyszczą wtedy kiedy grasz	D e
I przyjaciół wkoło wielu masz	G D

Ref.: Sobiegranie i śpiewanie	} x2	G A D h
Sobiegranie		G A D A D

Kiedy wspomnisz lato, słońce, deszcz	D e
W ciało czasem wbił się mały kleszcz	G D
Pola, lasy także gęsty bór	D e
O tym śpiewa tu harcerski chór	G D

Ref.: Sobiegranie i śpiewanie	} x2	G A D h
Sobiegranie		G A D A D

Siła wiatru ciężko ciągnie łódź	D e
Ty z żaglami trudź się mocno trudź	G D
Pot na czole już wyciska znój	D e
Kiedy z wodą ciężki toczysz bój	G D

Ref.: Sobiegranie i śpiewanie	} x2	G A D h
Sobiegranie		G A D A D

Spóźnione wyznanie

Słowa: Józef Baran

Muzyka: Roman Ziobro

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Spotkali się po latach
Na środku ulicy
I nie mogą się sobie nadziwić
Że oboje są tacy siwi,
Niczym przebierańcy udający prawdziwych

Ona przygłucha i on niedosłyszcy,
Mówi ze daremnie przewędrował pół świata
Jej zaś pozostało to miasto
Przez wszystkie te lata.

„Nawet nie wiesz jak cię kochałam”
Krzyczy mu na pół ulicy
„Omam z miłości nie oszalałam
Lecz trzymałam wszystko w tajemnicy”

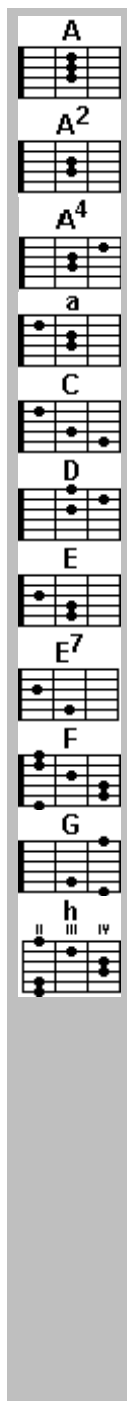
Oglądają się za nimi ludzie
Jak wręczają sobie słów zeschnięty bukiet
W którym ożyło przez chwilę przedwiośnie
Sprzed pięćdziesięciu wiosen.

D A⁷₄
D G
e D A⁷₄ A⁷
C G D
e G D

h h⁷ G⁷⁺
A D
G D e D
B C G D

A
A⁷
A⁷₄
B
C
D
e
G
G⁷⁺
h
h⁷

Sprzysiężeni



Słowa: Wojciech Bellon
Muzyka: Wojciech Bellon
Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Kapodaster -IV próg

A⁴ a A² a | x2

Sprzysiężeni budząc się świtem	a E D
Przykrywają palcami oczy	F C E
By w nich zatrzymać chociaż przez chwilę	a G D
Nić wysnutą z osnowy nocy	C E F G
Nić co nieba barwą się mieniać	C D
Diretissimę w ścianie kreśli	C D
Potem dnia zakładają brzemię	h A
i ruszają w drogę ku szczęściu	C E ⁷ a

Ref.: Mija dzień koło się toczy	a C G E
Marzeniami kładą się cienie	a C D F
I odradza się każdej nocy	a G E
I odradza się każdej nocy	a C D F
Sprzysiężenie górskiego kamienia	C E a

Sprzysiężeni przyjazne dłonie	a E D
plotą w węzeł nad ogniem watry	F C E
i wpatrzeni w gasnący płomień	a G D
nucą pieśni pachnące wiatrem	C E F G
Nie rozplotą ni burze ni waśnie	C D
tego co złączone przez ogień	C D
Słońce wokół - wciąż jaśniej, jaśniej	h A
Zakwitł kamień dziś górskim głógiem	C E ⁷ a

A gdy wiatr sprzysiężonym w oczy zawieje	a C G a
Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie	a C G a
Bukowina opuszcza ramiona	d a
Bukowina łeb pochyla siwy	d a E
Czas odpływa a z czasem smutek kona	a C G
Lecz wspomnienia pozostają żywe	a E a

Stary tramp

Słowa: Beata Strzecha

Muzyka: Beata Strzecha

Sypie śnieg, ktoś gra muzykę country.
W ciepły płomień kominka wbijasz wzrok.
Znowu noc, w górach zatańczy halny.
Siedzisz sam, masz w głowie myśli sto.

D A
G A D



Ref.: Jesteś starym trampem, przyjaciel twój to wiatr,
Który nie raz w kości z tobą grał.
Kiedy w góry idziesz, to on chętnie z tobą gna,
A ty buty zdzierasz nie pierwszy raz.

Myślisz więc: to chyba nie te czasy,
Kiedy wiosną zamykał się twój dom.
I co rok witały cię Bieszczady,
A żegnały liście spadające w krąg.

Ref.: Jesteś starym trampem, przyjaciel twój to wiatr,
Który nie raz w kości z tobą grał.
Kiedy w góry idziesz, to on chętnie z tobą gna,
A ty buty zdzierasz nie pierwszy raz.

Jakiś głos podszeptał parę razy:
Zabierz plecak swój i dawnych marzeń trzos.
Ruszasz więc, bo chyba nie ma rady,
Aby ktoś zatrzymać mógł włóczęgi los.

Ref.: Jesteś starym trampem, przyjaciel twój to wiatr,
Który nie raz w kości z tobą grał.
Kiedy w góry idziesz, to on chętnie z tobą gna,
A ty buty zdzierasz nie pierwszy raz.

Starych nie ma chata wolna



Wykonawca: Zenon Laskowik

Dzisiaj w klasie "1a", pani jest od rana zła	D
Bo na lekcjach znowu nie ma trzech	D A
Nie ma Stasia, co powtarza, Rysia, co się źle wyraża	A
Oraz Zdzisia, co w tej klasie się postarzał	A D
Stąd też targa panią gniew, no bo nie wie co im jest	G D
A najgorsze, że to często im się zdarza	A D
A tym czasem Stasio, Rysio, oraz ten najstarszy Zdzisio	D
Naradzają się nad ważną sprawą w krzakach	D A
Bo jak okazało się jest nareszcie w końcu gdzie	A
Się zabawić, bo od jutra już u Stasia	A D

Ref.: Starych nie ma, chata wolna	D
Oj, będzie bal, oj, będzie bal, oj, będzie bal	A D
Fest muzyka, tańce dzikie i pięć lal	G D
I pięć lal	/AD/

Już Gabrysia o tym wie, powie Krysi z "2c"
 Tamta Lidce, co całować się już umie
 Przyjdzie Danka ta od Janka, co nie wierzy już w bocianka
 Wszystkie przyjdą no bo przecież się rozumie
 Gdy nazajutrz zapadł zmrok, wszystkie przyszły: jedna kok
 Dwie warkoczyk, reszta gładko uczesane
 Noc zaczęła się od tang, Zdzisio z Lidką gra vabank
 Pozostałe są dopiero oswajane

Do północy było miło, o rysunkach się mówiło
 I o śpiewie - kto ma piątkę, a kto nie
 Tylko Zdzisio wzrok miał mętny, rzeżąc coś o pracach ręcznych
 O patyczkach plastelinie, itd
 Potem każda z par się skryła, wzorem starszych, w kątach williGD
 Zgasło światło, cisza była, a po chwili A D
 Z pokoiku wyszedł Zdzisio D A D A
 Gdzie do Lidki się sposobił D A D A
 I do Stasia mówi cicho: D
 Stachu! Stachu! Co? Jak to się robi!

Stokrotka

Słowa: E. Fiszer

Muzyka: E. Pałasz

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa ziola maj, G D
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj. C G
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj. C D G e a D⁷ G

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie,
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle. x2

Wtem harcerz idzie z wolna: - Stokrotko, witam cię!
Twój urok mnie zachwyca – czy chcesz być mą, czy nie? x2

Stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł. x2

A ona, ona, cóż biedna robić ma –
Nad gapą pochylona i śmieje się – cha, cha! x2



Studia

Czterech było nas w pokoju,
 Czterech wielkich piwopojów –
 Kazek, Stachu, Zdzich i ja
 Co dzień czyjeś urodziny,
 Tańce, śpiewy i dziewczyny;
 Pierwszy odpadł Stach.
 Studia to były złudzenia,
 Nikt cię bracie nie docenia.
 I nie będzie inżyniera,
 Studia – a niech to cholera.

Zdzich jak mógł unikał szkoły,
 Ale podpadł docentowi –
 Taki dziwny traf.
 Asystenci się uwzięli,
 Nie zdał nic oprócz pościeli,
 Poszedł w Stach ślad.

 Studia to były złudzenia...
 Kazek się najdłużej trzymał,
 Lecz nadeszła sroga zima:
 Sesja i komisja dwa.
 Zmógł chłopaka mroźny luty,
 Teraz ma wojskowe buty,
 Czapkę i zielony płaszcz.

 Studia to były złudzenia...
 Biegną lata rok za rokiem,
 Ja wciąż walczę z pierwszym rokiem,
 Bo to ważna gra.
 Każdy wydział już poznałem,
 Trzech dziekanów przetrzymałem,
 Każdy mnie tu zna.

 Studia to były złudzenia...
 Nawiązałem kontakt z domem,
 Piszą: „Synu co z dyplomem,
 Tyle to już trwa.
 Pewnie już niedługo skończysz,
 Jak pozdajesz wszystko odpisz
 Mama, tata, brat.”

 Studia to były złudzenia...

G
 C
 G D⁷
 G
 C
 G D⁷ G G⁷
 C G
 C G
 C G Fis D⁷
 G D⁷ G

Szaleć

Drży ogniska płomień,
Mgła spowiała mrok
Zimny wiatru powiew
Jeszcze jeden krok
A w noc wyśpiewasz:

F G C



Ref.: Szaleć, szaleć aż do rana
Szaleć, oj dana oj dana
Szaleć, tora, tora, tora,
Szaleć, z rana do wieczora

F G C

Zapomniany refren
Wzbudził szczere łzy.
Czy ktoś zostać zechce,
Chyba tylko ty,
Więc dalej, dalej:

F G C

Ref.: Szaleć, szaleć aż do rana
Szaleć, oj dana oj dana
Szaleć, tora, tora, tora,
Szaleć, z rana do wieczora

F G C

Szałas



Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

	AE AE CDE CDE E
Zburzyłeś miasto postawiłeś szałas	A E
Który można ustawić wszędzie	A E
Wystarczy (tylko) znaleźć miejsce w wyobraźni	C D E
Pod rozłożystym drzewem.	C D E
(Hej – hej, ho-ho)	A E A E

A(rif)EA(rif)E

Narysowałeś palcem okno w powietrzu	A E
W którym będą tylko rosły gwiazdy	A E
Nad Wielką i Małą Rawką	C D E
Gwiazdy wysokie jak dziewczyny.	C D E
(Hej – hej, ho-ho)	A E A E

A(rif)EA(rif)E

Zburzyłeś miasto postawiłeś szałas	A E
W którym mieszkasz ze srokami obłoków	A E
I stare Buki porasta zielony mech (twego istnienia)	C D E
W tych górach nie zielony już lecz siwy...	C D E
(Hej – hej, ho-ho)	A E A E

A(rif)EA(rif)E

Zbudowałeś szałas jak wigwam Indianina	A E
Który jest przenośny razem z całym życiem	A E
Wystarczy tylko miejsce w wyobraźni	C D E
Pod rozłożystym drzewem.	C D E
Gwiazdy wysokie jak dziewczyny.	C D E

Szalasolot

Muzyka: Grzegorz Śmiałowski

Wykonawca: Bez Zobowiązań

Przed zakłęsłą stromizną urwiska
s z a ł a s o l o t ulatuje w nieznane.
Skrzydłem dachu zagarnia krajobraz
Płyną przezeń śródleśne przestrzenie.

Leśna mądrość obdarzyła go ciszą.
Chore drzewo w daremnej podróży.
Brakło ognia, aby spełnił się żywot
pustych piersi, pełnych wciąż
wietrznych marzeń.

Przed zakłęsłą stromizną urwiska
s z a ł a s o l o t - wystrzępione lotki gontów
rozpościera - szykując się w ciszy
do niemożliwej podniebnej żeglugi.

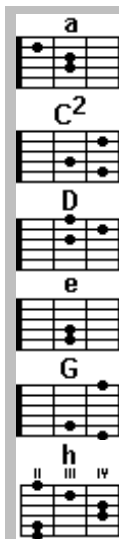
Leśna mądrość obdarzyła go ciszą.
Chore drzewo w daremnej podróży.
Brakło ognia, aby spełnił się żywot
pustych piersi, pełnych wciąż
wietrznych marzeń.

G D C² G
e D C² D
G D C² G
e D C² D

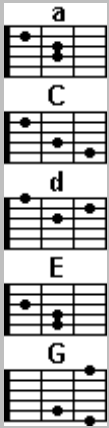
a h C² G
e D C² D
a h C² G
e D
C² D

G D C² G
e D C² D
G D C² G
e D C² D

a h C² G
e D C² D
a h C² G
e D
C² D



Szara lilijka



Gdy zakochasz się w szarej lilijce
i w świetlanym harcerskim krzyżu,
kiedy olśni cię blask ogniska,
radę jedną ci dam:

a d
E a
a d
E a E

Ref.: Załóż mundur i przypnij lilijkę,
czapkę na bakier włóż.
W szeregu stań wśród harcerzy
i razem z nami w świat rusz.

a d
E G C
a d
E a E

Razem z nami będziesz wędrował
po Łysicy i Świętym Krzyżu,
poznasz urok Gór Świętokrzyskich,
które powiedzą ci tak:

a d
E a
a d
E a E

Gdy po latach będziesz wspominał
te stare dzieje w harcerskim mundurze,
to synkowi, co dorastać zaczyna,
radę jedną daj:

a d
E a
a d
E a E

Szary mundur

Harcerski mundur włożył, gdy miał dwanaście lat.
Na czapce biały orzeł, a w sercu wielki żal.
Przemykał się ukradkiem, gdy patrol wroga zwieść,
Pod bluzą miał bibułkę, choć mały, walczył też.

a d a E
a d E E⁷



Ref.:

Szary mundur, mały mundur, na łokciach kilka łąt.

a

Szary mundur, pod mundurem dwanaście tylko lat.

d a E E⁷

Szary mundur - wielka duma, a w sercu wielki żal

a

Szary mundur, pod mundurem – dwanaście tylko lat. d a E E⁷(a)

Wyprasuj mamó mundur, trza fason zawsze mieć.
Nie żałuj swego trudu, bo tak już w życiu jest.
Zmęczona jesteś mamó i lękasz się - ja wiem,
Lecz miłość twoja, mamó, uchroni mnie przed złem.

Ref.: Szary mundur, mały mundur...

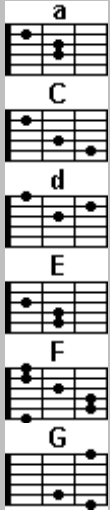
Oddany sercem sprawie, waleczny mały syn,
Nikt nie znał tak Warszawy, zręczniejszy nie był nikt.
Przenosił on granaty, gdy taki rozkaz padł –
Odważny jak bohater, choć miał dwanaście lat.

Ref.: Szary mundur, mały mundur...

I nadszedł dzień sierpniowy, huczący ogniem dział,
Najmłodszy szeregowy na posterunku stał.
Zwycięstwo jest już blisko, warszawa będzie żyć.
Padł strzał – i to już wszystko, a matce został dziś...

Ref.: Szary mundur, mały mundur...

Szczęśliwej drogi, już czas



Słowa: Marek Skolarski

Muzyka: Ryszard Rynkowski

Wykonawca: Ryszard Rynkowski

Los Cię w drogę pchnął a
 I ukradkiem drwiąc się śmiał, E
 Bo nadzieję dając Ci, a F
 Fałszywy klejnot dał. E
 A Ty idąc w świat
 Patrzysz w klejnot ten co dnia
 Chociaż rozpacz już od lat
 Wyziera z jego dna (co dnia)

G d a

Na rozstaju dróg
 Gdzie przydrożny Chrystus stał
 Zapytałeś dokąd iść
 Frasobliwą minę miał
 Przystanąłeś więc
 Z płaczem brzoź sprzymierzyć się
 I uronić pierwszy raz
 W czerwone wino łzę (w wino łzę)

Ref.: Szczęśliwej drogi już czas C
 Mapę życia w sercu masz G
 Jesteś jak młody ptak d a
 Głuchy jest los, C
 nadaremnie wzywasz go, G
 bo twój głos... d

Idziesz wiecznie sam
 I już nic nie zmieni się
 Poza tym, że raz jest za
 Raz przed tobą twój cień
 Los cię w drogę pchnął
 I ukradkiem drwiąc się śmiał
 Bo nadzieję dając Ci
 Fałszywy klejnot dał (tak chciał)

Ref.: Szczęśliwej drogi już czas... x2 C

Ostatni wers refrenu:

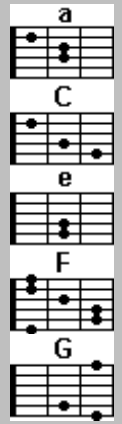
1 raz: Idziesz sam, wiecznie sam

2 raz: bo twój głos...

Śpiewogranie

Jest, że lepiej już nie,
Nie będzie choć wiem,
Że będzie jak jest.
Jest, że serce chce bić
I bije by żyć,
I śpiewać się chce!

C G C
G a
F G
C G C
G a
F G



Ref.: Nasze wędrowanie,
Nasze harcowanie,
Nasze śpiewogranie
Dziej się dziej.
Jeszcze długa droga,
Jeszcze ogień płonie,
Jeszcze śpiewać mogę,
Serce chce.

C G
C G
a e
F G
C G
C G
a e
F G

Nam nie trzeba ni bram,
Raju trzeba nam,
Tam, gdzie śpiewam i gram.
Nam, żaden smutek na skroń
Tylko radość i dłoń
Przyjaźni to znak.

C G C
G a
F G
C G C
G a
F G

Ref.: Nasze wędrowanie...

Święty święty uśmiechnięty



Słowa: Robert Friedrich

Muzyka: Robert Friedrich

Wykonawca: Arka Noego

Ref.: taki duży taki mały może Świętym być	C d G
taki gruby taki chudy może Świętym być	C d G
taki ja i taki ty może Świętym być	C d G
taki ja i taki ty może Świętym być	C d G

Święty kocha Boga życia mu nie szkoda	} x2	a G a
kocha bliźniego jak siebie samego		F E

Ref.: taki duży taki mały...	C d G
------------------------------	-------

kto się nawróci ten się nie smuci	a G a
każdy Święty chodzi uśmiechnięty	F E
tylko nawrócona jest zadowolona	a G a
każda Święta chodzi uśmiechnięta	F E

Ref.: taki duży taki mały...	C d G
------------------------------	-------

nic nie potrzebuje zawsze się raduje	} x2	a G a
bo święta załoga kocha tylko Boga		F E

Ref.: taki duży taki mały...	C d G
------------------------------	-------

gdzie można dzisiaj Świętych zobaczyć	} x2	a G a
są między nami w szkole i w pracy		F E

Ref.: taki duży taki mały...	C d G
------------------------------	-------

Tak bardzo się starałem

Wykonawca: Czerwone gitary

Kto za Tobą w szkole ganiał,
Do piórnika żaby wkładał?
Kto? No powiedz – kto?
Kto na ławce wyciął serce
I podpisał „Głupiej Elce”,
Kto? No powiedz – kto?

C
C
G C
C
C
G C C⁷



Ref.: Tak bardzo się starałem,
A Ty teraz nie chcesz mnie.
Dla Ciebie tak cierpiałem.
Powiedz mi dlaczego nie chcesz mnie?

F C
G C
F C
F G

Kto dla Ciebie nosił brodę,
Spodnie w kwiatki włożył modne?
Kto? No powiedz – kto?
Kto Tuwima wiersz przepisał,
Jako własny Tobie wysłał?
Kto? No powiedz – kto?

C
C
G C
C
C
G C C⁷

Ja dla Ciebie byłem gotów
Kilo wiśni zjeść z pestkami.
Ja! Tak tylko ja!
Teraz kiedy Cię spotykam,
Mówisz mi, że się nie znamy;
Czy to ładnie tak?

C
C
G C
C
C
G C C⁷

Tak chciałem



Tak chciałem w swoich dłoniach zamknąć cały świat	d G
I Ziemię i niebo dalekie	a
Tak chciałem w swoich dłoniach zamknąć cały świat	d G
Choć jestem tylko człowiekiem	E a
I znaleźć do wszystkich tajemnic świata klucz	
I drzwi zamknięte otworzyć	
Myślałem, że zdobędę wszystko to co chcę	
Choć człowiek nie wszystko może	

Ref.: Teraz wiem, że życie to nieustanny marsz	d G a
Poszukiwanie i pole walki,	d
A zwycięzca bywa w oczach świata pokonany	G E a
Teraz wiem – prawdziwe szczęście	
Rodzi się we łzach,	
A młodość czasem w zmarszczkach kryje twarz	
Bogactwo nosi łachmany	

Szukałem nieraz w stosach wielkich mądrych ksiąg
 Najlepszej recepty na życie
 Wracałem potem patrząc w pustkę własnych rąk
 Jak w życia swojego odbicie
 I chciałem raz dla siebie wybrać krzyż
 I świętość na miarę własną
 Rozumieć wszystko, wiedzieć zawsze dokąd iść
 Lecz było mi z Tobą za ciasno

Ref.: Teraz wiem, że życie to nieustanny marsz	
Poszukiwanie i pole walki,	
A zwycięzca bywa w oczach świata pokonany	
Teraz wiem – prawdziwe szczęście	
Rodzi się we łzach,	
A młodość czasem w zmarszczkach kryje twarz	
Bogactwo nosi łachmany	

Takie ładne oczy

Wykonawca: Czerwone gitary

Ładne oczy masz, komu je dasz? D G D
Takie ładne oczy, takie ładne oczy. A D A D
Wśród wysokich traw głęboki staw, D G D
Jak mnie nie pokochasz to się w nim utopię. A D A D

Ref.: W stawie zimna woda, A D
Trochę będzie szkoda, A D
Trochę będzie szkoda, gdy A D D⁷
Utopię się w nim. e A D

Powiedz że mi jak, odgadnąć mam, D G D
Czy mnie będziesz chciała, czy mnie będziesz chciała. A D A D
Przez zielony staw łabędzie dwa, D G D
Grzecznie sobie płyną, czy mnie chcesz dziewczyno? A D A D

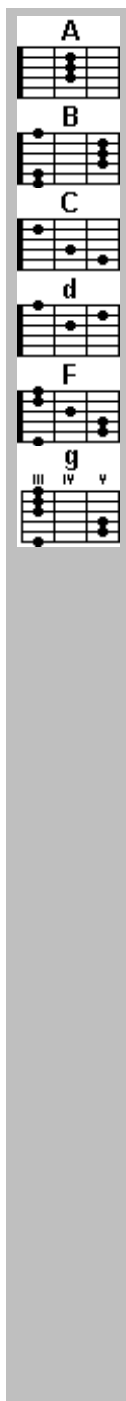
Inne oczy masz każdego dnia. D G D
Diabeł nie odgadnie, co w nich chowasz na dnie. A D A D
Przez zielony staw przeleciał wiatr, D G D
Po rozległej toni fala falę goni. A D A D

Ref.: W stawie zimna woda, A D
Trochę będzie szkoda. A D
Komu będzie szkoda gdy A D D⁷
Utopię się w nim. e A D

Czarne oczy masz, komu je dasz? D G D
Takie ładne oczy, takie ładne oczy. A D A D
Ładne oczy masz, komu je dasz? D G D
Takie ładne oczy, takie ładne oczy... A D A D



Takie tango



Wykonawca: Budka Suflera

Na sali wielkiej i błyszczącej tak jak nocne Buenos Aires dCdC/d
Które nie chce spać B A d

Orkiestra stroi instrumenty, daje znak i zaraz zacznie
Nowe tango grac

Siedzimy obok obojętni wobec siebie jak turyści
Wystukując rytm

Nie będzie tanga między nami choćby nawet cud się ziścił dAdB
Nie pomoże nic g A d

Chociaż płyną ostre nuty g
W żyłach plonie krew g F C

Nigdy żadne z nas do tańca
Nie poderwie się

Ref.: Bo do tanga trzeba dwojga d C d C / d A d
Zgodnych ciał i zgodnych serc d C d C / d A d
Bo do tanga trzeba dwojga d C d C / d A d
Tak ten świat złożony jest d C d / d A d

Zaleje w końcu Buenos Aires noc tak gęsta jak atrament
A gdy przyjdzie brzask
Cos co było w naszych sercach kiedyś, kiedyś jak świecący diament
Cały straci blask

I choć znowu będą grali
Bóg to jeden wie
Nigdy razem na tej sali
Nie spotkamy się

Ref.: Bo do tanga ...

Tato (nie boję się gdy ciemno jest)

Słowa: Robert. Friedrich

Muzyka: Robert Friedrich

Wykonawca: Arka Noego

Ref.: nie boję się gdy ciemno jest } x2 C G C
 ojciec za rękę prowadzi mnie F G

dziękuję ci Tato za wszystko co robisz a C
 że bawisz się ze mną na rękach mnie nosisz F C G
 dziękuję ci Tato I wiem to na pewno a C
 przez cały dzień czuwasz nade mną F G

Ref.: nie boję się... /x2 C G C F G

czasem się martwię czegoś nie umiem a C
 ty mnie pocieszasz i mnie rozumiesz F C G
 śmieję się głośno kiedy żartujesz a C
 bardzo cię kocham I potrzebuję F G

Ref.: nie boję się... /x2 C G C F G

nasz ojciec mieszka w niebie a C
 kocha mnie i ciebie a C
 On nas kocha kocha mnie F C
 i ciebie G

Ref.: nie boję się... /x2 C G C F G

sanki są w zimę rower jest w lato a C
 mama to nie jest to samo co tato F C G

Ref.: nie boję się... /x2 C G C F G



Teksański



Wykonawca: Hey

Herbata stygnie zapada mrok
A pod piórem ciągle nic
Obowiązek, obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiała się
Mogłabym ja zabić a później to opisać

D G A

W moich słowach słoma czai się
Nie znaczą nic
Jeśli szukasz sensu i prawdy w nich
Zawiedziesz się

G A D

A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam je sobie wymyśl

D G A

Nabij diabła w chmurę śmierci weź
Pomoże Ci
Wnet Twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

G A D

Testament

Ide samotny wśród gór, zagubiony w świecie,
Wiatr tylko ścieżki me zna.
Słońce niebawem za horyzont zejdzie
Światłem zawładnie mgła.
Gdy wśród ciemności blask ogniska ujrzę,
Będzie to dobry znak.
Nowych ludzi poznam od nich się nauczę
Gawęd starych jak ten świat.

fis
A
E
fis
fis
A
E
fis



Ref.: Niech każdy z Was się dowie,
Ile traci nie będąc tu.
Świerk szumem Ci opowie
Co działa się tutaj przed lat stu.
Strumień orzeźwi Ci stopy
I on kiedyś wodę dał,
Spragnionym w górach wędrowcom.
Co szli tedy tak jak ja.

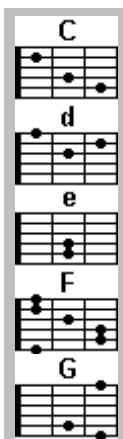
fis A
E
fis A
E
fis A
E
fis A
E

Góra za górą chowa swe oblicze
I tak przez cały świat.
Żadna mi nie ujdzie, wszystkie zaliczę,
Chociaż to drogi szmat.
Wciąż lat przybywa i świat się starzeje,
Cóż naturalna to rzecz.
Ktoś kto przeglądał będzie stare szpargały,
Może odczyta ten tekst.

fis
A
E
fis
fis
A
E
fis

Ref.: Niech każdy z Was się dowie...

To już było



Słowa: Andrzej Sikorowski
Muzyka: Andrzej Sikorowski
Wykonawca: Maryla Rodowicz

Z wielu pieców się jadło chleb,	C G C
Bo od lat przyglądam się światu.	F G
Nieraz czasem rozbolał łeb	C G C
I mówili: zmiana klimatu.	F G
Czasem trafił się wielki raut	e d
Albo feta proletariatu.	F G
Czasem podróż najlepszym z aut	e d
Częściej szare drogi powiatu.	F G

Ref.: Ale to już było	F G
I nie wróci więcej	C
I choć tyle się zdarzyło,	e
To do przodu wciąż wrywa głupie serce.	F C
Ale to już było,	F G
Znikło gdzieś za nami.	C
Choć w papierach lat przybyło,	e
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami.	F C

Na regale kolekcja płyt	C G C
I wywiadów pełne gazety.	F G
Za oknami kolejny świt	C G C
I w sypialni dzieci oddechy.	F G
One lecą drogą do gwiazd	e d
Przez niebieski ocean nieba.	F G
Ale przecież za jakiś czas	e d
Będą mogły same zaśpiewać.	F G

Ref.: Ale to już było...

Tolerancja

Słowa: Stanisław Soyka

Muzyka: Stanisław Soyka

Wykonawca: Stanisław Soyka

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli, otwarcie

C G

Budować ściany wokół siebie marna sztuka.

G C

Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarcza

C G

Czasami tylko tego pragnę, tego szukam.

C G C G C

Ref.: Na miły Bóg

G

życie nie tylko po to jest, by brać.

C F G

życie nie po to, by beczynn timerwać

C F G

I aby żyć, siebie samego trzeba dać

C F G

Problemy twoje, moje, nasze boje, polityka

A przecież każdy włos jak nasze lata policzony.

Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień,

niech rzuci

Daleko raj gdy na człowieka się zamykam.

Ref.: Na miły Bóg...



Tratwa Blues



Zbuduję sobie tratwę, popłynę rzeką w dół,
Zbuduję sobie szałas, na prerii pośród ziół.

D A D D⁷/D A D
G D/G A D

Ref.:

O blues jest wtedy, kiedy człowiekowi jest źle. C A D/H⁷ e A⁷ D

W fotelu na biegunach, bujam się nie raz,
Chodź ludzie mi mówili, że mogę skrócić kark.

Zabrałem ją na tańce, tańczyła z nim nie raz,
Po ślubie przysięgała, że tamten to jej brat.

Przedwczoraj na mym polu grasował jeden chrząszcz,
Dziś 3000 chrząszczy bawełnę zżera mą.

Przedwczoraj w mej zatoce grasował jeden śledź,
Dziś 3000 śledzi pożera moją sieć.

Trawa

Słowa: Julian Tuwim

Wykonawca: Dnieje

Trawo, trawo do kolan
Podnieś mi się do czoła
Żeby myślom nie było
Ani mnie ani pola

Żebym ja się uzielił,
Przekwocił do rdzenia kości
I już się nie oddzielił
Słowami od twej świeżości

Abym tobie i sobie
Jednym imieniem mówił
Albo obojgu – trawa
Albo obojgu – Tuwim

Żebym ja się uzielił,
Przekwocił do rdzenia kości
I już się nie oddzielił
Słowami od twej świeżości

D C

D C

D C

D C

A h

G D

A h

G D

D C

D C

D C

D C

A h

G D

A h

G D



Trzy sierotki



Słońce już zaszło i zapadł już mrok,
a my idziemy i równy nasz krok,
cisza dokoła, nie dłuży się czas,
kiedy śpiewając idziemy przez las

C F C
C G C

Ref.: Śpiewamy, śpiewamy we trzech
Śpiewanie przerywa nam śmiech.

F C G C
F C G C

Księżyc-przyjaciel, choć błądź lecz zdrow,
skrył się za chmury, wychylił się znów,
chcąc nam użyzyć swych blasków i kras,
kiedy śpiewając idziemy przez las...

Leśne zwierzęta, co spały wśród drzew
powyłaziły na taki nasz śpiew,
a te najmłodsze, co nie chcą już spać,
chcą z nami śpiewać, tańczyć i grać.

A tam w oddali światelko już lśni,
to babcia Róża już czeka u drzwi,
zadowolona, że wnuki są w czas,
i że śpiewają, gdy idą przez las.

Tylko chcieć

Słowa: J. W. Fiwek

Muzyka: Z. Piasecki

Że spadnie z nieba to, co chcesz,
mylisz się, bacie, i na pewno
nie czekaj cudów, przecież wiesz:
życie upływa, a masz jedno.

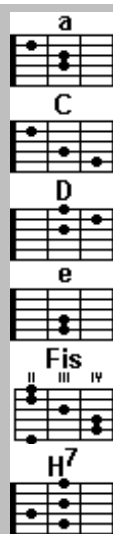
Ref.: Tylko chcieć – będziesz miał słońce co dnia;
Tylko chcieć – rozjaśnisz każdy mrok
Tylko chcieć – twój cały będzie zodiak
Tylko chcieć – a szczęście masz co krok
Kolory tęczy i złoto zbóż,
Srebro księżyca i zapach róż
- dla ciebie wszystko.

Nie pójdziesz dalej nawet krok,
Gdy stoisz w miejscu, to na pewno,
I już bez cudów, przecież wiesz:
Życie upływa, a masz jedno.

Nie czekaj jutra, dzisiaj już
Obudź się, bracie – kwiaty więdną.
I już bez cudów – przecież wiesz:
Życie upływa, a masz jedno.

e Fis
H⁷ e H⁷
e Fis
H⁷ e H⁷

e D
e D
a e
C D e
Fis H⁷ e
Fis H⁷ e
a H⁷



Tylko najwięksi



Słowa: Piotr Wróbel

Muzyka: Piotr Wróbel, Wojciech żółty, Tomasz Kłaptocz,
Łukasz Gocal, Ireneusz Wojnar, Przemysław Zwias

Wykonawca: Akurat

d a F C

dwoje ludzi kiedyś bliskich to co dawniej było rajem
teraz nazywają piekłem obwiniając się nawzajem
dwie rodziny obok siebie kiedyś nasączone zgodą
czyją kto uraził dumę dzisiaj zgodzić się nie mogą
dwa tłumy kiedyś jeden z jednej strony barykady
dziś osobno bo dwóch ludzi chciało dobrać się do władzy
dwa narody jedną ziemię wspólnych przodków i korzenie
swoich bogów mają za nic w imię racji żądź i granic

Ref.: tylko najwięksi potrafią wyrzec się zemsty d a F C
 tylko najwięksi potrafią wyrzec się d a F C
 potrafią wyrzec się tylko najwięksi F C
 potrafią wyrzec się tylko najwięksi d C d

to możesz być właśnie ty może ty będziesz musiał wybrać
czy sięgnąć po czar zły czy głęboki spokój wygrać
to możesz być właśnie ty i pierwszy zatrzymać to
co krew burzy i podpowiada nigdy dobro lecz zło
to mogę być właśnie ja a gdy to już dotrze do mnie
niech moja czujność trwa bym postępował przytomnie
to mogę być właśnie ja gdy przyjdzie czas surowej lekcji
czy będzie we mnie dość siły bym nie mówił głosem bestii

Ref.: tylko najwięksi potrafią wyrzec się zemsty d a F C
 tylko najwięksi potrafią wyrzec się d a F C
 potrafią wyrzec się tylko najwięksi F C
 potrafią wyrzec się tylko najwięksi d C d

U studni

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Spotkamy się kiedyś u studni
Wkoło będzie zielono
Nasze żony będą odświętne
Nawet wódkę wypić pozwolą

E
A H⁷ E x4
E A
E
E
A H⁷

Spotkamy się kiedyś u studni
Takiej zwykłej - z kołowrotem
Woda w niej będzie chłodna
W świat uwierzymy z powrotem

E A
E
E
A H⁷

Spotkamy się u studni
Być może że na drugim świecie
Bóg przecież jest łaskawy
I pewnie da nam tę pociechę

A
H⁷ E
A
H⁷ E
A H⁷ E x2

Spotkamy się kiedyś u studni
Z wiecznie żywą wodą
Bellona też zaprosimy
On przecież będzie polewał

E A
E
E
A H⁷

Spotkamy się u studni
I będziemy znowu tacy młodzi
Nasze żony będą piękne
Nam wódka nie będzie szkodzić

A
H⁷ E
A
H⁷ E



Ukraina



Hej, tam gdzieś znad czarnej wody a
 Siada na koń Kozak młody, E
 Czule żegna się z dziewczyną a
 Jeszcze czulej z Ukrainą E a G

Ref.: Hej! Hej! Hej sokoły C
 Omijajcie góry, lasy, (pola,) doły! G
 Dzwon, dzwon, dzwon dzwoneczku, a
 Mój stepowy skowroneczku! E a G
 (Mój stepowy dzwon, dzwon, dzwon!) E a E a

Pięknych dziewcząt jest nie mało, a
 lecz najwięcej w Ukrainie, E
 tam me serce pozostało a
 przy kochanej mej dziewczynie. E a G

Ona biedna tam została, a
 przepióreczka moja mała, E
 a ja tutaj, w obcej stronie, a
 dniem i nocą tęsknię do niej. E a G

Żal, żal za dziewczyną, a
 za zieloną Ukrainą, E
 żal, żal serce płacze, a
 że jej więcej nie zobaczę. E a G

Wina, wina, wina dajcie, a
 a jak umrę pochowajcie E
 na zielonej Ukrainie, a
 przy kochanej mej dziewczynie. E a G

Wszystko, cośmy posiadali, a
 to Moskale nam zabrali, E
 i zieloną Ukrainę, a
 i kochanie, i dziewczynę. E a G

Ulice Londynu

Czy widziałeś starca, na zamkniętym siedział targu C G a e
 Deptał gazety, podartymi bucioramai F C d G
 A jego oczy nie prosiły już o nic C G a e
 Sprzedawał „Czas” z wczorajszymi nowościami F C d G

Więc jak możesz mówić, że jesteś sam e C a d G C e a
 Że dla Ciebie słońce, nie świeci już d D⁷ G D⁷ G
 Daj mi swą dłoń; a pokażę Ci Londyn C G a e
 I może wtedy zmienisz swoje zdanie F C D G

Czy widziałeś kobietę, która włóczy się po mieście
 W jej pięknej niegdyś sukni, nie zliczył! byś dziś łat
 O nic nie prosi już. wzrokiem niesie przed siebie
 W zniszczonych, starych torbach cały dom swój ma

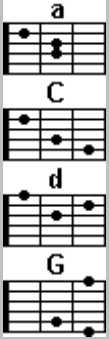
W całonocnej knajpie, ten sam facet od lat
 Znad filiżanki z małą czarną ogląda świat
 kolejnych kilka kaw odmierzyło czasu bieg
 Odszedł w noc by w swym domu samotnie żyć

Czy pamiętasz Łazarza z dzielnicy slumsów
 Jest cieniem swego życia, ulica to jego dom
 Ciepłem darmowej zupy ogrzał dłonie swe
 Pomyśl jeśli umrze czy ktoś uroni łzę

Pod przytułkiem dla biednych żołnierzy
 Stary człowiek siadł
 Blask jego medali czas już dawno skradł
 I tylko o litość prosi, zimowy wiatr
 Dla bohatera o którym zapomniał świat



Usiedli skauci



Usiedli skauci wokół ogniska
By cichą pieśnią pożegnać dzień
I głami sosen wiatr z nimi świstał /x2
I blado księżyc świecił wśród drzew

a d G C

Hej bracia skauci bądźmy gotowi
Jutro jak co dzień ruszymy znów
By głosić prawdę dobrym uczynkiem /x2
Po skautowemu bez zbędnych słów

Rankiem promień słońca ich zbudził
Rażno jak co dzień ruszyli znów
I byli jasnym światłem dla ludzi /x2
I byli Brzaskiem nowego dnia

Potem po latach zdjęli mundury
I włos im siwy pobielił skroń
Lecz szli już zawsze skautową drogą /x2
Z krzyżem harcerskim z lilijką swą

Uwertura do nocy czerwcowej

Słowa: Konstanty Idelfons Gałczyński

Muzyka: M. Ochimowska

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna,
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna:
Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszny,
Wszystko chciała by w ręce brać.

D e / C d
G D / F C
D e / C d
G D / F C

Diabeł dużo jej daje w podarku
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku.
Noc te gwiazdy do uszu przymierza
I z gwizdami chciałyby spać.

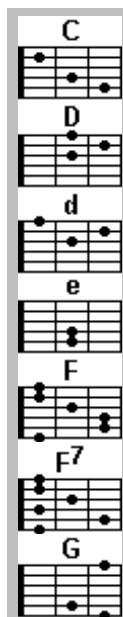
Ref.: Ja jestem noc czerwcową
Królową jaśminową
Zapatrzcie się w moje ręce,
Wysłuchajcie się w śpiewny chód.

D e / C d
G D / F C
D e / C d
G D / F⁷ C

Ale zanim dur gwiazdny ja oplótl,
Idzie krokiem tanecznym przez ogród,
Do ogrodu przez senną ulicę –
Dzwonią nocy ciężkie zausznice.

I przy każdym tanecznym obrocie
Smaragdami błyszczą kołki w płcie.
Wreszcie do nas pod same okna
I tańczy i śpiewa tak:

Ref.: Ja jestem...



W domach z betonu



Słowa: Martyna Jakubowicz

Muzyka: A. Jakubowicz

Wykonawca: Martyna Jakubowicz

Obudziłam się później niż zwykle e G
 Wstałam z łóżka, w radiu była muzyka h a e C D
 Najpierw zdjęłam koszulę, potem trochę tańczyłam e G h
 I przez chwilę czułam się jak dziewczyna z "świerszczyka" a e

Ref.: W domach z betonu nie ma wolnej miłości C G a e
 Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządu C G h
 Casanova tu u nas nie gości a e

Ten z przeciwka, co ma kota i rower e G
 Stał przy oknie nieruchomo jak skała h a e C D
 Pomyślałam - to dla ciebie ta rewia e G h
 Rusz się, przecież nie będę tak stała a e

Ref.: W domach z betonu nie ma wolnej miłości C G a e
 Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządu C G h
 Casanova tu u nas nie gości a e

Po południu zobaczyłam go w sklepie e G
 Patrzył na mnie jak w jakiś obrazek h a e C D
 Ruchem głowy pokazał mi okno e G h
 Więc ten wieczór spędzimy znów razem a e

Ref.: W domach z betonu nie ma wolnej miłości C G a e
 Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządu C G h
 Casanova tu u nas nie gości a e

W górach (jest wszystko...)

Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

W górach jest wszystko co kocham

G h C D

Wszystkie wiersze są w bukach

Zawsze kiedy tam wracam

Biorą klony mnie za wnuka

Zawsze kiedy tam wracam

G h C D

Siedzę na ławce z księżycem

I szumią brzoź kropidła

Dalekie miasta są niczym

Ref.: Ja się tam urodziłem w piśmie

G a e D

Ja wszystko góróm zapisałem czarnym

Ja jeden znam tylko Synaj

Na lasce jałowca

Na lasce jałowca

Na lasce jałowca

Wsparty

I czerwien kalin jak cyrylica pisze

G h C D

I na trąbitach jesieni głosi bór

Że jedna jest tylko mądrość

Że jedna jest tylko mądrość

Że jedna jest tylko mądrość

Dzieło zdjęte z gór

Ref.: Ja się tam urodziłem w piśmie

G a e D

Ja wszystko góróm zapisałem czarnym

Ja jeden znam tylko Synaj

Na lasce jałowca

Na lasce jałowca

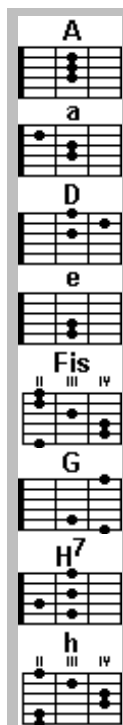
Na lasce jałowca

Wsparty

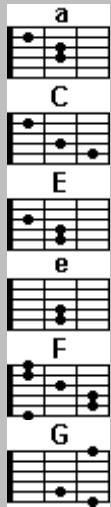
Że jedna jest tylko mądrość x3

G h C D

To dzieło zdjęte z gór x3



W kamień zakłęci



Słowa: Dutkiewicz Marek

Muzyka: Korzyński Andrzej

Wykonawca: 2+1; Armia

Tam na skraju świata dziwy,

a C

Tam na skraju świata cuda.

F e G

Byli tacy, co wierzyli,

a C

Że tam dojdą, że się uda.

F e G

Ledwie przeszli kilka kroków

I za siebie obejrzeli,

Tak jak stali, w jednej chwili,

W martwe głązy skamienieli.

Ref.: Hej, hej!... na na na...

a F C G

I stoją tak już od lat pogrzebani w pamięci,

a F C G

I myśli mają kamienne i sny kamienne mają,

I nie wie nikt, jak długo

W tym śnie kamiennym trwają.

(E)

Prędko, prędko baśń się baje,

Nie tak prędko koń wyskoczy.

Kto zdobędzie wodę życia,

Kto kamieniom pryśnie w oczy?

Kto im wodą pryśnie w oczy,

Kto ich w ludzi pozamienia,

Kto ich wreszcie oduroczy,

Kto ich wyrwie z odrętwienia?

Ref.: Hej, hej!... na na na...

a F C G

W strugach deszczu

Wstęp: G A G A

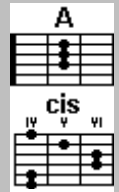
W strugach deszczu rozplywam się

Usta drżą i czuję lęk

Po mej twarzy wolno tak

Toczy się kolejna łąza

D
h
e
G A



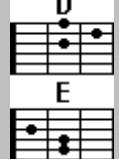
W strugach deszczu moknie też

Fotografia ta w dłoni mej

Wszystko to co zostało mi

Z tamtych chwil

D
h
e
G A



Te wspomnienia wciąż kręcą się tu

Jak jadowity wąż kąsić chcą znów

G A



Nie, nie próbuj otwierać ust

O nie, nie dam zranić się już

Powiedz kogo okłamać chcesz

Że przestałeś już chcieć

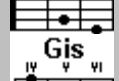
D
h
e
G A



Nie oszukuj siebie i mnie

Nie oszukuj siebie, nie oszukuj mnie

G A



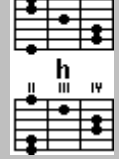
W strugach deszczu potykam się

O swój własny próżny cień

Otworzyć usta chcę i krzyżeć tak

By usłyszał mnie świat

D
h
e
G A



Te wspomnienia wciąż kręcą się tu

Jak jadowity wąż kąsić chcą znów

G A

Może tu w ulewie we mgle

Zgubię o tobie sen

Może gdzieś, gdzieś tam daleko

cis A
E Fis
cis A

Zostawię go, zostawię go...

E Fis Gis A

Nie, nie próbuj otwierać ust

O nie, nie dam zranić się już

Powiedz kogo okłamać chcesz

Że przestałeś już chcieć

D
h
e
G A

Nie oszukuj siebie i mnie

Nie oszukuj siebie, nie oszukuj mnie

G A

Warszawa



Wykonawca: T.Love

Za oknem zimno zaczyna się dzień
Zaczynam kolejny dzień życia
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen
A Grochów się budzi z przepicia
Wypity alkohol uderza w tętnice
Autobus tapła się w śniegu
Przez szybę oglądam betonu stolicę
Już jestem na drugim jej brzegu

H
cis A

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy, zmęczone jak moje
To kocham to miasto, zmęczone jak ja
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
Gdzie wiosna spaliną oddycha

E H A

Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny
Kochanie, nakarmisz mnie snami
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz
Rozkwita na drzewach, na krzewach
Ściekami z rzeki kompletnie pijany
Chcę krzycheć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.: Gdy patrzę...

Jesienią zawsze zaczyna się szkoła
A w knajpach zaczyna się picie
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner
I tak skończymy o świcie
Jesienią zawsze myślę o latach
Tak starych, jak te kamienice
Jesienią wychodzę z tobą na spacer
Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: Gdy patrzę...

Warneńczyk

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Olek Grotowski

Wykonawca: Olek Grotowski

Lśni chorągiew pozłocista a G a
Chrzęści zbroja szmelcowana C G C
Jedzie, jedzie król Władysław d a
By poskromić bisurmana G a

Po wąwozach brzmia cykady a G a
Koń królewski raźnie parska C G C
Dzielny Węgier Jan Hunyady d a
Sprawia szyki klnąc z madziarska G a

Nad wzgórzami wstają zorze a G a
Wojsko w marszu rumor czyni C G C
Bo już widać Czarne Morze d a
Mówi legat cesarini G a

Król naprędce je śniadanie a G a
Jan Hunyady wszedł z łoskotem C G C
Nawalili Wenecjanie d a
Wycofali swoją flotę G a

Król odstawił kubek z winem a G a
Blask mu strzelił spod powieki C G C
Uderzamy za godzinę d a
A Wenecji wstyd na wieki G a

Jeszcze Warna w dali drzemie a G a
Jeszcze nisko stoi słońce C G C
A pancerni strzemię w strzemię d a
A pancerni koncerz w koncerz G a

A pancerni kopia w kopię a G a
Ku piaszczystym pędzą brzegom C G C
No to cześć, daj pyska chłopie d a
Mówi król do Hunyadego G a

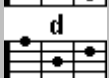




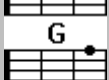
a



C



d



G

I zgrzytnęły jednym blaskiem
Setki mieczy wyszarpiniętych
I trzasnęły jednym trzaskiem
Setki przyłbic zatrzaśniętych

a G a
C G C
d a
G a

I zadrzała ziemia święta
I huknęły dzwony w mieście
I ruszyli, najpierw stępa
Potem kłusem, cwałem wreszcie

a G a
C G C
d a
G a

Poszła dzielna polska jazda
Poszli Węgrzy niczym diabli
Jak stalowa, ostra drzazga
Jak błyszczące ostrze szabli

a G a
C G C
d a
G a

I widziano jak lecieli
Pędem dzikim i szalonym
I widziano jak tonęli
W morzu Turków niezmiernym

a G a
C G C
d a
G a

Po czym z piórem siadł nad kartą
Mnich uczony, stary skryba
Warto było, czy nie warto
Odwrot byłby lepszy chyba

a G a
C G C
d a
G a

Chrzanił zacny zjadacz chleba
Czas nad nami wartko goni
I tak kiedyś umrzeć trzeba
To już lepiej tak jak oni

a G a
C G C
d a
G a

Zresztą koniec dzieło wieńczy
Mnich w klasztorze kipnął marnie
A szalony król Warneńczyk
Ma grobowiec w pięknej Warnie

a G a
C G C
d a
G a

I szanują go Bułgarzy
I nas dzięki niemu cenia
Więc na czarnomorskiej plaży
Kłaniam się królewskim cieniom

a G a
C G C
d a
G a

Wczoraj wieczorem

Słowa: W. Jarociński

Muzyka: W. Jarociński

Wykonawca: Wolna Grupa Bukowina

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan

Rzuciła mnie robota ot i cały kram

E A E
A E
H⁷ B⁷ A⁷ E H⁷

W kieszeni dolar, dolar może dwa /x2

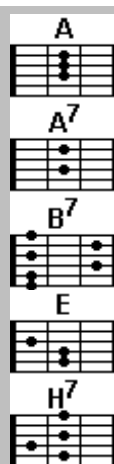
Wypije ze mną drinka bieda siostra zła

Dał mi siwe kłaki i niepewny los /x2

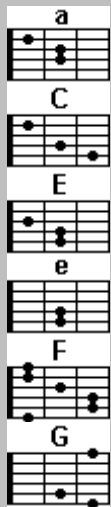
Jak szczur żarcie kiedy pusty trzos

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan /x2

Rzuciła mnie robota ot i cały kram



We wtorek w schronisku



Słowa: Wiesław Buchcic

Muzyka: Ryszard Pomorski

Wykonawca: Wołosatki

Złotym kobiercem wymoszczone góry	C F C
Jesień w doliny zeszała dziś nad ranem	e F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury	C F E a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	F G C

We wtorek w schronisku po sezonie	C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	a D G
Za oknem plucha, kubek parzy dłonie	C F E a
I tej herbaty i tych gór mam dość	F G C

Szaruga niebo powoli zasnuwa	C F C
Wiatr już gałęzie pootrzasał z liście	F C G
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam	C F E a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich	F G C

We wtorek w schronisku po sezonie...	C F G C
--------------------------------------	---------

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić	C F C
A czas sobie płynie wolno, panta reie	F C G
Do ciebie tylko już nie umiem trafić	C F E a
Kochać to więcej z siebie dać czy mniej	F G C

We wtorek w schronisku po sezonie...	C F G C
--------------------------------------	---------

Wehikuł czasu

Słowa: Ryszard Riedel

Muzyka: Adam Otręba

Wykonawca: Dżem

Pamiętam dobrze ideał swój
Marzeniami żyłem jak król
Siódma rano, to dla mnie noc
Pracować nie chciałem, włóczyłem się
Za to do puszek zamykano mnie
Za to zwykle zamykano mnie
Po knajpach grywałem za piwo i chleb
Na życiu bluesa tak mijał mi dzień

A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A
A E D A

Ref.: Tylko nocą do klubu pójść
Jam session do rana, tam królował blues
To już minęło, ten klimat, ten luz
Wspaniali ludzie nie powrócą
Nie powrócą już

E fis D A
E fis D A
E fis D A
E fis D
D

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat
Mój mały intymny muzyczny świat
Gdy tak wspominam ten miniony czas
Wiem jedno, że to nie poszło w las
Wiele bym dał, by przeżyć to znów
Wehikuł czasu – to byłby cud
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś

A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A
A E fis D
A E D A

Ref.: Tylko nocą...

E fis D A



Wędrowanie



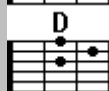
Słowa: Andrzej Starzec

Muzyka: Andrzej Starzec



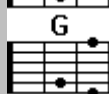
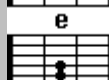
Rozwichrzone nad głową sosny rosochate,
Biegną niebem chmurki, owieczki skrzydlate,
Senne oko jeziora zda się na wpół drzemie,
Kolorowe sady słodkie niosą brzemie.

e D H⁷ e
e D H⁷ e
G C D D⁷ G H⁷
e a D⁷ H⁷ e



Ref.: A nam czegoż to więcej potrzeba,
Powiedz nam,
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta,
Powiedz nam.

G D C G
e H⁷ e



Połoniny zielone, przepastne doliny,
Ukwieczone łąki - strojne jak dziewczyny,
Płaczka wierzba przysiadła na przydrożnym rowie,
Matka żegnająca ruszających w drogę.

e D H⁷ e
e D H⁷ e
G C D D⁷ G H⁷
e a D⁷ H⁷ e



Ref.: A nam czegoż to więcej potrzeba,
Powiedz nam,
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta,
Powiedz nam.

G D C G
e H⁷ e

Przemierzamy drożyny jak wędrowne ptaki,
Co na niebie kluczem wyznaczają szlaki.
Dokąd, dokąd tak pędzisz uskrzydłony bracie,
Pędzisz nie bez celu - już we krwi to macie.

e D H⁷ e
e D H⁷ e
G C D D⁷ G H⁷
e a D⁷ H⁷ e

Ref.: A nam czegoż to więcej potrzeba,
Powiedz nam,
Powiedz nam lesie i drogo piaszczysta,
Powiedz nam.

G D C G
e H⁷ e

Wędrowiec

Słowa: Adam Szarek

Muzyka: Grupa Scorpio

Wykonawca: Grupa TORUŃ (WESPÓŁ, AD HOC)

Nie oglądaj się za siebie, kiedy wstaje Brzask

Ruszaj dalej w świat, nie zatrzymuj się.

Sam wybierzesz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr

Znasz tu każdy szlak, przestrzeń woła Cię.

/dFCd

aC/dF

Gda /Cgd

aC/dF

Gda /Cgd

Ref.:

Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień.

Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień.

Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.

Przecież wiesz, że wędrowca los-to jest Twój los.

CGda/FCgd

CGda/FCgd

CGda/FCgd

CGda/FCgd

Na, na, na, na...

aCGa/dFCd

Lśni w oddali ton jeziora, słyszysz ptaków krzyk-

Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił.

Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak,

Będziesz dalej szedł tam, gdzie pędzi wiatr.

aC/dF

Gda/Cgd

aC/dF

Gda /Cgd

Ref.:

Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy nowy dzień.

Przecież wiesz, że dla ciebie chłodny lasu cień.

Przecież wiesz, jak upalna bywa letnia noc.

Przecież wiesz, że wędrowca los-to jest Twój los.

CGda/ FCgd

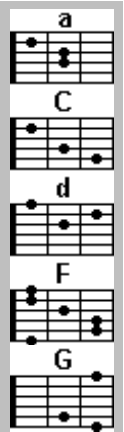
CGda/ FCgd

CGda/ FCgd

CGda/ FCgd

Na, na, na, na...

aCGa/dFCd



Wędrowiec



Wędrował przez utarte szlaki
I drogi, gdzie nie chodził nikt.
Dla niego świat był ciągle mały,
Nie liczył mijających dni.

e A e A

Ref.:

I dalej, wciąż dalej przed siebie.
Chciał coś znaleźć, lecz nie widział nic dla siebie.

aDaDeAeA
CH⁷eAeA

Wieczory spędzał przy ognisku,
Okryty w swój dziurawy koc.
Z gitarą w rękę, z fajką w zębach,
Takiego go widziała noc.

Została po nim ta melodia
Jak wypalony z fajki dym.
On jeden wiedział, że najlepiej
Samemu przeżyć swoje dni.

Wędrownką życie jest człowieka

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Wędrownką jedną życie jest człowieka;

Idzie wciąż,

Dalej wciąż,

Dokąd? Skąd?

Dokąd! Skąd?

Dokąd! Skąd?

e G

D

e

G

D

e



Jak zjawia senna życie jest człowieka;

Zjawia się,

Dotknąć chcesz

Lecz ucieka?

Lecz ucieka!

Lecz ucieka!

Ref.: To nic! To nic! To nic!

C G D

Dopóki sił,

C

Jednak iść! Przecież iść!

G D

Będę iść!

e

To nic! To nic! To nic!

C G D

Dopóki sił,

C

Będę szedł! Będę biegł!

G D

Nie dam się!

e

Wędrownką jedną życie jest człowieka;

Idzie tam,

Idzie tu,

Brak mu tchu?

Brak mu tchu!

Brak mu tchu!

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka!

Płynie wwyż,

Płynie w niż!

Śmierć go czeka?

Śmierć go czeka!

Śmierć go czeka!

Ref.: To nic! To nic! To nic!

C G D

Wędruj w duecie



Słowa: B. Szywała

Muzyka: Ryszard Pomorski

Wykonawca: Wołosatki

Idziesz lasem, a tu czasem	CGC
Ktoś na drodze staje i...	FC
Widzisz uśmiech w jego twarzy	FC
To przyjaciel przybył Ci	D ⁷ G ⁷
W świat pójdziecie dalej razem	CGC
Nie potrzeba wcale słów	FC
Słońce grzeje, on się śmieje	FC
Jest was dwoje albo dwóch	D ⁷ G ⁷
Ref.: Wędruj w duecie	CGCC ⁷
Niechaj drogę wskaże szlak	FGCC ⁷
Cel swój znajdziecie	FGCa
Więc nie zwlekaj, ruszaj w świat	FGCC ⁷

Dochodzimy do ogniska	CGC
Słyszać jak gitara gra	FC
Tutaj będzie nasza przystań	FC
Rozbijemy się raz, dwa	D ⁷ G ⁷

Już wesoła jest gromada	CGC
Każdy się do tańca rwie	FC
Dzisiaj wszystko nam wypada	FC
Ważne by zabawić się	D ⁷ G ⁷

Ref.: Wędruj w duecie	CGCC ⁷
Niechaj drogę wskaże szlak	FGCC ⁷
Cel swój znajdziecie	FGCa
Więc nie zwlekaj, ruszaj w świat	FGCC ⁷

Whisky

Słowa: Ryszard Riedel, Kazimierz Gayer

Muzyka: Adam Otręba, Ryszard Riedel

Wykonawca: Dżem

Mówią o mnie w mieście:

„Co z niego za typ!

Wciąż chodzi pijany –

pewno nie wie co to wstyd!

Brudny, niedomyty, w stajni ciągle śpi...

Czego szukasz w naszym mieście?

Idź do diabła!” – mówią ludzie,

Ludzie pełni cnót,

Ludzie pełni cnót...

Chciałem kiedyś zmańdrzeć,

po ich stronie być,

Spać w czystej pościeli,

świeże mleko pić.

Naprawdę chciałem zmańdrzeć i po ich stronie być,

Pomyślałem więc o żonie,

A by stać jednym z nich,

Stać się jednym z nich,

Stać się jednym z nich...

Już miałem na oku hacjendę

- wspaniałą, mówię wam!

Lecz nie chciała w niej zamieszkać

żadna z pięknych dam.

Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:

„Bardzo ładny frak masz, Billy,

Ale kiepski byłby z ciebie,

Kiepski byłby mąż!

Kiepski byłby mąż...”

Whisky, moja żono

- tyś najlepszą z dam!

Ty mnie nie opuścisz,

nie, nie będę sam.

Mówią: „Whisky to nie wszystko, można bez niej żyć!...”

Lecz nie wiedzą o tym ludzie,

Że najgorsze w życiu, to

To samotnym być!

To do lustra pić...

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

D

C e a

C e a

D G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

D

C e a

C e a

D G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

D

C e a

C e a

D G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

G C² G C²

D

C e a

C e a

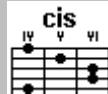
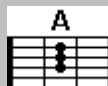
D G C² G C²

G C² G C²



Wiara nadzieja miłość

Słowa: Robert Kasprzycki
Muzyka: Robert Kasprzycki
Wykonawca: Robert Kasprzycki



Umarłem gdy odeszła nie pozostał po mnie ślad A D E A D E
 Już nie miał dla mnie miejsca ten trójwymiarowy świat A D E A
 Nie śmieszny brak powietrza i powietrza śmieszny głód
 I wiara pierwsza lepsza też czasami czyni cud

Ref.: Odnajdzie mnie na samym dnie D E cis D
 Jej ciepły głos jej niewidzialna dłoń D E A
 Utuli mnie jak cienie drzew
 Jej ciepła dłoń jej niewidzialny głos

Wierzyłem że powróci za pół roku może dwa G C D G C D
 Pisałem długie listy lecz atrament plamę dał G C D G C G
 Czekanie na telefon to zajęcie nudne dość G C D G C D
 Nadzieja druga durna też bredziła jak na złość G C D G C a⁷

Ref.: Odnajdzie mnie na samym dnie C G D G D C
 Jej ciepły głos jej niewidzialna dłoń C G D G D G
 Utuli mnie jak cienie drzew C G D G D C
 Jej ciepła dłoń jej niewidzialny głos C G D G D G

Gdy wreszcie się zjawiała na jawie czy we śnie
 Wiedziałem że to miłość o zresztą kto to wie
 Złocisty ma warkoczyk i palcach złotą nić
 I gdy mi spojrzy w oczy nie muszę o niej śnić

Ref.: Odnajdzie mnie na samym dnie
 Jej ciepły głos jej niewidzialna dłoń
 Utuli mnie jak cienie drzew
 Jej ciepła dłoń jej niewidzialny głos

Wiatr

Idę drogą przez ten świat, idę tam, gdzie hula wiatr. GDe GDe
Tam gdzie nogi niosą mnie, tam gdzie tylko diabeł wie. GDe GDe
Idę z moim wiatrem hen, choć ludziska patrzą źle. GDe GDe
Bom ja przecież pędziwiatr – dla takiego miejsca brak. GDe GDe

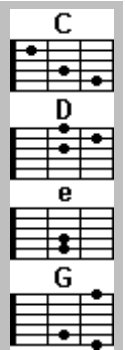
Ref.: A ty wiej, wiej, wietrze mój C D G e
Jam przyjaciel twój...(na zawsze) C D e

Na gitarze z wiatrem gram, czasem ptak wtóruje nam.
I choć mija dzień za dniem, droga nam nie dłuży się.
Bratem moim kamień jest, siostrą napotkany kwiat.
A miłością droga w dal, która wiedzie mnie przez świat.

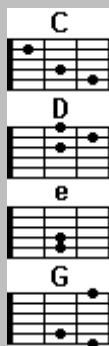
Ref.: A ty wiej, wiej, wietrze mój
Jam przyjaciel twój...(na zawsze)

A gdy mi zabraknie sił i zakończę drogę swą.
Ty mój wietrze dalej wiej, czasem tylko wspomnij mnie.
Czasem zawiej w polu gdzieś, czasem pogłaszcz stary sad.
Zanieś ludziom moją pieśń, zanim zniknie po mnie ślad.

Ref.: A ty wiej, wiej, wietrze mój
Jam przyjaciel twój...(na zawsze)



Wieczne krajobrazy



Słowa: Adam Asnyk

Już zaszedł nad doliną złocisty słońca krąg, G e C D
 Odgłosy ciche płyną z wieczornych pól i łąk.
 Dalekie ludzkie głosy, daleki słyhać śpiew
 I szelest kropel rosy po drżących liściach drzew.

Ref.: Posłuchaj ciszy ognia i w koło spójrz, G e
 Wieczne krajobrazy czas zawiera. C D
 Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg,
 Już dopalają się ostatnie drewna.
 Hej hejo hejo hejo hej...

Płomieni gra czerwona topnieje w sonej mgle, G e C D
 A świeży zapach siana skoszona łąka śle.
 Wraz z wonią polnych kwiatów, z gasnącym blaskiem zórz
 Poezja krajobrazów w głąb ludzkich spływa dusz.

Ref.: Posłuchaj ciszy ognia i w koło spójrz, G e
 Wieczne krajobrazy czas zawiera. C D
 Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg,
 Już dopalają się ostatnie drewna.
 Hej hejo hejo hejo hej...

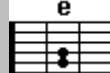
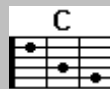
W półcieniu kształt olbrzymi podnoszą widma z gór, G e C D
 Zrzucają złote suknie, wdziewają płaszcze z chmur
 I wiążą swoje skrzydła, podarty kryjąc stok,
 Jak senne malowidła powoli toną w mrok.

Ref.: Posłuchaj ciszy ognia i w koło spójrz, G e
 Wieczne krajobrazy czas zawiera. C D
 Wędrowcze stron dalekich zamknij nasz krąg,
 Już dopalają się ostatnie drewna.
 Hej hejo hejo hejo hej...

Wieczorne śpiewogranie

Kiedy cisza świat zaległa
Bóg rozpostarł tren ciemności
I gdy gwiazdy w noc wybiegły
Szukać cieplej swej światłości

G
D
e
C



Ref.: Śpiewam do was i do nieba,
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogni obrania
Rąk, przyjaciół i kochania

G
D
e
C

Kiedy wieczór nas połączy
Z rąk do serca mkną iskierki
I gdy oczy są wpatrzone
W płomień serca i podzięk

G
D
e
C

Ref.: Śpiewam do was i do nieba,
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogni obrania
Rąk, przyjaciół i kochania

G
D
e
C

Kiedy przyjaźń w nas rozkwita
Czas zatrzymał się zwabiony
I gdy rozstać się nie chcemy
Świat jest w duszach uniesiony

G
D
e
C

Ref.: Śpiewam do was i do nieba,
Że przyjaźni mi potrzeba
Płomiennego ogni obrania
Rąk, przyjaciół i kochania

G
D
e
C

Wieje wiatr

Słowa: Wojtek Szymański

Muzyka: Wojtek Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Wstęp:

7,8 próg zaczynamy dwie struny E i H
i w dół trzy pozycje i dźwięk E

Ref.: Wieje wiatr w mojej głowie
Nad doliny i nad sady niesie mnie
Wieje wiatr w mojej głowie
On pieśń wolności niesie mi

e D
a⁷ h⁷ e

I choćbym drogę zagubił
I nie wiedział dokąd iść
I wszystko co wokół mnie
Straciło nagle sens
Przyjaciele by odeszli
Znikli nagle by gdzieś
I cała wiara moja
Rozpadła by się w pył

C⁷⁺
h*

Ref.: Wieje wiatr w mojej głowie
Nad doliny i nad sady niesie mnie
Wieje wiatr w mojej głowie
On pieśń wolności niesie mi

e D
a⁷ h⁷ e

I choćbym całą nadzieję
Utracił z dnia na dzień
A chmury czarne jak noc
Przyćmiły by mi słońce
I sam bym został jak palec
Pośród nieprzebytych gór
I miłości bym nie miał
Zagubił bym ją

C⁷⁺
h*

h* - h bez bare

Wieża radości

Wykonawca: Sztynny Pal Azji

Mieszkam w wysokiej wieży, otoczonej fosą,
Mam parasol, który chroni mnie przed nocą,
Oddycham głęboko, stawiam piedestały.
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały.

a C F G
a C F G
a C F G
a C F G

Ref.: Stawiam świat na głowie, do góry nogami,
Na odwrót i wspak bawię się słowami,
Na białym czarnym kreślę jakieś plany.
Jutro będę duży dzisiaj jestem mały.

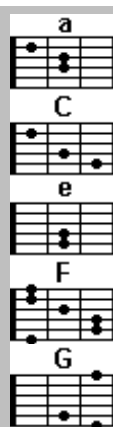
e a
e a
e a
F G a

Mieszkam w wysokiej wieży ona mnie obroni,
Nie walczę już z nikim, nie walczę już o nic.
Pałą się na stosie moje ideały,
Jutro będę duży, dzisiaj jestem mały.

a C F G
a C F G
a C F G
a C F G

Ref.: Stawiam świat na głowie, do góry nogami,
Na odwrót i wspak bawię się słowami,
Na białym czarnym kreślę jakieś plany.
Jutro będę duży dzisiaj jestem mały.

e a
e a
e a
F G a



Wieża spadochronowa



Wybiegani wysłuchani wybawieni
Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

A E fis
D E A
D E fis D
h E

Myśli mieli rozczochrane jak my dzisiaj
I mundury te dzisiejsze mieli też
Lecz stanęli w pogotowiu gdy padł wystrzał
I bronili tej najwyższej z wszystkich wież

Ref.: Harcerze którym słowa na ustach zamierały
Harcerki którym uśmiech zabrał wojny czas
Jak ptaki po przestworzach losu szybowwały
By upaść jak rzucony w beznadziei głaz

A D E
A D E
A E fis D
h E

Mogli odejść mogli uciec w swoje jutro
Nikt by słowa im powiedzieć nie był śmiał
Lecz zostali chociaż było im tak trudno
Choć za strzałem padał ciągle drugi strzał

To dla Polski tam czuwali dniem i nocą
Polski sztandar osłaniali własną krwią
Lecz odeszli kiedy wzięto ich przemocą
Aby w ziemie wtopić całą dusze swą

Ref.: Harcerze...

Niech im nasze odda pokłon pokolenie
Tym co umrzeć tam musieli mimo snów
I gdy przyjdą by odebrać nam marzenia
Polski sztandar osłonimy pierśią swą

Wybiegani wysłuchani wybawieni
Siądźcie wkoło do ogniska mego stóp
Chcę powiedzieć wam o tamtej złej jesieni
Z której przyszedł ten harcerski leśny grób

Ref.: Harcerze...

Wilki

Hej wilki zasiądźmy w krąg rady,
Nim słońce na nocleg kładzie.
Wilk każdy jest siłą gromady,
A siła jest w wilków gromadzie

Okrzykiem uczcijmy cześć wodza,
Bo on nam wśród łowów przoduje.
I uczy posłusznym być prawu,
Co życiem wśród puszczy kieruje.

A potem się uczmy harcować
Hartując pazury i kły
By w walce się z nami nie ostał
Zwierz żaden okrutny i zły

a G a G /C

a G a G /G⁷ C C⁷

a F G /F C

F G a G /F C

a G a G /C

a G a G /G⁷ C C⁷

a F G /F C

F G a G /F C

a G a G /C

a G a G /G⁷ C C⁷

a F G /F C

F G a G /F C



Wiosenny



Słowa: Marcin Lewoń

Muzyka: Nie Po Drodze

Wykonawca: Nie Po Drodze

Jam jest ziemia, co podpira stopy.

A E /C G

Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy.

fis D /a F

Jam jest deszcz, co obmywa twarz.

Jam jest słońce, co wysusza skórę.

Ref.: Jam jest nic i wiele,

A E /C G

Jam jest ten, co płacze i ten, co się śmieje.

fis D /a F

On jest ciepłem, co ogrzewa ciało.

On jest chmurą, co osłania mnie.

On jest mgłą, co łagodzi rany.

On jest światłem, które mieszka we mnie.

Ref.: On jest nic i wiele,

On jest ten, co płacze i ten, co się śmieje.

Włosy

Wykonawca: Elektryczne Gitary

Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie
Nie zapuszczaj wąsów ani brody
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

Kiedy jesteś stary i brzydki, nie, nie, nie
Nie zużywaj maszynki ani brzytwy
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

Bo najlepszy sposób na dziewczynę
Zrobić sobie z włosów pelerynę
A więc noś, noś, noś długie włosy jak my

Już cię rodzina z domu wygania
Już cię fryzjer z nożycami gania
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie hipis z długimi włosami
Skręcił z Kruczej, idzie Alejami
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie żołnierz z długimi włosami
WSW go goni Alejami
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Bo najlepszy sposób na kobietę
Zrobić sobie z włosów bransoletę
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Znów cię rodzina z domu wygania
Znów cię fryzjer z nożycami gania
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

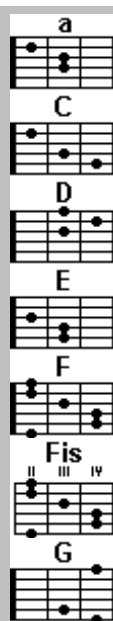
Idzie ojciec, niesie nowe szachy
Długie włosy wiszą mu spod pachy
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie siostra, idzie całkiem bosa
Długie włosy wiszą jej u nosa
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

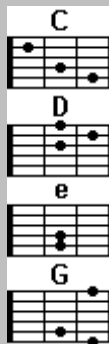
Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie
Nie zapuszczaj wąsów ani brody
Tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

I niech cię rodzina z domu wygania
Niech cię fryzjer z nożycami gania
A ty noś, noś, noś długie włosy jak my

a G Fis F } x4
a C D E
a C D E
a C D E / a G Fis F



Wspomnienie Bumerangu



Przyjdzie rozstań czas i nie będzie nas.

C D e C D e

Na polanie tylko pozostanie po ognisku ślad.

C D G e C D G

Zdartych głosów chór, źle złapany „dur”

Warty w nocy, jej niebieskie oczy nie powrócą już.

Zapomniany rajd, zarośnięty szlak,

Schronisk pustych i harcerskiej chusty, kiedyś będzie brak.

Staniesz z nami w krąg, dotkniesz innych rąk,

Będiesz śpiewał, marzył i rozgrzeszał cały serca żar.

Czyjs zbłąkany głos do strumienia wpadł.

Nad górami, białymi chmurami cicho śpiewał wiatr.

Gdzieś za rok, lub dwa przyjdzie rozstań czas.

Złotych włosów, orzechowych oczu już nie będzie żal.

Gdzie ogniska blask – stanie obóz nasz.

Na polanie bratni krąg powstanie jak za dawnych lat.

Wszystko co mam

Słowa: Robert Gawliński

Muzyka: Wilki

Wykonawca: Wilki

Nie pytaj mnie jak będzie nam bo nie wiem

Gdy przyjdzie nam przez życie iść

Lecz wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

G h

G h

C⁹

D⁴ G

Ref.: Dopóki będę iskrzyć w nas pragnienia

Nim starość zetrze je na pył

To wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

G h

G h

C⁹

D⁴ G

Niech wieje wiatr naszych dni

Niech wszystko ma smak słonej krwi

I każdy dzień dobry czy zły

Zostanie gdzieś w nas

Na zawsze, na serca dnie

C⁹ a

h

C⁹ a

h

D

Nie pytaj czy na zawsze i na wieczność

Bo nie wiem sam jak będę żył

Lecz wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

G h

G h

C⁹

D⁴ G

Ref.: Dopóki będą iskrzyć w nas marzenia...

G h

Wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

Wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

Wszystko co mam

Podzielę się z tobą tym

C⁹

D⁴ G

C⁹

D⁴ G

C⁹

D⁴ G



Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał



Wykonawca: Skaldowie

Ktoś mnie pokochał, świat nagle zawirował	G C D
Bo ktoś mnie pokochał na dobre i na złe	G C D
Bezchmurne niebo znów mam nad głową	G C D
Bo ktoś pokochał mnie	e

Ktoś mnie pokochał niech wszyscy ludzie wiedzą to.	G C D
Ktoś mnie pokochał na dobre i na złe	G C D
Ktoś mnie pokochał, ze snu mnie zbudził kto?	G C D
Kto pokochał mnie	e D C D

Lampa nad progiem i krzesło i drzwi	a D a D
Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał	G C G a D
Woda i ogień powtarza wciąż mi	h e C D
Że mnie ktoś pokochał dziś	

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno, bo	G C D
Czasami szczęście trwa tylko chwile dwie	
Pukajcie ze mną, bo wiem na pewno, że ktoś	
Pokochał mnie	

La, la, la la la...	G C D
---------------------	-------

Lampka nad progiem...

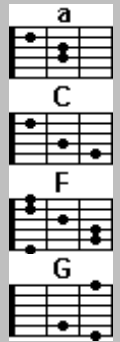
Wytrąciłaś

Wykonawca: Elektryczne gitary

```
E | ---0-1- | 3--3-3-3-1--1-0--0-0-0----- | 0-----
H | ---1-x- | -----3-1--1-3- | --3-1--3-0-1-----
G | --0--x- | ----- | -----
```

A w "Rata tam..." leci tak:

```
E | ---0-1- | 3--3-3-3-1--1-0--0-0-0----- | 0-----
H | ----- | -----3-1--1-3- | --3-1--3-0-1-----
G | ----- | ----- | -----0-0-0-0-
```



Ra, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ra, ta, ta, tam, C G a F
 Ta, ra, ra, ra, ram, ta, ra, ram. C G C G

Byłem jeden okrągły, miałem wszystko na twarzy, C G C G
 Byłem chętny i czuły, miałem o czym pomarzyć, C G C G
 Byłem pełen równości, byłem górą powagi, C G a F
 Wytrąciłaś mnie z równowagi C G C G

Ref.: Ra, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ra, ta, ta, tam C G a F
 Wytrąciłaś mnie z równowagi. C G C G

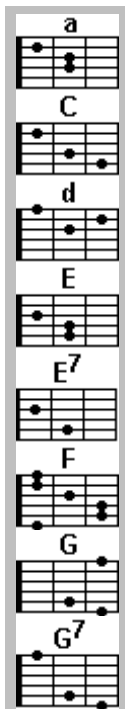
Świat był pełny i pusty, a ja w porównaniu, C G C G
 Byłem prosty, gotowy na każde spotkanie, C G C G
 Świat był drzwiami słabości i ścianą odwagi, C G a F
 Wytrąciłaś mnie z równowagi. C G C G

Lampa stała na stole, włosy rosły na głowie, C G C G
 Buty spały na szafie, młodzi pili na zdrowie, C G C G
 Jedni mieli pretensje, drudzy mieli uwagi, C G a F
 Wytrąciłaś mnie z równowagi. C G C G

Jedno życie w pamięci, drugie życie na zdjęciach, C G C G
 Czasem kropla na głowę, byle nie cegła, C G C G
 Z jednej strony coś głaszczę, C G
 Z drugiej strony coś wali, a F
 A ty mnie wytrąciłaś z równowagi. C G C G

Ref.: Ra, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ra, ta, ta, tam, C G a F
 Wytrąciłaś mnie z równowagi. C G C G
 Ra ta, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ra, ta, ta, tam,
 Ta ra, ra, ra, ra, ram, ta, ra, ram.

Z nim będziesz szczęśliwsza



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Zrozum to, co powiem	a E ⁷
Spróbuj to zrozumieć dobrze	F G
Jak życzenia najlepsze, te urodzinowe	F C
Albo noworoczne – jeszcze lepsze może	d E
O północy gdy składane	F C
Drżącym głosem, nieklamane	E E ⁷
Ref.: Z nim będziesz szczęśliwsza	F C
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	d E
Ja cóż: włóczęga, niespokojny duch	F C
Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko	d G ⁷
I zapomnieć wszystko	a
Jaka epoka, jaki wiek, jaki rok	F C G a
Jaki miesiąc, jaki dzień	G F C
I jaka godzina	G
Kończy się a jaka zaczyna	F a

Nie myśl, że nie kocham	a E ⁷
Lub że tylko trochę	F G
Jak Cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem	F C
Tak ogromnie bardzo – jeszcze więcej może	d E
I dlatego właśnie żegnaj	F C
Zrozum dobrze, żegnaj	E E ⁷

Ref.: Z nim będziesz szczęśliwsza...

Ze mną można tylko	d G ⁷
w dali znikać cicho.	a

Z podwórka

Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

orzech starzeje się po włosku
jest twardy - a jednak do zgryzienia
zielone krople jego oczu
już mało mają do patrzenia

D fis G A
h h⁷ G A
h A G fis
G A D

sąsiadka mruga do mnie często
to tik co został jej z małżeństwa
a mąż pijany suszy się na sznurze
już wkrótce znowu przyjdą święta

D fis G A
h h⁷ G A
h A G fis
G A D

wisi też dywan co latać zapomniał
prezent od teściów - wierny pies
sierść mu się jeży już nie gęsta
rzadkim wzruszeniem - szkoda łez

D fis G A
h h⁷ G A
h A G fis
G A D

tu trzeba twardo - jak ten orzech
niech nie pomyślą nic sąsiedzi
z dywanu lecą chmury kurzu
to może w nim złe lichy siedzi

D fis G A
h h⁷ G A
h A G fis
G A D



Zabraknie ci psa



Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Ja sobie pójdę precz,	A G
Pójdę precz daleko,	D
Do Zagubinowa.	A
W oddali zniknie	
Głowa moja płowa.	G D A

Ref.: Lecz jeszcze, o, pani,	C
Doczekasz się dnia...	G
Zabraknie ci psa!	D A

Nie będę łąsił się,
Do rąk twych przypadam,
A ty jak ta skała.
Nie będę skamlał,
Żebyś mnie pogłaskała.

Ref.: Lecz jeszcze, o, pani..	C
-------------------------------	---

Co uzyskuje się
Łkaniem i błaganiem?
Niechaj wie, kto nie wie:
Dziewczęce serce
Coraz bardziej twardnieje.

Ref.: Lecz jeszcze, o, pani..	C
-------------------------------	---

Ja sobie pójdę precz,
Pójdę precz daleko,
Może Patagonia.
Tak, żebyś była
Bardzo zadowolona.

Ref.: Lecz jeszcze, o, pani..	C
-------------------------------	---

Zakochałem się w połoninach

Słowa: A. Starzec

Muzyka: A. Starzec

Ref.: Zakochałem się w połoninach, C F
Tych bieszczadzkich pannach gór. C G
Zakochałem się w połoninach, C F
Dla nich chcę powracać tu. C G C

Ciągle mam w pamięci chwile te, C G C
Gdy me panny ujrzał pierwszy raz. C G
Dla nich to powracać zawsze chcę, F C
Patrzeć, jak bieszczadzki wstaje dzień. C G C

Ref.: Zakochałem się w połoninach, C F
Tych bieszczadzkich pannach gór. C G
Zakochałem się w połoninach, C F
Dla nich chcę powracać tu. C G C



Zanim pójdę



Wykonawca: Happysad

Ile jestem ci winien a d e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń
Ale kiedy wszystko już oddam czy
Będiesz szczęśliwa i wolna ty
Ale zanim pójdę, ale za nim pójdę,
ale za nim pójdę, chciałbym powiedzieć ci że

Ref.: Miłość to nie pluszowy miś ani kwiaty a d e a
To też nie diabeł rogaty d e
Ani miłość kiedy jedno płacze a d G
A drugie po nim skacze C F
Bo miłość to żaden film w żadnym kinie a d e
Ani róże ani całusy małe duże a d e
Ale miłość kiedy jedno spada w dół a d G
Drugie ciągnie je ku górze C F

Ile jestem ci winien a d e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń
Ile były warte nasze słowa
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa
Ale zanim pójdę, ale za nim pójdę,
Ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci że

Zanim zrozumiesz

Słowa: Anita Lipnicka

Muzyka: Robert Janson

Wykonawca: Varius Manx

Zanim powiesz jej, że e D a
to był ostatni raz e D a
Zanim dzień spłoszy srebrnego ptaka nocy e D a
Rozkołysz, rozkołysz, rozkołysz jeszcze raz C e D a

Zanim ukradniesz jej e D a
ostatni kolor ze snu e D a
Zanim - gdy na chwilę zamknie oczy – znikniesz e D a
Zabierz jej, zabierz jej, zabierz jej z ręki nóż C e D a

Ref.: Ona ma siłę G a C D
Nie wiesz jak wielką
Będzie spadać długo
Potem wstanie lekko

Zanim zrozumiesz jak e D a
bardzo kochałeś ją e D a
Zanim pobiegiesz kupić czerwone wino e D a
Ona zapomni, zapomni już świat Twych rąk C e D a

Zanim będziesz próbował e D a
odkupić ją za słowa e D a
Zobaczysz jak na drugim brzegu rzeki e D a
Spokojnie, spokojnie, spokojnie stoi z nim C e D a

Ref.: Ona ma siłę G a C D
Nie wiesz jak wielką
Umierała długo
Teraz rodzi się lekko (2x)

Nie dla Ciebie...



Zaparzanie herbaty



Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Kto zawsze jest spakowany
Gotów do drogi
Kto jest czarnym turystą

C C C C C

Kto nie wie ile
Mu zostało
Księżyców znikających w dali

Kto jest przez Hades
Specjalnie umiłowany
Tego cieszą rzeczy najprostsze

C C C

Słoneczniki ścięte
Z których światło uchodzi
Jesień igrająca z ogniem
Zaparzani skośnookiej herbaty
Miłe z nią rozmowy

G F
C
G F C
G F C
a G F C G C

Zapiszę śniegiem w kominie

Słowa: Robert Kasprzycki

Muzyka: Robert Kasprzycki

Wykonawca: Robert Kasprzycki

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy
I w kącie zagnieździ się bieda
Po rozum do głowy pobiegnę niech powie
Co sprzedać by siebie nie sprzedać

G D C G

G D C

Ref.: Zapiszę śniegiem w kominie
Zaplotę z dymu warkoczyk
I zanim zima z gór spłynie – wrócę
Zapiszę śniegiem w kominie
Zaplotę z dymu warkoczyk
I zanim zima z gór spłynie - wrócę
I będę z powrotem...

G D

e D

C G D

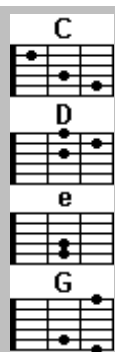
C G

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu
To paszport odnajdę w szufladzie
Zapytam go może on pewnie pomoże
Poradzi jak sobie poradzić

Ref.: Zapiszę śniegiem ...

A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei
Bo powrót jest zawsze daleko
Przypomnij te słowa wyśpiewaj od nowa
Bym wiedział, że ktoś na mnie czeka

Ref.: Zapiszę śniegiem ...



Zawirował świat



Słowa: Krzysztof Myszkowski

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg	C d
Wiatr gwizdże w nieszczelnych futrynach	F C
Kolejny raz pociąg spóźnia się	C d
Znak że znowu zaczyna się zima	F C

Ref.: Uuu, zawirował świat	C d
Jak płatki śniegu na dworze.	F C
Stare wspomnienia odżyły znów -	C d
Niewiele nam to jednak pomoże.	F C

Królowa śniegu srebrnym welonem swym	C d
Przykryła prawie świat cały	F C
Wystawić nos poza domu próg	C d
To wyczyn nie lada śmiały	F C

Ref.: Uuu, zawirował świat	C d
Jak płatki śniegu na dworze.	F C
Stare wspomnienia odżyły znów -	C d
Niewiele nam to jednak pomoże.	F C

Szare poranki i krótkie dni	C d
Każde z nas ma dziś tylko dla siebie	F C
Tysiąc listów strawił pieca żar	C d
W tym dwieście pięćdziesiąt od ciebie	F C

Ref.: Uuu, zawirował świat	C d
Jak płatki śniegu na dworze.	F C
Stare wspomnienia odżyły znów -	C d
Niewiele nam to jednak pomoże.	F C

Zawsze tam gdzie ty

Wykonawca: Lady Pank

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr,
By zabrał mnie z powrotem tam, gdzie masz swój świat.
Poskładałam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk,
Żeby znalazł Cię aż tam, gdzie pochowałam sny.

C a G

C a G

C a G

C a G

Ref.: Już teraz wiem, że dni są tylko po to,
By do Ciebie wracać każdą nocą złotą.
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens.
Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem:
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty...

F G

C a

F G

C a

F G

Nie pytaj mnie o jutro – to za tysiąc lat!
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas.
Poskładałam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk,
By już uciekły nam, by wysuszyły łyzy.

C a G

C a G

C a G

C a G

Ref.: Już teraz wiem...

F G

Budzić się i chodzić spać we własnym niebie –
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty...
Żegnać się co świt i wracać znów do Ciebie –
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty...
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie –
Być tam, zawsze tam, gdzie Ty...

C a

F G

C a

F G

C a

F G



Zazdrość



Wykonawca: Hey

Są chwile, gdy wołała bym
Martwym widzieć Cię.
Nie musiała bym się tobą
Dzielić nie, nie...

Gdybym mogła schowałabym
Twoje oczy w mojej kieszeni.
Żebyś nie mógł oglądać tych,
Które są dla nas zagrożeniem.

Do pracy nie mogę
Puścić Cię nie, nie.
Tam tyle kobiet, a każda
W myślach gwałci Cię.

Złota klatkę sprawię Ci
Będę karmić owocami,
A do nogi przymocuję
Złota kulę z diamentami.

h G A fis

Zbieg okoliczności łagodzących

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Szliśmy do siebie ty i ja
A drogi nasze wciąż mroczne były
Lecz znalazł się ktoś i pomógł nam się spotkać
Wśród zielonej naszej równiny

h e
A D
G e
Fis h

Wyszliśmy piękni dla siebie
I tacy zadziwieni
Nasze serca gorące bić równo zaczęły
Jakby same tylko były na Ziemi

Fis h
A D
e h
G Fis

Ref.: A przecież mogłem być
Przed twoją erą
A przecież mogłaś być
Przed moją erą

e A
D G
e Fis
h

Zbiegliśmy razem ty i ja
Z gór ośnieżonych w ciepłą dolinę
Kto tak dobry był i pomógł nam się spotkać
W tej oszalałej gęstwinie

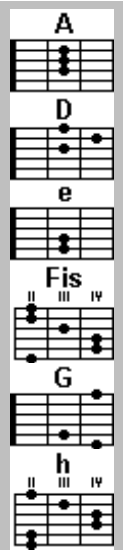
h e
A D
G e
Fis h

Wyszliśmy nadzy dla siebie
Z nocy na światło dzienne
Nasze zegarki ślepe chodzić nagle zaczęły
O jednej i tej samej godzinie

Fis h
A D
e h
G Fis

Ref.: A przecież mogłem być
Przed twoją erą
A przecież mogłaś być
Przed moją erą

e A
D G
e Fis
h



Zbroja

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Daleś mi, Panie zbroję, dawny kuł płatnerz ją, e D e D e
 W wielu pogięta bojach, w wielu ochrzczone krwią. D e D e
 W wykutej dla giganta, potykam się co krok, G e⁶ H⁷
 Bo, jak sumienia szantaż, uciska lewy bok. G Fis F e H⁷ e

Lecz choć zaginął hełm i miecz D G D
 Dla ciała żadna w niej ostoja a e
 To przecież w końcu ważna rzecz a H⁷ C a
 Zbroja ... e H⁷ e H⁷

Magicznych na niej rytów dziś nie odczyta nikt e D e D e
 Ale wykuta z mitów i wieczna jest jak mit D e D e
 Do ciała mi przywarła, przeszkadza żyć i spać; G e⁶ H⁷
 A tłum się cieszy z karła, co chce giganta grać. G Fis F e H⁷ e

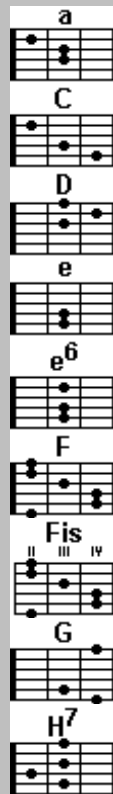
Lecz choć zaginął hełm i miecz; D G D
 Dla ciała żadna w niej ostoja a e
 To przecież w końcu ważna rzecz; a H⁷ C a
 Zbroja... e H⁷ e H⁷

A taka w niej powaga dawno zaschniętej krwi e D e D e
 Że czuję jak wymaga i każe rosnać mi D e D e
 Być może nadaremnie, lecz stanę w niej za stu. G e⁶ H⁷
 Zdejmij ją, Panie ze mnie jeśli umrę podczas snu G Fis F e H⁷ e

Bo choć zaginął hełm i miecz; D G D
 Dla ciała żadna w niej ostoja a e
 To przecież życia warta rzecz; a H⁷ C a
 Zbroja... e H⁷ e H⁷

Wrzasnęli hasło "wojna" zbudzili hufce hord,
 Zgwałcona noc spokojna ogląda pierwszy mord.
 Goreją świeże rany, hańbiona płonie twarz;
 Lecz nam do obrony dany pamięci pancierz nasz.

e D e D e
 D e D e
 G e⁶ H⁷
 G Fis F e H⁷ e



Więc choć za ciosem pada cios;
 I wróg posiłki śle w konwojach
 Nas przed upadkiem chroni wciąż;
 Zbroja...

D G D
 a e
 a H⁷ C a
 e H⁷ e H⁷

Wywlekli pułdą z blachy, natkali kul do luf
 I straszą - sami w strachu - strzelają do ciał i słów
 Zabrońcie żyć wystrzałem, niech zatryumfuje gwałt!
 Nad każdym wszędzie ciałem pamięci żywej kształt

e D e D e
 D e D e
 G e⁶ H⁷
 G Fis F e H⁷ e

Choć słońce skrył bojowy gaz;
 I żołdak pławi się w rozbojach
 Wciąż przed upadkiem chroni nas;
 Zbroja...

D G D
 a e
 a H⁷ C a
 e H⁷ e H⁷

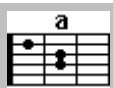
Wytresowali świnie, kupili sobie psy;
 I w pustych słów świątyni, stawiają ołtarz krwi.
 Zawodzi przed bałwanem półślepy kapłan-łgarz
 I każdym nowym zdaniem hartuje pancierz nasz.

e D e D e
 D e D e
 G e⁶ H⁷
 G Fis F e H⁷ e

Choć krwią zachłysnął się nasz czas;
 Choć myśli toną w paranojach
 Jak zawsze chronić będzie nas;
 Zbroja...

D G D
 a e
 a H⁷ C a
 e H⁷ e H⁷

Zegar



Słowa: Błyszczak Jan "Mufka"

Muzyka: Błyszczak Jan "Mufka"

Wykonawca: Błyszczak Jan "Mufka"



Oddam zegar na zawsze, w dobre ręce

a D a D

Dobry zegar, który po ojcu mam.

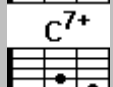
a D a G

Zegar co bije w moim sercu

d G e a

Zegar co zęby przy mnie zjadł.

d G e



Potraciłem, oddałem prawie wszystko

a D a D

Szafę i dwa krzesła wziął nocny stróż

a D a G

Szczęście, że grabarz wziął łopatę

d G e a

Na pewno jej nie odda już.

d G e



Ref.: Już nie tutaj nic nie trzyma

F G C⁷⁺ a

W każdej chwili mogę iść

F G C

Jeszcze tylko zegar oddam ten

F G e⁷ a

Bo za ciężki by go nieść.

d G a/F e⁷ a⁷



Oddam zegar w naprawdę dobre ręce.

a D a D

Dobry zegar, co czasem rządzi sam.

a D a G

Nie trzeba wcale go nakręcać

d G e a

Kto zechce, całkiem darmo dam.

d G e



Podpaliłem rupiecie na poddaszu

a D a D

poszedł banknot ostatni na ten cel.

a D a G

Nic nie mam, co by mnie trzymało

d G e a

Nic, tylko zegar oddam ten.

d G e

Zegarmistrz

Coś w tym było, nie wiem co, D
 Że mój dziadek lubił to G D
 Był najlepszym zegarmistrzem w okolicy E A
 Każdy znał, szanował go, D
 W starym rynku miał swój dom, G D
 A w nim sto zegarów biło DING, DING, DONG! E A D

Ref.: Ding, ding, dong-to zegarów dźwięczny ton D G D
 W domu dziadka było ich ze sto, D G D
 Ding, ding, dong D
 W każdym kącie ding, ding, dong... A D

Ledwie rano z łózka wstał D
 Zaraz do warsztatu gnał G D
 I zabierał się do żmudnej swej roboty. E A
 Bardzo lubił ten swój fach, D
 Nawet mnie nauczyć chciał, G D
 Żeby zawsze mogły dzwonić ding, ding, dong... E A D

Ref.: Ding, ding, dong-to zegarów dźwięczny ton D G D
 W domu dziadka było ich ze sto, D G D
 Ding, ding, dong D
 W każdym kącie ding, ding, dong... A D

Gdy niebiański, wielki dzwon D
 Mu oznajmił swym DING, DONG, G D
 Że już pora wybrać się do Pana Boga E A
 Wcale nie żał było mu D
 tych zegarów jego stu G D
 Przecież w niebie zegarmistrzem będzie znów! E A D



Zegarmistrz światła



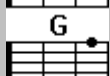
Wykonawca: Tadeusz Woźniak



a G
A kiedy przyjdzie także po mnie



D a
Zegarmistrz światła purpurowy



C G
By mi zabełtać błękit w głowie

D a
To będę jasny i gotowy

Splyną przeze mnie dni na przestrzał

a G

Zgasną podłogi i powietrza

D a

Na wszystko jeszcze raz popatrzę

C G

I pójdę, nie wiem gdzie, na zawsze...

D a

Ziarnko maku

Słowa: Czesław Miłosz

Muzyka: B. Pfeifer

Na ziarnku maku stoi mały dom

Pieski szczekają na księżyc makowy

I nigdy jeszcze tym makowym psom

Że świat jest większy - nie przyszło do głowy

Ref.: Ziemia to ziarnko - naprawdę nie więcej

A inne ziarnka - planety i gwiazdy

A choć ich będzie chyba sto tysięcy

Domek z ogrodem może stać na każdym

Wszystko w makówce mak rośnie w ogrodzie

Dzieci biegają i mak się kołysze

A wieczorami o księżycu wschodzie

Psy gdzieś szczekają - to głośniej to ciszej

Ref.: Ziemia to ziarnko - naprawdę nie więcej

A inne ziarnka - planety i gwiazdy

A choć ich będzie chyba sto tysięcy

Domek z ogrodem może stać na każdym

a D e

a D e

a D G e

a D e

a D C e

a D G e

a H⁷ e

a D G e

a D C e

a D e

a D G e

a D e

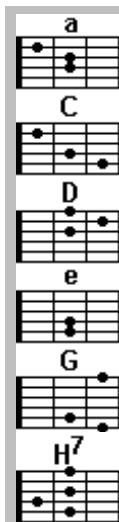
a D C e

a D G e

a H⁷ e

a D G e

a D C e



Zielona miłość



Słowa: Bożena Jędrzejewska

Muzyka: Kazimierz Warchoń

Zielony pociąg ruszył na zielony przygód szlak, aea
Zielony namiot czeka i zielony czeka las. aea

Przy ognisku siedzę ja i przy ognisku siedzisz ty, da
Już spełnione wszystkie sny d
a w głowie zielona, uparta myśl: CGa

Ref.: Śpiewać całą noc, całą noc do rana dEa
Na polanie cichej rozrzucać śmiech. dEa
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach dEa
Zanim konie rzeniem rozbudzą dzień. Ea
Śpiewać całą noc, całą noc do rana
Na polanie cichej rozrzucać śmiech.
Dobre wróżby czytać w płomieni płamach
Chcę tylko z tobą, z tobą chcę.

Zielone siano pachnie jak zielonej łąki dno, aea
Zielone serca marzą, a zielone ręce drżą. aea
Na rozłąki długie dni węgielek z ognia dajesz mi. da
W nim zaklętych wspomnień moc, d
i moje zielone marzenie to: CGa

Ref.: Śpiewać całą noc, całą noc do rana dEa

Zielony plecak czeka na zielone lato znów, aea
Zielone listy pełne są zielonych ciepłych słów. aea
Mój węgieleku dłonie grzej a już czekać będzie lżej. da
Nim przeminą słotne dni d
pod niebem zielonym zaśpiewam ci: CGa

Ref.: Śpiewać całą noc, całą noc do rana dEa

Zielone szkiełko

Słowa: Robert Kasprzycki

Muzyka: Robert Kasprzycki

Wykonawca: Robert Kasprzycki

Stoję na słońcu łapię w palce czas
nitki babiego lata.

Patrzę na świat przez szkło bez krat
przez dno butelki.

Włosy rozwiane głaszczą mi twarz,
świat jest bez końca zielony,
człowiek na słońcu to właśnie ja -
a może nie człowiek.

Leżę na ziemi wdycham zapach traw
obłoki skłębione.

Zielone szkiełko całą prawdę zna
wie dokąd idę schylony.

Palce mi ziębną gdy przyjdzie świt,
nie wiem od rosy czy wstydu.

Człowiek na ziemi to właśnie ja -
a może człowieka widmo.

Lecę gdzieś w przepaść widzę czarne dno,
słyszę jak krew stygnie w żyłach.

Spływa po twarzy powietrza prąd -
to cel mnie znalazł i wybrał.

Znalazłem drogę, którą chcę
przejsć aż na drugą snu stronę,
zielone szkiełko przecina dłoń -
spadam na ziemię jak promień.

D G h A A⁷

D G

D G h A A⁷

D G

G h

G A

G D

G A D

D G h A A⁷

D G

D G h A A⁷

D G

G h

G A

G D

G A D

D G h A A⁷

D G

D G h A A⁷

D G

G h

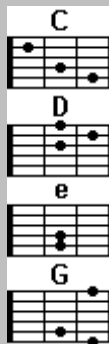
G A

G D

G A D



Zielony mundur



Słowa: Robert Bochenek
Muzyka: Robert Bochenek

Dawno minął czas dziecięcych zabaw
z krótkich spodni już wyrósł każdy z nas
chciałbyś jeszcze komuś zrobić jakiś kawał
Lecz ktoś ci przypomni ile masz już lat...

G e C D

Znów pewnie wysłuchasz zbyt długie kazanie
o szkole, o książkach, aż pomyśleć strach
o piciu, paleniu i złym zachowaniu
Posłuchasz, pomyślisz i westchniesz tak ...

Ref.: A ja chciałbym znów zielony mundur mieć
i plecak swój, ze stelażem albo bez

Byłeś jeszcze zuchem, gdy dostałeś mundur
Trochę później plecak, minął czasu szmat
Patrzysz - w kącie szafy, cóż to - ale heca
To twój stary mundur, symbol dawnych lat

Gdy szedłeś przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczał kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i czapką na bakier
Odkrywałeś co dzień jakiś nowy szlak

Ref.: A ja chciałbym znów zielony mundur mieć

Nie ma na co czekać, nie ma co rozpaczać
Po cóż dłużej zwlekać, jeśli problem masz
Ty wciąż jesteś młody, to świat się postarzał
Zrozumiesz to szybko gdy zatrzymasz czas

I pójdziesz przed siebie ze swoim plecakiem
Twą drogę wyznaczy kolorowy szlak
Z przygodą, z piosenką i czapką na bakier
odkrywać wciąż będziesz jakiś nowy szlak

Ref.: A ja chciałbym znów zielony mundur mieć

Więc dzisiaj znów zielony mundur włoż,
Na ramię plecak swój i znów przed siebie rusz.

Zielony płomień

Słowa: B. Chocimirski, M. Dagan

Muzyka: A. Kurylewicz

W dąbrowym gęstym listowiu
Błyska zielona skra.
Trzepoce z wiatrem jak płomień
Mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
Dusza rogata w niej.
Wiatr polarny w uszach i ptaki
W pachnących włosach drzew.

Tam, gdzie się kończy horyzont,
Leży nieznaną ląd.
Ziemia jest troszeczkę garbata,
Więc go nie widać stąd.
Kreską przebiega błękitną,
Strzępioną pasmem gór.
Żeglują ku tej granicy
Białe okręty chmur.

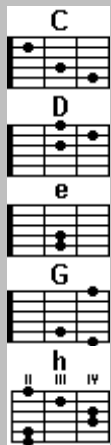
Gdzie niskie niebo usypia
Na rosochatych pniach,
Gdziekolwiek namiot rozpinam,
Będzie kraina ta –
Zieleń o zmroku wilgotna
Z niebieską plamką dnia,
Cisza jak gwiazda ogromna
W grzywie złocistych traw.

W dąbrowym gęstym listowiu
Błyska zielona skra.
Trzepoce płomień zielony,
Mundur harcerski nasz.
Czapka troszeczkę na bakier,
Lecz nie poprawiaj jej.
Polny za uchem masz kwiatek,
Duszy rogatej lżej.

a e a e
a e a e
a e a e
a e C
F C F
C F C E⁷
a e a e
a e a e



Zmartwychwstanie



Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Kapodaster -III próg

Szedł Jezus przez Beskidy w wiosenny poranek
Choć nogi miał i ręce krwawo rozorane

e h
C G D

Choć bok miał opuchnięty i blady cierpieniem
Choć trzy dni leżał ciężkim przybity kamieniem

To w ręce niósł wysoko chorągiew radości
By wszyscy zrozumieli posłanie miłości

Szedł Jezus przez Beskidy a góry kłękały
Aby grzbiety pochylić w imię Bożej chwały

Ref.: I głośne Alleluja!
Górami się niosło
Bo gdzie chwilę przystanął
Budził życie wiosną

A echo jak z trombity wracało nad gronie
Aby króla przywitać w cierniowej koronie

Zaś, gdy rany zabliznił ludziom i przyrodzie
Rzucił ziarno nadziei, aby rosło co dzień.

Ref.: I głośne Alleluja!
Górami się niosło
Bo gdzie chwilę przystanął
Budził życie wiosną

Znalezione (znalazłem siebie...)

Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Znalazłem siebie
W tych górach
W tych drzewach

G a C D
G C a a C H

Ubranych jesienią
W wyszywane rękawy pochodzenia

Ja siwy wataha
Wyciągnąłem przez Boga pisany los

Dlatego, Panie , dopóki sił
Dźwigam ikonę przeznaczenia
(bo przecież:)

Pisze w buki coraz dalej
Pisze w buki coraz głośniej
Dopóki głos...



Znów piąta nad ranem



Słowa: Adam Ziemianin

Muzyka: Krzysztof Myszkowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo



A ja

G C² G C²

A ja bez ciebie

G C² D C

Jakby bez ręki, Jak niebo bezchmurne

G D G

Które traci błękit

C D D⁷



A ja

G C² G C²

A ja bez ciebie

G C² D C

Niczym nad przepaścią, I choć gwiazdy liczę

G D C

Trudno będzie zasnąć

D G



A ja

A ja bez ciebie

Jak pień powalony, I jeszcze słyszę tylko

Ziemi straszny skowyt

A ja

A ja bez ciebie

Jak księżyc bez nocy, I nikt snu nie zsyła

Na zmęczone oczy

A ja

A ja bez ciebie

Jak wiadro bez wody, Jak śliwka bez pestki

Bez poręczy schody

A ja

A ja bez ciebie

Niczym kwiat bez rosy, Listy twe są czarne

Zwłaszcza po północy

A ja

A ja bez ciebie

Jak drzewo bez liści, Jednak znów nie zasnę

Już mi się nie przyśnisz

A ty

A ty beze mnie?

Co się jutro stanie, Sen przyjść nie chce miła

Znów piąta nad ranem

Znów wędrujemy

Słowa: Krzysztof Kamil Baczyński

Muzyka: Grzegorz Turnau

Wykonawca: Grzegorz Turnau

Znów wędrujemy ciepłym krajem
malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
wśród pomarańczy na rozdrożach
Na fioletowo-szarych łąkach
niebo rozpina płynność arkad
Pejzaż w powieki miękko wsiąka
zakrzepła sól na nagich wargach...

e h
C D
e h
C
a D
G C
a e
C D e

A wieczorami w prądach zatok
noc liże morze słodką grzywą
Jak miękkie gruszki brzemieje lato
wiatrem sparzone jak pokrzywą
Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym krajem

e h
C D
e h
C
a D
G C
a e
C D e

Ref.: Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

h C D
e h
C

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach
Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym krajem

e h
C D
e h
C
a D
G C
a e
C D e

Ref.: Malachitową łąką morza

h C D



Zostanie tyle gór



Słowa: Jerzy Harasymowicz

Muzyka: Wojciech Szymański

Wykonawca: Dom o Zielonych Progach

Ref.: Zostanie tyle gór ile udźwignąłem na plecach e C
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro G D

Tak gotowym trzeba być eCGD(A)

Do każdej ludzkiej podróży

Tak decydują w niebie

Lub serce nie zechce już służyć

Ja tylko zniknę wtedy

W starym lesie bukowym

Tak jakbym wrócił do siebie

Po prostu wrócę do domu

Ref.: Zostanie tyle gór...

I wszystko tam będzie jak w życiu

I stół i krzesła i buty

Te same nieporuszone

Na niebie zostaną góry

Tylko ludzi nie będzie

Tych co najbardziej kocham

Czasem we śnie ukradkiem

Zamienią ze mną dwa słowa

Ref.: Zostanie tyle gór...

Będą leciały stadem liście

Duszyczki i szepty ich w lesie

Będzie tak wielki i świsty

Rok cały będzie tam jesień

Ref.: Zostanie tyle gór...

Zostawcie Titanica

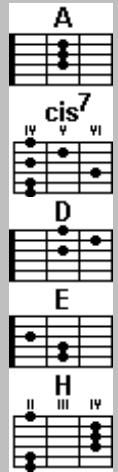
Wykonawca: Lady Pank

Ja wierzę, oni tańczą wciąż
Oni żyją swoim życiem
I dopłyną tam, gdzie chcą.
I wierzę w ich podwodny świat,
A orkiestra, która grała,
Do tej chwili gra.

E cis⁷

A

H



Piękna aktorka mierzy kolię swą,
Kelner się potknął, pada twarzą w tort.
Nieprawda, że już nie ma ich,
Oni płyną, tylko wolniej,
Tak jak wolno płyną sny.
I nieprawda, nie znajdziecie ich,
Tyle mil już przepłynęli,
Tyle przetańczyli dni.
Młody milioner dziś zakochał się,
Bał już się zaczął, wszyscy tańczą więc
Nie przerywajcie tego !

cis⁷ A H

Ref.: Zostawcie Titanica,
Nie wyciągajcie go,
Tam ciągle gra muzyka
I oni tańczą wciąż.

E A cis⁷ A

Piękna aktorka mruży oko i
Młody milioner puka do jej drzwi,
Pozwólcie im śnić !

Ref.: Zostawcie Titanica,
Nie wyciągajcie go,
Tam ciągle gra muzyka
A oni w tańcu śnią,

Niezatapialnie śnią,
Nieosiągalnie śnią,
Nieosiągalny, niezatapialny sen.

D E

D E

D

Ref.: Zostawcie Titanica,
Nie wyciągajcie go,
Tam ciągle gra muzyka
A oni w tańcu śnią,
Niezatapialni są !

D E

Zuzanna / Suzanne



Słowa: Leonard Cohen

Muzyka: Leonard Cohen

Tłumaczenie: Anita Lipnicka; Maciej Zembaty

W swe miejsce nad rzeką zabierze cię Zuzanna: G
Możesz słuchać plusku wody, możesz zostać z nią do rana. C
Wiesz, że trochę źle ma w głowie, lecz dlatego chcesz być tutaj. G
Proponuje ci herbatę, oraz chińskie pomarańcze D C
I gdy właśnie chcesz powiedzieć, że nie możesz jej pokochać, G
Zmienia twoją długość fali i pozwala mówić rzecze, C
Że się zawsze w niej kochałeś... G

I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep, D C
Wiesz, że możesz jej zaufać, bo dotknęła twego ciała G C
Myślą swą... G

Jezus był żeglarzem, gdy przechadzał się po wodzie G
Spędził lata na czuwaniu w swej samotnej wieży z drewna C
Gdy upewnił się, że tylko widzieć mogą go tonący, G
Rzekł: "Żeglować będą ludzie, aż ich morze wyswobodzi!" D C
Załamał się, nim jeszcze rozstały się niebiosa, G
Zraniony, niemal ludzki, jak kamień zapadł wtedy C
W mądrość swą... G

I już chcesz z nim powędrować, powędrować chcesz na oślep, D C
Myślisz: "Chyba mu zaufam", bowiem dotknął twego ciała G C
Myślą swą... G

Zuzanna za rękę poprowadzi Cię nad rzekę, G
Cała w piórach i łachmanach z jakiejś akcji dobroczynnej C
Słońce kapie złotym miodem na madonny tej przystani, G
Pokazuje Ci, gdzie szukać pośród śmieci, pośród w kwiatów D C
Są tu dzieci o poranku, bohaterzy w wodorostach, G
Wszyscy dążą do miłości i pożądać będą zawsze, C
Gdy Zuzanna trzyma lustro... G

I już chcesz z nią powędrować, powędrować chcesz na oślep, D C
Wiesz, że możesz jej zaufać, bowiem ciała jej dotknąłeś G C
Myślą swą... G

Zuzia

Dziś drużyna nasza uchwaliła,
Że nie będzie z chłopcami chodziła,
Że będziemy wierne swojej cnocie,
Buziaka nie damy hołocie!

C G
G⁷ C
C⁷ F
C G C



Ref.: Zuziu, Zuziu, daj się pocałować!
Zuziu, Zuziu, czemu buzię chowasz?
Zuziu, Zuziu, przecież nikt nie widzi nas!
Dookoła są góry i las!...

C G
G⁷ C
C⁷ F
C G C

Zgrabne nóżki bez pończoszek miały –
Same oczka za nimi latały;
Choć spódniczka była modnie kusa,
Hołocie nie dały całusa!

C G
G⁷ C
C⁷ F
C G C

Ref.: Zuziu, Zuziu...

Chociaż ciągle za nami chodzili,
Chociaż modne dzinsy też nosili,
Chociaż mieli włosy „na Tytusa”
Hołocie nie damy całusa!

C G
G⁷ C
C⁷ F
C G C

Ref.: Zuziu, Zuziu...

Zwierzzenia Ryśka - czyli jedzie pociąg



Słowa: Jacek Cygan

Muzyka: Ryszard Rynkowski

Wykonawca: Ryszard Rynkowski

Nic nie robić, nie mieć zmartwień,

G C /C F

Chłodne piwko w cieniu pić,

G D C /C G

Leżeć w trawie, liczyć chmury,

G C /C F

Gołym i wesołym być.

GDGDC /C G

Nic nie robić, mieć nałogi,

Bumelować gdzie się da,

Leniuchować, świat całować,

Dobry Panie pozwól nam.

Ref.: (x2)

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka

G C G /CF

Konduktorze łaskawy, byle nie do Warszawy.

GCGDG /GC

Niee, nie nie nie nie nie, byle nie do Warszawy.

e C D /aFGC

Nic nie robić, nie mieć zmartwień,

Chłodne piwko w cieniu pić,

Leżeć w trawie, liczyć chmury,

Gołym i wesołym być.

A prywatnie być blondynem,

Mieć na głowie włosów las

I na łóżku z baldachimem

Robić coś niejedną raz.

Ref.:

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka

G C G /C F

CDeC /CF

CDeCD /CG

Być ponadto co nas boli, co ośmiesza tylko nas,

Wypić z wrogiem beczkę soli-dobry Panie pozwól nam.

Nie oglądać wiadomości,

Paru gościom krzyknąć "pas!",

Złotej rybce ogryźć kości,

Za to co przyniosła nam.

Ref.:

Jedzie pociąg z daleka, na nikogo nie czeka

G C G /C F

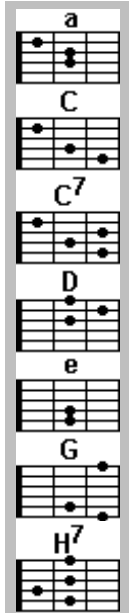
Źródło

Słowa: Jacek Kaczmarski

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Wykonawca: Jacek Kaczmarski

Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która sama siebie żłobiła,	e	
Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na górze są ponoć równiny;	C D G	
I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy Sama biorąc na siebie cień zboczy...	C ⁷ D G a e C C ⁷ H ⁷	
Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije, własna w czeluść ciągnie go siła.	e C e	
Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny, jest i będzie, będzie jak była,	C D G	
Ref.: Bo źródło, bo źródło Wciąż bije.	e a C C ⁷ H ⁷	
A na ścianach wysokich pasy barw i wyżłobień, tej rzeki historia, tych brzegów -	e	
Cienie drzew powalonych, ślady głazów rozmytych, muł zgarnięty pod siebie - wbrew sobie	C D G	
A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina, Ziemia nad nim się zrastać zaczyna...	a e C C ⁷ H ⁷	
Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy i wchłania, lecz żyje	e C e	
I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom -	C D G	
I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod kożuchem brudnej zieleni;	e	
Tam ślad, prędzej niż ten kto zostawił go, znika - niewidoczne bagienne są sidła.	C D G	
Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki, Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!	a e C C ⁷ H ⁷	
Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna, Niech się sypią lawiny kamieni!	e C e	
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów, Bo cóż draży kształt przyszlých przestrzeni	C D G	
Jak nie rzeka podziemna?		
Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje -	a e	
Ref.: Bo źródło..	e	



Żar pod popiołem



Słowa: Mirosław Ostrycharz

Muzyka: Robert Leonhard

Wykonawca: Małżeństwo z Rozsądku

Kapodaster -III próg

Przygasły ogień	a
Żar pod popiołem	G
Przynieś gałązkę suchą i połam	F E
Roznieć ostrożnie	a
Niech nie zagaśnie maleńki płomyk	G F
Gałązka trzaśnie	E
Zaskwierczy błysnie jaśniejszy płomień	a G
Zapatrz się zamyśl ogrzej nim dłonie	C F
I zostań, zostań milczeniem wołam	d E
Me serce popiół ...	F E a

a G F E

Zaskwierczy błysnie jaśniejszy płomień	a G
Zapatrz się zamyśl ogrzej nim dłonie	C F
I zostań, zostań milczeniem wołam	d E
Me serce popiół - żar pod popiołem	F E a

Życie to nie teatr

Słowa: Edward Stachura

Muzyka: Jerzy Satanowski

Wykonawca: Stare Dobre Małżeństwo

Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz; a E
Maski coraz inne, coraz mylnie się nakłada; E⁷ a
Wszystko to zabawa, wszystko to jest jedna gra F C
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach – to jest gra! G C G

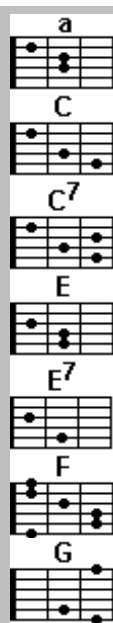
Życie to nie teatr, ja Ci na to odpowiadam, a E
Życie to nie tylko kolorowa maskarada, E⁷ a
Życie jest piękniejsze i straszniejsze jeszcze jest, F C
Wszystko przy nim blednie, blednie nawet sama śmierć. E E⁷ a C⁷

Ty i ja – teatry to są dwa, Ty i ja. F G C G
Ty – Ty prawdziwej nie uronisz łzy, C E⁷ a
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi, C⁷ F
Nawet kiedy źle Ci jest, to nie jest źle, bo Ty grasz! G C G
Ja – duszę na ramieniu wiecznie mam, C E⁷ a
Cały jestem zbudowany z ran, C⁷ F
Lecz kaleką nie ja jestem, tylko Ty. G C G

Dzisiaj bankiet u artystów, Ty się tam wybierasz: a E
Gości będzie dużo, niedostępna tyraliera; E⁷ a
Flirt i alkohole, może tańce będą też, F C
Drzwi otwarte zamkną potem się, no i cześć! G C G

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera: a E
Wódki dwie wypiję, potem się pobieram, E⁷ a
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb, F C
Wyjdę na przestworza, precudowny stworzę wiersz. E E⁷ a C⁷

Ty i ja – teatry są to dwa, Ty i ja. F G C G
Ty – Ty prawdziwej nie uronisz łzy, C E⁷ a
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi, C⁷ F
Lecz nie zaraźliwy wcale jest Twój śmiech, bo ty grasz! G C G
Ja – duszę na ramieniu wiecznie mam, C E⁷ a
Cały jestem zbudowany z ran, C⁷ F
Lecz gdy śmieję się, to w krąg się śmieje świat. G C G



Żyje się raz



Słowa: Paweł Małolepszy

Muzyka: Paweł Małolepszy

Spytałem typa, co przy barze pił, d
Gdzie ta dziewczyna, co dotąd była z nim? d
Gdzie jego dziecko, g
Które pod skrzydłem serca zakwitło w niej? g d
Odpowiedział mi: A

Przecież żyje się raz, żyje się raz, d
Do diabła, żyje się raz, żyje się raz, d g
A życie to taka gra, g A
W której wygrywa tylko ten najtwardszy gracz. A d

Spytałem matkę, która dziecko swe d
Do domu sierot dała jak jakąś rzecz d
Na przechowanie? g
Choć przecież zawsze miało mieszkać w sercu jej. g d
Odpowiedziała mi: A
Przecież żyje się raz, żyje się raz... d

Spytałem chłopca co słabszego bił d
Skąd tyle nienawiści nosi w sercu swym? d
Kto go nauczył g
Tłumaczyć pięścią innym jak mają żyć? g d
Odpowiedział mi: A
Przecież żyje się raz, żyje się raz... d

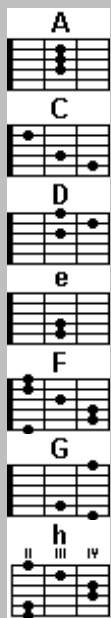
Pytałem łotra co pod szafotem stał d
Czemu w trzy puste serca wbił zimną stal d
I nie wybaczył? g
Chodź przecież winy darować uczył nas Bóg. g d
Odpowiedział mi: A

Przecież żyje się raz, żyje się raz, d
Do diabła, żyje się raz, żyje się raz, d g
A życie to taka gra, g A
W której przegrywa nawet ten najtwardszy gracz. A d

ŻEGLARSKIE

Piosenki o tematyce żeglarskiej.

24 lutego



Słowa: Janusz Sikorski

Muzyka: J. Sikorski

To dwudziesty czwarty był lutego,

G D /G (C)

Poranna zrzedała mgła.

D A /G D

Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,

e h /e G

Turecki niosły znak.

G D e F h /C D e

Ref.: No i... znów bijatyka - no

G /G

Znów bijatyka – no,

G /G

Bijatyka cały dzień,

D /G D

I porąbany dzień i porąbany łeb,

e /e G

Razem bracia - aż po zmierzch.

G D e /C D e

Już pierwszy skrada się do burt,

A zwie się "Goździk " i

Z Algieru Pasza wysłał go,

Aby nam upuścić krwi.

No już drugi skrada się do burt,

A zwie się "Róży pąk",

Plunęliśmy ze wszystkich ruf,

Bardzo szybko szedł na dno.

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,

Cała reszta zwiłał gdzieś,

A jeden z nich zabraliśmy aż,

Na starej Anglii brzeg.

Biała sukienka

Słowa: Lucjusz Michał Kowalczyk

Muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.

a e F C
a e F G C
E a G⁷ D
a e F G C

Ref.: I ona taka w tej białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyliłem mocno jej obie ręce
Oczarowany, zasluchany w słodki śmiech.

C G
C F C
G C F
C a D⁷ G

I cała w żaglach, jak w białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyliłem mocno ster w obie ręce
I żeglowałem zasluchany w fali śpiew.

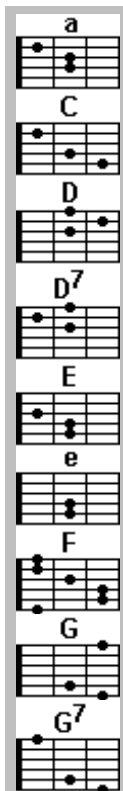
C G
C F C
G C F
C G C

Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu,
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.

a e F C
a e F G C
E a G⁷ D
a e F G C

Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
Gdy pochylona, ostro do wiatru szła.
Znowu się przeplatają obrazy dwa

a e F C
a e F G C
E a G⁷ D
a e F G C



Bieszczady

Słowa: Paweł Jędrzejko

Muzyka: Paweł Konieczny

Wykonawca: Banana Boat

Znad Danii ciągnie czarny front i kirem kryje niebo.
Stalowy potwór obcy ład, Boże, dlaczego, dlaczego?
Północnym Morzem szary świt, nie błysnie nigdy dniem.
W kołysce fal zasnęli Ci, którym przerwano sen.

"Dzisiaj około szóstej rano, u północno - zachodnich wybrzeży
Danii, zatonał polski jacht staranowany przez tankowiec udający się
do Rotterdamu. ekipy ratunkowe uratowały jedną kobietę,
odnaleziono ciała dwóch członków załogi, pięć osób zostało
uznanych za zaginione. akcja ratunkowa została przerwana,
najprawdopodobniej nie zostanie wznowiona."

Ref.:

Rozmył się czas, słoneczny blask, w szarych głębinach tonie.
Niech tuli Was do snu po brzask podmorskich pieśń połonin.
Niech dobry Bóg sto morskich dróg do Aylo Wam prostuje.
Niech nasze myśli do Was mkną, bardzo Was tu brakuje.

Znów dzielna Mona w morzu szła, by nie dać ich śmierci ponieść.
I jedna ocalała Skra, co uszła by o tym nam donieść!
Niech Bogu będą dzięki, że choć jej nie spowił cień.
Trzeba żeglować żeby żyć, czuwaj, ahój! Kurs na dzień.

Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask, w szarych głębinach tonie.

Do nas też kiedyś dotrze zew, by sztormiak wziąć i sweter.
I białe skrzydła białych mew, poniosą nas lekko po niebie.
I popłyniemy z Wami w rejs, gdzie cudny błękit lśni.
Cudne "Bieszczady", cudny dzień i nikt nie liczy dni.
Tam w portach radość, wieczny bal, tam zieleń bananowców.
Tam bryza czesze grzywki fal, tam nie ma złych tankowców!

Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask, w szarych głębinach tonie.

Bardzo Was tu brakuje,
Bardzo Was tu ...

Bitwa

Słowa: Lech Klupś

Muzyka: Lech Klupś

Wykonawca: Mechanicy Shanty

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie. eDCa
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się. eDGH
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas eDCa
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą. eDGH

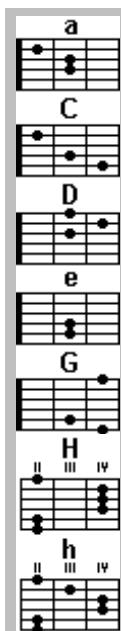
Ref.: Ciepła krew poleje się strugami, G D e h
Wygra ten, kto utrzyma ship. C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami, G D e h
Jak da Bóg, ocalimy bryg. C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał,
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział.
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas,
Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów.

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask,
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw.
"Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość,
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało.

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła,
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas.
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie,
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to.

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie,
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie.
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się,
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli.



Blackwater



Słowa: Sławomir Klupś
Muzyka: Sławomir Klupś

Nad Blackwater dom mój stał,
 Nad tą rzeką pełną skał.
 Kiedy miałem dziesięć lat
 Powiedział ojciec mi: "Popłyniesz ze mną Mat."

D A G D
 D A G A D
 D A h G
 D A D

Ref.: Hej, ciągnij sieci, hej,
 I siłę w rękach konia miej.
 Pokaż, żeś whisky wart,
 Hej, ciągnij Matt.

D h
 G A
 D h
 G A D

Ciemno było, prawie noc,
 Owinięty w stary koc
 Pchałem z ojcem naszą łódź.
 Jak wtedy bałem się, jedynie wiedział Bóg.

Ref.: Hej, ciągnij sieci, hej,

D h

Od tej pory każdy świt,
 Każdy dzień był dniem dla ryb.
 Sieci ciężły ręce mi,
 Ja miałem dziesięć lat, a z oczu ciekły łzy.

Ref.: Hej, ciągnij sieci, hej,

D h

Nad Blackwater minął czas,
 Nie zobaczysz w rzece gwiazd.
 Syn mój ma dwanaście lat,
 Nie tyra tak jak ja, cóż, zmienił się świat.

Bum cyk cyk

Słowa: Mirosław Kowalewski, W. Witkowski

Muzyka: Marek Siurawski

Wykonawca: Zejman & Garkumpel

Ref.: Bum cyk-cyk i rata-rata,
Nie ma to jak los pirata,
Kto na drodze raz mu stanie,
Z tego kasza na śniadanie.

C F G
C G C

Kiedy pirat się obudzi,
Myje zęby, rączki, buzię,
Z mlekiem pije szybko kawę
I wyrusza na wyprawę.

C F G
C F C
d
G

Na wyprawie tysiąc zdarzeń,
Sztormy, bitwy, abordaże,
Salwy z armat, pojedynki,
Wory złota i łupów skrzynki.

Wtem przygoda pryska sama,
Gdy nad morzem staje mama,
Piratowi palcem grozi:
"Znów łazienka cała w wodzie!"

Bum cyk-cyk i dynga-dynga,
Nie ma to, jak los Wikinga,
Nie zna lepszej on zabawy,
Od zbójcekiej swej wyprawy.

Bum cyk-cyk i dynga-dynga,
Ostra jest Wikinga klinga,
Ostre ma na hełmie rogi,
Więc uciekaj z jego drogi!



Cialko

Słowa: Jerzy Porębski
Muzyka: Jerzy Porębski
Wykonawca: Jerzy Porębski

Było to w maju, słońce skwierczało, G
 A z podkoszulkiem sklezione ciało G⁷
 Czegoś mi chciało C
 No, czegoś by chciało... G

Więc - ja mu na przeciw, no tak dla ugody G
 Na łeb wylałem wiaderko wody, G⁷
 A ono, mimo że wychłodziło, C
 Znów czegoś chciało G A B

Może za dużo coś wczoraj zjadło, H⁷
 Może uwiera go z boku sadło, E⁷
 Może by chciało iść do lekarza...? A⁷
 Nie, nie! powtarza, nie, nie! powtarza. D D⁷

Poszedłem na dziób, z dala od ludzi G
 Pytam to cielsko, No czemu się nudzi G⁷
 Może do wachty chce w dół do rekina C
 Czy odpowiada mu barwa sina G

Czemu mi robi wstyd przed kumplami, G
 Oni nie mają takich trabli z ciałami, G⁷
 Może by chciało przejrzeć świerszczyka C
 Sprawdzić, czy jeszcze zegarek cyka G A B

Na nic sposobów wszelkich próbuję H⁷
 Cielsku wyraźnie czegoś brakuje; E⁷
 To się zaziębi, to się zapoci, A⁷
 To zechce śledzi, to znów łakoci. D D⁷

Więc myślę sobie: załatwię drania, G
 Nastawiam budzik pośrodku spania G⁷
 I ciemną nocą to cielsko budzę C
 A ono takie... jakby cudze G

Wierci się, kręci, coś kryje na dnie,
 Lecz ja każdym nerwem czuję dokładnie,
 Że nie chce zdradzić mnie - byle komu
 Że bardzo chciałoby wrócić do domu

G
 G⁷
 C
 G A B



Ludzie! Ja morze kocham, ja morze szanuję
 Ja się na morzu bardzo dobrze czuję,
 Lecz wożę z sobą tę kupę złomu
 Co nic, tylko marzy by wrócić do domu

H⁷
 E⁷
 A⁷
 D D⁷



Więc pytam ciebie mój profesorze
 Kto taką wojnę wygrać może
 Gdy cielsko do powrotu zmusza
 A znów za morzem tęskni dusza

G
 G⁷
 C
 G



Wygra entropia: kancer wszechświata
 Tę wojnę, co trwa już świetlne lata
 A mi czterdzieści lat przeleciało
 Ja i to ciało.

G
 G⁷
 C
 G A B

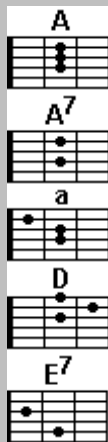


Było to w maju, słońce skwierczało,
 A z podkoszulkiem sklezione ciało
 Czegoś mi chciało
 No, czegoś by chciało...

H⁷
 E⁷
 A⁷
 D D⁷



Cztery piwka



Słowa: Jerzy Porębski
Muzyka: Jerzy Porębski
Wykonawca: Jerzy Porębski

Ze Świnoujścia do Walvis Bay a
 Droga nie była krótka, a
 A po dwóch dobach, albo mniej, a
 Już się skończyła wódka. a
 "Do brydża!" - krzyknął Siwy Flak a
 I z miejsca rzekł - "Dwa piki", a
 A ochmistrz w "telewizor" włą a
 Nie byle jakie siki. E⁷ a

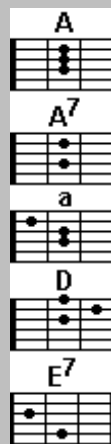
Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet, A D
 Jakaś Damę roześmianą Król przytuli wnet. E⁷ A
 Gdzieś między palcami sennie płynie czas. A⁷ D
 "...czwarta ręka, Króla bije As..." E⁷ a

A w karcie tylko jeden As a
 I nic poza tym nie ma, a
 Ale nie powiem przecie - "Pas", a
 Może zagrają szlema? a
 "Kontra" - mu rzekłem, taki bluff, a
 By nieco spuścił z tonu, a
 A Fred mu na to - "Cztery trefl!" a
 Przywalił bez pardonu. E⁷ a

A "mój" w dwa palce obtarł nos, a
 To znaczy: nie ma nic... a
 I wtedy Flak, podnosząc głos, a
 Powiedział - "Cztery pik!" a
 I kiedy jeszcze cztery Króle a
 Pokazał mu jak trza, a
 To Fred, z renonsem - "Siedem pik" - a
 Powiedział - "Niech gra Flak!" E⁷ a

A ja mu - "Kontra", on mi - "Re",
 Ja czuję pełen luz,
 Bo widzę w moich kartach, że
 Jest atutowy tuz.
 Więc strzelam! Kiedy karty Fred
 Wyłożył mu na blat,
 To każdy mógł zobaczyć, jak
 Siwego Flaka trafia szlag.

a
 a
 a
 a
 a
 a
 E⁷ a



Już nie pamiętam, ile dni
 W miesiące złożył czas,
 Morszczuki dosyć dobrze szły
 I grało się nie raz,
 Lecz nigdy więcej Siwy Flak,
 Klnę na jumprowe wszy,
 Choćbyś go prosił tak, czy siak,
 Nie zasiadł już do gry!

a
 a
 a
 a
 a
 a
 a
 E⁷ a

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,
 Już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.
 Gdzieś nam się zapodział atutowy As,
 Tego Szlema z nami wygrał czas.

A D
 E⁷ A
 A⁷ D
 E⁷ a

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,
 Jakąś Damę rozebraną Król przeleci wnet,
 Gdzieś między palcami sennie płynie czas.
 "...czwarta ręka, Króla bije As..."

A D
 E⁷ A
 A⁷ D
 E⁷ a

Dziesięć w skali Beauforta

Wykonawca: Czerwone gitary

Kołysał nas zachodni wiatr,	h e
Brzeg gdzieś za rufą został.	Fis ⁷ h
I nagle ktoś jak papier zbladł:	e h
"Sztorm idzie, panie bosman!"	Cis ⁷ Fis

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz	G D G D
I zaklął: "Ech, do czorta!"	G Fis h
Nie dają łajbie żadnych szans	G A Fis h
Dziesięć w skali Beauforta!	h Fis h

Z zasłony ołowianych chmur	h e
Ulewa spadła nagle.	Fis ⁷ h
Rzucalo nami w górę, w dół	e h
I fala zmyła żagle.	Cis ⁷ Fis

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz	G D G D
I zaklął: "Ech, do czorta!"	G Fis h
Nie dają łajbie żadnych szans	G A Fis h
Dziesięć w skali Beauforta!	h Fis h

O pokład znów uderzył deszcz	h e
I padał już do rana.	Fis ⁷ h
Piekielnie ciężki był to rejs,	e h
Szczególnie dla bosmana.	Cis ⁷ Fis

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz	G D G D
I zaklął: "Ech, do czorta!"	G Fis h
Przedziwne czasem sny się ma	G A Fis h
Dziesięć w skali Beauforta!	h Fis h

Dziewczyna rumiankowa

Słowa: Leszek Kopec

Muzyka: Leszek Kopec

Wykonawca: Leszek Kopec

Przez okno wbiegłaś tu, prosto do mojego snu, a G E a
Gdzie rośnie taka trawa, żeby mogły ukryć nas. C G E a
Dziewczyna rumiankowa wśród białych kwiatów tańczy, C G a e
O mnie mało sobie dba, nie wie jeszcze, że to ja. F G C a d G C

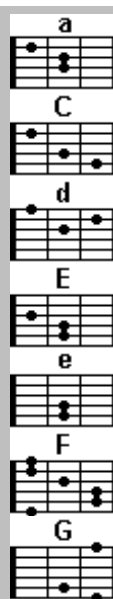
Ref.:

Ile jabłek na jabłoni, tyle lat cię będę gonił, będę gonił cię. C G a e
W mysiej dziurze, czy na chmurze F C d G
Nie ukryjesz się na dłużej. C G a e
Wszędzie znajdę cię. F C d G C

Z łąk jasnych zbiegłaś tu, gdzie sosnowy szumi bór, a G E a
Gdzie rośnie taki czas, w którym nikt nie znajdzie nas. C G E a
Herbata zaparzona, nad kubkiem twoje oczy, C G a e
Co nie widzą jeszcze mnie i nie wiedzą, że to my. F G C a d G C

Ref.:

Ile jabłek na jabłoni, tyle lat cię będę gonił, będę gonił cię. C G a e
W mysiej dziurze, czy na chmurze F C d G
Nie ukryjesz się na dłużej. C G a e
Wszędzie znajdę cię. F C d G C



Dziki włóczęga



Słowa: Henryk Czekala

Muzyka: trad.

Wykonawca: Mechanicy Shanty

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, D G
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin. D A D
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos, D G
I zapamiętać chcę wreszcie, jak podły był los. D A D

Ref.: Już nie wrócę na morze A
Nigdy więcej, o nie! D G
Wreszcie koniec włóczęgi, D G
Na pewno to wiem! D A D

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz, D G
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak. D A D
Poprosiłem o kredyt, powiedziała: "Idź precz! D G
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień." D A D

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot D G
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos. D A D
Powiedziała zalotnie: "Co chcesz, mogę Ci dać." D G
Ja jej na to: "Ty flądrowo, spadaj, znam inny bar." D A D

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi D G
Zobaczyłem rodziców - czy przebaczą mi? D A D
Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię, D G
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że: D A D

Ref.:... x3

Emeryt

Słowa: Tomasz Piórski

Muzyka: Ryszard Muzaj

Wykonawca: EKT Gdynia

Leżysz wtulona w ramię i cichutko mrużysz przez sen, e h
Łóżko szerokie, ta pościel biała, za oknem prawie dzień. G H⁷
A jeszcze niedawno koja, a w niej cuchnący rybą koc, e D
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos. G H⁷

Ref.:

To wszystko było - minęło, zostało tylko wspomnienie, e D A e
Już nie poczuję wibracji pokładu, gdy kable grają. e D A e
Już tylko dom i ogródek, i tak aż do śmierci, e D A e
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają. e D A e

Nie gniewaj się kochana, że trudno ze mną żyć,
Że nie kupiłem mleka, zapomniałem gary zmyć.
Bo jeszcze niedawno statek mym drugim domem był,
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych.

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się,
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień.
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi,
Że duszę się na łądzie, że śni mi się pokład pełen ryb.

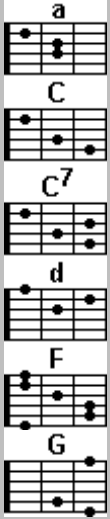
Wiem, masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść,
Spotkałem kumpla z rejsu, on w morze wyszedł dziś.
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port,
I dla mnie też przyjdzie taki dzień, że opuszczę go, a na razie...

Ref.:

To wszystko było - minęło,...



Gdzie ta Keja



Słowa: Jerzy Porębski

Muzyka: Jerzy Porębski

Wykonawca: Jerzy Porębski

Gdyby ktoś przyszedł i powiedział: "Stary czy masz czas?" a G a
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz C G C
 Amazonka, Wielka rafa, oceany trzy C⁷ F d
 Rejs na całość rok, dwa lata"- to powiedziałbym a E a

Ref.: Gdzie ta keja, przy niej ten jacht a E a
 Gdzie ta koja wymarzona w snach C G C
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat C⁷ d
 Gdzie ta brama na szeroki świat. a E a
 Gdzie ta keja, przy niej ten jacht
 Gdzie ta koja wymarzona w snach
 W każdej chwili płynę w taki rejs
 Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
 Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Ref.: Gdzie ta keja...

Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw
 A na przystani czółno stało- kolorowy paw
 Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step
 Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Ref.: Gdzie ta keja...

Gruby

Słowa: Lucjusz Michał Kowalczyk

Muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk

Wykonawca: Spinakery

W pewnym porcie, już sam nie wiem gdzie,
Ta historia wydarzyła się.
W nędznym barze jakiś starzec ścierał kurz.
Nagle cisza zabiła gwar i śmiech,
Kiedy w drzwiach stanęło drabów trzech.
Oniemiałem, bo ich znałem wcześniej już.

a e
G D
F E a E



Jeden z nich przekrzywiony miał łeb.
Mordę jak z cuchnącą rybą sklep.
Nic dobrego, biło z niego samo zło.
Taki był on, ech, psia jego mać,
Ludzi trącał, ciągle chciał się prac.
Uciekali, bo się bali wszyscy go.

Ref.: Hej ty, gruby! Nalej jeszcze raz!
Biegną dni jak fale, pędzi z wiatrem czas.
Hej ty, gruby! Powiedz, jak to jest,
Że spokojny człowiek jest ścigany jak pies? ... jak pies?

C G E a

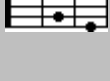
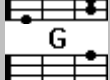
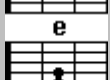
Stali tak, rozglądali się w krąg,
Z trudem ukrywałem drżenie rąk.
Przeczuwałem, już widziałem własny zgon.
Na nic to, że spuściłem wzrok,
Skierowali jednak do mnie krok.
Zrozumiałem, Teraz ja albo on.

a e
G D
F E a E

Nie zwlekałem, stłukłem kufel o stół,
Szklane zęby wbiłem mu w brzucha dół.
Odstąpili ci, co byli przy nim tuż.
Skręcił się ten portowy gad
I jak stał, tak z jękiem padł na blat.
Uciekałem, dzień witałem w morzu już.

Ref.: Hej ty, gruby! ...

C G E a



Pytasz się, co on do mnie miał,
 Że mnie tak zawzięcie dopaść chciał?
 Z wielkim fartem kiedyś w karty ze mną grał.
 Wkurzał mnie jego cygar smród,
 Ograł mnie, no to łajbę spaliłem mu.
 Może o to taki żal do mnie miał?

a e
 G D
 F E a E

Teraz znów jego kumpli dwóch,
 Chcą mi oddać to, co ja dałem mu.
 W niepewności, w nieufności biegną dni.
 Chociaż czasem jest gorzej niż źle,
 To na ład nie zejść już nigdy, o nie!
 Podła zemsta wciąż po piętach depcze mi.

Ref.: Hej ty, gruby! ...

C G E a

Halaba-luby-ley

Słowa: Marek Siurawski, Janusz Sikorski

Nad morzem stał mej matki dom,
- Halaba-luby-ley, halaba-luby-loby-ley!
Lubili chłopcy odwiedzać ją.
- Halaba-luby-ley, halaba-luby-ley!

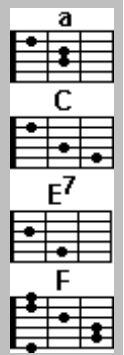
Najczęściej młody Shallow Brown;
Po nocach mą matkę do miasta brał.

Gdy ojciec wrócił, ech, na ląd,
Zimny i pusty zastał dom.

Powiedział mi: "Mój chłopcze, wiedz -
Gdy pływasz, tak często zdarza się."

Do portu włókł się tak jak cień,
A matka wróciła na drugi dzień.

a C
F C F a
a C
E⁷ a E⁷ a



Heave away Santiana



Słowa: Henryk Czekala

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Mechanicy Shanty

Ej! Płyńmy z prądem rzeki tam gdzie Liverpool,	d F C
Heave away! Santiano.	d C
Dookoła Hornu przez Frisco Bay.	C
Tam gdzie strome zbocza Mexico.	a C d
Ref.: Więc! Heave away i w górę, w dół,	
Heave away! Santiano.	d C
Nim minie rok powrócimy tu znów,	C
Tam gdzie strome zbocza Mexico.	d C d

Ten kliper dla załogi zawsze piekłem był,
Żelazny Jankes dowodził nim.

Po złoto Kalifornii ciągle gnał nas wiatr
Bo puste ładownie wypełniać trza nam.

A był to dla nas wszystkich stary, dobry czas,
W 49-tym za młodych lat.

Bo Zachariasz Taylor tam górą był,
Gdy wygrał bój pod Monterey.

I szybko zwiewał Santy, kiedy pomógł Scott,
Jak Bonaparte pod Waterloo.

I dla mnie kiedyś, w końcu, nastał dobry dzień,
Gdy Sally Brown pokochała mnie.

Hej, ho, żagle staw!

Słowa: Mirosław Kowalewski

Muzyka: Mirosław Kowalewski

Wykonawca: Zejman & Garkumpel

Ref.: Hej, ho, żagle staw! C G C G
Ciągnij linę i się baw! C G C G
Hej, ho, śmiało steruj C G F G
Statkiem, który jest z papieru. C G F a
Hej!

Zadziwi się mama, zadziwi się tata, a G a G
Kiedy w rejs wypłyniesz, hen, dokoła świata, a G a G
Bo świat, moi mili, nie jest wcale duży, F a F a
Opłynąć go można w deszczowej kałuży. F a G F G

Wypłynę na Bałtyk, z Gdyni, no a potem a G a G
Szybciotko opłynę całą Europę, a G a G
Potem przez Atlantyk, jam odważnym smykiem, F a F a
Z Kolumbem popłynę odkryć Amerykę. F a G F G

Potem w dół globusa, przez morskie odmęty, a G a G
Obejść Horn Przylądek - tam giną okręty, a G a G
Ominąć Australię, aby Pacyfikiem F a F a
Żeglując spokojnie osiągnąć Afrykę. F a G F G

Teraz już do domu łódka płynie sama, a G a G
Bo z kolacją czeka na żeglarza mama a G a G
I wiesz już, wyjmując statek swój z kałuży: F a F a
Gdy masz wyobraźnię, to świat nie jest duży. F a G F G



Hiszpańskie dziewczyny

Słowa: Andrzej Mendrygał, Grzegorz Wasilewski

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: EKT Gdynia



Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny! e C h /e C D
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snu! e G D /e C H⁷
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D e /e D e H⁷
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. C h⁷ e /e C H⁷ e

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
 W noc ciemną i złą nam będzie się snił... e G D
 Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D e
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił! C h⁷ e

Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman e C h
 I „Głowę Barania” sterczącą wśród wzgórz, e G D
 I statki stojące na redzie przed Plymouth C D e
 Klarować kotwicę najwyższy czas już. C h⁷ e

Ref.: I smak waszych ust...

A potem znów żagle na masztach rozkwitną, e C h
 Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight e G D
 I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e
 Przez fale w kierunku na Beachie Fairlie. C h⁷ e

Ref.: I smak waszych ust...

Zabłyszczą nam białą skał zęby pod Dover e C h
 I znów noc w kubryku wśród legend i bajd... e G D
 Powoli i znośnie tak płynie nam życie C D e
 Na wodach i w portach South Foreland Light. C h⁷ e

Ref.: I smak waszych ust...

Ja stawiam

Wykonawca: Cztery Refy, EKT Gdynia

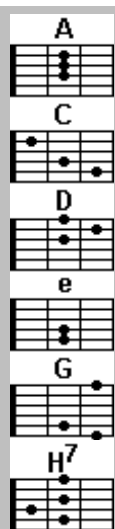
Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam! e D e
Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspan – ja stawiam! e D e
Czy mam kompanów dziesięciu, czy dwóch, e G
Czy mam ochotę na rum, czy na miód. A C H⁷
Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam! e D e

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam! e D e
Czy mi kompani ufają, czy nie – ja stawiam! e D e
Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie, e G
Dopóki mój okręt nie leży na dnie. A C H⁷
Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam! e D e

A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam! e D e
Gąsiorek biorę i piję do dna – ja stawiam! e D e
Kompanię zbieram i siadam za stół e G
i nie ma wtedy płacenia na pół, A C H⁷
Bo kiedy dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam! e D e

Ja stawiam żagle jak kufle na stół – ja stawiam! e D e
Czy fala mnie niesie, czy w górę, czy w dół – ja stawiam! e D e
Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat, e G
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr A C H⁷

Ja stawiam żagle jak kufle na stół – ja stawiam! e D e
Ja stawiam żagle jak kufle na stół – ja stawiam! e D e
Ja stawiam żagle jak kufle na stół – ja stawiam! e D e

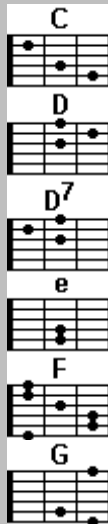


Jasnowłosa

Słowa: Bogdan Kuśka

Muzyka: trad.

Wykonawca: Tonam & Synowie



Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond	GCDG
Dziewczyne moich marzeń. Nie wiadomo skąd	GeCD ⁷
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat.	GeCFD ⁷
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?	GCD ⁷ G

Ref.: Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,	GCDG
W porcie gotowa stoi moja łódź.	GeCD ⁷
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść	GeCFD
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.	GCD ⁷ G

Ująłem ją za rękę delikatną jak	GCDG
Latem mały motyl albo róży kwiat.	GeCD ⁷
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,	GeCFD
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.	GCD ⁷ G

Za moment wypływam w długi, trudy rejs	GCDG
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.	GeCD ⁷
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód	GeCFD
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.	GCD ⁷ G

Jejku, jejku

Słowa: Jerzy Porębski

Muzyka: Jerzy Porębski

Wykonawca: Jerzy Porębski

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam,
Jaki rejs za sobą mam.
Stary, zardzewiały, śmierzący wrak
Na pół roku zastąpił mi świat.

a e a d

a e a e

a e a d

a e a e

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór,
A tu myk mi spod nóg szczur.
Kuk w mesie rzekł: "Oto obiad twój",
A na stole karakanów rój.

a e a e

Nawet jeden taki, co miał biały wąs,
Tylko za mną chodził, chodził wciąż.
Właził mi do piwa i w szufladzie spał,
I tam z żoną dzieci miał.

C G⁷ C d

a e a e

a e a d

a e a e

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam..

a e a d

W "piwnicy" rżęząc resztką sił,
Zlany ropą silnik w zęzach gnił.
Bił tam z grubej rury księżycowy zdrój,
Nawet Chief mechanik podstawił słój,
Mówiąc: "Gdyby nawet pękł tu wał,
To ja dalej będę sobie gnał."

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam..

a e a d

Stary w porcie kupił kaset sto,
Same gołe baby, chłopy, no i... wiecie co.
Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb,
I wszyscy mówili, że Stary się wściekł.
Nocą gonił bajkoka, by mu czyścił buty,
Ale za to miał nasikane do zupy.

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam..

a e a d





Już po jakimś czasie, gdzieś po stu trzydziestu dniach, a e a e
 Na środku oceanu zaryliśmy w piach.

Ściągała nas Yellow Submarine,
 A była to kubańska Zatoka Świń.
 I były tam manewry NATO, statków tłok, C G⁷ C d
 A nasz jednemu z nich łubudu w bok! a e a e
 I była nota w ONZ, a e a d
 A Stary znów czerwony miał łeb. a e a e

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam, a e a d
 Jaki rejs za sobą mam. a e a e
 Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak a e a d
 Na pół roku zastąpił mi świat. a e a e

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,
 Na nim radzik nic nie robił, tylko w karty grał.
 I nie myty, nie golony, no... nie lubił pić,
 Ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.
 A kiedy nazbierał naszych docłców wór,
 W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam.. a e a d

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła,
 A nasz Stary tym kaloszem "całą naprzód" gna. a e a e
 I kiedy wiatr tę mgłę zwiął,
 W Hamburgu przy kei nasz statek stał.
 To Stary uknuł ten chytry plan, C G⁷ C d
 Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn. a e a e
 A ja, spokojny stary dzwon, a e a d
 Kolejną wróciłem do rodzinnych stron. a e a e

Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam.. a e a d

John Kanaka

Słowa: J. Willam

Muzyka: Melodia tradycyjna

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł:
- John Kanaka-naka, tullai-hej!
Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł.
- John Kanaka-naka, tullai-hej!

D G A⁷ D
G D A⁷ D



Ref.: Tullai-hej, oh, tullai-hej!
John Kanaka-naka, tullai-hej!

G D
A⁷ D

Ech, szlag by trafił ten pieski świat,
Do domu jeszcze drogi szmat.

Jak szliśmy raz do Frisco Bay,
Sto dni się ciągnął parszywy rejs.

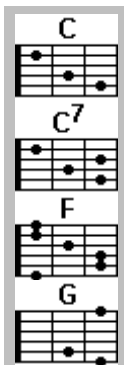
Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn,
Sam diabeł nam powiedział - "Won!"

I zawsze butlę rumu miej,
A kiedy lejesz, to równo lej!

A ciągnij brachu, będzie lżej,
I ciągnij z butli, pełną butlę miej!

A kupże pierścionek dziewczynie swej,
A kiedy pierzesz, to równo lej.

Jutro popłyniemy daleko



Słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński

Ref.: Jutro popłyniemy daleko,	C G
Jeszcze dalej niż te obłoki,	F C
Pokłonimy się nowym brzegom,	C G
Odkryjemy nowe zatoki;	F C

Nowe ryby znajdziemy w jeziorach,	C G C
Nowe gwiazdy złowimy w niebie,	C G C C ⁷
Popłyniemy daleko, daleko,	F C
Jak najdalej, jak najdalej przed siebie.	G C

Ref.: Jutro popłyniemy daleko,	C G
Jeszcze dalej niż te obłoki,	F C
Pokłonimy się nowym brzegom,	C G
Odkryjemy nowe zatoki;	F C

Starym borom nowe damy imię,	C G C
Nowe ptaki znajdziemy i wody,	C G C C ⁷
Posłuchamy, jak bije olbrzymie,	F C
Zielone serce przyrody.	G C

Ref.: Jutro popłyniemy daleko,	C G
Jeszcze dalej niż te obłoki,	F C
Pokłonimy się nowym brzegom,	C G
Odkryjemy nowe zatoki;	F C

Marco Polo

Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Sławomir Klupś, Orkiestra Atlantydy

Nasz Marco Polo to dzielny ship,
największe fale brał.

W Australii będąc widziałem go,
jak w porcie przy kei stał.

I urzekł mnie tak urodą swą,
że zaciągnąłem się.

I powiał wiatr, w dali zniknął ląd,
mój dom i Australii brzeg.

a G a
C
F C G a
a G a
a G a
C
F C G a
a G a



Ref.: Marco Polo w królewskich liniach był,
Marco Polo tysiące przebył mil.

a G F E a G a
a G F E a G a

Na jednej z wysp za koralu sznur
tubylec złoto dał.

I poszli wszyscy w ten dziki kraj,
bo złoto mieć każdy chciał.

I wielkie szczęście spotkało tych,
co wyszli na ten brzeg,

bo pełne złota ładownie są
i każdy bogaczem jest.

a G a
C
F C G a
a G a
a G a
C
F C G a
a G a

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,
że drzazgi poszły z rej,

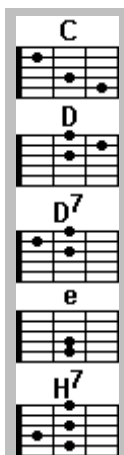
a statek wciąż burta wodę brał,
do dna było coraz mniej.

Ładunek cały trza było nam
do morza wrzucić tu.

Do lądu dojść i biedakiem być,
ratować choć żywot swój.

a G a
C
F C G a
a G a
a G a
C
F C G a
a G a

Mewy



Słowa: Tomasz Opoka

Muzyka: Johan Meijer

Wykonawca: Tomasz Opoka

Mewy, białe mewy, wiatrem rzeźbione z pian, e C D e
Skrzydlate, białe muzy okrętów odchodzących w dal. C D e
Kto wam szybować każe za horyzontu kres, e C D e
W bezmierne oceany, przez sztormów święty gniew? e C H⁷ e

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza C H⁷ e
Na pamięć przywódcie dom, C H⁷ e
Rozbitkom wasze skrzydła niosą C D⁷ e
Nadzieję na zbawienny ład. C H⁷ e

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat,
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak.
Wiatr cesał w grzywy morze, po falach skacząc lekko biegł.
Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew.

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza C H⁷ e
Na pamięć przywódcie dom, C H⁷ e
Rozbitkom wasze skrzydła niosą C D⁷ e
Nadzieję na zbawienny ład. C H⁷ e

Mona

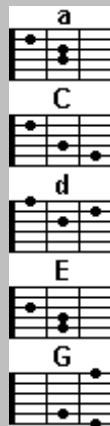
Słowa: Anna Peszkowska

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: EKT Gdynia

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok,
pamiętam ten grudniowy dzień,
gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm,
gdzieś w ocean wieczny cień.

a G a
a C E
a G a
d E a



W grudniowy płaszcz okryta śmierć
spod czarnych nieba zeszlą chmur,
przy brzegu konał smukły bryg,
na pomoc „Mona” przyszła mu.
Gdy przyszedł sygnał, każdy z nich
wpół dojeżdżonej strawy dzban
porzucił, by na przystań bieć,
wyruszyć w dziki z morzem tan.

a G a
a C E
a G a
d E a
a G a
a C E
a G a
d E a

A fale wściekle biły w brzeg,
ryk morza tłumił chłopców krzyk.
„Mona” do brzegu dzielnie szła,
lecz brygu już nie widział nikt.
Na brzegu kobiet niemy szloch,
w ramiona ich nie wrócą już,
gdy oceanu twarda pięść
uderzy w ratowniczą łódź.

a G a
a C E
a G a
d E a
a G a
a C E
a G a
d E a

I tylko krwawy słońca dysk
schylił się już po ciężkim dniu,
mrok okrył niebo, morze, brzeg,
wiecznego całun ścieląc snu.
Wiem dobrze, że synkowie ich
też w morze pójda, kiedy znów
do oczu komuś zajrzy śmierć
i wezwie ratowniczą łódź.

a G a
a C E
a G a
d E a
a G a
a C E
a G a
d E a

Morskie opowieści



Słowa: Jan Kasprowy

Muzyka: Melodia tradycyjna



Kiedy rum zaszumi w głowie,

a

Cały świat nabiera treści.

G

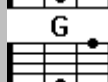


Wtedy chętnie słucha człowiek

a C

Morskich opowieści.

E a



Kto chce – niechaj słucha,

a

Kto nie chce, niech nie słucha.

G

Jak balsam są dla ucha

a C

Morskie opowieści.

E a

Hej, ha! Kolejkę nalej!

a

Hej, ha! Kielichy wznieśmy!

G

To zrobi doskonałe

a C

Morskim opowieściom.

E a

Łajba to jest morski statek,

a

Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem.

G

Cierpi kraj na niedostatek

a C

Morskich opowieści.

E a

Kto chce to niechaj wierzy

a

Kto nie chce niech nie wierzy

G

Nam na tym nie zależy

a C

Więc wypijmy jeszcze

E a

Pływał raz marynarz, który

a

Żywił się wyłącznie pieprzem.

G

Sypał pieprz do konfitury

a C

I do zupy mlecznej.

E a

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpacka

a
G
a C
E a



Jak spod Helu raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę – w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

a
G
a C
E a

Niech drżą gitary struny,
Wiatr niech grzywacze pieści,
Gdy płyniemy pod banderą
Morskich opowieści.

a
G
a C
E a

Od Falklandów płynęliśmy,
Doskonale brała ryba,
Mogłeś wędką wtedy złapać
Nawet wieloryba.

a
G
a C
E a

Rudy Joe, kiedy popił,
Robił bardzo głupie miny
Albo też skakał do wody
I gonił rekiny.

a
G
a C
E a

I choć rekin twarda sztuka,
Ale Joe w wielkiej złości
Złapał gada od ogona
I mu łamał kości.

a
G
a C
E a

Może ktoś się będzie zżymał,
Mówiąc, że to zdrożne wieści,
Ale to jest właśnie klimat
Morskich opowieści!

a
G
a C
E a

Morze, moje morze



Słowa: Jan Wydra

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: EKT Gdynia

hej, me bałtyckie Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało, x2
Szkoleś mi dało twardą.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Szkoleś mi dało twardą,
Uczyłeś łodzią pływać,
Żagle pięknie cerować, x2
Codziennie pokład zmywać.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy,
Mosiądze wyglansować, x2
W ciszy, czy w czasie burzy.

a E a
C G C
d G C d
a E a

W ciszy, czy w czasie burzy,
Trzeba przy pracy śpiewać,
Bo kiedy śpiewu nie ma, x2
Neptun się będzie gniewać.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci,
Wpakuje na mieliznę, x2
Albo nam łódź wywróci.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - "Hej partacze!
Nakarmię wami rybki, x2
Nikt po was nie zapłacze!"

a E a
C G C
d G C d
a E a

Nikt po nas nie zapłacze,
Nikt nam nie pomoże,
Za wszystkie miłe rady, x2
Dziękuję Tobie Morze.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Hej, Morze, moje Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało, x2
Szkoleś mi dało twardą.

a E a
C G C
d G C d
a E a

Negroszanta

Słowa: Mirosław Kowalewski, Zbigniew Murawski

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Zejman & Garkumpel

Umpa umpa...

O, udźwignij!...

A D

O, udźwignij ciężar, o!... Twymi dłońmi

I załaduj te banany... do ładowni.

D G

A D

Do ładowni znowu, o!... trza się schylać,

Upał, kurz i tęgie baty,... o, wytrzymać.

O, wytrzymać słońce, o!... siódme poty,

Stary bosman ciągle goni... do roboty.

Do roboty czarnej, o!... do południa,

Żeby pełno, równo było,... ech, w ładowniach.

Ech, w ładowniach statku, o!... przyszła pora,

Będiesz siedział tutaj, Bracie,... do wieczora.

Do wieczora spływasz, o!... ciężkim potem,

Ale sławisz swoje Mzimu... za robotę.

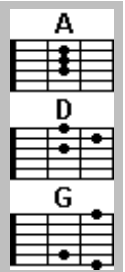
Za robotę parę, o!... groszy dano,

Jutro zaczynamy znowu... wcześniej rano.

Wcześniej rano i tak, o!... jeszcze trzy dni,

Czarnej pracy ponad siły,... o udźwignij!

(i tak w kółko, w dobrym tempie wszystkie zwrotki od początku)



Okręt



Słowa: Andrzej Waligórski
Muzyka: Andrzej Grotowski

Ref.: Dobry dom musi być jak okręt,
Dobry gospodarz - jak kapitan.

C a F
G C

Gdy płyniesz przez zamiecie mokre,
Dom cię światłami z dala wita,
Nadpływa i wskakujesz w biegu,
I myślisz sobie: Dobrze jest!

C a
F G

I otrzepujesz się ze śniegu
Jak przemarznięty stary pies,
I zapominasz, że za oknem
Ulica lodem jest przykryta...
Dobry dom musi być jak okręt,
Dobry gospodarz - jak kapitan.

C a F
G C

Kapitan dba o urządzenia
Dryfującego statku-trampa:
Kiedy potrzeba, to wymienia
Żarówki przepalone w lampach,
Naprawia krany późną nocą,
Poprawia nadwątlone schodki,
Nikt nie wie na co, ani po co
W piwnicy głośno stuka młotkiem
Albo przychodzi po śrubokręt,
Albo pilnikiem w kuchni zgrzyta...

C a
F G

Ref.: Dobry dom musi być jak okręt,
Dobry gospodarz - jak kapitan.

C a F
G C

Kapitan lubi mieć wygodnie,
 Więc zżyma się i bardzo wzbrania,
 Gdy chcą mu zabrać stare spodnie,
 Żeby je wreszcie dać do prania.
 Aż żona musi po kryjomu
 Prać, gdy on idzie do roboty.
 Aha, i jeszcze w dobrym domu
 Muszą być dzieci, psy lub koty.
 A w zimie niech go zdobią sople,
 A w lecie słońcem niech zakwita...

C a
 F G



Ref.: Dobry dom musi być jak okręt,
 Dobry gospodarz - jak kapitan.

C a F
 G C

Noc. Zamiast syren huczy sowa.
 Po dachu czarny kot się pęta,
 Zasnęła już kapitanowa
 Uśpiwszy wprzód kapitanięta.
 W przyjaznym i przytulnym mroku
 Po uciszonym swym okręcie
 Krąży kapitan z psem u boku
 I sprawdza wszystko przed zaśnięciem.
 Podnosi misie i pantofle,
 Wyglądza zmarszczki na chodnikach...

C a
 F G

Ref.: Dobry dom musi być jak okręt,
 Dobry gospodarz - jak kapitan.

C a F
 G C

Oliwska szanta



Słowa: Tomasz Piórski

Wykonawca: Cztery Refy

Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy, G C D
Listopadowy wiatr zimny wiał. G

Była niedziela i słońce wstawało, C D

Na "Świętym Jerzym" sygnałem był strzał. G D G

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D

Medina-Sidonia w Hiszpanii żył. G

A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna? C D

To polski admirał, co z Szwedem się bił. G D G

Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało,

A każdy z nich większy od naszych dwóch.

Choć siły nierówne, bo dział było mało,

To w polskich załogach bojowy był duch.

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D

Huknęła salwa, wiatr żagle złapały,

Błysnęły armaty z burtowych furt.

Dziesięć korabi do walki ruszało,

Od strony półwyspu stał szwedzki wróg.

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D

Błyskały armaty, gwizdały kartacze

I z trzaskiem okręty zwały się dwa.

"Wodnik" przypuścił abordaż zuchwały,

Pogrążył się szwedzki galeon wśród fal.

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D

"Tigern" i "Solen" - okręty rozbite,

A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dal.

Admirał Dickmann legł w boju zabity,

Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma.

Ref.: Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a, G C D

Pacyfik

Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: Melodia tradycyjjna

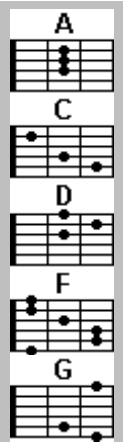
Wykonawca: Mechanicy Shanty

Kiedy szliśmy przez Pacyfik,
Way-hey, roluj go!
Zwiało nam z pokładu skrzynki
Taki był cholerny sztorm!

C /D
CG /D A
C /D
CGC /A D

Ref.: Hej znowu zmyło coś
Zniknął w morzu jakiś gość
Hej policz który tam jaki znowu
Zmyło kram

C F /D G
C G /D A
C F /D G
C G C /A D



(dodajemy następne wersy i śpiewamy refren...)

Pełne śledzia i sardynki
Kosze krabów beczkę sera
Kalesony oficera
Sieć jeżowców jedną żabę
Kapitańską zmyło babę
Beczki rumu nam nie zwiało
Pół załogi ją trzymało

(po zaśpiewaniu wszystkich wersów)

Hej znowu zmyło coś
Zniknął w morzu jakiś gość
Postawcie wina dzban
Opowiemy dalej wam

Pieśń wielorybników



Słowa: Piotr Wierzbik, Grzegorz ("Maja") Majewski

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Perły i Łotry Shanghaju

Nasz „Diament” prawie gotów już,	a e
w cieśninach nie ma kry,	a e
na kei piękne panny stoją,	a e
w ich oczach błyszczą łyzy.	d e a
Kapitan w niebo wlepia wzrok,	a e
ruszamy lada dzień	a e
- płyniemy tam, gdzie słońca blask	a e
nie mąci nocy cień.	d e a

Ref.: A więc krzycz, oho!	a e a
Odwagę w sercu miej.	a e a
Wielorybów cielska groźne są,	a C G
lecz dostaniemy je!	F e a

Ej, panno, po co łyzy,	a e
nic nie zatrzyma mnie,	a e
bo prędej w lodach kwiat zakwitnie	a e
niż wycofam się.	d e a
No, nie płacz – wrócę tu,	a e
nasz los nie taki zły,	a e
bo da dukatów wór za tran	a e
i wielorybie kły.	d e a

Na dekle stary wachał wiatr,	a e
lunetę w ręku miał,	a e
na łodziach, co zwiślały już,	a e
z harpunem każdy stał.	d e a
I dmucha tu, i dmucha tam	a e
- ogromne stado w krąg,	a e
harpuny, wiosła, liny brać	a e
i ciągnij, brachu, ciąg!	d e a

I dla wieloryba już	a e a
Ostatni to dzień,	a e a
Bo śmiały harpunnik	a C G
Uderza weń...	F e a

Pod jodłą

Słowa: Andrzej Mendygrał

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Zejman & Garkumpel ; Packet

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło, D h
Kapitan Farrell, stary zgred, postawić nie chciał whisky. G D
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, D h
Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski. G D
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, A D
Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam! GDAD

Ref.: Na na, na na na, na na...

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery, D h
Ekonom Paddy, suchy syn, wciąż dawał jej robotę. G D
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem D h
Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę, G D
Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, A D
Co myśli wredny typ - pozwolić nie chciał nam! GDAD

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli, D h
Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę. G D
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, D h
Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsutą ma facjatę. G D
Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie, A D
Co myśli wredny typ - odpuścić nie chciał nam! GDAD

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek, D h
Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury. G D
Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali, D h
A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry: G D
A dajcie jemu w nos, co myśli sobie, A D
Co myśli wredny typ - przeszkadzać będzie nam! GDAD



Powroty



Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Wykonawca: Słodki Całus od Buby

Do góry, w dół i maszyn szum, G
Dni jednakowych wolny strumień... F⁰
I pragnień niecierpliwość G
I zagłuszyć wspomnień już nie umiem... F⁰

I płynie łódka moich snów D
Na czarne morza twoich włosów, C / G
Cumuje tuż przy tobie, by D
Twój zapach, twoje ciało poczuć. C / G

Dzień jeszcze, tydzień, jeszcze dwa, G
Czternaście długich dni i nocy... F⁰
I ile jeszcze zwątpień, by G
Uwierzyć znowu w twoje oczy... F⁰

I usta nasze łączy strach: D
Bo jeśli dało się zapomnieć... C / G
Dotyków szukać, marzeń, snów, D
Już dłonie biegają niespokojne. C / G

Ty dobrze wiesz, jak długa noc, G
Noc w niepewności i zwątpieniach. F⁰
I mówisz: Musisz odejść- idź, G
Ten dom ci nie da zapomnienia. F⁰

Przy tobie blisko będę i D
Do ciebie zawsze znajdę drogę. C / G
I będę wracał dobrze wiesz- D
Na stałe zostać tu nie mogę... C / G

Powroty II

Słowa: Krzysztof Jurkiewicz

Muzyka: Krzysztof Jurkiewicz

Wykonawca: Smugglers

Boję się nieba w twoich oczach
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu
Świat chcesz dzielić na białe i czarne
Miły boję się twoich powrotów

D
G
A
G D



Boję się nieba w twoich myślach
Kiedy ręce do krwi otarte
Dumnie kładziesz przede mną na stole
Miły boję się twoich powrotów

Ref.: Drżysz jeszcze, oczy zamglone
Zrobisz wszystko o co poproszę
Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz
Krótka chwila i wracasz
Krótka chwila i wracasz
Krótka chwila i wracasz na morze

G
A
h
G
A
G D

Boję się morza w twoich myślach
Kiedy jesteś do drogi już gotów
Leżysz przy mnie, oczy otwarte
Miły boję się twoich powrotów

Ref.: Drżysz jeszcze...

Pożegnalny ton



Słowa: Sławomir Klupś

Muzyka: Sławomir Klupś

Wykonawca: Sławomir Klupś, Orkiestra Atlantydy

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg C e a
 popłyniesz, kiedy serce rośnie ci nadzieją, d D G
 że jeszcze są schowane gdzieś F E⁷ a D
 nieznane lądy, które szczęście twe odmienią. C F G C

Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg C e a
 wśród białej fali piany statek twój popłynie, d D G
 a jeśli tak, spotkamy się F E⁷ a D
 na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz. C F G C

Ref.: Morza i oceany grmią, pieśni pożegnalny ton. C G C F G
 Jeszcze nieraz zobaczymy się, (a teraz) C F G C
 czas stawiać żagle i z portu G C G E⁷ F
 wyruszać nam w rejs. G C

W kolorowych światłach kej lśni, C e a
 a główki portu sennie mruczą: do widzenia, d D G
 a jutro, gdy nastanie świt, w rejs wyruszymy, F E⁷ a D
 by odkrywać swe marzenia. C F G C

Ref.: Morza...

Nim ostatni akord wybrzmi już C e a
 - na pustej scenie nieme staną mikrofony. d D G
 Ostatni raz śpiewamy dziś F E⁷ a D
 na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym. C F G C

Ref.: Morza...

Pożegnanie Liverpoolu

Słowa: Jerzy Rogacki, Krzysztof Kuza

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Cztery Refy

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
rzeko Mersey, żegnaj nam!

Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,
byłem tam już niejeden raz.

C C⁷ F C
C G
C C⁷ F C
C G⁷ C

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma,
już za chwilę wypłyniemy w długi rejs.
Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam,
lecz pamiętać zawsze będę cię.

G⁷ F C
C G
C C⁷ F C
C G⁷ C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
dobry statek, choć sławę ma złą.
A że kapitanem jest tam stary Burgess
- „pływającym piekłem” wszyscy go zwa.

C C⁷ F C
C G
C C⁷ F C
C G⁷ C

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz,
jeśli nie, toś cholernie wpadł.

C C⁷ F C
C G
C C⁷ F C
C G⁷ C

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
rzeko Mersey, żegnaj nam!
Wypływam już na rejs do Kalifornii,
gdy wrócimy – opowiemy wam.

C C⁷ F C
C G
C C⁷ F C
C G⁷ C



Press gang



Słowa: Andrzej Mendygrał

Muzyka: mel. trad. "Press-gang"

W dół od rzeki, poprzez London Street	d C F C
Psów królewskich oddział zwarty szedł.	d C d
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi,	F C d
Marynarzy floty wojennej.	C F C d
A że byłem wtedy silny chłop,	d C F C
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.	d C d
W kajdanach z bramy wywlekli mnie -	F C d
Marynarza floty wojennej.	C F C d
Jak o prawa upominać się	d C F C
Na gretingu nauczyli mnie.	d C d
Nie jeden krwią wtedy spleynał grzbiet	F C d
Marynarza floty wojennej.	C F C d
Nikt nie zliczy ile krwi i łez	d C F C
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs,	d C d
Dla chwały twej, słodki kraju mój,	F C d
Marynarzy floty wojennej.	C F C d
Hen, za rufą miły został dom.	d C F C
Jesteś tylko parą silnych rąk.	d C d
Dowódca tu twoim bogiem jest,	F C d
Marynarzu floty wojennej.	C F C d
Gdy łapaczy szyk formuje się,	d C F C
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.	d C d
Kto stanie na mojej drodze dziś,	F C d
Łup stanowi floty wojennej!	C F C d

Przechyły

Słowa: Paweł Orkisz

Muzyka: Paweł Orkisz

Wykonawca: Roman Roczen

Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku a e
W ustach sól, gorącej wody smak a H⁷ e

Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły a e
O ho ho! Za falą fala mknie a e
O ho ho! Trzymajcie się dziewczyny a e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H⁷ e

Zwrot przez sztag - okay, zaraz zrobię e D e
Słyszę, jak kapitan cicho klnie e D e
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a e
To on mnie od tyłu - kumple w śmiech a H⁷ e

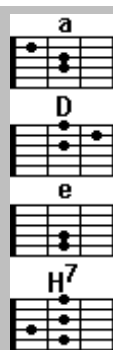
Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły.. a e

Hej ty tam za burtę wychylony e D e
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać e D e
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna a e
Żeby coś nie spadło ci na kark a H⁷ e

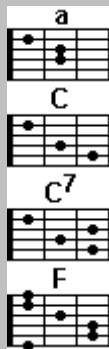
Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły.. a e

Krople mgły w tęczowym kropel pyle e D e
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień e D e
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a e
Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H⁷ e

Ref.: O ho ho! Przechyły i przechyły.. a e



Sacramento



Słowa: Jerzy Wadowski

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Stare Dzwony

Tam, gdzie jest Horn, znów wiedzie kurs,

- Z nami razem, z nami razem!

Tam, gdzie jest Horn, przez śnieg i sztorm.

- Z nami razem, razem, hej!

Ref.: Więc razem, o!

Do Kalifornii, o!

Tam złoty jest piach, bo złote dno,

Gdzie wybrzeża Sacramento!

C
a G⁷ a G⁷
C F C
G⁷ C

C C⁷
F C
F C
G⁷ C

Tam, gdzie jest Horn, gdzie deszcz i mgła,

Tam, gdzie jest Horn, gdzie nie ma dna.

Raz szedłem tam przez setkę dni

Ze Stanley Port do Frisco Bay.

Ostatni raz, gdym widział Horn,

Modliłem się o szybki zgon.

Ten bękart mat wykończył mnie,

Alem go zmógł, przeżyło się.

A Czarnuch Jim to pecha miał,

Gdy wiatr go z rei w morze zwał.

I minie rok, nim poprzez Sund

Na Bałtyk znów zawiedzie kurs.

Sally Brown

Słowa: Jerzy Wadowski

Muzyka: Melodia tradycyjjna

Sally Brown, jasna Mulatka,
- Way-hey! Ciągnij go!
Irlandzkiego miała dziadka.
- Spłukałem się na Sally Brown!

Sally Brown jest cud kobitą,
Bo pije rum i żuje tytoń.

Już lat siedem, jak znam Sally,
Nigdyśmy nie próżnowali.

Prowadziłem ją pod "Słonia",
Pod "Hawajkę" i pod "Konia".

To by było całkiem klawo -
Chodzić z Sally nad Motławą.

Dałem jej złoty pierścionek,
Bo tak dba o mój ogonek.

Chciałem się więc z nią się ożenić,
Lecz nie chciała stanu zmienić.

Mówi, że się nie opłaci,
Prac co wieczór brudnych gaci.

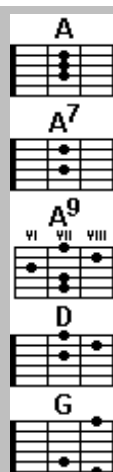
Sally śliczną ma córeczkę,
Przypomina mnie troszeczkę.

Sally kocha mnie szalenie,
Dopóki pełne mam kieszenie.

Gdy ostatni grosz wyłożę,
To muszę wracać znów na morze.

Sally Brown, jasna Mulatka,
Irlandzkiego miała dziadka.

D G D
G A D
G A D
A⁷ A⁹ D



Samantha



Słowa: Mirosław Kowalewski
Muzyka: Mirosław Kowalewski
Wykonawca: Zejman & Garkumpel

Ty nie jesteś kliprem sławnym a G a
"Cutty Sark" czy "Betty Lou", a G a
W Pacyfiku portach gwarnych F G a
Nie zahuczy w głowie rum. F G a a

Nie dla Ciebie są cyklony,
Hornu także nie opłyniesz,
W rejsie sławnym i szalonym,
W szancie starej nie zaginiesz.

Ref.: Hej "Samantha", hej "Samantha", F F
Kiedy wiatr Ci gra na wantach, C a
Gdy rysujesz wody tafle, F d
Moje serce masz pod gaflem. a a
Czasem ciężko prujesz wodę C C
I twe żagle już nie nowe. a a
Jesteś łajbą pełną wzruszeń, F G
Jesteś łajbą... co ma duszę. a G a a

Ale teraz wyznać pora,
Chociaż nie wiem czemu, psiakość,
Gdy Cię nie ma na jeziorach,
Na jeziorach pusto jakoś.

Gdy w wieczornej przyjdzie porze
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej,
Gdy Cię nie ma na jeziorze,
To Mazury nie są cudne.

Czasem, kiedyś już zmęczona,
W chwili krótkiej przyjemności,
W złotych słońca stu ramionach
Ty wygrzewasz stare kości.

A gdy przyjdzie kres Twych dróg,
Nie zapłacę na pogrzebie,
Wiem, że sprawi dobry Bóg,
Byś pływała dalej w niebie.

Shenandoah

Słowa: Andrzej Mendygrał, R. Soliński

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Ryczące Dwudziestki

O Missouri, Ty wielka rzeko!
- Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?
Wigwamy Indian na jej brzegach,
- Away, gdy czółno mknie
poprzez nurt Missouri.

C F C
F C
a e G C
G⁷ C e F
C G⁷ C

O Shenandoah, jej imię było,
- Ojcie rzek, kto bieg twój zmierzy?
I nie wiedziała, co to miłość.
- Away, gdy czółno mknie
poprzez nurt Missouri.

C F C
F C
a e G C
G⁷ C e F
C G⁷ C

Aż przybył kupiec i w rozterce
Jej własne ofiarował serce.

A stary wódz rzekł, że nie może
Białemu córka wodza ścieścić łoża.

Lecz wódka białych wzrok mu mami;
Już wojownicy śpią z duchami.

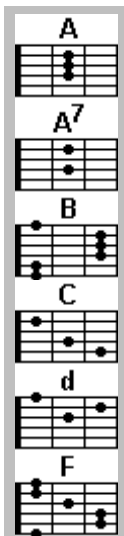
Wziął czółno swe i z biegiem rzeki
Dziewczyne uwiózł w kraj daleki.

O, Shenandoah, czerwony ptaku,
Wraz ze mną pływaj po życia szlaku.

O, Missouri, Ty wielka rzeko!
Wigwamy Indian na jej brzegach.



Stara Maui



Słowa: Henryk Czekala

Muzyka: "The Rolling Down to Old Maui"

Wykonawca: Ryczące Dwudziestki, Mechanicy Shanty

Mozolny, twardy i trudny jest	d A ⁷ d C
Nasz wielorybiczny znój,	d C d
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk	A ⁷ d C
I nie złęknie groza burz.	d C d
Dziś powrotnym kursem wracamy już,	F C A ⁷
Rejsu chyba to ostatnie dni	d A ⁷
I każdy w sercu już chyba ma	d A d C
Piękne panny ze starej Maui.	B C d

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui. Już czas,	F C A ⁷
Płyńmy w dół, do starej Maui.	d A ⁷
Arktyki blask już pożegnać czas.	d A d C
Płyńmy w dół, do starej Maui.	B C d

Z północnym sztormem już płynąć czas	d A ⁷ d C
Wśród lodowych, groźnych gór	d C d
I dobrze wiemy, że nadszedł czas	A ⁷ d C
Ujrzyć niebo z tropikalnych chmur.	d C d
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś	F C A ⁷

Wśród piekielnej kamiczackiej mgły.	d A ⁷
Żegnamy już Arktyki blask	d A d C
I płyniemy do starej Maui.	B C d

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui. Już czas,	F C A ⁷
Płyńmy w dół, do starej Maui.	d A ⁷
Arktyki blask już pożegnać czas.	d A d C
Płyńmy w dół, do starej Maui.	B C d

Za sobą mamy już Diamond Head,	d A ⁷ d C
No i groźne stare Oahu.	d C d
Tam maszty i pokład na długo skuł	A ⁷ d C
Wszechobecny, groźny lód.	d C d
Jak odrażająca i straszna jest	F C A ⁷
Biel Arktyki - tego nie wie nikt.	d A ⁷
Za sobą mamy już setki mil,	d A d C
Czas wziąć kurs do starej Maui.	B C d

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui. Już czas,
 Płyńmy w dół, do starej Maui.
 Arktyki blask już pożegnać czas.
 Płyńmy w dół, do starej Maui.

F C A⁷
 d A⁷
 d A d C
 B C d

Harpuny już odłożyć czas,
 Starczy, dość już wielorybiej krwi.
 Już pełne tranu beczki masz,
 Płynne złoto sprzedasz w mig.
 Za swój żywot psi, za trud i znój,
 Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.
 O dzięki Ci Boże, że każdy mógł
 Wrócić do rodzinnych stron.

d A⁷ d C
 d C d
 A⁷ d C
 d C d
 F C A⁷
 d A⁷
 d A d C
 B C d

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui. Już czas,
 Płyńmy w dół, do starej Maui.
 Arktyki blask już pożegnać czas.
 Płyńmy w dół, do starej Maui.

F C A⁷
 d A⁷
 d A d C
 B C d

Kotwica mocno trzyma dno,
 Wreszcie ujrzysz ukochany dom.
 Przed nami główki portu już
 I kościelny słychać dzwon.
 A na łądzie nas uciech czeka sto,
 Wnet zobaczysz dziatki swe.
 Na spacer weźmiesz żonę swą
 I zapomnisz wszystkie chwile złe.

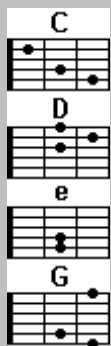
d A⁷ d C
 d C d
 A⁷ d C
 d C d
 F C A⁷
 d A⁷
 d A d C
 B C d

Ref.: Płyńmy w dół, do starej Maui. Już czas,
 Płyńmy w dół, do starej Maui.
 Arktyki blask już pożegnać czas.
 Płyńmy w dół, do starej Maui.

F C A⁷
 d A⁷
 d A d C
 B C d



Staruszek jacht



Słowa: Janusz Śmigielski
Muzyka: Janusz Śmigielski

	G e C D G e C D G
Już dawno od morskiej wody burty ściemniały	G D C D
I żagle niejednym wichrem osmagane.	G D C D
Staruszek jacht u kresu swoich dni	C G C G
W przystani cichej o przygodach śni.	D e C D

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs	G C G
Do portów naszych marzeń!	D e
Jacht gotów jest,	D e
Chodźcie więc żeglarze.	C D G

Staruszek jacht duma może o pierwszym sztormie,	G D C D
O rejsach, których nie umie wciąż zapomnieć.	G D C D
Gdy żagli biel na horyzoncie lśni,	C G C G
Wypłynąć chciałby, jak za dawnych dni.	D e C D

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs	G C G
Do portów naszych marzeń!	D e
Jacht gotów jest,	D e
Chodźcie więc żeglarze.	C D G

Nieważne, co się wydarzy, nieważne kiedy.	G D C D
Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden.	G D C D
Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal,	C G C G
Powracać będzie wciąż do tamtych fal.	D e C D

Ref.: Hej, ruszajmy w rejs	G C G
Do portów naszych marzeń!	D e
Jacht gotów jest,	D e
Chodźcie więc żeglarze.	C D G

Stary Bryg

Słowa: W. Skalski

Muzyka: Krzysztof Klenczon

Wykonawca: Czerwone gitary

Gdy wypływał z portu stary bryg
Jego losów nie znał wtedy nikt.
Nikt nie wiedział o tym, że
Statkiem widmem stanie się stary bryg

a G a
G C
G
F a G (a)

Ref.: Hej, ho! Na „Umrzyka skrzyni”
I butelka rumu
Hej, ho! Resztę czart uczyni
I butelka rumu.

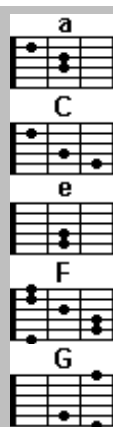
a C G C
G e a G
a C G C
G e a

Co z załogą zrobił stary bryg,
Tego też nie zgadnie chyba nikt,
Czy zostawił w porcie ją,
Czy na morza dnie? - Nikt nie wie gdzie.

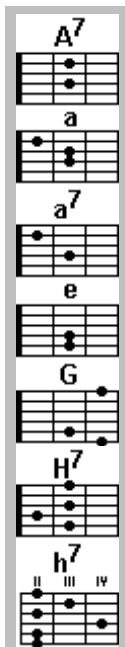
Ref.: Hej, ho! Na...

Przepowiednia zła jest, że ho ho!
Kto go spotka marny jego los.
Ale my nie martwmy się,
Hej nie martwmy się, rum jeszcze jest.

Ref.: Hej, ho! Na...



Szesnaście ton



Słowa: Merle Travis

Muzyka: Merle Travis

Wykonawca: Ryczące Dwudziestki

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan	e A ⁷ e /e
Lecz przecież się składam z kości i krwi	e A ⁷ e /e
Z kości i krwi i z jarzma na kark	a G a a ⁷ /Ga
I pary rąk, pary silnych rąk	h ⁷ e /H ⁷ e

Ref.: Co dzień szesnaście ton i co z tego mam?
 Tym więcej mam długów im więcej mam lat
 Nie wołaj Święty Piotrze - ja nie mogę przyjść
 Bo duszę swoją oddałem za dług

Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był świt
 Podniosłem więc szufłę, poszedłem pod szyb
 Nadzorca mi rzekł: - Nie zbawi cię Pan
 Załaduj co dzień po szesnaście ton

Czort może dałby radę, a może i nie
 Szesnastu tonom podołać co dzień
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut
 Co dzień nie da rady nawet i we dwóch

Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź
 Bo byli już tacy - nie pytaj gdzie są
 Nie pytaj gdzie są, bo zawsze jest ktoś
 Nie ten, to ów, co urządzi cię

Sześć błota stop

Słowa: Henryk ("Szkot") Czekala

Muzyka: Cyril Tawney

Wykonawca: Mechanicy Shanty

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp e D e D e
Dziwięć sążni wody i sześć błota stóp. e D e D e

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas. e h e D e
Wrzucicie mnie do wody – na wieczną wachtę trza, tam gdzie e H⁷

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp... e D e D e

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi, e h e D e
Dwie kule przy nogach – ostatni ściek bez krwi, no i h e H⁷

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp... e D e D e

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig, e h e D e
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnić, tam gdzie h e H⁷

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp... e D e D e

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz, e h e D e
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz, tam gdzie h e H⁷

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp e D e D e

Moje wolne miejsce i hamak pusty też e h e D e
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się, tam gdzie... h e H⁷

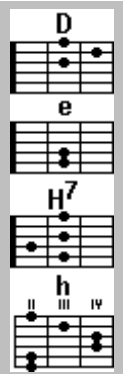
Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp e D e D e

Na wachcie więcej już nie ujrzycie chyba mnie, e h e D e
Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet, tam gdzie... h e H⁷

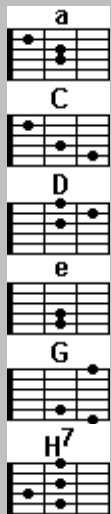
Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp e D e D e

Ład daleko jest, przed wami setki mil, e h e D e
A mnie pozostało do łądu kilka chwil, no i... h e H⁷

Ref.: Sześć błota stóp, Sześć błota stóp... e D e D e



Szkuner I'm Alone



Słowa: Dariusz Ślewa

Muzyka: Melodia tradycyjna

Wykonawca: Smugglers

Baksztagiem pruł nasz "I'm Alone" hen od Meksyku bram. e G D
 A Jankes w dziób kopany po piętach deptał nam. a e
 Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno e G D
 I nawet kabla luzu choćbyś robił nie wiem co. a e

Ref.:

Sam Neptun śpiewał szanty po cichu sprzyjał nam, C G
 Więc bił rekordy "I'm Alone" choć groził wciąż wuj Sam. a H⁷
 Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras, C G e
 Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas. a e

A dawniej szkuner "I'm Alone" hen po łowiskach gnał,
 Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajął nam.
 Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum
 Jankesi mają Ginu dość postawmy więc na rum.

Gdy stawialiśmy żagle to Coast Guard wpadał w trans.
 Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans.
 Pułapkę zastawili gnoje choć tak dobrze szło.
 Posłali dzielny "I'm Alone" z ładunkiem aż na dno.

Nie jeden z Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los.
 A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos.
 Choć jeden z nich nasz "I'm Alone" swe miejsce w pieśni ma
 I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra.

I nawet śpiewa szanty po cichu sprzyja nam,
 Lecz leży na dnie "I'm Alone" i śmieje się wuj Sam.
 Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras.
 Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas.

Tańcowanie

Wykonawca: Zejman & Garkumpel

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli, D
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli, A
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle, D
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. AD

Ref.: Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty, D
Tańcz z nami bracie by wióry szły A
Wypij aż do dna za przygody złe, D
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. AD

Kiedy wiatr ucichnie, płynąć nie ma nadziei
Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei,
Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,
A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce.

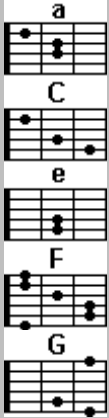
Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,
Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.
Patrz, na stole tańczą białe myszki dwie,
Skaczą sobie miło nie przejmując się.

Tańczy Jimmy i Johnny i Maggie nieśmiała,
Skacze sobie wesoło kompanija nasza cała.
Słodki Kubuś z nami także tańczyć chce,
Lecz nóżki poplątał i na keję legł.

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,
Za nią druga podskoczy wesoła i powabna.
Na koniec brzuszek wytacza się,
Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle.



Timeraire



Słowa: Artur Szczesny

Muzyka: Wojciech Dudziński, Artur Szczesny

Wykonawca: Ryczące Dwudziestki

Spokojnie, bez strzału z setki luf,

C e a

Na holu, z żagli swych odarty,

F G

Tak dostojnie, jak tylko mógł,

Zmierchem wpłynął na historii karty.

Liniowiec, co się zwał "Timeraire",

Nie wróci już do domu.

U kresu swej drogi zapadł w sen

W cichym doku, niepotrzebny już nikomu.

Ref.:

Skończył się liniowców czas,

a e

Odpłynęły w porty zapomnienia.

a e

Maszty nocą nie muskają gwiazd,

a e

Huk dział już tylko we wspomnieniach.

F G

Z burt nie słyhać: "God save Queen!", "Vive la France!".

a G C

Nie ma już liniowców na La Manche.

F G C

Dziś nikt nie pamięta barwy flag,

C e a

Ni imion kapitanów.

F G

Nazwy okrętów zatarł czas,

Wraki rzucił na dno oceanów.

A liniowiec, co się zwał "Timeraire",

Nie odszedł w morskie głębie.

Zmierchem w ostatni wyszedł rejs,

Gdzie już żadna kula go nie sięgnie.

Ref.:

Skończył się liniowców czas,

a e

Odpłynęły w porty zapomnienia.

a e

Maszty nocą nie muskają gwiazd,

a e

Huk dział już tylko we wspomnieniach.

F G

Z burt nie słyhać: "God save Queen!", "Vive la France!".

a G C

Nie ma już liniowców na La Manche.

F G C

Transatlantyki

Słowa: Andrzej Waligórski

Muzyka: Olek Grotowski

W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk

Słońce świeci złotą smugą

Pan kapitan białej floty

Idzie przez ulicę długą.

Idzie z marynarską fają

W oczach ma szelmowskie błyski

Przekupki się w nim kochają

Podziwiają go turystki.

C G

a e

F C

F G

C G

a e

F C

F G C



Ref.: Transatlantyki na oceanach

A krążowniki w rejsach ćwiczebnych

Każdy z nich musi mieć kapitana

Nasz kapitan też jest potrzebny.

Podskoczyły drzwi tawerny

Szmer uznania przebiegł salą

Wdzięk niezmierny, szloch cholerny

Na rękawie złoty galon.

Duże piwo panno Helu

Jutro w rejs wyjdziemy w morze

To przywiozę Heli z Helu

I bursztyny i węgorze.

Piwo w pianie, Bałtyk w pianie

Gdańsk za oknem kolorowy

Pańskie zdrowie kapitanie

Stary wilku zatokowy.

W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk

Neptun susia w swoją studnię

Pan kapitan białej floty

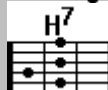
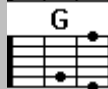
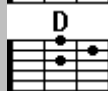
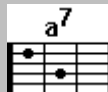
Ma dziś wolne popołudnie.

Umbriaga

Słowa: Witold Zamojski

Muzyka: Witold Zamojski

Wykonawca: Ryczące Dwudziestki



Kiedy jacht nie wraca znów
i w główkach portu ciągle go brak,
Przejmujesz się i serce Ci drży,
a może już pozostanie tak?

a⁷ D⁷
H⁷ e
a⁷
H⁷

Ref.: A "Umbriaga" wciąż gna,
silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz,
bo przebrany ma bras.
Więc nie przejmuj się,
oni wrócą tu,
Bo oprócz wiatrów i burz
muszą być, i już.

e
a⁷
D
G H⁷
e
a⁷
D⁷
G H⁷

Ty jesteś wróżką mą,
o której myślę przez cały czas,
I chociaż żużel jest, piękna pogoda trwa,
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam.

a⁷ D⁷
H⁷ e
a⁷
H⁷

Ref.: A "Umbriaga" wciąż gna,
silnych wiatrów nie boi się,
Szuflady wali raz po raz,
bo przebrany ma bras.
Więc nie przejmuj się,
oni wrócą tu,
Bo oprócz wiatrów i burz
muszą być, i już.

e
a⁷
D
G H⁷
e
a⁷
D⁷
G H⁷

Zabierz nas na ląd

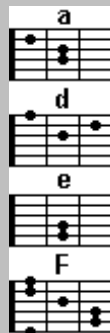
Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: Larry Kaplan

Wykonawca: Cztery Refy

Gdy rzuciłem swój wór na zamrznięty dek,
Był styczniowy, mroźny dzień.
W wachcie było nas trzech: ja, Tom i Jack -
Dwóch do lin, jeden na ster.
Dmuchało z North-East na George's Bank
I czas zaczął szybciej biec.
Motor warknął raz, potem całkiem zgasł...
I wtedy zaczęło się.

a d
e a
a d
e a
a d
e a
a d
e a



Ref.: Zabierz nas na ląd,
Pomóż znaleźć cichy port.
Tak daleko jest dom,
Wręgi łamie sztorm.
Zabierz nas na ląd.

a F
e a
a
F
e a

Jack klął jak szewc, cisnął korbą i rzekł:
"Co do diabła z tą maszyną?
Ile zdrowia przez Ciebie straciłem, nikt nie wie.
Doprowadzisz nas do ruiny."
Coraz mocniej dmucha, łódź steru nie słucha.
"Hej, spróbujmy jeszcze raz!"
A dryf zwiększał się i wiedziałem, że
Obraca nas burtą do fal.

a d
e a
a d
e a
a d
e a
a d
e a

Ref.: Zabierz nas na ląd,

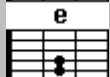
a F

Tom chwycił za topór, ciął fały i szoty,
A gdy nagle trafił w reling,
Splunął w morze i zbladł, twarz miał bledszą niż grad,
Co pokład już zaścielił.
Jeszcze raz resztką sił, do wiatru na parę chwil,
Tak niewiele brakowało.
I pamiętam, że chciałem modlić się
O więcej wody przed tą czarną skałą.

a d
e a
a d
e a
a d
e a
a d
e a

Ref.: Zabierz nas na ląd,

a F



Jack z wiatrem i prądem sztormować chciał
W szalejącej otchłani.

Łódź leżała na burcie, fala zakryła nas
I czułem, że koniec z nami.

Przez kilka chwil widziałem zgniły kil
I zwoje lin w spienionej wodzie.

Nie mogłem zrobić nic i w głowie ta myśl:
"Obym się nigdy nie urodził."

a d
e a
a d
e a
a d
e a
a d
e a

Ref.: Zabierz nas na łąd,
Pomóż znaleźć cichy port.
Tak daleko jest dom,
Wręgi łamie sztorm.
Zabierz nas na łąd.

a F
e a
a
F
e a

Płyną prądy, wieje wiatr, zawsze było tak,
Tylko głupiec chce z nimi się mierzyć.
Boże, pomóż tym, co w morzu dziś są
I chroń tych, co nie mogą przeżyć.

Żegluj, żegluj

Słowa: Sławomir Klupś, Henryk ("Szkot") Czekala, Damian Gawel

Muzyka: trad. "Sail on The Nova Scotia"

Wykonawca: Mechanicy Shanty

Ref.: Żegluj, żegluj,	C e a
tam gdzie Nowa Szkocja.	F C G
Żegluj, żegluj,	C e a
gdzie wstaje nowy dzień.	F G C

Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr,	a G C
To zapowiedź nowych dni.	F C F
Znowu woła do nas rykiem fal,	d C G a
Tam znajdziecie nowy świat.	F C G
Znów dumny brzeg będzie witał was	a G C
Majestatem groźnych skał.	F C F
Każdy dzień tu świtem przywita was,	d C G a
Coraz bliższym stanie się,	F C F
Twoim własnym domem stanie się.	d G C

Ref.: Żegluj, żegluj,	C e a
tam gdzie Nowa Szkocja.	F C G
Żegluj, żegluj,	C e a
gdzie wstaje nowy dzień.	F G C

Atlantyk bije falą w stromy brzeg,	a G C
Wściekle ryczy pośród skał.	F C F
W górze dzikich ptaków słyhać śpiew,	d C G a
Głos ich płynie z wiatrem w dal.	F C G
Tam bujnej trawy się kołysze łąn	a G C
I strumyków cichy szept.	F C F
W mej pamięci zawsze będzie trwał,	d C G a
Lecz niedługo powiem wam,	F C F
Lecz niedługo wszystkim powiem wam...	d G C

Ref.: Żegluj, żegluj,	C e a
tam gdzie Nowa Szkocja.	F C G
Żegluj, żegluj,	C e a
gdzie wstaje nowy dzień.	F G C



ZAGRANICZNE

Piosenki w innym języku.

Cryin

Wykonawca: Aerosmith

There was a time
 When I was so broken hearted
 Love wasn't much of a friend of mine
 The tables have turned, yeah
 Cause me and them ways have parted
 That kind of love was the killin' kind
 Now listen
 All I want is someone I can't resist
 I know all I need to know by the way that I got kissed

Ref.: I was cryin' when I met you
 Now I'm tryin' to forget you
 Love is sweet misery
 I was cryin' just to get you

Now I'm dyin' 'Cause I let you
 Do what you do - down on me

Now there's not even breathin' room
 Between pleasure and pain
 Yeah you cry when we're makin' love
 Must be one and the same

It's down on me
 Yeah I got to tell you one thing
 It's been on my mind
 Girl I gotta say
 We're partners in crime
 You got that certain something
 What you give to me
 Takes my breath away

Now the word out on the street
 Is the devil's in your kiss
 If our love goes up in flames
 It's a fire I can't resist

A E
 fis cis
 D A E
 A E
 fis cis
 D A E
 G D G D
 C G E

A E
 fis D A
 E D
 A E

cis D A
 E D

ais⁵ C⁵ F⁵ G⁵
 ais⁵ C⁵ F⁵ G⁵
 ais⁵ C⁵ F⁵ G⁵
 ais⁵ C⁵ F⁵ G⁵

Ref.: I was cryin' when I met you A E
 Now I'm tryin' to forget you cis D A
 Love is sweet misery E D
 I was cryin' just to get you A E

Now I'm dyin' 'Cause I let you cis D A
 Do what you do to me E D

Cause what you got inside dis ais
 Ain't where your love should stay dis ais
 Yeah, our love, sweet love, ain't love gis dis
 If you give your heart away E

Ref.: I was cryin' when I met you A E
 Now I'm tryin' to forget you cis D A
 Love is sweet misery E D
 I was cryin' just to get you A E

Now I'm dyin' just to let you fis D A / E D
 Do what you do what you do down to me, baby, baby, baby

Ref.: I was cryin' when I met you A E
 Now I'm tryin' to forget you fis D A
 Love is sweet misery E D
 I was cryin' just to get you A E

Now I'm dyin' 'cause I let you cis D A / E D
 Do what you do down to , down to, down to, down to
 I was cryin' when I met you A E
 Now I'm dyin' to forget you fis D A
 Your love is sweet E D
 I was cryin' when I met you A E

Solo:
 A E cis D A E D
 A E fis D A E D

House of the rising sun

There is a house in New Orleans
 They call the 'Rising Sun'
 And it's been the ruin of many a young poor boy
 And, God, I know I'm one

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E

My mother was a tailor
 Sewed my new blue jeans
 My father was a gamblin' man
 Down in New Orleans

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E

Now the only thing he ever needs
 Is a suitcase and a trunk
 And the only time he's satisfied
 Is when he's on a drunk

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E

Oh, Mother tell your children
 Not to do what I have done
 Spend your lives in sin and misery
 In the House of the Rising Sun

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E

With one foot on the platform
 And the other foot on the train
 I know he's back to New Orleans
 To wear that ball and chain

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E

Well there is a house in New Orleans
 They call the 'Rising Sun'
 And its been the ruin of many a young poor boy
 And God, I know I'm one

a C D F
 a C E E⁷
 a C D F
 a E a - E



Riders on the storm

Wykonawca: The Doors

Riders on the storm	e A	e A
Riders on the storm	e A	e A
Into this house we' re born	a h	C D
Into this house we' re thrown	e A	e A
Like a dog without a bone	A D	
An actor out on loan	C	
Riders on the storm	e A	
There' s a killer on the road	e A	e A
His brain is squirming like a toad	e A	e A
Take a long holiday	a h	C D
Let your children play	e A	e A
If you give this man a ride	A D	
Sweet family will die	C	
Killer on the road	e A	
Girl you gotta love your man	e A	e A
Girl you gotta love your man	e A	e A
Take him by the hand	a h	C D
Make him understand	e A	e A
the world on you depends	A D	
Our life will never end	C	
Gotta love your men	e A	
Riders on the storm...		
Riders on the storm	e ⁹ A e ⁹	
Riders on the storm	e ⁹ A e ⁹	
Riders on the storm	e ⁹ A e ⁹	
Riders on the storm	e ⁹ A e ⁹	

We are the champions

Wykonawca: Queen

I've paid my dues, time after time,
I've done my sentence but committed no crime,
And bad mistakes, I've made a few.
I've had my share of sand kicked in my face but I've come through.
And I need to go on, and on, and on, and on.

Chorus:

We are the champions my friend.
And we'll keep on fighting till the end.
We are the champions. We are the champions.
No time for losers 'cause we are the champions
of the world.
I've taken my bows and my curtain calls.
You brought me fame and fortune and everything that goes with it,
I thank you all.
But it's been no bed of roses, no pleasure cruise.
I consider it a challenge before the whole human race
and I ain't gonna lose.

Chorus:

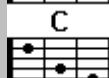
We are the champions my friend.
And we'll keep on fighting till the end.
We are the champions. We are the champions.
No time for losers 'cause we are the champions
of the world.
repeat chorus



Yesterday

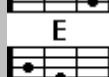


Wykonawca: The Beatles



Yesterday, all my troubles seemed so far away
Now its looks as though they're here to stay
Oh, I belive in yesterday

C E a
F G C
F G F C



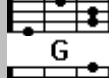
Suddenly I'm not half the man I used to be
There's a shadow hanging over me
Oh yesterday, came suddenly

C E a
F G C
F G F C



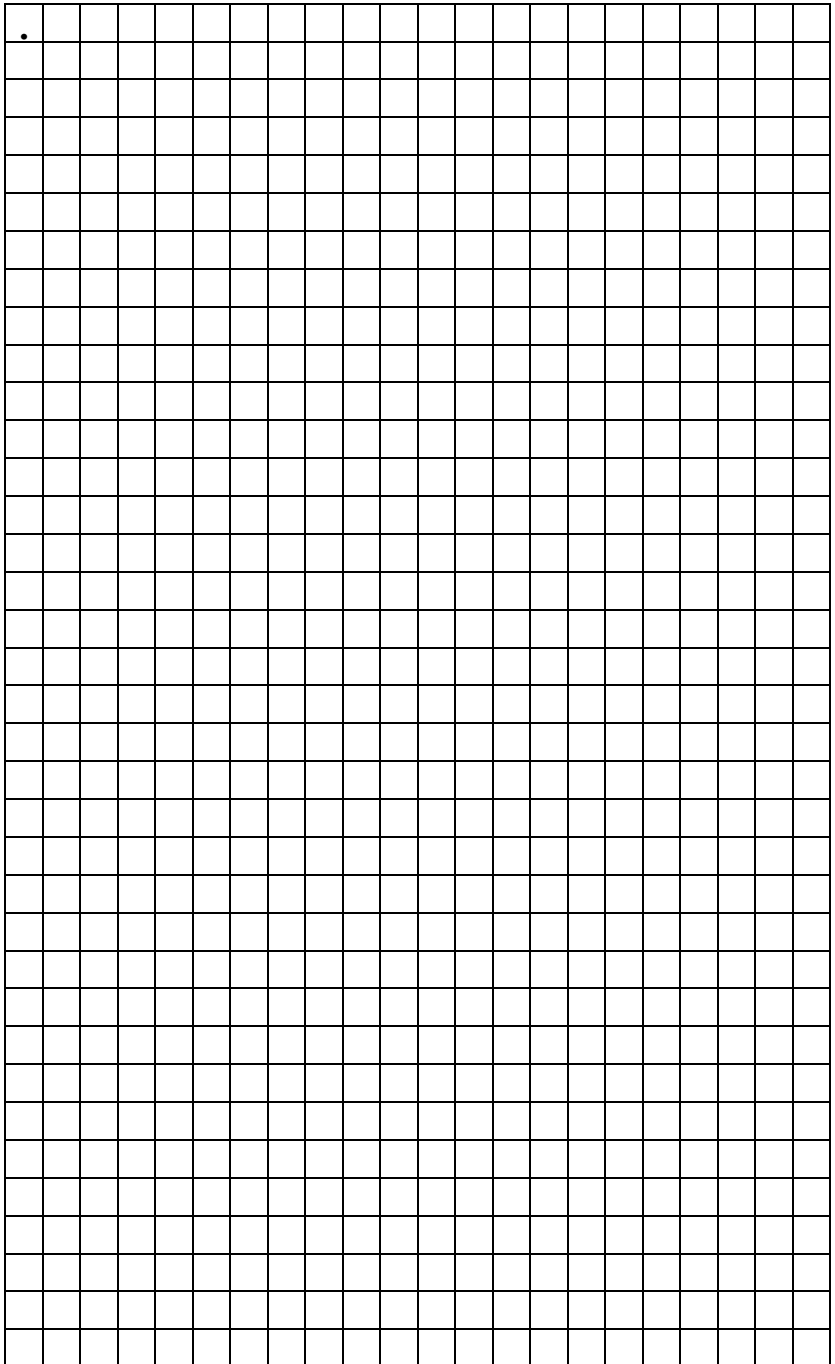
Why she had to go
I don't know, she wouldn't say
I said something wrong now
I long for yesterday

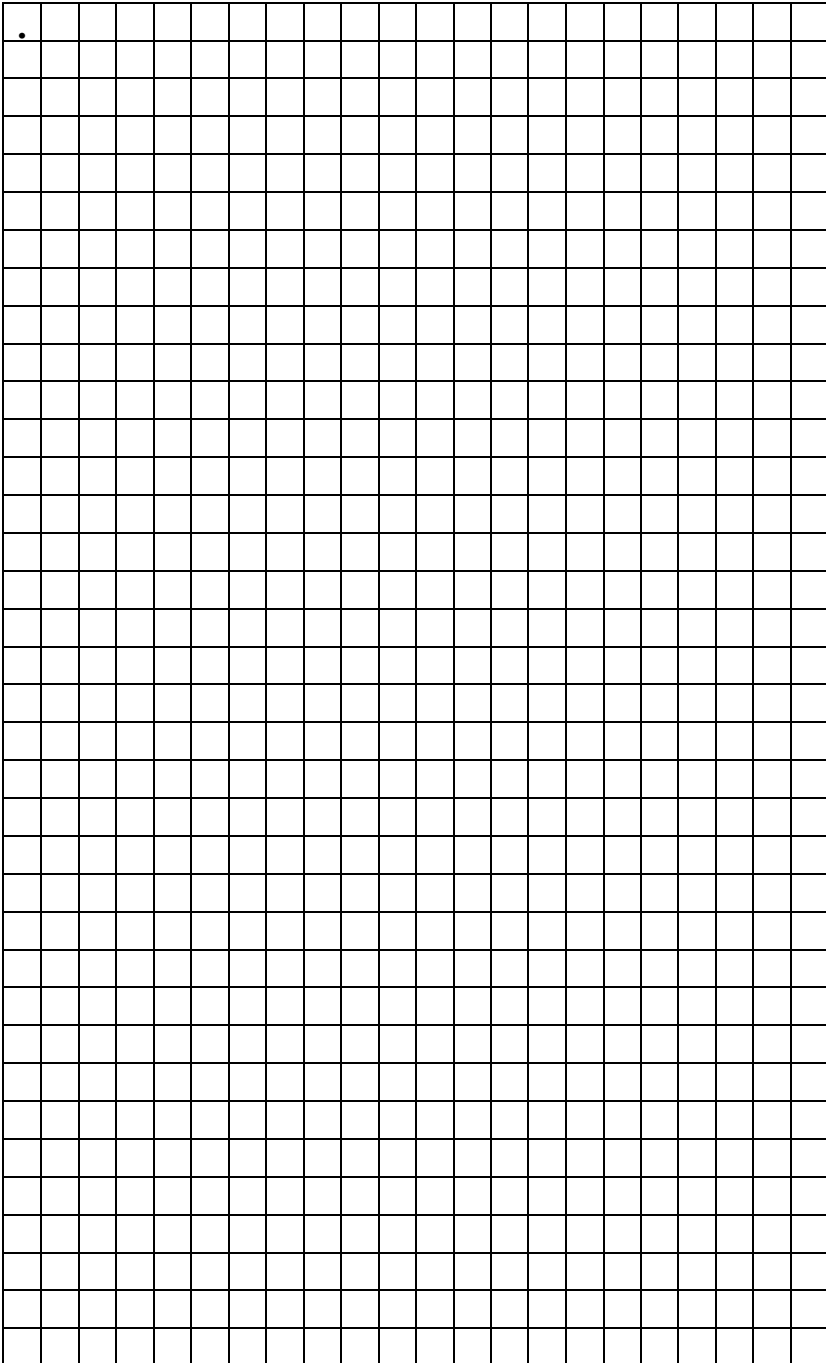
C E a
F G C
C E a
F G C

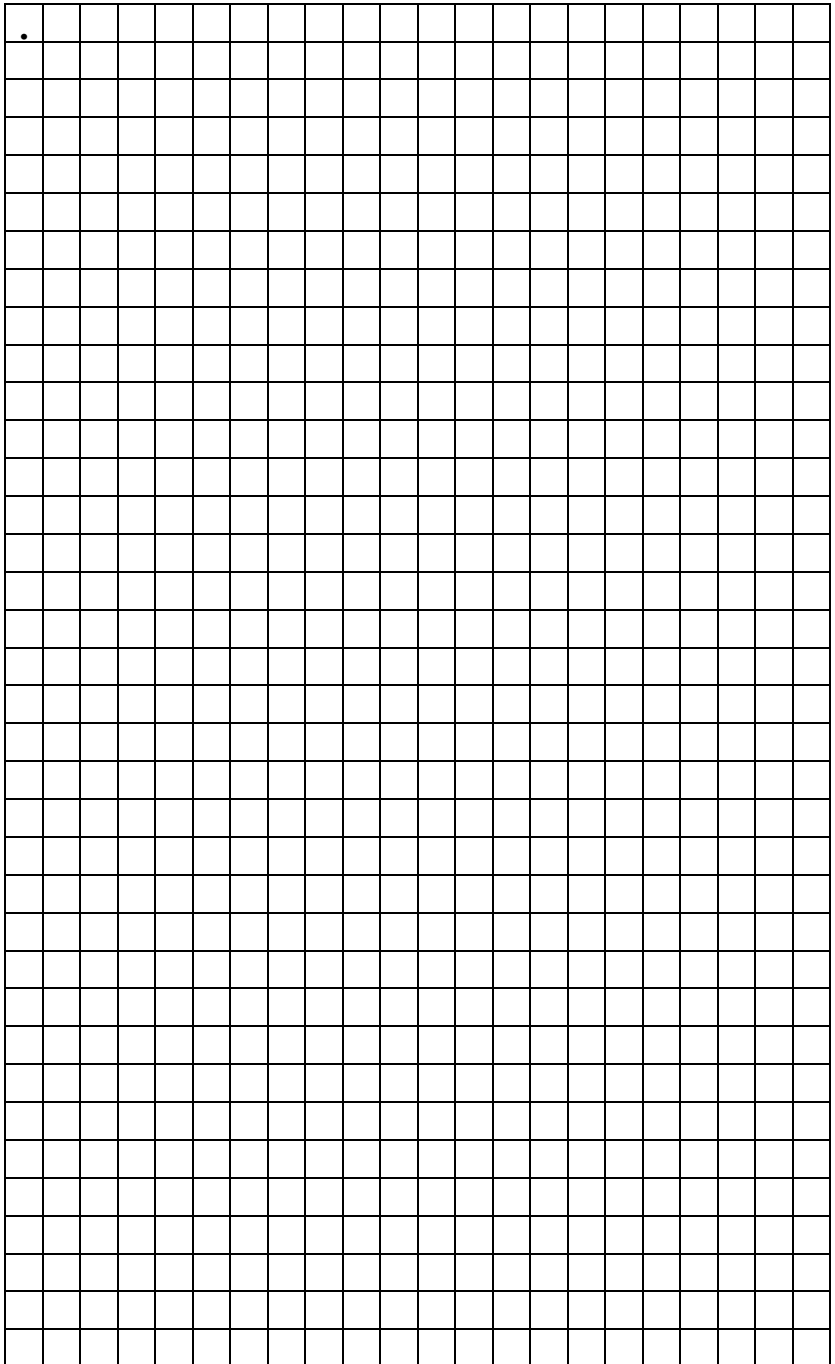


Yesterday, love was such an easy game to play
Now I need a place to hide away
Oh, belive in yesterday

C E a
F G C
F G F C







PLASY

Na rozkręcenie atmosfery, integrację i dla dobrej zabawy.

NA POKAZYWANIE SIEDZĄC ZWIERZYNIĘC

Siedzimy w kręgu. Osoba prowadząca dzieli wszystkich na 4 sektory.
Każdy z nich ma swoją nazwę oraz okrzyk z pokazywaniem:

KTO	DZWIĘK	RUCH
Leniwce	siorbania/ zliwywania	Udają, że ich wyprostowane przed sobą ręce z dłońmi ustawionymi do zewnątrz siebie się przeciągają się wydając dźwięk.
Wrony	Kra, kra	Udają, że ich złożone i wyprostowane przed sobą ręce to dzioby. Rozwierając szeroko w pionie ręce wydają dźwięk.
Myśliwi	Tra-ta-ta-ta-aaa	Udają, że strzelają bronią maszynową z lewej do prawej lub odwrotnie. Potrzęsając rękoma wydają dźwięk.
Pieski anemiczki	Ha-lu, ha-lu	Jak pieski gdy te stoją na tylnych łapach. Machając rękoma jakby chcieli kogoś dosięgnąć w oddali wydają dźwięki.

Bawimy się w przekazywanie komuś głosu.

Grupa zaczynająca pokazuje swoje ruchy a potem czyjeś.

Ta grupa, która została wywołana pokazuje swój a potem czyjś.

Grupy mogą przyspieszać lub zwalniać swoje ruchy zmieniając przekazywane tempo gry.

Odpadają te grupy, które:

- Pomyłają się
- Użyją złego ruchu
- Zmieniają tempo pokazując swój ruch
- Wywołają kogoś kto nie gra

Kończymy gdy zostanie jedna grupa lub zanim gra się znudzi.

NA POKAZYWANIE STOJĄC UGI BUGI

Zabawa polega na tym, że stoimy w kole i "podajemy"/pokazujemy do środka, tę część ciała o której śpiewamy. Osoba prowadząca mówi jaką.

Piosenka	Czynności
Do przodu <u>prawą rękę</u> daj. Do tyłu <u>prawą rękę</u> daj, do przodu <u>prawą rękę</u> daj.	Podajemy do środka jakąś część ciała.
I potrząśnij nią.	Potrząsamy daną częścią ciała
Bo przy ugi bugi, bugi trzeba zgrabnie kręcić się.	unosimy ręce do góry i ruszając mocno biodrami obracamy się raz dokoła własnej osi.
No i klaskać trzeba też. Raz, dwa, trzy.	klaszczemy w dłonie raz, dwa , trzy (3 razy)
Ugi, bugi - ole ! Ugi, bugi - ole! Ugi, bugi - ole!	łapiemy się za ręce i idziemy do środku koła. podskakujemy w górę, później cofamy się, podskakujemy itd.
I od nowa	Klaszczemy w dłonie

Wszyscy śpiewają piosenkę, którą powtarzamy ileś razy i kończymy zanim się znudzi.

Do przodu podajemy np. lewą rękę, prawą nogę, lewą nogę, brzuch, głowę, ucho lewe, ucho prawe itd.

NA RUCH

CHUSTECZKA

Wszyscy stoją w kręgu i śpiewają tekst piosenki. Mogą też do tego klaskać. W środku biega kilka osób z chusteczkami (2,3,4, 5 lub więcej - w zależności od wielkości kręgu).

Piosenka	Czynności
Mam chusteczkę haftowaną co ma cztery rogi, kogo kocham, kogo lubię rzucę mu pod nogi. Tej nie kocham, tej nie lubię, tej nie pocałuję, a chusteczkę haftowaną tobie podaruję.	Osoby z chusteczkami biegają w kręgu
Ooooo chusteczka rock – and – roll. Ore, ore, ore, ore, ore, ore janki, klęknij, klęknij, klęknij, klęknij, klęknij na kolanko,	Kładą chusteczkę przed jedną z osób z kręgu, najlepiej odmiennej płci
podeprzyj się, podeprzyjsir, podeprzyj się w boczeki,	Stoimy przed sobą
Złap sie, złap sie, złap sie, Złap sie za warkoczki.	Obie osoby klękają przed sobą.
Ooooo chusteczka rock – and – roll.	Obie osoby podpierają się pod boczeki
	Obie osoby łapią się za warkoczki, kitki, włosy.
	Dajemy sobie buzi w policzek. Zamiana ról. Osoba z kręgu wchodzi do środku i bawimy się dalej.

Wszyscy śpiewają piosenkę, którą powtarzamy ileś razy i kończymy zanim się znudzi. Miłym urozmaicheniem jest przyspieszanie piosenki pod koniec zabawy, gdy chcemy już ją kończyć.

NA ROZŚPIEWANIE A RIKI TIKI KUMBA

Osoba prowadząca zaczyna krzycheć pewne sylaby, a wszyscy mają je powtarzać. Najpierw zaczynamy głośno i coraz głośniej najpierw krzyczymy "e!" po powtórzeniu przez wszystkich następnie "ele!", tak samo "ale!", "a riki tiki kumba!", następnie "o masa, masa, masa!", następnie "oo bale baluaa balu oo" i później od nowa tylko głośniej.

e! ele! ale! A riki tiki kumba! O masa, masa, masa! Oo bale balu aa balu oo!

RAZ DO SUŁTANA

Osoba prowadząca dzieli wszystkich na 4 sektory.

Każdy sektor mówi odpowiednio

Pierwszy – jeden raz wers Turcja..

Drugi – dwa razy wers Turcja..

Trzeci – trzy razy wers Turcja..

Czwarty – cztery razy wers Turcja..

Sektor wskazany zaczyna mówić tekst:

Raz do sułtana przyszedł

bardzo stary żebrak,

dobrego wychowania żebrakowi nie brak.

Turcja, Turcja, Turcja. ← odpowiednio tyle razy ile ma to robić.

Zabawa kończy się gdy wszyscy zaśpiewają w tym samym czasie cały tekst.

WIEDZA

Wiedza z zakresu terenoznawstwa, muzyki, przyrodoznawstwa i szyfrów.

SZYFRY

Każdy harcerz powinien znać kilka szyfrów. Przydają się podczas różnego rodzaju gier, zabaw, do odczytywania depeasz, a także do szyfrowania korespondencji.

ALFABET MORSE'A

ZNAK	KOD	ZNAK	KOD	ZNAK	KOD	ZNAK	KOD
a	•—	n	—•	1	•— — — —	.	•—•—•—
ą	•—•—	ń	— — —•—	2	•• — — —	,	— — —•—
b	—•••	o	— — — —	3	••• — —	'	•— — — —•
c	—•—•	ó	— — — —•	4	•••• —	:	— — —•••
ć	—•—••	p	•— —•	5	•••••	(—•— —•
d	—••	q	— — —•—	6	—••••)	—•— —•—
e	•	r	•—•	7	— — —•••	?	••— —••
ę	••—••	s	•••	8	— — — —••	-	—•••••—
f	••—•	ś	•••—•••	9	— — — — —•	_	••— —•—
g	— — —•	t	—	0	— — — — —	/	—••—•
h	••••	u	••—			=	—•••—
ch	— — — — —	v	•••—			@	•— —•—•
i	••	w	•— — —				
j	•— — — —	x	—••—				
k	—•—	y	—•— — —				
l	•—••	z	— — —••				
ł	•—••—	ż	— — —•••				
m	— — —	ź	— — —••—				

To samo można przekazać za pomocą rąk :

• - uniesienie rąk pionowo w górę

— - uniesienie ramion poziomo na boki

rozdzielenie znaków - ramiona skrzyżowane na piersi

rozdzielenie grup znaków - skrzyżowanie ramion w dół

pomyłka lub prośba o powtórzenie - okręgi ramionami uniesionymi nad głową

SEMAFOR

a	h	o	w
b	i	p	x
c	j	r	y
d	k	s	z
e	l	t	gotowy
f	m	u	koniec
g	n	v	pomyłka

GADERYPOLUKI

Szyfr, którego zasadą jest na zamienianie litery z szyfrowanego tekstu literą z diagramu, której stoi w nim obok danej. Literę, której nie ma w diagramie, przepisujemy, np. (GADRYPOLUKI) harcerstwo - hgycdystwp.

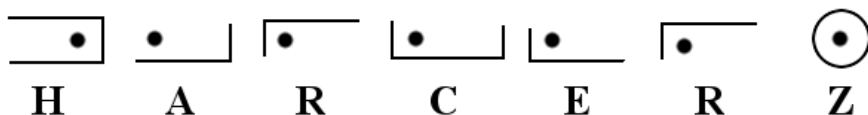
GA-DE-RY-PO-LU-KI	PO-LI-TY-KA-RE-NU	KO-NI-EC-MA-TU-RY
KA-CE-MI-NU-TO-WY	KU-LO-PE-RY-ZA-GI	BI-TW-AO-CH-MU-RY
MA-LI-NO-WE-BU-TY	ZA-RE-BU-HO-KI	BA-WO-LE-TY-KI-JU
WU-JA-BO-LA-RE-CE	RE-GU-LA-MI-NO-WY	NO-WE-BU-TY-LI-SA

CZEKOLADKA

Szyfrowanie polega na narysowaniu tylko ten fragment, w którym znajduje się pożądana literka i zrobieniu w miejscu tej literki kropczki,



Np. harcerz będzie wyglądać tak:



UŁAMKOWY




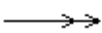


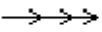





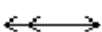


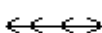








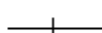


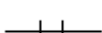






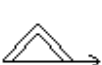













Szyfry ułamkowy polega na zapisaniu położenia litery zgodnie z którymś przyjętym schematem.

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z
1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4
1				2				3				4				5				6			

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z
1	2	3	4	5	6	1	2	3	4	5	6	1	2	3	4	5	6	1	2	3	4	5	6
1						2						3						4					

Np. Harcerz= 4/5 1/1 2/5 3/1 1/2 2/5 4/6

ZNAKI PATROLOWE

	iść		las		północ
	iść szybko		świeża woda		południe
	biec		woda podziemna		wschód
	wracać		woda do przejścia		zachód
	wracać szybko		woda nie do przejścia		pogoda
	wracać biegiem		woda nie do picia		deszcz
	poszukać innej drogi		woda do picia		śnieg
	podzieliliśmy się		list, poczta		burza
	iść ostrożnie		czekaj tutaj		wojna
	nie iść tędy		tu są zli ludzie		pokój
	spotkamy się tu za godzinę		tu było wielu harcerzy		nieprzyjaciel, wróg
	spotkamy się tu za 2h		obóz w tym kierunku		znalazłem, cieszę się, zwyciężyłem
	na pomoc		poszedłem do domu (obozu)		czekać 5min
	list w odl. 4 kr. w danym kierunku		czekam w najbliższym domu		czekać 10min
	zła droga, poszukaj innej		zatrzymać się tutaj		czekać 15min
	zagrożenie, przeostroga		ukryj się tutaj		czekać 20min

GATUNKI DRZEW



TELEFON POŁOWY



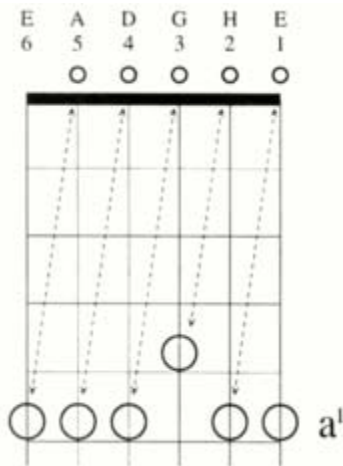
Telefony można połączyć na dwa sposoby:

- 1) Łącząc telefony linią dwuprzewodową, łączymy ze sobą przewodem zaciski L_1 obu telefonów oraz zaciski L_2 obu telefonów.
- 2) Łącząc telefony linią jedнопrzewodową, łączymy tylko zaciski L_1 obu telefonów, a do zacisków L_2 podłączamy krótki przewód i wkopujemy go w ziemię na głębokość ok. 30 cm. Możemy w ten sposób (bez centralki) połączyć większą ilość telefonów. Zasada pozostaje ta

sama. Wszystkie telefony połączone w ten sposób będą dzwonić, gdy zakręcimy korbą induktora jednego z telefonów. Podobnie we wszystkich równocześnie będzie słyszany głos nadawany przez mikrofon jednego z nich. Jeśli chcemy uzyskać połączenie, trzymamy wciśnięty przycisk na telefonie i kręcimy korbą. Mówiąc wciskamy przycisk na słuchawce, gdy skończymy, puszczaemy go (tylko wtedy będziemy słyszeć mówiącego do nas).

STROJENIE

STROJENIE PROSTE



Elementarną i niezbyt dokładną metodę strojenia.

Polega ona na nastrojeniu struny E-1 na właściwy ton (kamertonem/innego instrumentu/stroika), a następnie na porównywaniu i dostrajaniu dźwięków sąsiednich, niższych strun odpowiadających dźwiękom pustych strun wyższych.

- porównujemy dźwięk pustej struny E-1 z dźwiękiem e zagranym na strunie H-2 w pozycji V i dostrajamy strunę H-2.
- porównujemy dźwięk pustej struny H-2 z dźwiękiem h wydobytym na strunie G-3 w pozycji IV,
- porównujemy dźwięk pustej struny G-3 z dźwiękiem g wydobytym na strunie D-4 w pozycji V,
- porównujemy dźwięk pustej struny D-4 z dźwiękiem d wydobytym na strunie A-5 w pozycji V,
- porównujemy dźwięk pustej struny A-5 z dźwiękiem A wydobytym na strunie E-6 w pozycji V, dostrajając zawsze niższą strunę.

Jeśli chcemy dokładniej sprawdzić nastrojenie poszczególnych strun, możemy to zrobić nie używając strun pustych. Porównujemy np.:

- dźwięk g zagranym na strunie E-1 w pozycji III z dźwiękiem g wydobytym na strunie H-2 w pozycji VIII,
- dźwięk d zagranym na strunie H-2 w pozycji III z dźwiękiem d wydobytym na strunie G-3 w pozycji VII,
- dźwięk b zagranym na strunie G-3 w pozycji III z dźwiękiem b wydobytym na strunie D-4 w pozycji VIII,

- dźwięk f zagrany na strunie D-4 w pozycji III z dźwiękiem f wydobytym na strunie A-5 w pozycji VIII,
- dźwięk C zagrany na strunie A-5 w pozycji III z dźwiękiem C wydobytym na strunie E-6 w pozycji VIII

i na koniec sprawdzamy struny skrajne - E-1 i E-6, czy podwójna oktawa jest czysta. W nawiasie należy dodać, że w tym wypadku numer pozycji nie określa położenia dłoni, a jedynie miejsce dociśnięcia struny. Tutaj w wyższych pozycjach wygodniej jest operować palcem 4.

Posługując się tylko strunami skróconymi w pozycjach, eliminujemy mylącą niekiedy różnicę barwy w brzmieniu pustych strun. Sposób ten jest jednak dość kłopotliwy, jeśli nie dysponujemy strojnikami i używamy tylko maszynynek.

STROJENIE FLĄZOLETAMI

Bardzo precyzyjną metodą

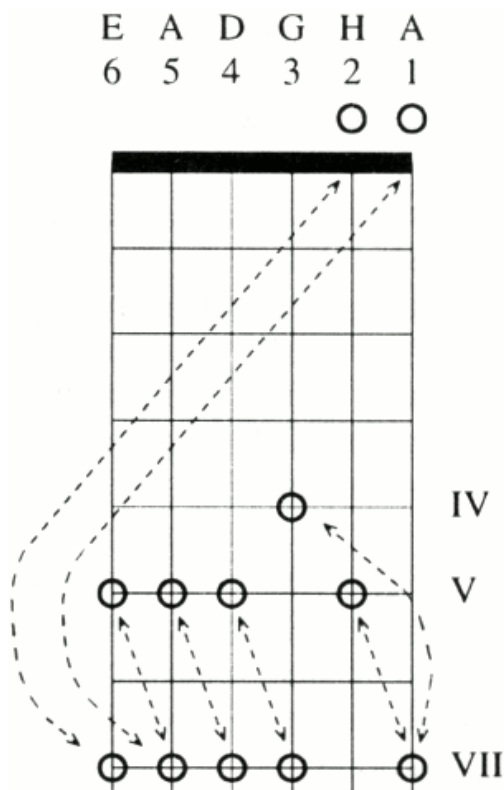
Flązolety są zawsze wyższe od dźwięku podstawowego, będącego w tym wypadku dźwiękiem pustej struny. Jest to korzystne, ponieważ ucho ludzkie na ogół precyzyjniej odbiera unison dźwięków wyższych niż niższych. Poza tym, używając tylko pustych strun, mamy wolną lewą rękę do operowania maszynykami w trakcie brzmienia unisonu.

Strojenie flązoletami przebiega następująco:

do a , podanego np. z kamertonu, stroimy strunę D-4 za pomocą flązoletu w pozycji VII. Następnie stroimy strunę A-5 za pomocą flązoletu w pozycji V (również dźwięk a). Tę samą czynność przeprowadzamy ze strunami A-5 i E-6 z tym, że stroimy je dźwiękiem c . Strunę G-3 stroimy, porównując flązolet w pozycji V na strunie D-4 z flązoletem w pozycji VII na strunie G-3.

Strunę H-2, porównując flązolet w pozycji IV na strunie G-3 z flązoletem w pozycji V na strunie H-2.

Strunę E-1 stroimy, porównując flązolet w pozycji V na strunie H-2 z flązoletem w pozycji VII na strunie E-1. (Warto zwrócić uwagę, że zarówno przy strojeniu struny H-2 jak i E-1 posługujemy się tym samym dźwiękiem h"). Metoda strojenia flązoletami ma jednak również słabe strony. Przede wszystkim praktyka wykazuje nieprecyzyjność wynikającą z porównywania wysokości brzmienia strun H-2 i G-3 oraz pewną niedogodność w strojeniu strun wyższych, z uwagi na słabe brzmienie bardzo wysokich dźwięków. Można ominąć te przeszkody, stosując metodę kombinowaną, powstałą z połączenia najlepszych elementów różnych sposobów strojenia.



Upraszczając, optymalnym rozwiązaniem jest strojenie strun widmowych, posługując się dźwiękami uzyskanymi w pozycjach, strun basowych zaś za pomocą flażoletów naturalnych, nie zapominając na zakończenie o sprawdzeniu czystości brzmienia podwójnej oktawy strun skrajnych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na zjawisko sumujących się niedokładności podczas strojenia strun po kolei. I właśnie dlatego każde strojenie powinno być zakończone sprawdzeniem strun skrajnych. Dobrze jest też sprawdzić pozostałe struny, posługując się jednym dźwiękiem np. a i jego dolnych oktaw.

Podany przykład jest również jedną z metod strojenia, która ma tę wyższość nad innymi, że strojąc gitarę przy pomocy jednego dźwięku, eliminujemy niebezpieczeństwo sumowania się błędów. Dostosowując odpowiednio tę metodę, można stroić również do innych dźwięków, ale wygodniejszymi są: a, e, d, g.

TRANSPONOWANIE

Jeżeli grając piosenkę zgodnie z chwytami gitarowymi podanymi w śpiewniku stwierdzisz, że jest dla Ciebie zbyt wysoko lub zbyt nisko, możesz zmienić tonację. Można to zrobić zgodnie z poniższą tabelką:

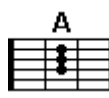



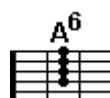
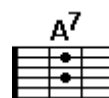






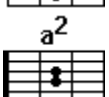
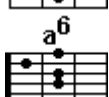



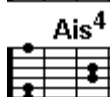










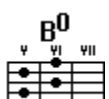

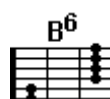











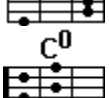


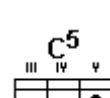
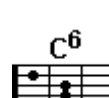
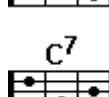
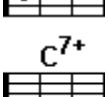

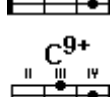

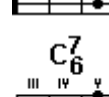


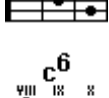



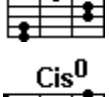
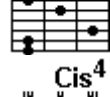
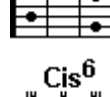
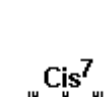
Transponowanie akordów o półtony													
w dół						BAZA	w górę						
-6	-5	-4	-3	-2	-1		+1	+2	+3	+4	+5	+6	
fis	g	gis	a	b	h	c	cis	d	dis	e	f	fis	
Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	
g	gis	a	b	h	c	cis	d	dis	e	f	fis	g	
G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	
gis	a	b	h	c	cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	
GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	
a	b	h	c	cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	a	
A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	
b	h	c	cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	a	b	
B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	
h	c	cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	a	b	h	
H	C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	
c	cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	a	b	h	c	
C	Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	
cis	d	dis	e	f	fis	g	gis	a	b	h	c	cis	
Cis	D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	
d	dis	e	f	fis	g	gis	a	b	h	c	cis	d	
D	Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	
dis	e	f	fis	g	gis	a	b	h	c	cis	d	dis	
Dis	E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	
e	f	fis	g	gis	a	b	h	c	cis	d	dis	e	
E	F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	
f	fis	g	gis	a	b	h	c	cis	d	dis	e	f	
F	Fis	G	GIS	A	B	H	C	Cis	D	Dis	E	F	






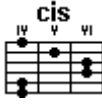








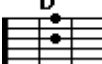



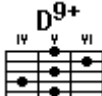






















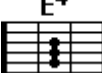























Ogólna zasada polega na przesuwaniu akordów o konkretną ilość półtonów w górę lub w dół.

Przy tym należy pamiętać, że:

- Akordy durowe przechodzą zawsze na durowe, a molowe na molowe.
- Znaczniki przy akordach (np. ⁷) nie zmieniają się.

AKORDY

SPIS

WG STRON

NR. TYTUŁ

Strona

ZWYKŁE	3
1. A GU GU	4
2. A MY NIE CHCEMY UCIEKAĆ STĄD	5
3. A TY CO?	6
4. A U NAS LATEM	7
5. A WSZYSTKO TO... BO CIEBIE KOCHAM!	8
6. ACH, KIEDY ZNOWU RUSZĄ DLA MNIE DNI?	9
7. AJRISZ	10
8. ANDZIA	12
9. ANIOŁ ZIMOWY	13
10. ARAHJA	14
11. ALLELUJA	15
12. AUSTERIA.....	16
13. AUTOBIOGRAFIA	17
14. BABĘ ZEŚLAŁ BÓG	19
15. BAJKA O KSIĘŻYCU	20
16. BALET	21
17. BALLADA MAJOWA	22
18. BALLADA NA ZŁE DROGI	23
19. BALLADA O CZEŠKU PIEKARZU	24
20. BALLADA O DZIEWCZYNIIE, CO PIŁA GORĄCE MLEKO.....	25
21. BALLADA O KRZYŻOWCU	26
22. BALLADA O SMUTNYM SKINIE.....	27
23. BALLADA O STARYCH PORTKACH I GLINIANYM ŚWIECZNIKU	28
24. BALLADA O ŚW. MIKOŁAJU.....	30
25. BALLADA RAJDOWA	31
26. BANANOWY SONG	32
27. BARANEK	33
28. BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO	34

29.	BAŚKA.....	35
30.	BAWITKO.....	36
31.	BELLONIKA Z MIASTEM	37
32.	BESKID	38
33.	BEZ SŁÓW	39
34.	BIAŁY KAFTANIK	40
35.	BIAŁY MIŚ (BIG CYC)	41
36.	BIAŁY MIŚ (CZERWONE GITARY)	42
37.	BIESZCZADY ROCK`N`ROLL	43
38.	BIESZCZADY.....	44
39.	BIESZCZADZKI BLUES	45
40.	BIESZCZADZKI RAJD	46
41.	BIESZCZADZKI TRAKT	47
42.	BIESZCZADZKIE ANIOŁY	48
43.	BIESZCZADZKIE REAGGE	50
44.	BIESZCZADZKIE WSPOMNIENIA	51
45.	BLUES DLA MAŁEJ	52
46.	BŁOGO BARDZO SŁAWIĘ BĘDĘ TEN DZIEŃ	53
47.	BŁOGOSŁAWIENI	54
48.	BOLERO.....	55
49.	BOŻE, PEŁEN W NIEBIE CHWAŁY	56
50.	BROADWAY.....	57
51.	BUKOWINA I	58
52.	BUKOWINA II	59
53.	BURZA	60
54.	CELINA	61
55.	CHCĘ	63
56.	CHODŹ, POMALUJ MÓJ ŚWIAT	64
57.	CHYBA JUŻ MOŻNA IŚĆ SPAC	65
58.	CIĄGLE PADA	66
59.	CIĄGLE ZA CIENKO	67
60.	CICHOSZA	68
61.	CISZA	69
62.	CZARNY BLUES O CZWARTEJ NAD RANEM.....	70
63.	CZARNY CIĄGNIK	71
64.	CZAROWNICA	72
65.	CZAS POWROTÓW	73
66.	CZAS MGLISTYCH PORANKÓW	74
67.	CZERWONY JAK CEGŁA	75
68.	CZŁOWIEK Z LIŚCIEM	76
69.	CZORT.....	77

70.	DALEKO W GÓRY	78
71.	DEDYKACJA	79
72.	DESZCZ.....	80
73.	DESZCZ (IRA).....	81
74.	DIABEŁ I ANIOŁ	82
75.	DLA CIEBIE.....	83
76.	DO ANI	84
77.	DOM WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA.....	85
78.	DROGA.....	86
79.	DROGA DŁUGA JEST	87
80.	DROGI LESIE	88
81.	DWUDZIESTOLATKI	89
82.	DYM Z JAŁOWCA	90
83.	DZIECI	91
84.	DŹDŻOWNICA	92
85.	EASY RIDER CZYLI PIESZY JEŹDZIEC	94
86.	ESPANIA (JAM POMARAŃCZE)	96
87.	FALA LUDZKICH SERC	97
88.	GALOP	98
89.	GAWĘDZIARZE	99
90.	GDY NIE MA DZIECI	100
91.	GDYBYM MIAŁ GITARĘ	101
92.	GDZIEKOLWIEK.....	102
93.	GLORIA	103
94.	GÓR MI MAŁO	104
95.	HARCERSKA DOLA.....	105
96.	HARCERSKIE IDEAŁY.....	106
97.	HEJ DALEKA DROGO	107
98.	HEJ PRZYJACIELE	108
99.	HEJ W GÓRY	109
100.	HEJ, BYSTRA WODA.....	110
101.	HISTORIA JEDNEJ ZNAJOMOŚCI	111
102.	HO!.....	112
103.	IDZIE IDZI	113
104.	IKAR.....	114
105.	IMPERATYW	115
106.	IRLANDIA	116
107.	IRLANDZKI SEN	117
108.	IŚĆ W STRONĘ SŁOŃCA.....	118
109.	JA SIĘ NIE BOJĘ	119
110.	JA SOWA.....	120

111. JA NIE ŚPIĘ, JA ŚNIĘ	121
112. JAK	122
113. JAK DOBRZE NAM	123
114. JAK LINOSKOCZEK	124
115. JAKA JESTEŚ	125
116. JAKI BYŁ TEN DZIEŃ	126
117. JAJKO (KURA)	127
118. JAWORZYNA	128
119. JEDYNE CO MAM	129
120. JESIEŃ IDZIE	130
121. JEST JUŻ CIEMNO	131
122. JEST JUŻ ZA PÓŹNO, NIE JEST ZA PÓŹNO	132
123. JESTEM Z MIASTA	133
124. JOSZKO BRODA	134
125. JUTRO MOŻEMY BYĆ SZCZĘŚLIWI	135
126. KANADA	136
127. KARABIN / PIOSENKA Z SZABLI	137
128. KARNAWAŁ POZYTYWNE	138
129. KASAYA	139
130. KASZKA MANNA	140
131. KIEDY BYŁEM	141
132. KIEDY GÓRAL UMIERA	142
133. KILLER	143
134. KIM WŁAŚCIWIE BYŁA TA PIĘKNA PANI?	144
135. KING	145
136. KNIAŻ DREPTAK	146
137. KOCHAĆ INACZEJ	147
138. KOCHAM CIĘ, KOCHANIE MOJE	148
139. KOLORY	149
140. KOŁO	150
141. KOŁYSANKA DLA MISIAKÓW	151
142. KOŁYSANKA DLA NIEZNAJOMEJ	152
143. KOMU DZWONIĄ TEMU DZWONIA	153
144. KOMUNIA	154
145. KONIEC	155
146. KONIK NA BIEGUNACH	156
147. KRAJKA	157
148. KSIĘŻYC RAZ ODWIEDZIŁ STAW	159
149. KULTURA	160
150. KURZA REWOLUCJA	161
151. KWIATY WE WŁOSACH	162

152. LASÓW WONNY SMAK...	163
153. LATO Z KOMARAMI	164
154. LATO Z PTAKAMI ODCHODZI	165
155. LATO, LATO	166
156. LENIN.....	167
157. LEONARDO.....	168
158. LIPKA	169
159. LIST DO M	170
160. LUBIĘ MÓWIĆ Z TOBĄ.....	171
161. MAJKA	172
162. MAJSTER BIEDA	173
163. MAKUMBA.....	174
164. MAŁGOŚKA	175
165. MARCHEWKOWE POLE	176
166. MAKATKA Z ANIOŁEM.....	177
167. MATURA	178
168. METAMORFOZA	180
169. MIASTO.....	181
170. MIEJCIE NADZIEJĘ	182
171. MIĘDZY NAMI	183
172. MIŁA	184
173. MISIE.....	185
174. MŁODY LAS	186
175. MOC.....	187
176. MODLITWA O ŚMIECH	188
177. MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA	189
178. MOI PRZYJACIELE.....	190
179. MOJA LITANIA	191
180. MROK NA SCHODACH	192
181. MUĆKA	193
182. MURY	194
183. MY CYGANIE	195
184. NA BŁĘKICIE JEST POLANA.....	196
185. NA KRZYWY RYJ.....	197
186. NADZIEJA (HEY)	198
187. NADZIEJA (IRA)	199
188. NAPRAWDĘ NIE DZIEJE SIĘ NIC	200
189. NARCYZ	201
190. NASZA KLASA.....	202
191. NASZA KLASA II	203
192. NASZA KLASA III	204

193. NIE BROOKLIŃSKI MOST	205
194. NIE PŁACZ EWKA	206
195. NIE PRZENOŚCIE NAM STOLICY DO KRAKOWA	207
196. NIE ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI	209
197. NIE STAŁO SIĘ NIC	210
198. NIEBO DO WYNAJĘCIA	211
199. NIEDZIELNY PRZELOT	212
200. NIEPEWNOŚĆ	213
201. NIEPOKÓJ	214
202. NIEWIDZIALNA PLASTELINA	215
203. NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ	216
204. NIEZAUWAŻALNA	217
205. NOC ALBO OCZEKIWANIE NA ŚNIADANIE	218
206. NOCNA PIOSENKA O MIEŚCIE	219
207. O! EŁA	220
208. O, MÓJ ROZMARYNIE	221
209. OBIETNICA	222
210. OBŁAWA	223
211. OBUDŹ SIĘ	225
212. OCEAN	226
213. ODPOWIE CI WIATR	227
214. OGRODU SERCE	228
215. ONA JEST PEDAŁEM	229
216. OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ	230
217. OPRÓCZ BŁĘKITNEGO NIEBA	231
218. ORAWA	232
219. ORŁA CIEŃ	233
220. OSTATNI RAZ	234
221. PA, PA, PA	235
222. PAJĄCZEK	236
223. PALTO	237
224. PAŹDZIERNIK	238
225. PECHOWY DZIEŃ	239
226. PEGGY BROWN	240
227. PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE	241
228. PĘDZIWIATR	242
229. PIEŚŃ O HARCERZU	243
230. PIEŚŃ SOBÓTKOWA	244
231. PIEŚŃ XXIX	245
232. PIOSENKA BEZ TYTUŁU	246
233. PIOSENKA DLA JUNIORA I JEGO GITARY	247

234. PIOSENKA DLA ROBOTNIKA RANNEJ ZMIANY	248
235. PIOSENKA DLA WOJTKA BELLONA	249
236. PIOSENKA DLA ZAPOWIETRZONEGO	250
237. PIOSENKA NA PRZETRWANIE	251
238. PIOSENKA NA ROZGRZANIE	252
239. PIOSENKA NASZYCH DRUHEN	253
240. PIOSENKA KSIĘŻYCOWA.....	254
241. PIOSENKA O ZAJĄCZKU.....	255
242. PIOSENKA ZAURÓCZONEGO	256
243. PIROMANI.....	257
244. PŁASTIKOWA BIEDRONKO	258
245. PŁOMIENIE	259
246. PŁONIE OGNISKO	260
247. PO STRUNACH IDĘ DO NIEBA	261
248. POCZTÓWKA Z BESKIDU	262
249. POD KĄTEM OSTRYM	263
250. POD KĄTEM ROZWARTYM	264
251. POD SŁOŃCE.....	265
252. POEZJA.....	266
253. POLANKA	268
254. POŁONINY NIEBIESKIE	269
255. POWÓDŹ	270
256. POŻEGNANIE	271
257. PRELUDIUM DO LEONARDA	272
258. PRZEBUDZENIE.....	273
259. PRZEMIJANIE	274
260. PRZEWRÓCIŁO SIĘ.....	275
261. PRZEŻYJ TO SAM.....	276
262. RASTAMAN	277
263. REAGGE.....	278
264. REMEDIUM	279
265. ROMAN I JULIA	280
266. ROZMOWA BEZ SŁOWA.....	281
267. ROZMYŚLANIA NAD WODOSPADEM (ŁEMATA).....	282
268. RZEKA	283
269. SANCTUS	284
270. SCARLETT.....	285
271. SEN KATARZYNY II	286
272. SEN O WARSZAWIE.....	287
273. SENNE MARZENIA BEATY.....	288
274. SIEJE JE.....	289

275. SIELANKA O DOMU	290
276. SKOJARZYŁ LOS	291
277. SKOŃCZONE	292
278. SMUTNY KTOŚ, BIEDNY NIKT	293
279. SOBIEGRANIE	294
280. SPÓŹNIONE WYZNANIE	295
281. SPRZYSIĘŻENI	296
282. STARY TRAMP	297
283. STARYCH NIE MA CHATA WOLNA	298
284. STOKROTKA	299
285. STUDIA	300
286. SZALEĆ	301
287. SZĄŁAS	302
288. SZĄŁASOLOT	303
289. SZARA LILIJKA	304
290. SZARY MUNDUR	305
291. SZCZĘŚLIWEJ DROGI, JUŻ CZAS	306
292. ŚPIEWOGRANIE	307
293. ŚWIĘTY ŚWIĘTY UŚMIECHNIĘTY	308
294. TAK BARDZO SIĘ STARAŁEM	309
295. TAK CHCIAŁEM	310
296. TAKIE ŁADNE OCZY	311
297. TAKIE TANGO	312
298. TATO (NIE BOJĘ SIĘ GDY CIEMNO JEST)	313
299. TEKSAŃSKI	314
300. TESTAMENT	315
301. TO JUŻ BYŁO	316
302. TOLERANCJA	317
303. TRATWA BLUES	318
304. TRAWA	319
305. TRZY SIEROTKI	320
306. TYLKO CHCIEĆ	321
307. TYLKO NAJWIĘKSI	322
308. U STUDNI	323
309. UKRAINA	324
310. ULICE LONDYNU	325
311. USIEDLI SKAUCI	326
312. UWERTURA DO NOCY CZERWCOWEJ	327
313. W DOMACH Z BETONU	328
314. W GÓRACH (JEST WSZYSTKO...)	329
315. W KAMIEŃ ZAKŁĘCI	330

316. W STRUGACH DESZCZU	331
317. WARSZAWA	332
318. WARNEŃCZYK.....	333
319. W CZORAJ WIECZOREM	335
320. WE WTOREK W SCHRONISKU	336
321. WEHIKUŁ CZASU.....	337
322. WĘDROWANIE	338
323. WĘDROWIEC	339
324. WĘDROWIEC	340
325. WĘDRÓWKĄ ŻYCIE JEST CZŁOWIEKA	341
326. WĘDRUJ W DUECIE	342
327. WHISKY.....	343
328. WIARA NADZIEJA MIŁOŚĆ	344
329. WIATR	345
330. WIECZORNE KRAJOBRAZY	346
331. WIECZORNE ŚPIEWOGRANIE	347
332. WIEJE WIATR	348
333. WIEŻA RADOŚCI	349
334. WIEŻA SPADOCHRONOWA.....	350
335. WILKI.....	351
336. WIOSENNY.....	352
337. WŁOSY.....	353
338. WSPOMNIENIE BUMERANGU.....	354
339. WSZYSTKO CO MAM	355
340. WSZYSTKO MI MÓWI, ŻE MNIE KTOŚ POKOCHAŁ	356
341. WYTRĄCIŁŚ	357
342. Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA	358
343. Z PODWÓRKA	359
344. ZABRAKNIE CI PSA	360
345. ZAKOCHAŁEM SIĘ W POŁONINACH	361
346. ZANIM PÓJDE	362
347. ZANIM ZROZUMIESZ	363
348. ZAPARZANIE HERBATY.....	364
349. ZAPISZĘ ŚNIEGIEM W KOMINIE.....	365
350. ZAWIROWAŁ ŚWIAT	366
351. ZAWSZE TAM GDZIE TY.....	367
352. ZAZDROŚĆ.....	368
353. ZBIEG OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCYCH.....	369
354. ZBROJA	370
355. ZEGAR.....	372
356. ZEGARMISTRZ	373

357. ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA.....	374
358. ZIARNO MAKU.....	375
359. ZIELONA MIŁOŚĆ	376
360. ZIELONE SZKIEŁKO.....	377
361. ZIELONY MUNDUR	378
362. ZIELONY PŁOMIEŃ	379
363. ZMARTWYCHWSTANIE.....	380
364. ZNALEZIONE (ZNAŁAZŁEM SIEBIE...)	381
365. ZNÓW PIĄTA NAD RANEM	382
366. ZNÓW WĘDRUJEMY	383
367. ZOSTANIE TYLKO GÓR	384
368. ZOSTAWCIE TITANICA.....	385
369. ZUZANNA / SUZANNE.....	386
370. ZUZIA.....	387
371. ZWIERZENIA RYŚKA - CZYLI JEDZIE POCIĄG	388
372. ŹRÓDŁO.....	389
373. ŻAR POD POPIOŁEM	390
374. ŻYCIE TO NIE TEATR.....	391
375. ŻYJE SIĘ RAZ	392

ŻEGLARSKIE..... 393

376. 24 LUTEGO	394
377. BIAŁA SUKIENKA	395
378. BIESZCZADY.....	396
379. BITWA	397
380. BLACKWATER	398
381. BUM CYK CYK.....	399
382. CIAŁKO.....	400
383. CZTERY PIWKA	402
384. DZIESIĘĆ W SKALI BEAUFORTA.....	404
385. DZIEWCZYNA RUMIANKOWA.....	405
386. DZIKI WŁÓCZĘGA	406
387. EMERYT.....	407
388. GDZIE TA KEJA	408
389. GRUBY	409
390. HALABA-LUBY-LEY	411
391. HEAVE AWAY SANTIANA	412
392. HEJ, HO, ŻAGLE STAW!	413
393. HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY	414
394. JA STAWIAM.....	415
395. JASNOWŁOSA	416

396. JEJKU, JEJKU	417
397. JOHN KANAKA	419
398. JUTRO POPŁYNIEMY DALEKO	420
399. MARCO POLO.....	421
400. MEWY	422
401. MONA	423
402. MORSKIE OPowieści	424
403. MORZE, MOJE MORZE	426
404. NEGROSZANTA.....	427
405. OKRĘT.....	428
406. OLIWSKA SZANTA	430
407. PACYFIK.....	431
408. PIEŚŃ WIELORYBNIKÓW	432
409. POD JODŁĄ.....	433
410. POWROTY	434
411. POWROTY II	435
412. POŻEGNALNY TON	436
413. POŻEGNANIE LIVERPOOLU	437
414. PRESS GANG	438
415. PRZECHYŁY.....	439
416. SACRAMENTO	440
417. SALLY BROWN	441
418. SAMANTHA	442
419. SHENANDOAH.....	443
420. STARA MAUI	444
421. STARUSZEK JACHT	446
422. STARY BRYG	447
423. SZESNAŚCIE TON.....	448
424. SZEŚĆ BŁOTA STOP	449
425. SZKUNER I'M ALONE.....	450
426. TAŃCOWANIE	451
427. TIMERAIRE	452
428. TRANSATLANTYKI.....	453
429. UMBRIAGA.....	454
430. ZABIERZ NAS NA ŁĄD	455
431. ŻEGLUJ, ŻEGLUJ.....	457
ZAGRANICZNE.....	458
432. CRYIN.....	459
433. HOUSE OF THE RISING SUN	461
434. RIDERS ON THE STORM	462

435. WE ARE THE CHAMPIONS	463
436. YESTERDAY	464
INNE	465
437.	465
438.	466
439.	467
PLĄSY.....	468
NA POKAZYWANIE SIEDZĄC.....	470
NA POKAZYWANIE STOJĄC.....	471
NA RUCH	472
NA ROZŚPIEWANIE.....	473
WIEDZA.....	474
SZYFRY	475
ZNAKI PATROLOWE	478
GATUNKI DRZEW	479
TELEFON POLOWY	479
STROJENIE	480
TRANSPONOWANIE.....	483
AKORDY	484
SPIS.....	487

WG ALFABETU

Xxx – tytuł

Xxx – zwrotka

Xxx - refren

1861.....	285	Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni?	9
24 lutego	394	Ajrisz	10
A Ty co?	6	<i>Ale to już było</i>	316
<i>A "Umbriaga" wciąż gna</i>	454	Alleluja	15
<i>A bosman tylko zapiął płaszcz</i>	404	<i>Alleluja, Alleluja</i>	15
<i>A droga długa jest</i>	87	Andzia	12
A gu gu	4	<i>Andzia, o Andzia</i>	12
<i>a gu gu a gu gu</i>	4	<i>Aniele Pracy - stróżu mój</i>	248
<i>A ja</i>	382	Anioł zimowy	13
<i>A ja chciałbym znów zielony</i>	378	<i>Anioły bieszczadzkie</i>	48
<i>A ja mam swą gitarę, spodnie</i>	157	<i>Anioły są takie ciche</i>	48
<i>A jeśli dom będę miał</i>	290	Arahja	14
<i>A jeśli koło wytrzyma</i>	150	<i>Austeria</i>	16
<i>A jeśli zabraknie na koncie</i>	365	<i>Austeria – Dom – Shalom</i>	16
<i>A jeżeli żyć zamierzasz</i>	28	Autobiografia	17
<i>A kiedy nic już nie miałem</i>	94	<i>Aż grom</i>	180
<i>A kiedy przyjdzie na ciebie czas</i>	147	Babę zesłał bóg	19
<i>A kiedy przyjdzie także po mnie</i>	374	<i>Babę zesłał Bóg</i>	19
<i>A mówiła, że z powietrza snu</i>	72	Bajka o księżycu	20
A my nie chcemy uciekać stąd	5	<i>Bakstagiem pruf nasz "I'm Alone"</i>	450
<i>A nam czegóż to więcej potrzeba</i>	338	Balet	21
<i>A przecież mogłem być</i>	369	Ballada majowa	22
<i>A tam mech odziany w kamień</i>	39	Ballada na złe drogi	23
<i>a teraz maj dokoła maj</i>	22	Ballada o Czešku piekarzu	24
<i>A ty co, a ty co</i>	6	Ballada o dziewczynie, co piła gorące	25
<i>A ty maszeruj, maszeruj, głośno</i>	167	Ballada o krzyżowcu	26
<i>A ty się temu nie dziwisz</i>	116	Ballada o smutnym skinie	27
<i>A ty wiej, wiej, wietrze mój</i>	345	Ballada o starych portkach i glinianym ..	28
<i>A ty wiej, wiej, wietrze wiej</i>	242	Ballada o św. Mikołaju	30
<i>A u nas latem</i>	7	Ballada rajdowa	31
<i>A u nas latem jest najlepiej</i>	7	Bananowy song	32
<i>A w Beskidzie rozzłocony buk</i>	38	Baranek	33
<i>A więc krzycz, oho!</i>	432	Bardzo smutna piosenka retro	34
<i>A więc żegnaj mi, kochana ma</i>	437	Baśka	35
<i>A wszystko te czarne oczy</i>	101	<i>Baśka miała fajny biust</i>	35
<i>A wszystko to</i>	8	Bawitko	36
A wszystko to... bo Ciebie Kocham!	8	Bellonika z miastem	37
<i>A Ziemia toczy, toczy swój garb</i>	230	Beskid	38
<i>A,a,a</i>	218	<i>Beskidzie, malowany cerkiewny</i>	38
<i>Aaa</i>	236	Bez słów	39
<i>Ach Ci ludzie, to brudne świnię</i>	33	<i>Będziemy szli nieprzerwanie</i>	115
<i>Ach śnij mi się śnij - irlandzki śnie</i>	117	<i>Biała noc, a po niej</i>	96
<i>Ach, kiedy znowu ruszą dla</i>	9	Biała sukienka	395

Biały kaftanik	40
Biały miś (Big Cyc)	41
Biały miś (Czerwone Gitary)	42
Biały miś dla dziewczyny.....	41
Biały miś, biały miś dla dziewczyny.....	42
<i>Biec pod słońce, kochać mocniej</i>	265
Bieszczady	44, 396
Bieszczady rock 'n' roll	43
Bieszczadzki Blues	45
Bieszczadzki rajd	46
Bieszczadzki trakt	47
Bieszczadzkie anioły	48
Bieszczadzkie reagge	50
Bieszczadzkie wspomnienia	51
Bitwa	397
Blackwater	398
<i>Bledną koloru i płynie</i>	255
Blues dla Matej	52
Błękit jest otchłanią i nadzieją	149
Błogo bardzo słaWił będę	53
Błogo bardzo słaWił będę ten dzień	53
Błogostawieni	54
Błogostawieni cisi, dobrze	54
<i>Bo do tanga trzeba dwojga</i>	312
<i>Bo kultura tu podobno jest</i>	160
<i>Bo my tworzymy jedną</i>	187
<i>Bo źródło, bo źródło wciąż bije</i>	389
Boję się nieba w twoich oczach	435
Bolero	55
Boże, pełen w niebie chwały	56
Boże, pełen w niebie chwały,	56
brnąłem do ciebie maju.....	22
Broadway	57
Bukowina I	58
Bukowina II	59
Bum cyk cyk	399
<i>Bum cyk-cyk i rata-rata</i>	399
Burza	60
Burzą się dróg wymiary porudziiałym	238
Buty całkiem przemoczone.....	73
Był pięćdziesiąty dziewiąty rok.....	423
Był sobie raz pajęczek.....	236
Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy....	430
była w mieście dziewczyna	280
Byłaś naprawdę fajną dziewczyną	220
Byłem dzikim włóczęgą przez	406
Byłem jeden okrągły, miałem	357
Było to w maju, słońce skwierczało	400
Całe życie w niebo idzie	245

Celina	61
chcemy Cię uwielbiać.....	4
Chcę	63
<i>Chcę biec do ludzi</i>	63
Chciałabym patrzeć na ciebie.....	217
Chciałem zamknąć świat w swych.....	114
<i>chleb się chlebie chleb się chlebie</i>	24
chleba takiego jak ten od Czeška	24
Chmury skłębione niosą.....	366
Chodzą ulicami ludzie.....	39
<i>Chodź tu do mnie, poczuć się</i>	131
Chodź, pomaluj mój świat	64
Chorałem dzwonek dzień.....	157
Chwała najsampierw komu.....	103
Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg.....	436
Chyba już można iść spać	65
<i>Chyba może na pewno</i>	67
Ciałko	400
Ciągle mam w pamięci chwile	361
Ciągle pada	66
Ciągle pada! Asfalt ulic.....	66
Ciągle za cienko	67
Ciągle za cienko w życiu idzie nam	67
Ciągnie mnie do ciebie	256
<i>Ciągnie mnie do Ciebie</i>	256
<i>Cicho potok gada, gwarzy pośród</i>	44
Cichosza	68
Ciemną nocą, po schodach uliczek.....	181
<i>Ciepła krew poleje się strugami</i>	397
Cisza	69
<i>Co dzień szesnaście ton i co z tego</i>	448
Co się stało z naszą klasą?.....	202
Coś w tym było, nie wiem co	373
Cryin	459
Cudownie jest	250
Czarny blues o czwartej nad ranem	70
Czarny ciągnik	71
Czarownica	72
Czas mglistych poranków	74
Czas powrotów	73
Czasami, gdy mam chandrę	395
czasem patrzę na detale	21
czemu cię nie ma na odległość ręki.....	70
Czerwony jak cegła	75
<i>Czerwony jak cegła, rozgrzany</i>	75
Człowiek z liściem	76
Czort	77
Czort niesie po lesie	77
Czterech było nas w pokoju	300

Cztery piwka	402	Dzisiaj w klasie "1a", pani jest	298
<i>Cztery piwka na stół, w popielniczkę</i>	402	Dzisiaj zasieje ziarno nadzieję	289
<i>czwarta nad ranem</i>	70	Dziś drużyna nasza uchwaliła	387
Czy mam pieniądze	415	Dziś tak nam trudno wzbić się	63
Czy widziałeś starca	325	Dźdźownica	92
Czy wiesz malutka może	8	Easy rider czyli pieszy jeździec	94
Czy zdanie okrągłe wypowiedz	200	<i>Easy rider, przeszło mi przez głowę</i>	94
<i>Daba daba</i>	213	Ej! Płynmy z prądem rzeki tam	412
<i>Daj się ponieść fali ludzkich serc</i>	97	Emeryt	407
Daleko w góry	78	Espania (jam pomarańcze)	96
Daleś mi, Panie zbroję	370	Fala ludzkich serc	97
Dawno minął czas dziecięcych	378	Galop	98
Dawno minął czas resocjalizacji	40	<i>Galop Biegnę-padam-wstaję</i>	98
Dedykacja	79	Gawędziarze	99
Deszcz	80	Gdąknęła kura że już dość	161
Deszcz (Ira)	81	Gdy cię nie widzę, nie wzdycham	213
Diabeł i Anioł	82	Gdy cię pierwszy raz ujrzałem	258
<i>Ding, ding, dong-to zegarów</i>	373	Gdy horyzont ledwie ostry	79
Dla Ciebie	83	Gdy jestem sam myślami biegnę	172
Dla ciebie, mógłbym zrobić	83	Gdy nie bawi cię już	152
Dlaczego nie mówimy o tym	317	Gdy nie ma dzieci	100
Do Ani	84	Gdy nie zostanie po mnie nic	269
Dobry dom musi być jak okręt	428	Gdy noc zapadła już głucha	127
Dobrze znałam drogę	16	<i>Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone</i>	332
Dom mój ostatnio	263	Gdy płyniesz przez zamiecie mokre	428
Dom wschodzącego słońca	85	Gdy pokłócisz się z dziewczyną	247
Domy z ludzi wyptukane	270	Gdy rzuciłem swój wór	455
<i>Dopóki będę iskrzyć w nas</i>	355	Gdy wycinają młody las	186
<i>Dość jest wszystkiego</i>	168	Gdy wypływał z portu stary bryg	447
Dość wytoczyli bań próżnych	59	Gdy zakochasz się w szarej lilijce	304
Droga długa jest	87	Gdyby ktoś przyszedł i powiedział	408
Drogi lesie	88	Gdybym miał gitarę	101
<i>Drogi lesie, kręta droga</i>	88	Gdzie stare młyny dumnie stoją	7
Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi	104	Gdzie strumyk płynie z wolna	299
Drży ogniska płomień	301	Gdzie ta Keja	408
<i>Drżysz jeszcze, oczy zamglone</i>	435	<i>Gdzie ta keja, przy niej ten jacht</i>	408
dwoje ludzi kiedyś bliskich	322	Gdziekolwiek	102
Dwudziestolatki	89	Gdziekolwiek jesteś	102
<i>Dwudziestolatki, Dwudziestolatki</i>	89	Gloria	103
Dym z jałowca	90	<i>Głodny tłum modlił się bym spadł</i>	114
Dym z jałowca łyzy wyciska	90	Głos Nowej Szkocji nam przynosi	457
Dyszą wciąż kominy	251	Godzina słynna: piąta pięć	248
Dzieci	91	Gór mi mało	104
Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły	91	<i>Gór mi mało i trzeba mi więcej</i>	104
Dzień kolejny minął	274	Góra	180
Dziesięć w skali Beauforta	404	<i>Góry moje, wierchy moje</i>	142
Dziewczyna rumiankowa	405	Gruby	409
dziękuję ci Tato za wszystko co	313	Halaba-luby-ley	411
Dziki włóczęga	406	<i>Halaba-luby-ley,</i>	411

Harcerska dola	105	Idę samotny wśród gór	315
Harcerski mundur włożył	305	<i>Idę w góry cieszyć się życiem</i>	165
Harcerskie ideały	106	Idzie diabeł ścieżką krzywą	82
<i>Harcerze którym słowa na ustach</i>	350	Idzie Idzi	113
Heave away Santiana	412	Idziesz lasem, a tu czasem	342
<i>Hej "Samantha", hej "Samantha"</i>	442	Ikar	114
<i>Hej laski błyskają</i>	77	<i>Ile jabłek na jabłoni, tyle lat cię</i>	405
Hej przyjaciele	108	Ile jestem ci winien	362
<i>Hej ty, gruby! Nalej jeszcze raz!</i>	409	Imperatyw	115
Hej w góry	109	Irlandia	116
<i>Hej w góry, w góry, w góry</i>	109	Irlandzki sen	117
Hej wilki zasiądźmy w krąg rady	351	Iść w stronę słońca	118
<i>Hej znowu zmyło coś</i>	431	Iść, ciągle iść w stronę słońca.....	118
<i>Hej! Hej! Hej sokoły</i>	324	<i>I've paid my dues, time after time</i>	463
Hej, bystra woda	110	Ja czekam trzeci dzień.....	84
Hej, bystra woda bystra wodiczka	110	<i>Ja jestem noc czerwcową</i>	327
<i>Hej, ciągnij sieci, hej</i>	398	Ja mam dwadzieścia lat.....	89
<i>Hej, dziewczyno! Spójrz na misia</i>	41, 42	<i>Ja nie śpię, ja nie śpię, ja śnię</i>	121
<i>Hej, ha! Kolejkę nalej!</i>	424	Ja nie śpię, ja śnię	121
<i>Hej, hej!... na na na...</i>	330	Ja nie wesoła, ale z kokardą	168
<i>Hej, ho! Na „Umrzka skrzyni”</i>	447	Ja się nie boję	119
Hej, ho, żagle staw!	413	Ja się nie boję w nocy na warcie	119
hej, me bałtyckie Morze	426	<i>Ja się tam urodziłem w piśmie</i>	329
<i>Hej, przyjaciele, przyjaciele, hej</i>	108	Ja sobie pójdę precz	360
<i>Hej, ruszajmy w rejs</i>	446	Ja sowa	120
Hej, tam gdzieś znad.....	324	Ja stawiam	415
Hej, za rok matura	178	Ja tyle o tym wciąż myślę	240
Herbata stygnie zapada mrok.....	314	Ja wierzę, oni tańczą wciąż	385
Historia jednej znajomości	111	Jajko (kura)	127
Hiszpańskie dziewczyny	414	Jak	122
Ho!	112	<i>Jak chciałbym znów</i>	40
House of the rising sun	461	<i>jak ciała nasze w mrocznym rytmie</i>	245
<i>I będzie przebiegać muzyka</i>	23	<i>Jak dobrze mi</i>	163
<i>I był Beskid i były słowa</i>	241	Jak dobrze nam	123
<i>I choćbym drogę zagubił</i>	348	Jak dobrze nam zdobywać	123
<i>I dalej, wciąż dalej przed siebie</i>	340	Jak linoskoczek	124
<i>I dlatego lubię mówić z Tobą</i>	171	Jak po nocnym	122
<i>I głośne Alleluja!</i>	380	<i>Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc</i>	122
<i>I jeżeli spontaniczna to rzecz</i>	154	Jaka jesteś	125
<i>I już chcesz z nią powędrować</i>	386	Jaki był ten dzień	126
<i>I nieraz chciałbym, aby tu była</i>	25	<i>Jaki był ten dzień?</i>	126
<i>I ona taka w tej białej sukience</i>	395	Jaki jeszcze numer mi wytniesz.....	191
<i>I smak waszych ust, hiszpańskie</i>	414	<i>Jam jest nic i wiele</i>	352
<i>I tak trudno się rozstać</i>	80	Jam jest ziemia, co podpira stopy	352
<i>I was cryin' when I met you</i>	459	Jasnowłosa	416
<i>idealnie doskonale</i>	21	Jaworzyna	128
<i>Idę dołem, a ty górą</i>	282	<i>Jaworzyna góróm się kłania</i>	128
<i>Idę drogą przez ten świat</i>	242	Jeden dzień, jedna noc.....	210
<i>Idę drogą przez ten świat</i>	345	Jedna flaszka, druga flaszka	100

Jedni biorą albo dają.....	6	Kasaya	139
Jedno życie moje życie.....	261	Kaszka manna	140
Jedyne co mam	129	Każdy twój wyrok przyjmę twardy	189
Jedyne, co mam, to złudzenia.....	129	Kiedy budzę się po prostu dziarski	32
<i>Jedzie pociąg z daleka</i>	388	Kiedy byłem	141
Jej matka na wizji.....	229	Kiedy cisza świat zaległa.....	347
Jejku, jejku	417	Kiedy forsy nie masz.....	451
<i>Jejku, jejku, no mówię wam</i>	417	Kiedy góral umiera	142
<i>Jesienią góry są najszczęstsze</i>	262	Kiedy jacht nie wraca znów	454
Jesień idzie	130	kiedy jestem sam.....	231
Jest jeszcze kąt dla mnie na Ziemi.....	264	Kiedy jesteś piękny i młody	353
Jest już bardzo późno.....	235	Kiedy Joszko gra, Cały boży	134
Jest już ciemno	131	Kiedy Książ Dreptak	146
Jest już ciemno, ale wszystko.....	131	<i>Kiedy kura mówi „nie”</i>	161
<i>Jest już za późno!</i>	132	Kiedy nadejdzie czas.....	47
Jest już za późno, nie jest za późno	132	Kiedy noc się w powietrzu zaczyna	327
Jest przed nami wielka rzeka	97	<i>Kiedy o tym myślę</i>	235
Jest, że lepiej już nie	307	Kiedy pirat się obudzi	399
Jestem siłą drzemiącą	187	Kiedy rum zaszumi w głowie	424
<i>Jestem taki samotny, jak palec</i>	272	Kiedy serce zamarnie już w nas	222
Jestem z miasta	133	<i>kiedy spotyka go</i>	280
Jestem z miasta, to widać	133	Kiedy stałem w przedświcie a Synaj	241
Jesteś bitwą moją nieskończoną.....	125	Kiedy szliśmy przez Pacyfik.....	431
<i>Jesteś kartką z kalendarza</i>	125	Kiedy was nie ma to jakby nagle	190
<i>Jesteś starym trampem, przyjaciel</i>	297	Kiedy z serca płyną słowa	171
<i>Jeszcze dziś chwycimy w dłonie</i>	251	Kiedyś zatrzymam czas.....	287
<i>Jeszcze się tyle stanie</i>	246	<i>Kiedyś znajdę dla nas dom</i>	254
Jeszcze zdążymy w dżungli.....	132	Killer	143
<i>Jeżeli nie chcesz mieć pieniędzy</i>	278	Kim właściwie była ta piękna pani?	144
John Kanaka	419	King	145
Joszko Broda	134	Książ Dreptak	146
<i>jutro możemy być szczęśliwi</i>	135	<i>Ko ko ko, aa, la la la</i>	127
Jutro możemy być szczęśliwi	135	Kochać inaczej	147
Jutro popłyniemy daleko	420	Kochać to nie znaczy zawsze	147
<i>Jutro popłyniemy daleko,</i>	420	<i>Kochaj mnie</i>	152
Już dawno od morskiej wody.....	446	<i>kocham cię a kochanie moje</i>	148
<i>Już dobrze, dobrze już</i>	151	kocham cię kochanie moje.....	148
<i>Już nie tutaj nic nie trzyma</i>	372	Kocham Cię, kochanie moje	148
<i>Już nie wrócę na morze</i>	406	Kolory	149
<i>Już teraz wiem, że dni są tylko</i>	367	Koło	150
<i>Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle</i>	143	Koło Jana, koło Jana	244
Już wieczór, niebo oddycha	259	Kołysał nas zachodni wiatr	404
<i>Już za parę dni, za dni parę</i>	166	Kołysanka dla Misiaków	151
Już zaszedł nad dolinę złocisty	346	Kołysanka dla nieznajomej	152
Kanada	136	Komu dzwonią temu dzwonią	153
Kanada, lata 50-te.....	136	Komu dzwonią, temu dzwonią	153
<i>Kap, kap, płyną łzy</i>	34	Komunia	154
Karabin / Posenka z szabli	137	Koniec	155
Karnawał pozytywnie	138	<i>Konik - z drzewa koń na biegunach</i>	156

Konik na biegunach	156
Krajka	157
Księżyc raz odwiedził staw	159
Księżyc raz odwiedził staw,.....	159
Kto za Tobą w szkole ganiał.....	309
Kto zawsze jest spakowany	364
Ktoś ma dziś serce chore	293
Ktoś mnie pokochał.....	356
Ktoś mówi, że z gliny	448
Która to znów piosenka.....	37
Kultura	160
Kurza rewolucja	161
Kwiaty we włosach	162
Kwiaty we włosach potargał wiatr.....	162
La, la, la, la.....	71
<i>la, la, la...</i>	271
<i>la, la, la, la...</i>	215
<i>Lampa nad progiem i krzesło</i>	356
Lasów wonny smak.....	163
Lasów wonny smak	163
Lato było jakież szare.....	34
Lato z komarami	164
<i>Lato z komarami, lato śwędzące</i>	164
Lato z ptakami odchodzi	165
Lato, lato	166
Lato, lato, mieszka w drzewach.....	166
<i>Lecz choć zaginął hełm i miecz</i>	370
<i>Lecz jeszcze, o, pani,</i>	360
<i>Lecz nie jest źle</i>	239
Lenin	167
Leonardo	168
<i>Leśna mądrość obdarzyła go ciszą</i>	303
Letni deszcz po dachówkach	128
Leżysz wtulona w ramię.....	407
Lipka	169
List do M	170
Liści zielenią zagra nam wiatr	268
Los Cię w drogę pchnął.....	306
Lśni chorągiew pozłocista	333
Lubię mówić z Tobą	171
ładne oczy masz, komu je dasz?	311
<i>Ma Anglia Nelsona i Francja</i>	430
Majka	172
Majster Bieda	173
Makatka z aniołem	177
Makumba	174
<i>Makumba, Makumba, Makumba</i>	174
<i>Malachitową łką morza</i>	383
Małgośka	175

<i>Małgośka, mówią mi om nie wart</i>	175
Mam mało czasu tak mało jak.....	255
Mam, tak samo jak ty.....	287
Mamo piszę do Ciebie wiersz	170
Marchewkowe	176
Marchewkowe pole	176
Marco Polo	421
<i>Marco Polo w królewskich liniach</i>	421
Matura	178
Mchem porosły dzwony na cerkiewnej..	113
<i>Melodie zapisał kropelkami nut</i>	291
Metamorfoza	180
Mewy	422
Mewy, białe mewy, wiatrem.....	422
Miałam siebie na własność	129
Miałem dziesięć lat	17
Miały już Bieszczady swoje tango	43
Miasto	181
Miejcie nadzieję	182
<i>Miejcie nadzieję nie tę lichą</i>	182
Miejcie odwagę, nie tę jedno.....	182
Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą	116
Mieszkam w wysokiej wieży.....	349
Między nami	183
Między nami dalekie morza	183
<i>Mija dzień koło się toczy</i>	296
Miła	184
<i>Miła, nie przychodź na wołanie</i>	184
<i>Miłość to nie pluszowy miś</i>	362
Minęło wiele miesięcy	9
Misie	185
Młody las	186
Moc	187
Modlitwa o śmiech	188
Modlitwa o wschodzie słońca	189
Moi przyjaciele	190
<i>Moi przyjaciele mówią mi: Bracie!</i>	225
<i>Moi przyjaciele, moi przyjaciele</i>	190
Moja litania	191
<i>Moja perkalowa, czerwona spódnica</i>	288
Mona	423
Morskie opowieści	424
<i>Morza i oceany grzmią, pieśni</i>	436
Morza szum, ptaków śpiew.....	111
Morze, moje morze	426
mosty które.....	214
Mozolny, twardy i trudny jest.....	444
Może się spotkamy znów po.....	271
Możesz masz w głowie myśli.....	199

Mój dom murem podzielony	14	Negroszanta	427
Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł:	419	Nic nie robić, nie mieć zmartwień	388
Mój ojciec Makumba	174	<i>Nic, naprawdę nic nie pomorze</i>	198
Mówią o mnie w mieście:	343	nie boję się gdy ciemno jest	313
Mówiłam tobie już pięćdziesiąt	80	Nie Brookliński most	205
Mówiono o nim King w	145	<i>Nie ma nikt, takie nadziei jak ja</i>	199
Mrok na schodach	192	nie ma życia na księżycu	20
Mrok na schodach. Pustka	192	<i>Nie mogą Ci wiele dać</i>	216
Mućka	193	Nie mów, że nikt Cię nie kocha	138
Mućka miała fajny brzuch	193	Nie o uśmiech mi chodzi	69
Mury	194	Nie oglądaj się za siebie, kiedy	339
My Cyganie	195	Nie płacz Ewka	206
My, Cyganie, co pędzimy	195	<i>Nie pragnę wcale, byś była wielka</i>	191
Na aniele czapka z ciepłej wełny	13	<i>Nie przenoście nam stolicy</i>	207
Na błękitcie jest polana	196	Nie przenoście nam stolicy do Kra.	207
Na drogi złe, dni zwyczajne	23	Nie pytaj mnie jak będzie nam	355
<i>Na głowie kwietny ma wianek</i>	33	Nie rozdziobią nas kruki	209
Na krzywy ryj	197	Nie słyszę głosu, nie dotykam	121
<i>Na miły Bóg</i>	317	Nie stało się nic	210
<i>Na na, na na na, na na</i>	433	<i>Nie umieraj, nie umieraj</i>	92
<i>Na niebie złoty księżyc świeci</i>	119	Nie wiem jak mam to zrobić	75
Na parterze w mojej chacie	272	<i>Nie wiesz, nie wiesz, nie rozumiesz</i>	273
Na polanie na śniadanie	88	Niebo do wynajęcia	211
Na sali wielkiej i błyszczącej	312	<i>Niech dźwięczy, męczy</i>	188
Na smyczy trzymam filozofów	286	<i>Niech każdy z Was się dowie</i>	315
Na ścianie masz kolekcję swoich	106	Niech w księgach wiedzy szpera	137
Na tablicy ogłoszeń, pod hasłem	211	<i>Niech zegary śpią, otrzyj ślady</i>	134
Na tańcach ją poznałem	416	<i>Niechaj załśni Bukowina</i>	59
na twarzy twej rumieńce	177	Niedobrze się robi ptaszkom	140
<i>Na ulicach cichosza</i>	68	Niedzielny przelot	212
Na ziarnku maku stoi mały dom	375	<i>Niekochanym dzieciom wcięż</i>	185
Na życie patrzysz bez emocji	276	Niepewnie idziesz pochyłony	124
Nad Blackwater dom mój stał	398	Niepewność	213
Nad morzem stał mej matki	411	Niepokój	214
Nadchodzi noc	250	Niewidzialna plastelina	215
Nadzieja (Hey)	198	Niewiele Ci mogę dać	216
Nadzieja (Ira)	199	Niezauważalna	217
Nadzieja to plan	135	Nikt nie zna ścieżek gwiazd	144
<i>najczęściej można spotkać cię</i>	177	Nim pierwszy kur zapieje i ja	98
<i>Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż</i>	27	<i>No i... znów bijatyka - no</i>	394
Naprawdę nie dzieje się nic	200	Noc albo oczekiwanie na śniadanie	218
Narcyz	201	Nocna Piosenka o Mieście	219
Nasz „Diament” prawie gotów już	432	Nowe ryby znajdziemy w jeziorach	420
Nasz Marco Polo to dzielnny ship	421	<i>O blues jest wtedy, kiedy</i>	318
Nasza klasa	202	<i>O dobra rzeko, o mądra wodo</i>	283
Nasza klasa II	203	<i>O ho ho! Przechyły i przechyły</i>	439
Nasza klasa III	204	<i>O Majka, nie jestem ciebie wart</i>	172
<i>Nasze wędrowanie</i>	307	O Missouri, Ty wielka rzeko!	443
<i>Naszej ziemi śpiewamy</i>	31	<i>O Peggy Brown, o Peggy Brown</i>	240

<i>O tym jak kiedyś w górach</i>	99
O! Ela	220
O, mój rozmarynie	221
O, mój rozmarynie, rozwijaj się.....	221
O, udźwignij ciężar, o!.....	427
<i>O, udźwignij!</i>	427
Obietnica	222
Obława	223
<i>Obława, obława na młode wilki</i>	223
<i>Obrastam w siłę, bronię się</i>	112
Obudziłam się później niż zwykle.....	328
Obudź się	225
Ocean	226
Oceanie sinowłosy.....	226
<i>Och, Ela straciłaś przyjaciela</i>	220
Oddam zegar na zawsze, w dobre.....	372
<i>Odnajdzie mnie na samym dniu</i>	344
Odnalazłem klasę całą.....	203
Odpowie Ci wiatr	227
<i>Odpowie Ci wiatr, wiejący przez</i>	227
Ogrodu serce	228
<i>Oj, nieładnie, człowieku, nieładnie</i>	36
<i>Ojczyzno, kto bieg twój zmierzy?</i>	443
Okręt	428
Okręt nasz wpłynął w mgłę.....	397
Oliwska szanta	430
On natchniony i młody był, ich.....	194
Ona jest pedałem	229
<i>Ona ma siłę</i>	363
Opadły mgły i miasto ze snu się.....	230
Opadły mgły, wstaje nowy dzień	230
<i>oprócz błękitnego nieba</i>	231
Oprócz błękitnego nieba	231
Orawa	232
<i>Ore, ore, szabadabada amore</i>	195
Orła cień	233
orzech starzeje się po włosku.....	359
Osiągnęliśmy dojrzałość.....	204
Ostatni raz	234
Oto mężczyzna - oto kobieta.....	185
Pa, pa, pa	235
Pacyfik	431
Pajaczek	236
Palto	237
Pamiętam dobrze ideał swój.....	337
Pamiętam, tylko tabun chmur się.....	282
Październik	238
Pechowy dzień	239
Peggy Brown	240

Pejzaże Harasymowiczowskie	241
Pewnego razu zapytała mnie.....	167
Pędziwiatr	242
Pierwszy raz przy pełnym.....	439
Pieśń o harcerzu	243
Pieśń Sobótkowa	244
Pieśń wielorybników	432
Pieśń XXIX	245
<i>Piękne jak kombajn - chyba go</i>	193
<i>Piękne, jak okręt pod pełnymi</i>	35
Piosenka bez tytułu	246
Piosenka dla Juniora i jego gitary	247
Piosenka dla robotnika rannej zmiany	248
Piosenka dla Wojtka Bellona	249
Piosenka dla zapowietrzonego	250
Piosenka księżycowa	254
Piosenka na przetrwanie	251
Piosenka na rozgrzanie	252
<i>Piosenka na rozgrzanie, na</i>	252
Piosenka naszych druchen	253
Piosenka o zajączku	255
<i>Piosenka śpiewana na powitanie</i>	253
Piosenka zaurozonego	256
Piromani	257
Piszesz mi w liście, że kiedy pada.....	64
Plastikowa biedronko	258
Płomienie	259
<i>Płomienie, płomienie</i>	259
Płonie ognisko	260
Płonie ognisko i szumią knieje.....	260
Płynie rzeka wąwozem jak dnem.....	389
<i>Płyńmy w dół, do starej Maui</i>	444
Po Beskidzie błądzi jesień.....	262
Po cichu po wielkiemu cichu.....	68
Po strunach idę do nieba	261
Pocztówka z Beskidu	262
Pod jodłą	433
Pod kątem ostrym	263
Pod kątem rozwartym	264
Pod słońce	265
Podrożał znów dookoła świat.....	212
Poezja	266
Polanka	268
Połoniny niebieskie	269
Popatrz, niebo się kłania, niebo.....	246
Porannej mgły snuje się dym.....	50
<i>Posłuchaj ciszy ognia i w koto</i>	346
Powiedz mi, powiedz, co byś.....	196
Powiedz, dokąd znów wędrujesz?.....	249

Powódź	270	Samantha	442
Powroty II	435	<i>Samotność to taka straszna trwoga</i>	170
Pożądliwi widowiska, krwi.....	72	Sanctus	284
Pożegnany ton.....	436	Są chwile, gdy wołała bym.....	368
Pożeganie	271	Są małe stacje wielkich kolei.....	25
Pożeganie Liverpoolu	437	Scarlett	285
<i>Póki jeszcze nas na to stać</i>	222	<i>Scarlett! Czemu słowa takie zimne</i>	285
Późno już, otwiera się noc.....	126	Sen Katarzyny II	286
Preludium do Leonarda	272	Sen o Warszawie	287
Press gang	438	Senne marzenia Beaty	288
Przebudzenie	273	Sennym tykaniem zegara.....	74
Przechyły	439	Shenandoah	443
<i>Przecież wiesz, że dla Ciebie każdy</i>	339	<i>Sia la la la la la</i>	111
Przed zakłęsłą stromizną urwiska.....	303	Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze.....	433
Przemijanie	274	Sieje je	289
Przewróciło się	275	<i>sieje je sieje je</i>	289
Przewróciło się niech leży.....	275	Sielanka o domu	290
Przez ile dróg musi przejść.....	227	Skąd przychodził, kto go znał.....	173
Przez okno wbiegłaś tu, prosto.....	405	Skin jest całkiem łusy.....	27
Przeżyj to sam	276	<i>Skocz w pudło gitary</i>	247
<i>Przeżyj to sam!</i>	276	Skojarzył los	291
Przygasły ogień.....	390	Skojarzył los ludzi, nazwy i rzeczy.....	291
Przyjaciel mój wyjeżdżał - mówi.....	225	Skończone	292
Przyjdzie rozstań czas i nie będzie.....	354	<i>Skończone</i>	292
Przyszła do mnie nie wiem skąd.....	12	<i>Skończył się liniowców czas</i>	452
Ra, ta, ta, ta, ta, ta, ta, ra, ta,.....	357	Skulony w jakiejś ciemnej jamie.....	223
<i>Rajd, rajd, bieszczadzki rajd</i>	46	Słońce już zaszło i zapadł już.....	320
<i>Ramię pręż, słabość krusz</i>	106	Słońce zaszło w dali.....	85
Rastaman	277	Słuchać w pełnym słońcu.....	273
Rastaman dziewczynie nie skłamię.....	277	Smutny ktoś, biedny nikt	293
<i>Rastaman o, o, o, nie kłamię</i>	277	Sobiegranie	294
Raz staruszek spacerując w lesie.....	130	<i>Sobiegranie i śpiewanie</i>	294
Reagge	278	Spokojnie, bez strzału z setki.....	452
<i>Reagge, bieszczadzkie reagge</i>	50	Spopieleny żar.....	292
Remedium	279	Spotkali się po latach.....	295
Riders on the storm	462	Spotkamy się kiedyś u studni.....	323
Robaczek w swej dziurce.....	155	Spóźnione wyznanie	295
Roman i Julia	280	Spróbuj powiedzieć to.....	198
Rozdzierający.....	205	Sprzysiężeni	296
Rozmowa bez słowa	281	Sprzysiężeni budząc się świtem.....	296
<i>Rozmył się czas, słoneczny blask</i>	396	Spytałem typa, co przy barze.....	392
Rozmyślenia nad wodospadem	282	<i>Staje się na oczach i w nozdrzach</i>	238
Rozwichrzone nad głową sosny.....	338	Stałem długo przy wym oknie.....	150
<i>Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo</i>	209	Stanął w ogniu nasz wielki dom.....	5
Rzeka	283	Stara Maui	444
Sacramento	440	Starą łódką z dziurawym dnem.....	288
Sally Brown	441	Staruszek jacht	446
Sally Brown, jasna Mulatka.....	441	Stary Bryg	447
<i>Sam Neptun śpiewał szanty po</i>	450	Stary góral zapowiadał pięć.....	45

Stary tramp	297	Tak chciałem w swoich dłoniach	310
Starych nie ma chata wolna	298	Tak gotowym trzeba być	384
<i>Starych nie ma, chata wolna</i>	298	<i>Tak jak po fali</i>	124
<i>Stawiam świat na głowie, do góry</i>	349	Tak niedługo miało przyjść	164
Sto gorących słów	216	taki duży taki mały może Świętym	308
Stoję na stońcu łapię w palce czas	377	Takie ładne oczy	311
Stokrotka	299	Takie tango	312
<i>Stój Katarzyno! Koronę Carów</i>	286	<i>Takie tu lasy i takie drzewa</i>	73
Studia	300	Takie zwykłe, takie małe	99
<i>Studia to były złudzenia</i>	300	Tam na skraju świata dziwy	330
Suzanne	386	Tam w Bieszczadach nad Wetliną	51
Sypie śnieg, ktoś gra muzykę	297	Tam, dokąd chciałem	108
Szaleć	301	Tam, gdzie jest Horn	440
<i>Szaleć, szaleć aż do rana</i>	301	Tamtą kartkę z wczorajszej nocy	65
Szałas	302	Tańcowanie	451
Szafasolot	303	<i>Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty</i>	451
Szara lilijka	304	Tato (nie boję się gdy ciemno jest)	313
Szary mundur	305	<i>Te wspomnienia wciąż kręcą się tu</i>	331
<i>Szary mundur, mały mundur, na</i>	305	Tego dnia czystość	112
<i>Szczęśliwej drogi już czas</i>	306	Teksański	314
Szczęśliwej drogi, już czas	306	<i>Teraz wiem, że życie to nieustanny</i>	310
Szczur kończy gulasz mdły	184	Testament	315
Szedł Jezus przez Beskidy	380	Tę burzę włosów każdy zna	61
Szesnaście ton	448	There is a house in New Orleans	461
Sześć błota stop	449	There was a time	459
<i>Sześć błota stóp, Sześć błota stóp</i>	449	Timeaire	452
Szkuner I'm Alone	450	Tłusci panowie	160
Szliśmy do siebie ty i ja	369	<i>To bolero dla bogatych cavaleros</i>	55
Szukaj otwartych dłoni	278	To był maj, pachniała saska Kępa	175
<i>Szukam, szukania mi trzeba</i>	290	<i>To czas mglistych poranków</i>	74
Śmiech ze łzami pomieszany	237	To dwudziesty czwarty był lutego	394
Śmiechu mi trzeba na te dziwne	188	To ja, Narcyz się nazywam	201
<i>Śpiewać całą noc, całą noc do</i>	376	<i>To jest bieszczadzki blues</i>	45
<i>Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas, ..</i>	47	To już było	316
<i>Śpiewam do was i do nieba</i>	347	<i>To już jest koniec, nie ma już nic</i>	155
<i>Śpiewamy, śpiewamy we trzech</i>	320	<i>To nic! To nic! To nic!</i>	341
Śpiewogranie	307	<i>To wszystko było - minęło</i>	407
Śpisz pięknie tak po kątach	254	<i>To wszystko, czego chce</i>	83
Światem zaczęła rządzić jesień	279	<i>To zatańcz ze mną na polanie</i>	268
<i>Święty chleb – chleba łamanie</i>	284	To, co się dzieje naprawdę nie	143
Święty kocha Boga życia mu nie	308	Tolerancja	317
<i>Święty Mikołaju</i>	30	Transatlantyki	453
Święty święty uśmiechnięty	308	<i>Transatlantyki na oceanach</i>	453
Święty, święty, święty – blask	284	Tratwa Blues	318
Ta pieśń o harcerzu jest	243	Trawa	319
Tajemny akord kiedyś brzmiał	15	Trawo, trawo do kolan	319
Tak bardzo się starałem	309	Trzy sierotki	320
<i>Tak bardzo, bardzo Kocham Cię</i>	84	Tu w dolinach wstaje mgłą	44
Tak chciałem	310	<i>Tullai-hej, oh, tullai-hej!</i>	419

<i>twoje oczy</i>	214	<i>W swe miejsce nad rzeką zabierze</i>	386
<i>Ty i ja – teatry to są dwa, Ty i ja</i>	391	<i>W taką, w taką ciszę</i>	69
<i>Ty nie jesteś kliprem sławnym</i>	442	<i>W tym mieście nie jestem zbyt</i>	197
<i>Ty przychodzisz, jak noc majowa</i>	266	<i>W tym pokoju bardzo cicho</i>	151
<i>Ty się pochyl róża -Bóg</i>	218	<i>Wagą zabraną Temidzie</i>	36
<i>Tyle dni minęło, tyle marzeń</i>	274	Warneńczyk	333
<i>Tyle kilometrów masz za sobą</i>	51	Warszawa	332
Tylko chcieć	321	<i>Way-hej! Ciągnij go!</i>	441
<i>Tylko chcieć – będziesz miał słońce</i>	321	Wczoraj wieczorem	335
<i>Tylko konia osiodłać i przez</i>	117	<i>Wczoraj wieczorem serwus rzekł</i>	335
Tylko najwięksi	322	We are the champions	463
<i>tylko najwięksi potrafią wyrzec</i>	322	<i>We are the champions my friend</i>	463
<i>Tylko nocą do klubu pójść</i>	337	We wtorek w schronisku	336
U studni	323	<i>We wtorek w schronisku po sezonie</i>	336
<i>Uderz w bęben już, bo nadszedł</i>	449	Wehikuł czasu	337
Ukraina	324	<i>Weż na drogę resztę pragnień</i>	79
<i>Ulepiłam sobie domek</i>	215	<i>Weż to co się tu daje</i>	154
<i>Ulicami przetaczał się bajecznie</i>	57	<i>Wędrował przez utarte szlaki</i>	340
Ulice Londynu	325	Wędrowanie	338
<i>Umarłem gdy odeszła nie pozostał</i>	344	Wędrowiec	339, 340
Umbriaga	454	<i>Wędrowiec jedną życie jest</i>	341
<i>Usiadła gdzieś pod płotem na</i>	253	Wędrowną życie jest człowieka	341
Usiedli skauci	326	Wędruj w duecie	342
<i>Usiedli skauci wokół ogniska</i>	326	Whisky	343
<i>Uśmiechniętą buzię dzisiaj masz</i>	294	Wiara nadzieja miłość	344
<i>Uuu, zawirował świat</i>	366	Wiatr	345
<i>Uważaj to nie chmury, to Pałac</i>	76	<i>Wiatr przystojny w garniturze</i>	239
Uwertura do nocy czerwcowej	327	<i>Widziałam orła cień</i>	233
<i>W Bukowinie góry w niebie</i>	58	Wieczne krajobrazy	346
<i>W cieniu sufitów, w świetle</i>	133	Wieczne śpiewogranie	347
<i>W cuchnącej norze rzeczy</i>	417	Wieje wiatr	348
<i>W dąbrowym gęstym listowiu</i>	379	<i>Wieje wiatr w mojej głowie</i>	348
W domach z betonu	328	<i>Wiem, ruda Zocha</i>	139
<i>W domach z betonu nie ma</i>	328	Wieża radości	349
<i>W dół od rzeki, poprzez London</i>	438	Wieża spadochronowa	350
<i>W dzień gdy najsilniejsza światła</i>	120	<i>Więc choć z daleka wołasz mnie</i>	162
<i>W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk</i>	453	<i>Więc chodź, pomaluj mój świat</i>	64
W górach (jest wszystko...)	329	<i>Więc jak możesz mówić, że jesteś</i>	325
<i>W górach jest wszystko co kocham</i>	329	<i>Więc razem, o!</i>	440
W kamień zakłęci	330	<i>Więc śpiewam i tańczę</i>	96
<i>W mieście jak ryby tramwaje</i>	219	<i>Więc! Heave away i w górę, w dół</i>	412
<i>W moim ogrodzie, gdzie czas</i>	228	Wilki	351
<i>W niedzielę skrzydła swoje weź</i>	212	Wiosenny	352
<i>W pewnym małym miasteczku</i>	55	<i>Właśnie tu, na tej ziemi</i>	31
<i>W pewnym porcie, już sam nie</i>	409	Włosy	353
<i>W rozstrzelanej chacie</i>	30	<i>Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia!</i>	26
<i>W stawie zimna woda</i>	311	<i>Wsiadł do autobusu</i>	76
W strugach deszczu	331	<i>Wsiadł do pociągu</i>	279
<i>W strugach deszczu rozplątam się</i>	331	<i>Wsluchany w twą cichą piosenkę</i>	283

Wspomnienie Bumerangu	354	Zbuduję sobie tratwę, popłynę	318
<i>Wszyscy mamy źle w głowach, że</i>	91	Zburzyłeś miasto postawiłeś szafas	302
Wszystko co mam	355	Ze Świnoujścia do Walvis Bay	402
Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pok..	356	Zebrało się tutaj wielu takich jak ty	46
<i>Wszystko się może zdarzyć</i>	176	Zegar	372
Wybiegani wysłuchani wybawieni	350	Zegarmistrz	373
<i>Wyjechali na wakacje wszyscy</i>	100	Zegarmistrz światła	374
<i>Wyrósł trawy, trawy połonin</i>	78	Ziarnko maku	375
<i>Wyrwij murom zęby krat!</i>	194	Zielona miłość	376
<i>Wystarczy odrobina nadziei</i>	138	Zielone szkieleto	377
Wystukaj po torach do mnie list	52	Zielony mundur	378
Wytrąciłaś	357	Zielony płomień	379
Yesterday	464	Zielony pociąg ruszył na zielony	376
Yesterday, all my troubles	464	<i>Ziemia to ziarnko - naprawdę</i>	375
Z mego okna widać chmury	232	Zimno tak, że aż strach jakże	252
Z miejsca na miejsce, z wiatrem	105	Złote nuty spadają na Rynek	207
Z nim będziesz szczęśliwsza	358	Złotym kobiercem wymoszczone	336
Z podwórka	359	Zmartwychwstanie	380
Z różowym świtem pierwszy	265	Znad Danii ciągnie czarny	396
Z tamtej strony jeziora	169	Znalazłem siebie	381
z tobą choćby pomilczeć	281	Znalezione (znalazłem siebie...)	381
<i>Z wiarą w następną zakręt drogi</i>	115	Znów chmury zmęczone przysiadły	60
Z wielu pieców się jadło chleb	316	Znów miałem głupią minę	81
<i>Za oknem wielkiego miasta szum</i>	37	Znów piąta nad ranem	382
Za oknem zimno zaczyna się dzień	332	Znów wędrujemy	383
Za rok może dwa schodami na	156	Znów wędrujemy ciepłym	383
Zabieram cię do baru	10	<i>Zobacz, kończy się przedmieście</i>	237
Zabierz nas na łąd	455	Zostanie tyle gór	384
<i>Zabierz nas na łąd,</i>	455	<i>Zostanie tyle gór ile udźwignętem</i>	384
Zabraknie ci psa	360	Zostawcie Titanica	385
Zadziwi się mama, zadziwi się	413	Zrozum to, co powiem	358
Zagrajcie nam, może się cofnie	109	Zuzanna	386
Zakochałem się w połoninach	361	Zuzia	387
<i>Załóż mundur i przypnij lilijkę</i>	304	<i>Zuziu, Zuziu, daj się pocałować!</i>	387
Zamienię każdy oddech	367	Zwierzenia Ryśka - czyli jedzie pociąg ..	388
Zanim powiesz jej, że	363	<i>Zwieść cię może ciągnący ulicami</i>	200
Zanim pójdę	362	Źródło	389
Zanim zrozumiesz	363	Żar pod popiołem	390
Zapalimy w sobie światło, które	257	Że spadnie z nieba to, co chcesz	321
Zaparzanie herbaty	364	<i>Żeby była taka noc, kiedy myśli</i>	90
Zapiszę śniegiem w kominie	365	<i>Żeby ja się uzielił</i>	319
Zasłonili okno	78	<i>Żeglarzom wracającym z morza</i>	422
Zatańcz ze mną jeszcze raz	234	Żegluj, żegluj	457
Zawirował świat	366	<i>Żegluj, żegluj,</i>	457
<i>Zawsze chciałem mieć takie coś</i>	71	<i>Żegnaj Irlandio, czas w drogę</i>	416
Zawsze tam gdzie ty	367	Żegnaj nam, dostojny, stary porcie	437
Zazdrość	368	Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie	414
Zbieg okoliczności łagodzących	369	<i>Żegnam się z Miastem, które</i>	181
Zbroja	370	<i>Żegnam was, już wiem</i>	206

Życie to jest teatr 391
Życie to nie teatr 391

Żyje się raz 392